



Uniwersytet
Wrocławski

Joanna Helios
Wioletta Jedlecka

Współczesne oblicza przemocy

ZAGADNIENIA WYBRANE

Wrocław 2017

100-LECIE
SĄDU
NAJWYŻSZEGO
I SĄDOWNICTWA
POWSZECHNEGO
1917 - 2017



Współczesne oblicza przemocy.
Zagadnienia wybrane

Prace Naukowe
Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii
Uniwersytetu Wrocławskiego

Seria: **e-Monografie**

Nr 99

Dostęp online: <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/publication/85031>

Joanna Helios

dr hab. nauk prawnych
Uniwersytet Wrocławski

Wioletta Jedlecka

dr hab. nauk prawnych
Uniwersytet Wrocławski

Współczesne oblicza przemocy.
Zagadnienia wybrane

Wrocław 2017

Kolegium Redakcyjne

prof. dr hab. Leonard Górnicki – przewodniczący

dr Julian Jezioro – zastępca przewodniczącego

mgr Aleksandra Dorywała – sekretarz

mgr Bożena Górna – członek

mgr Tadeusz Juchniewicz – członek

Recenzent: *dr hab. Iwona Sierpowska*

© Copyright by Joanna Helios, Wioletta Jedlecka

Korekta: *Marta Uruska*

Projekt i wykonanie okładki: *Karolina Drozd*

Skład i opracowanie techniczne: *Magdalena Gad, Tomasz Kalota eBooki.com.pl*

Druk: *Drukarnia Beta-druk, www.betadruk.pl*

Wydawca

E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa.

Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego

ISBN 978-83-65431-64-6 (druk)

ISBN 978-83-65431-65-3 (online)

Spis treści

WSTĘP	9
ROZDZIAŁ I	
PRZEMOC – ZAGADNIENIA PODSTAWOWE	15
1. Pojęcie przemocy	15
2. Formy i rodzaje przemocy	18
2.1. Przemoc fizyczna	18
2.2. Przemoc psychiczna	18
2.3. Przemoc seksualna	20
2.4. Przemoc ekonomiczna	23
2.5. Zaniedbanie	28
2.6. Inne formy przemocy	28
3. Przyczyny i źródła przemocy	30
4. Skutki przemocy i formy zapobiegania jej stosowaniu	33
ROZDZIAŁ II	
PRZEMOC A KOBIETY	45
1. Relacje, role i różnice płciowe	45
2. Kobieta jako ofiara przemocy	49
2.1. Przemoc domowa wobec kobiet	49
2.2. Kobieta jako ofiara gwałtu	53
2.3. Kobieta jako ofiara innych przestępstw	64
3. Kobieta jako sprawczyni przemocy	69
ROZDZIAŁ III	
PRZEMOC WOBEC DZIECI	77
1. Pojęcie <i>krzywdzenia</i> dziecka	77
1.1. Agresja – uwagi w kontekście krzywdzenia dzieci	82
2. Czynniki ryzyka występowania przemocy wobec dziecka	87
A) Niepełnosprawność i choroby przewlekłe	87
B) Opieka zastępcza	90
3. Objawy charakteryzujące dziecko jako ofiarę przemocy	94
4. Dziecko jako sprawca przemocy	101
5. Pomoc prawna dla dziecka ofiary przemocy	106
6. Środki prawne stosowane wobec dzieci – sprawców przemocy	114
7. Przemoc jako metoda wychowawcza	116
7.1. Karcenie wychowawcze jako kontratyp	116
7.2. Karcenie wychowawcze w orzecznictwie sądowym	120

ROZDZIAŁ IV

PRZEMOC WOBEC ZWIERZĄT	123
1. O okrucieństwie wobec zwierząt w ogólności	123
2. Okrucieństwo wobec zwierząt z perspektywy filozoficzno-etycznej i chrześcijańskiej	128
2.1. Okrucieństwo wobec zwierząt w doktrynie chrześcijańskiej	130
2.2. Prawo do ochrony przed cierpieniem z punktu widzenia filozofii i etyki ...	135
3. Okrucieństwo wobec zwierząt a ich podmiotowość	138
4. Okrucieństwo zwierząt	144
5. Przestępstwo znęcania się nad zwierzętami	145
6. Znęcanie się nad zwierzętami w orzecznictwie sądowym	147
7. Wpływ myślenia filozoficzno-etycznego na rozumowania prawnicze w zakresie ochrony zwierząt – wybrane przykłady okrucieństwa wobec zwierząt	152
WNIOSKI KOŃCOWE	167
BIBLIOGRAFIA	169
Literatura	169
Akty prawne	186
Orzecznictwo	187

Wstęp

Celem niniejszego opracowania jest prezentacja problematyki związanej z przemocą wobec słabszych (ang. *bullying*). Wybrałyśmy do analizy określone kwestie związane z przedmiotową tematyką ze świadomością, że to jedynie egzemplifikacja problemów, a nie ich wyczerpujące potraktowanie. W związku z tak sformułowanym celem w rozdziale I zastanawiamy się, jak w ogóle definiowana jest przemoc. Pod pojęciem przemocy najczęściej rozumie się relację między ludźmi, która opiera się na użyciu przeważającej siły. Celem przemocy jest wyrządzenie ofierze szkody, wywołanie bólu, zadanie cierpienia, poniżenie. Charakteryzujemy podstawowe rodzaje przemocy: fizyczną, psychiczną, seksualną, ekonomiczną i przez zaniedbanie. Przemoc fizyczna jest to naruszenie nietykalności fizycznej, celowe uszkodzenie ciała, zadawanie bólu bądź groźba uszkodzenia ciała. Przemoc psychiczna inaczej bywa nazywana emocjonalną i wiąże się z naruszeniem godności osobistej. Oznacza powtarzające się poniżanie i ośmieszanie, manipulowanie dla własnych celów, wciąganie w konflikty, brak właściwego wsparcia, np. wyśmiewanie poglądów, religii, pochodzenia, narzucanie własnych poglądów, karanie przez odmowę zainteresowania, uczuć czy szacunku, stała krytyka, wmawianie choroby psychicznej, izolacja społeczna, czyli kontrolowanie i zakazywanie bądź ograniczanie kontaktów z innymi ludźmi, domaganie się posłuszeństwa, ograniczanie snu i pożywienia, stosowanie gróźb, degradacja werbalna (wyzywanie, poniżanie, upokarzanie, zawstydzanie). Owo krzywdzenie psychiczne jest najbardziej nieuchwytną formą maltretowania człowieka. Trudno bowiem dostrzec pozornie niewidoczną przemoc posługującą się zazwyczaj słowem. Dopiero późniejsze skutki długotrwałej dewastacji psychicznej są zauważalne. Przemoc seksualna w ogóle to kontakt seksualny podejmowany bez zgody ofiary. Podkreślamy, że nieprawidłowości w zachowaniach seksualnych są tym większe, im bardziej zawężają seks do sfery biologicznej i sprowadzają jedynie do aktu kopulacji bądź innej formy redukcji napięcia seksualnego. W przemocy seksualnej najistotniejsze jest odzwierciedlenie i ugruntowanie relacji władzy, zaakcentowanie, kto jest silny, a kto musi ulec. Przemoc ekonomiczna (finansowa) opisywana jest zwykle jako używanie pieniędzy lub innych wartości materialnych do zaspokojenia potrzeb władzy i kontroli przez sprawcę. Zaniedbanie z kolei nazywane jest ukrytą formą przemocy, związaną z niezaspakajaniem podstawowych potrzeb biologicznych i psychicznych dzieci. Wskazujemy, że właściwie wszystkie opisane formy przemocy ze sobą powiązane i wywierają wpływ na wszystkich członków rodziny. Rzadko występuje sytuacja, że stosowana jest tylko i wyłącznie jedna forma przemocy. W rozdziale I prezentujemy też źródła i przyczyny

stosowania przemocy. Przemoc może być spowodowana utratą kontroli nad agresywnym zachowaniem sprawcy, poczuciem bezradności oraz siły i planowanym lub impulsywnym zachowaniem. Jednakże o przemocy decydują trzy podstawowe warunki:

- sprawca może sobie pozwolić na przemoc, gdyż czuje się bezkarny;
- przemoc realizuje potrzeby sprawcy;
- zachowanie to narusza dobro i prawa ofiary.

Zastanawiamy się ponadto, jakie są skutki przemocy i jakie należy przedsięwziąć działania, aby przemocy zapobiegać. Poczucie niskiej wartości, winy oraz wstydu, które są efektem poniżania, upokarzania i krytykowania powodują, że ofiary przemocy nabierają przekonania, iż są bez wartości, tracą dla siebie szacunek; tracą też wiarę we własne możliwości oraz zanika u nich poczucie bezpieczeństwa i zaufanie do siebie samego. Mają skrajnie niską samoocenę, czują złość i urazę generalnie do wszystkich ludzi, nie widzą też możliwości jakiegos wyjscia z takiej sytuacji. Dopatrują się winy w sobie, a świat postrzegają jako wrogi i niepojęty. Ofiara nigdy nie bierze pod uwagę swych potrzeb, nie walczy o swoje prawa, nie umie też poprosić o pomoc. Oczekuje porażki i bierze odpowiedzialność za wszystko, niezależnie od tego, czy miała na to jakkolwiek wpływ. Zwalczanie przemocy, w szczególności domowej, jest zjawiskiem wielce skomplikowanym, gdyż do aktów przemocy dochodzi między osobami, które łączy bliska relacja. Obecnie jednym z najbardziej skutecznych sposobów zapobiegania przestępczości są zakazy zbliżania się do ofiary. Sytuacja doświadczania przemocy jest nie tylko jednorazowym, trudnym zdarzeniem w życiu osoby jej doznającej, chociaż w odczuciu społecznym tak właśnie jest. Osoby, które doświadczają przemocy, poszukując pomocy, trafiają do psychologów i psychiatrów. Próba systematyzacji reakcji na traumatyczne wydarzenia ujęta jest jako zaburzenie stresu pourazowego (*Postrumatic Stress Disorder* – PTSD), które analizujemy w tej części pracy. Wskazujemy na krajowe oraz międzynarodowe regulacje prawne, zawierające przepisy mające zapobiegać przemocy oraz niwelować skutki aktów przemocy, nie pozostawiając ofiary samej sobie, a sprawcy bez kary. Ważną jest procedura „Niebieskiej Karty”. Jednym z głównych zaś narzędzi Unii Europejskiej, służącym walce z szeroką rozumianą przemocą ze względu na płeć, jest program *Daphne*. Jego celem jest wspieranie ochrony dzieci, młodzieży i kobiet przed wszelkimi formami przemocy oraz osiągnięcie wysokiego poziomu ochrony zdrowia, dobrobytu i spójności społecznej.

Rozdział II pracy nosi tytuł „Przemoc a kobiety”. Kobiety mogą występować bowiem w podwójnej roli: jako ofiary i sprawczynie przemocy. Należy zauważyć, że w społeczeństwie funkcjonują określenia: „prawdziwa kobieta”/„prawdziwy mężczyzna”. Przyjęte jest, że to mężczyzna działa w sferze publicznej, dla kobiety została zarezerwowana sfera prywatna. Przewaga fizyczna mężczyzn nad kobietami jest podkreślana w spo-

łączeństwie. Wobec tego, w sytuacjach konfliktowych, kobiety postrzegając siebie jako słabsze, nie stawiają czoła swemu prześladowcy, tylko wycofują się lub zajmują pozycje obronne. Przemoc symboliczna jest nieuświadomiona, a ofiara przemocy nie potrafi wyjść poza schematy utwierdzające dominację i sankcjonujące przemoc. Kobiety nie walczą z agresywnym partnerem, bo wydaje im się, że w ten sposób sprzeniewierzyłyby się swojej roli. W podświadomości zbiorowej mężczyzna to ktoś, kto dopuszcza się agresji i używa siły wobec najsłabszych albo ktoś, kto ich broni. Akcentujemy, że człowiek pobity to – bez względu na płeć – człowiek upokorzony, którego osobowość ulega dezintegracji. Bici mężczyźni, podobnie jak bite kobiety, długo wierzą, że wszystko jakoś się ułoży. Podobnie jak kobiety przywiązują się do swoich dręczycieli. W ogólności kobiety i mężczyźni nie różnią się od siebie aż tak bardzo, by należało zaliczać ich do dwóch odrębnych kategorii. Sprawcy przemocy mają jedną wspólną cechę: są społecznie nieprzystosowani, wrogo usposobieni do świata, cierpią na wiele poważnych zaburzeń psychicznych, są uzależnieni od alkoholu czy narkotyków. Podkreślamy w tym rozdziale, że konieczne jest dokonanie rewizji stereotypów dotyczących płci i relacji między płciami, bo to właśnie w nich m.in. znajduje się kod nierówności, dyskryminacji oraz interesującej nas przemocy. Ukazujemy, jakie formy są charakterystyczne dla przemocy wobec kobiet, a jakie dla przemocy stosowanej przez kobiety, zastanawiamy się, co jest źródłem oraz co jest skutkiem tych rodzajów przemocy.

W rozdziale III pokazujemy, iż przemoc wobec dzieci ma niejednorodne oblicze. W literaturze jest ona rozmaicie klasyfikowana. Wyróżniana jest przemoc bierna i przemoc czynna. W ogólności w odniesieniu do dzieci możemy mówić o przemocy fizycznej, psychicznej, seksualnej i zaniedbaniu. To ostatnie wiąże się z deprivacją macierzyńską, mogącą polegać na odrzuceniu dziecka przez matkę i niezaspokajaniu jego podstawowych potrzeb życiowych, co w efekcie będzie wpływać na rozwój rozmaitych zaburzeń przywiązania w okresie późniejszym. Punktem wyjścia uczyniliśmy analizę pojęcia *krzywdzenia*, starając się także zwrócić uwagę czytelnika na zjawisko agresji. Wskazałyśmy dwie grupy dzieci, które w naszym odczuciu, są narażone w sposób szczególny na przemoc: *po pierwsze*, dzieci chore i niepełnosprawne; *po drugie*, dzieci przebywające w opiece zastępczej oraz rodzinach adopcyjnych.

Każde dziecko jest z natury delikatną, kruchą i wrażliwą istotą, którą można poprzez stosowanie różnych form przemocy łatwo zranić czy też spowodować silne zaburzenia, traumy czy dysocjacje. Niestety, osobami, które najczęściej stosują przemoc wobec dzieci, są ich rodzice, opiekunowie, osoby najbliższe. „Gnębiony więzień nie może wprawdzie stawiać oporu, bronić się przed upokorzeniami, ale nic mu nie zabrania nie-nawidzić swoich prześladowców. Ta możliwość przeżywania własnych uczuć [...] pozwala mu nie wyrzekać się własnego ja. Ale dziecko nie ma takiej możliwości. Wpojono mu

Czwarte Przykazanie, które zabrania nienawidzić własnego ojca, ale ono nie może go nienawidzić także dlatego, że boi się utracić jego miłość, a także nie chce go nienawidzić, bo go kocha”¹. Trzeba także mieć na uwadze, że dzieci to nie tylko ofiary, ale także sprawcy przemocy (przemoc wobec rodziców, rówieśników, różne formy wandalizmu). Źródła przemocy i agresji u dzieci są różnorodne. Podkreślamy, iż dzieci wychowywane w rodzinach przemocowych w dorosłym życiu stosują przemoc wobec swoich dzieci. Dzieje się tak na skutek przekonania, że zachowania przemocowe są czymś naturalnym. Owe przekonania bardzo często wynikają z ugruntowanych w naszym społeczeństwie stereotypów, np. tyłek nie szklanka. W polskim prawie mamy katalog środków i sankcji, które są stosowane wobec nieletnich przestępców, młodzieży, przejawiającej oznaki demoralizacji. W rozdziale tym analizujemy także podstawowe przepisy, wynikające z norm prawa karnego i norm prawa rodzinnego, które mają chronić dzieci przed przemocą. Oczywiście kluczowa jest Konstytucja. W artykule 72 Konstytucji możemy przeczytać, iż: „Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę praw dziecka. Każdy ma prawo żądać od organów władzy publicznej ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją”. Same prawa dziecka nie wynikają z jakichkolwiek koncepcji czy teorii wychowania. Prawa dziecka to prawa człowieka. Z niektórych praw dzieci korzystają w miarę dojrzewania i stosownie do rozeznania swojej sytuacji. Pewnym problemem na gruncie stosowania prawa jest kontratyp pozaustawowy, jakim jest karcenie wychowawcze. Zła interpretacja owego kontratypu może prowadzić do naruszania praw dziecka i negowania różnorodnych form przemocy stosowanych przez rodziców poprzez uznanie ich za działanie wychowawcze w ramach władzy rodzicielskiej.

I wreszcie, w rozdziale IV przechodzimy na grunt problematyki ochrony zwierząt i ich praw. Kwestia praw zwierząt jest jednym z najistotniejszych problemów stojących przed współczesnym społeczeństwem. Aktualność i istotność tematów podejmowanych w związku z ochroną zwierząt nie budzi żadnych wątpliwości, o czym przypominają wciąż żywe dyskusje dotyczące praw zwierząt. Podkreślić również należy, iż problematyka zwierzęca jest niezwykle kontrowersyjna (np. w kontekście sporu z Peterem Singerem prowadzonego w dyskusji o legalizacji aborcji, o wyższości życia zwierząt nad życiem dziecka poczętego), o czym świadczą emocje pojawiające się zarówno podczas debat naukowych, politycznych, jak również w dyskursach prawniczych dotyczących argumentowania *za* przyznawaniem praw zwierzętom bądź *przeciw* niemu. W naszej ocenie w dyskursie o zwierzętach i ich prawach kluczową rolę odgrywa problematyka *okrucieństwa wobec zwierząt*, którą należy rozpatrywać na płaszczyźnie interdyscyplinarnej. Celem niniejszego rozdziału jest próba analizy przyczyn okrucieństwa wobec

¹ A. Miller, *Zniewolone dzieciństwo*, [cytat za:] M. Fox, *Coraz mniej milczenia. O dramatach dzieciństwa bez tabu*, Wydawnictwo Siedmioróg, Wrocław 2004, s. 149.

zwierząt z punktu widzenia psychologii, filozofii, etyki i religii. Nie da się prowadzić dyskursu prawniczego w tematyce przemocy wobec zwierząt bez uwikłań o charakterze psychologicznym, filozoficznym, etycznym i religijnym. Zwierzęta towarzyszyły człowiekowi od zawsze. Jednakże na gruncie filozofii, etyki, w tym etyki chrześcijańskiej, jedynie święty Franciszek z Asyżu opowiedział się za podmiotowością zwierząt, twierdząc, że zwierzęta mają ciało i duszę. Pozostali filozofowie, tacy jak Arystoteles, Augustyn, Tomasz z Akwinu czy Kartezjusz, nie byli zbyt przychylni w zakresie przyznawania zwierzętom podmiotowości, generalnie traktowali je w sposób mechanistyczny, podobnie jak rzeczy, które są pozbawione świadomości, niezdolne do odczuwania bólu i cierpienia. Współcześni filozofowie, w tym filozofowie prawa (np. Tomasz Pietrzykowski), opowiadają się za podmiotowością zwierząt, wprowadzając kategorię podmiotowości nieosobowej, zdolnej do pogodzenia z humanizmem prawniczym. Pewnym problemem jest pojęcie godności i jego odniesienie do zwierzęcia. Dla prawników to właśnie pojęcie podmiotowości zwierząt, rozpatrywane na płaszczyźnie metodologicznej, jest niezmiernie interesującym zagadnieniem. Prawna ochrona zwierząt zaczyna odgrywać w Polsce coraz większe znaczenie, do czego zapewne przyczyniły się regulacje międzynarodowe i unijne, których nie sposób marginalizować. Wszak Powszechna Deklaracja Praw Zwierząt, ogłoszona 15 października 1978 r., już w preambule stanowi, że zwierzęta mają prawa. Art. 3 wskazanej Deklaracji głosi, iż żadne zwierzę nie może być źle traktowane lub być obiektem okrutnego traktowania. Niestety znęcanie się nad zwierzętami jest nadal występującym zjawiskiem, które często spotyka się ze społecznym przyzwoleniem, mimo istnienia w polskim ustawodawstwie stosownych środków karnych i administracyjnych. Ochrona zwierząt przed zadawaniem im bólu i cierpienia została obwarowana środkami prawnymi, które czasami zawodzą, są niewłaściwie interpretowane i stosowane na płaszczyźnie praktyki prawniczej. Także edukacja społeczeństwa w tym zakresie wciąż jest niewystarczająca. W rozdziale IV wyodrębniamy dwie główne grupy problemów na płaszczyźnie prawa: *po pierwsze*, analizę przestępstwa znęcania się nad zwierzętami; *po drugie*, problematykę znęcania się nad zwierzętami w orzecznictwie sądowym. Naruszenie zakazów dotyczących nieuzasadnionego lub niehumanitarnego zabijania zwierząt oraz znęcanie się nad nimi zgodnie z ustawą z 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2013 r., poz. 856 z późniejszymi zmianami) stało się przestępstwem. Dużym utrudnieniem dla praktyki prawniczej jest wina umyślna i zamiar bezpośredni. Często nie można sprawcy przemocy wobec danego zwierzęcia przypisać winy z uwagi na brak umyślności i zamiaru bezpośredniego, mimo występowania przesłanek, które wskazują, że sprawca znęcał się nad zwierzęciem.

Zdajemy sobie sprawę, iż temat przemocy w odniesieniu do słabszych nie został wyczerpany, ale nie to było naszym celem. Chciałyśmy pokazać pewne problemy zwią-

zane z przemocą na gruncie głównie praktyki stosowania prawa, wpływ przemocy na relacje międzyludzkie, także na relację ze zwierzętami. Zaprezentowałyśmy stanowiska różnych autorów, starając się ich nie oceniać, pokazując jednocześnie, że przemoc ma różne oblicza, powoduje, że ofiara może występować także w roli oprawcy. Mamy nadzieję, że zaprezentowana problematyka będzie wstępem i zaproszeniem do dalszej dyskusji na temat przemocy.

Rozdział I

Przemoc – zagadnienia podstawowe

1. Pojęcie przemocy

W literaturze i w mediach wciąż aktualny jest problem przemocy. Przemoc jest zjawiskiem wszechobecnym. Występuje w różnych środowiskach i sferach życia. We współczesnym świecie jest zjawiskiem coraz bardziej widocznym i niepokojąco narastającym. Co to jednak jest owa przemoc? Jak się ją pojmuje? Jak ją zdefiniować? To pytania, które stawiamy na wstępie, a odpowiedzi na nie traktujemy jako wprowadzenie do dalszych rozważań. Oczywiście nie ustrzeżemy się trudności w definiowaniu interesującego nas pojęcia. Trudności definicyjnych jest wiele. W opinii R. Gellesa i M. A. Strausa wynikają one stąd, iż przemoc nie jest pojęciem klinicznym, nie jest także pojęciem naukowym, lecz politycznym, dlatego też rozumienie tegoż zjawiska będzie ulegać zmianom wraz ze zmianą sytuacji społecznej².

Termin przemoc potocznie najczęściej zastępowany jest takimi pojęciami jak brutalność, okrucieństwo, przestępczość³. Pod pojęciem przemocy najczęściej rozumie się relację między ludźmi, która opiera się na użyciu przeważającej siły⁴, co utrudnia samoobronę osoby pokrzywdzonej z uwagi właśnie na wyraźną asymetrię sił – jedna bowiem ze stron ma przewagę nad drugą; ofiara jest słabsza, a sprawca silniejszy. Przemocy jednakże nie należy utożsamiać z agresją. To, co odróżnia przemoc od agresji, to owa przewaga sił jednej strony. W przemocy zawsze występuje ona po stronie sprawcy, w przypadku agresji zaś jest zrównoważona⁵. Celem przemocy jest wyrządzenie ofierze szkody, wywołanie bólu, zadanie cierpienia, poniżenie. Sprawca naraża na szkody zdrowie i życie ofiary. Jest przy tym świadomy skutków swoich działań⁶. Przemoc jest intencjonalnym i zamierzonym działaniem człowieka, ma na celu kontrolowanie i podporządkowa-

² Za: I. Pospiszyl, *Przemoc w rodzinie*, WSiP, Warszawa 1994, s. 14.

³ Ks. J. Młyński, *Przemoc w rodzinie – skala zjawiska, ofiary przemocy i formy pomocy pracowników socjalnych*, „Studia Socialia Cracoviensia” 2012, t. 4, nr 2 (7), s. 143.

⁴ J. Rudniański, *Klasyfikacja, źródła i ocena przemocy w stosunkach międzyludzkich. Zarys ogólny*, [w:] B. Hołyst (red.), *Przemoc w życiu codziennym*, Cinderella Books, Warszawa 1997, s. 5.

⁵ M. Łuba, *Przemoc – definicja, rodzaje, gdzie szukać pomocy*, <http://www.ptsr.nazwa.pl/files/O%20przemocy%20Psycholog.pdf> [dostęp 07.02.2016].

⁶ J. Jabłoński, J. Kusek, W. Hanuszewicz, *Przemoc i jej różnorodne formy*, http://trijar.republika.pl/przem_form.html [dostęp 26.01.2016].

nie ofiary⁷. Dokonuje się ona poprzez naruszenie praw osobistych drugiego człowieka, manipulowanie, nieliczenie się z dobrem ofiary przemocy, powodowaniem cierpienia⁸. I. Pospiszyl definiuje przemoc w następujący sposób: „[...] są to wszelkie i nieprzypadkowe akty godzące w osobistą wolność jednostki lub przyczyniające się do fizycznej, a także psychicznej szkody osoby, wykraczające poza społeczne zasady wzajemnej relacji”⁹. Przemoc narusza więc prawa i dobra osobiste, np. prawo do nietykalności fizycznej, godności człowieka itp. Zdaniem M. Borowskiego przemoc odziedziczyliśmy po zwierzęcych przodkach. Z tym że w świecie zwierząt przemoc stosowana jest w sposób racjonalny. Zwierzę nie atakuje, jeśli jest syte i nie czuje zagrożenia. U ludzi zaś często bywa odwrotnie. Przemoc stała się sposobem życia¹⁰. Przemoc rozumiana jest jako akt godzący w wolność osobistą jednostki i zmuszający ją do zachowań niezgodnych z własną wolą. Przenosi się ona także na grunt rodzinny i jest w nim często spotykanym zjawiskiem, niezależnym od kultury, wyznania, środowiska, wykształcenia, poziomu intelektualnego czy przynależności do grupy społecznej. Przemoc w rodzinie bez wątpienia jest zachowaniem poniżającym jednostkę, powodującym obrażenia fizyczne, często równocześnie naruszając w ten sposób przepisy prawa. Rzadko bywa to incydent jednorazowy, zwykle staje się jednym z wielu ogniw w łańcuchu agresji¹¹.

Szczególną kategorią jest przemoc domowa, nazywana też przemocą w rodzinie. Jest to zamierzone i wykorzystujące przewagę sił działanie skierowane przeciwko członkowi rodziny, które narusza prawa i dobra osobiste, powodując cierpienie i szkody. Doświadczają jej kobiety, ale także dzieci, osoby starsze, chore, a czasami również mężczyźni¹². W ogólnych zarysach wyróżnia się cztery pola badawcze odnoszące się do przemocy: biologiczne, psychologiczne, psychiatryczne i socjologiczne¹³. Jak wskazuje K. Kmieciak-Baran, zwykle definicje przemocy biorą pod uwagę trzy zasadnicze kryteria:

- rodzaj zachowania;
- intencje;
- skutki przemocy¹⁴.

⁷ M. Łuba, *op. cit.*

⁸ Ks. J. Młyński, *op. cit.*, s. 143.

⁹ I. Pospiszyl, *op. cit.*, s. 7.

¹⁰ M. Borowski, *Przemoc w rodzinie*, <http://www.korzan.edu.pl/konferencja/referaty/borowski.pdf> [dostęp 07.01.2017].

¹¹ J. R. Ackerman, S. Pickering, *Zanim będzie za późno: przemoc i kontrola w rodzinie*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2002, s. 160.

¹² M. Borowski, *op. cit.*

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ K. Kmieciak-Baran, *Przemoc wobec dzieci – diagnoza i interwencja*, [w:] J. Papież, A. Płukis (red.), *Przemoc dzieci i młodzieży w perspektywie polskiej transformacji ustrojowej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1998, s. 364–365.

Poza tym przemoc może mieć charakter:

- instrumentalny, czyli służący jako środek do realizacji określonych celów;
- bezinteresowny, czyli jako poszukiwanie zadowolenia w znęcaniu się nad innymi;
- zbiorowy;
- indywidualny¹⁵.

Podstawowe cechy przemocy są następujące: jest to proces, nie pojawia się zniecka, jest cykliczny, ma tendencję do powtarzania się, eskaluje, nie zatrzymana przybiera na sile, przebiega w wymiarze dominacja – uległość, nie jest zjawiskiem niezależnym od udziału człowieka, przejawia się w różnorodnych formach¹⁶.

Uwypukla się charakterystyczny cykl przemocy składający się z trzech podstawowych faz.

W pierwszej fazie narasta napięcie i agresywność sprawcy. Właściwie każdy drobiazg jest w stanie go zirytować, prowokuje kłótnie (najczęściej bez konkretnego powodu) i staje się coraz bardziej niebezpieczny. Ofiara stara się opanować sytuację i próbuje oddalić zagrożenie. Często pojawiają się u niej różne dolegliwości fizyczne, bóle głowy i żołądka, bezsenność i utrata apetytu. Wpada w apatię lub ogarnia ją silny niepokój. Czasami, nie mogąc wytrzymać tego napięcia i oczekiwania na to, co nieuniknione, sama prowokuje kłótnię, żeby mieć awanturę za sobą.

Druga faza jest fazą gwałtownej przemocy. Z nieistotnych przyczyn dochodzi do wybuchu agresji i rozładowania złości. Ofiara raniona jest psychicznie oraz fizycznie. Stara się jednak uspokoić sprawcę i ochronić siebie. Odczuwa przerażenie, złość, bezradność, ale też wstyd i utratę ochoty do życia.

W trzeciej fazie wszystko się zmienia. Kiedy partner wyładował już swą złość i zaczyna zdawać sobie sprawę z tego, co zrobił, nagle staje się inną osobą. Próbuje znaleźć jakieś wytłumaczenie i usprawiedliwienie swojego zachowania. Ma poczucie winy, nawet okazuje skruchę, przeprosza i jednocześnie obiecuje, że taka sytuacja więcej się nie powtórzy. Ofiara ufa, że przemoc była tylko incydentalna. Jest to tzw. faza miodowego miesiąca.

Ale po fazie trzeciej, najkrótszej, następuje znowu faza pierwsza i to z nasilonym skutkiem¹⁷. Niestety.

¹⁵ *Ibidem*, s. 366.

¹⁶ Za: J. Mazur, *Przemoc w rodzinie, teoria i rzeczywistość*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2006, s. 54.

¹⁷ J. Jabłoński, J. Kusek, W. Hanuszewicz, *op. cit.*, a także S. Spurek, *Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie. Komentarz*, Lex a Wolters Kluwer business, Warszawa 2012, s. 17–18.

2. Formy i rodzaje przemocy

W literaturze spotkać można różnorakie klasyfikacje przemocy. Najczęściej wyróżnia się przemoc: fizyczną, psychiczną, seksualną, ekonomiczną oraz polegającą na zaniedbaniu.

2.1. Przemoc fizyczna

Jest to naruszenie nietykalności fizycznej, celowe uszkodzenie ciała, zadawanie bólu bądź groźba uszkodzenia ciała. Jej skutki mogą być przeróżne, np. złamania, siniaki, poparzenia, rany cięte itp. Powodowana jest poprzez np. kopanie, parzenie, duszenie, popychanie, policzkowanie, użycie broni¹⁸. Obszarem, gdzie przemoc fizyczna jest bardzo często stosowana, jest dom i rodzina. Badania przeprowadzone w Wielkiej Brytanii oraz Stanach Zjednoczonych dowodzą, że od 84 do 97% (aż!) badanych w tych krajach rodziców stosuje różnorakie kary fizyczne. Przybierają one różne formy, od lekkich klapsów po ciężkie pobicia z widocznymi ich skutkami, jak np. siniaki, rany, ślady po oparzeniu, opuchlizny itp. Przemoc taka wyraża się w postaci otwartej agresji skierowanej na dziecko, rodzica bądź inną osobę. Badania przeprowadzone w Polsce wskazują niestety na bardzo zbliżony zasięg zjawiska przemocy fizycznej, a ponad 60% rodziców stosuje kary fizyczne wobec swoich dzieci¹⁹.

2.2. Przemoc psychiczna

Inaczej emocjonalna, związana z naruszeniem godności osobistej. Zaznaczyć należy, że problematyka ludzkiej godności jest poruszana w szczególności, gdy mamy do czynienia z wyraźnym zagrożeniem w tej dziedzinie, przy czym współczesne rozchwianie aksjologiczne manifestuje się między innymi we wzroście patologii społecznej, sygnalizuje brak rewerencji dla osoby ludzkiej, sprzeniewierzenie się podstawowej normie moralnej, czyli właśnie poszanowaniu godności człowieka. Kryteriami zaś poczucia godności i uznania godności innych są: traktowanie człowieka jako podmiotu, zgodność własnego postępowania z systemem wartości, satysfakcja z realizowania dobra²⁰. W znaczeniu społecznym godność ludzka jest odnoszona do warunków i sytuacji, w jakich człowiek żyje i działa. Jedne z tych warunków dają człowiekowi szansę optymalnego rozwoju, a inne z kolei przyczyniają się do pomniejszenia jego godności, niekiedy nawet do zniewolenia człowieka, do rezygnacji z uznawanych wartości dla innych mniej istotnych, wreszcie do totalnej wręcz demoralizacji, która pozbawia możliwości realizacji

¹⁸ M. Łuba, *op. cit.* Zob. też: *Kampania Biała Wstążka*, Wyłącz przemoc włóż myślenie, Wrocławska Kampania Przeciwko Przemocy, Wrocław 2016, s. 2.

¹⁹ Za: K. Kmieciak-Baran, *op. cit.*, s. 370.

²⁰ E. J. Urbanik, *Godność jako „tarcza” przeciw przemocy*, „Niebieska Linia” 2011, nr 2/73, s. 17, 18.

właściwych potrzeb ludzkich. Godność osobista czy poczucie godności docierają do nas w szczególności wtedy, gdy znajdujemy się w sytuacji zagrożenia, w obliczu przemocy, strachu, ubezwłasnowolnienia, traktowania jako przedmiot lub środek. Godność jest więc rozpoznawana najłatwiej wówczas, gdy jest zagrożona jako wartość, w różnych sytuacjach społecznych²¹.

Przemoc psychiczna oznacza powtarzające się poniżanie i ośmieszanie, manipulowanie dla własnych celów, wciąganie w konflikty, brak właściwego wsparcia, np. wyśmiewanie poglądów, religii, pochodzenia, narzucanie własnych poglądów, karanie przez odmowę zainteresowania, uczuć czy szacunku, stała krytyka, wmawianie choroby psychicznej, izolacja społeczna, czyli kontrolowanie i zakazywanie bądź ograniczanie kontaktów z innymi ludźmi, domaganie się posłuszeństwa, ograniczanie snu i pożywienia, stosowanie gróźb, degradacja werbalna (wyzywanie, poniżanie, upokarzanie, zawstydzanie)²². Według K. Browna i M. Herberta jest to „zadawanie cierpień psychicznych przez kontrolowanie i ograniczanie kontaktów ofiary z przyjaciółmi, szkołą i miejscem pracy, przymusowa izolacja i uwięzienie, zmuszanie ofiary do oglądania obrazów i aktów przemocy, zastraszanie, grożenie wyrządzeniem krzywdy fizycznej zarówno osobie bliskiej, jak i innym, stosowanie pogroźek, szantażu, gróźb popełnienia samobójstwa, ciągłe niepokojenie, znęcanie się nad zwierzętami domowymi i niszczenie prywatnej własności”²³. Owo krzywdzenie psychiczne jest najbardziej nieuchwytną formą maltretowania człowieka. Trudno bowiem dostrzec pozornie niewidoczną przemoc posługującą się zazwyczaj słowem. Dopiero późniejsze skutki długotrwałej dewastacji psychicznej są zauważalne. Powrót ofiary takiej przemocy do równowagi z całą pewnością nie jest łatwy. Przemoc psychiczna jest trudna do zmierzenia, trudność sprawia też określenie typów zachowań i rodzajów krzywdzenia, ponieważ czasem pozornie błahe dla zewnętrznego obserwatora zdarzenie czy zachowanie nie nosi znamion nękania czy krzywdzenia, ale dla ofiary, w zależności od jej pozycji w rodzinie, w grupie, częstotliwości, z jaką ma miejsce, może stać się okrutnym ciosem dla psychiki, pozostawiając w niej trwałe ślady pozbawiający daną osobę godności i poczucia własnej wartości²⁴. Jednak w prześladowaniu psychicznym istnieją bardziej zakamuflowane metody znęcania się, a psychiczne maltretowanie, zdaniem I. Pospiszyl, „ukryte jest często pod maską uczciwości, troski, którym nic z pozoru nie można zarzucić”²⁵.

²¹ J. Mariański, *Godność ludzka jako wartość społeczno-moralna: mit czy rzeczywistość? Studium interdyscyplinarne*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2016, s. 279–280.

²² M. Łuba, *op. cit.* oraz *Kampania Biała Wstążka, Wyłącz przemoc...*, s. 2.

²³ K. Browne, M. Herbert, *Zapobieganie przemocy w rodzinie*, Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa 1999, s. 29–30.

²⁴ M. Ratajczak, *Co warto wiedzieć o przemocy psychicznej?* http://www.smigiel.pl/files/upload/file/2013/Przem_psych_art2013.pdf [dostęp 28.02.2017].

²⁵ I. Pospiszyl, *op. cit.*, s. 105.

Przemoc psychiczna to sytuacja, w której sprawca sprawuje psychologiczną kontrolę nad ofiarą. Sprawca przemocy psychicznej stara się przy tym doprowadzić do izolacji społecznej swojej ofiary. Ogranicza jej kontakty z sąsiadami, znajomymi, członkami rodziny. Często obraża znajomych, robi publiczne awantury, aż ofiara, zawstydzona jego zachowaniem, unika towarzystwa chcąc w ten sposób uniknąć wstydu. Sprawca przemocy psychicznej domaga się posłuszeństwa właściwie w każdej dziedzinie życia²⁶.

W ostatnim czasie, w kontekście omawianej formy przemocy, głośne stało się pojęcie *gaslightingu*. Jest to nazwa techniki manipulacji. Pochodzi ona z tytułu przedwojennej sztuki *Gas Light* Patricka Hamiltona, która opowiada o apodyktycznym mężczyźnie znęcającym się nad żoną poprzez wmawianie jej choroby psychicznej. Kobieta w spektaklu ze sceny na scenę staje się coraz bardziej paranoiczna, załęczniona i niepewna na skutek manipulacji męża. On chce jej wmówić, że jest chora, słyszy dźwięki, których nie ma, i widzi rzeczy, które w rzeczywistości nie istnieją. Można by sądzić, że to rzadkość, ale niestety okazuje się, że w wielu przemocowych związkach pojawia się tendencja do manipulowania partnerem w taki sposób, żeby miał on wrażenie, iż traci rozum, jest niestabilny emocjonalnie i nie może sobie ufać, a co za tym idzie powinien ufać tylko oprawcy. Gaslighterem jest przeważnie osoba, raczej płci męskiej, o psychopatycznych cechach charakteru. Stopniowo chce zdominować swojego partnera, ubezwłasnowolnić po to, aby móc robić z nią to, na co ma ochotę. Gaslighterzy często zdradzają, nadużywają różnorodnych substancji, mają konflikty z prawem. Z jednej strony nie chcą odejść od partnerów, a z drugiej nie potrafią ich szanować. Jako psychopaci nie szanują nikogo, ludzie są im potrzebni tylko do zaspokajania własnych potrzeb. Ofiarami gaslighterów są zazwyczaj osoby, które nie wierzą w siebie i mają niskie poczucie własnej wartości. Często w dzieciństwie doświadczały przemocy i dlatego nie są czujne na nienormalność tego zjawiska. Niestety, czasem nawet i czujność nie pomaga. Inteligentny manipulant potrafi bowiem tak sprawnie i powoli niszczyć drugą stronę, że ta nie zdaje sobie sprawy, iż jest uwikłana w chory układ i jej wiara w siebie jest stopniowo osłabiana²⁷.

2.3. Przemoc seksualna

Zdaniem M. Borowskiego jest to najczęściej wykorzystywanie dziecka w celu zaspokojenia potrzeb seksualnych przez osoby dorosłe. Mimo że ten rodzaj przemocy jest powszechnie potępiany i wyzwała oburzenie, to jednak ma charakter ciągle wzrastający. Oczywiście przemocy tego rodzaju ulegają nie tylko i wyłącznie dzieci. Dorośli też padają jej ofiarami. W przypadku osób dorosłych ofiarami zwykle są żony zmuszane do

²⁶ J. Jabłoński, J. Kusek, W. Hanuszewicz, *op. cit.*

²⁷ K. Kucewicz, *Gaslighting – o przemocy emocjonalnej w związku*, <http://kobieta.onet.pl/zdrowie/porady-ekspertow/psycholog/gaslighting-o-przemocy-emocjonalnej-w-zwiazku/nvq11bf> [dostęp 20.03.2017].

współżycia przez mężów. Do przemocy seksualnej zaliczyć można gwałt, pedofilię i kazirodztwo²⁸. Przemoc seksualna w ogóle to kontakt seksualny podejmowany bez zgody ofiary. Natomiast przemoc seksualna wobec dzieci to wciąganie zależnych, niedojrzałych rozwojowo i niezdolnych do wyrażania pełnej zgody dzieci albo osób w wieku dorastania w seksualną aktywność naruszającą społeczne tabu i zasady życia rodzinnego²⁹. Jako przykłady tego rodzaju przemocy wymienia się: wymuszanie pożycia seksualnego, wymuszanie nieakceptowanych pieszczot i praktyk seksualnych, wymuszanie seksu z osobami trzecimi, sadystyczne formy współżycia seksualnego, demonstrowanie zazdrości, krytyka zachowań seksualnych itp.³⁰ Nieprawidłowości w zachowaniach seksualnych są tym większe, im bardziej zawężają seks do sfery biologicznej i sprowadzają jedynie do aktu kopulacji bądź innej formy redukcji napięcia seksualnego. W odniesieniu do życia seksualnego człowieka nie ma w zasadzie stałych i jednoznacznych norm, które określałyby, co jest prawidłowością, a co nie jest. Normy są tak różne, jak funkcjonujące w określonym społeczeństwie grupy, kręgi kulturowe. Mogą ulegać zmianie na przestrzeni życia jednego pokolenia, są inne w zależności od płci, stanu zdrowia, obyczajności grupy społecznej i wielu innych czynników. W literaturze opracowano kryteria normy partnerskiej i indywidualnej, które się wzajemnie uzupełniają i mogą wskazywać na normę w zachowaniu seksualnym. Norma partnerska stanowi o normie seksualnej w konkretnym związku partnerskim. Ażeby określić to, co dla określonej pary jest normalnym zachowaniem seksualnym, trzeba poddać analizie sześć kryteriów, do których należą:

- różnica płci,
- dojrzałość,
- obustronna akceptacja aktywności seksualnej,
- obustronne dążenie do rozkoszy,
- nieszkodzenie zdrowiu,
- nieszkodzenie innym ludziom, a zatem również i społeczeństwu.

W ujęciu natomiast normy indywidualnej za prawidłowość uważa się takie zachowanie seksualne dorosłych osób, mężczyzny i kobiety, które z niezamierzonych powodów nie wyklucza i nie ogranicza możliwości odbycia stosunku genitalno-genitalnego, który mógłby doprowadzić do zapłodnienia i nie cechuje go trwała tendencja do unikania współżycia. Norma indywidualna uzupełnia normę partnerską i może być jednym z kryteriów sprawdzających, czy mamy do czynienia z zaburzeniami sfery psychoseksualnej. A. Nowak i M. Pietrucha-Hassan proponują, aby za normę seksualną uznać takie zachowanie, które daje możliwość realizacji trzech funkcji seksu: biologicznej, psycho-

²⁸ M. Borowski, *op. cit.*

²⁹ Zob. A. Nowak, M. Pietrucha-Hassan, *Temat tabu – przemoc seksualna*, „Niebieska Linia” 2013, nr 3/86, s. 13.

³⁰ *Kampania Biała Wstążka, Wyłącz przemoc...*, s. 2.

logicznej i społecznej, a zatem daje szansę na prokreację, przynosi satysfakcję i realizuje potrzebę więzi i bliskości z drugim człowiekiem. Rodzaj oraz nasilenie nieprawidłowości w realizacji którejs z wymienionych funkcji określa stopień, w jakim zachowanie przesuwają się w stronę patologii seksualnej³¹.

W przemocy seksualnej, jak podkreśla J. Roszak, najmniej chodzi o sam seks. Najistotniejsze jest odzwierciedlenie i ugruntowanie relacji władzy, zaakcentowanie, kto jest silny, a kto musi ulec. W patriarchalnym zachodnim świecie prawdziwy mężczyzna jest silnym, nastawionym na sukces przeciwieństwem słabej i podporządkowanej kobiety, skupionej na dbaniu o domowe ognisko. Status mężczyzny jest zdobywany w walce i poprzez walkę się go utrzymuje. Kobięcy status jest przypisany z urodzenia. Można wręcz mówić o socjalizacji mężczyzn do przemocy – bycia sprawcą, i kobiecej socjalizacji do bycia ofiarą. Prawdziwy mężczyzna dominuje i zdobywa, również w sferze seksualnej. Jednakże przemoc seksualna mężczyzn wobec kobiet ma miejsce nie tylko w społeczeństwach o tradycyjnym podziale ról płciowych, niejako usprawiedliwiających określone relacje, w tym seksualne, między kobietami i mężczyznami. Okazuje się, iż w społeczeństwach zmiany, przechodzących od patriarchalnej męskiej dominacji do bardziej partnerskich relacji obu płci, przemoc wobec kobiet jest jeszcze większa! Powstaje w tym miejscu pytanie: jaka jest przyczyna owego nasilenia przemocy? Zwrócić należy uwagę, że ideał prawdziwego mężczyzny jest tak wyśrubowany, że w zasadzie nazwać go można mitem prawdziwej męskości, ponieważ tak jak mity jest trudno osiągalny dla przeciętnego mężczyzny. Powstać może konflikt męskiej roli płciowej, gdy mężczyźni nie są w stanie sprostać temu ideałowi. Pojawia się wówczas stres i związane z tym problemy zdrowotne oraz pewne trudności w stosunkach interpersonalnych. W sytuacji tego konfliktu mogącego się nasilać w chwili przemian społecznych, kiedy kobiety sięgają po władzę dotąd przynależną w sposób naturalny mężczyznom – próba obrony własnej męskości może oznaczać odwołanie się do tradycyjnie przypisywanej mężczyznom siły fizycznej, a co za tym idzie eskalację przemocy fizycznej oraz seksualnej³².

A. Susek-Kaczyńska z kolei, po przeprowadzeniu przedmiotowych badań, twierdzi, że wewnątrzmałżeńska przemoc seksualna nie jest li tylko nadinterpretacją badaczy czy fikcją naukową. Nie jest również jakimś tworem teoretycznym. Ma miejsce w świecie rzeczywistym i nierzadko wiąże się z cichym cierpieniem wielu ludzi, w szczególności kobiet i dzieci. Często jest także nierozłącznym, skrywanym elementem życia rodzinnego. Należy zatem z tą formą przemocy walczyć, udzielać pomocy osobom nią dotkniętym i przedsięwziąć działania prewencyjne w stosunku do osób najbardziej na nią narażonych³³.

³¹ Zob. A. Nowak, M. Pietrucha-Hassan, *op. cit.*, s. 12–13.

³² J. Roszak, *Kulturowe uzasadnienie przemocy seksualnej*, „Niebieska Linia” 2009, nr 6/65, s. 3–5.

³³ A. Susek-Kaczyńska, *Przemoc seksualna w związkach małżeńskich. Nadinterpretacja badaczy czy przemilczane fakty?*, „Niebieska Linia” 2013, nr 4/87, s. 10.

Pisząc o przemocy seksualnej, nie sposób też pominąć szczególnej jej formy, jaką jest kazirodztwo, czyli współżycie między spokrewnionymi osobami. Szczególną zaś formą kazirodztwa są zachowania seksualne dorosłych, głównie ojców, wobec własnych lub przysposobionych dzieci. O kazirodztwie można też mówić wówczas, gdy sprawca i ofiara nie są co prawda połączeni więzami krwi, jednakże sprawca występuje w roli opiekuna dziecka. Może to być więc dziadek, wujek, ale także sąsiad, przyjaciel domu, ksiądz czy nauczyciel, który stał się ważny dla dziecka, gdyż okazał mu więcej uwagi i zainteresowania niżeli sami rodzice. W kazirodztwie przemoc seksualna oparta jest na wykorzystaniu przez osobę starszą pozycji intelektualnego i emocjonalnego autorytetu wobec dziecka oraz istniejącej relacji zależności. Rodziny kazirodcze generalnie żyją w izolacji społecznej i emocjonalnej. Występują w nich silne mechanizmy obronne, takie jak: zaprzeczanie problemowi, ukrywanie go przed sobą nawzajem i innymi, utrzymywanie rodzinnego sekretu. Często wraz z kazirodztwem występuje problem alkoholizmu. Alkohol wszak zaburza kontrolę nad własnymi impulsami, osłabia hamulce moralne i sprzyja nadużyciom seksualnym wobec dzieci. W rodzinach kazirodczych sprawca przemocy seksualnej wobec dziecka może mieć dwa oblicza. Po pierwsze, sprawca może być regresywny, tzn. taki, który odczuwa lęk przed dojrzałą kobietą, przed jej agresją, aktywnością, ma trudności z zaspakajaniem własnych potrzeb oraz ze stworzeniem dojrzałej więzi, szuka żony w celu otrzymania ochrony, opieki i miłości. Po drugie, sprawca może być psychopatyczny, który generalnie ma niskie poczucie własnej wartości, jest niedojrzały seksualnie, cechuje go nierealistyczna samoocena, w kontaktach seksualnych nie jest empatyczny, nie przejawia zdolności do uczenia się, nie odczuwa lęku. W związku z partnerką przyjmuje pozycję osoby dominującej i tej, która ma władzę. Dziecko postrzega jako obiekt zastępczego zaspakajania potrzeb, wyładowania agresji, eksploracji. Zazwyczaj w takich sytuacjach dochodzi do kontaktu fizycznego, który może też zawierać elementy przemocy. Ślady działania sprawcy są wyraźne, np. uszkodzenia ciała, ciąża czy infekcje narządów płciowych³⁴.

2.4. Przemoc ekonomiczna

Opisywana jest zazwyczaj jako używanie pieniędzy lub innych wartości materialnych do zaspokojenia potrzeb władzy i kontroli przez sprawcę. Podporządkowanie materialne partnerki bądź innych osób w rodzinie sprawia, iż czują się one uzależnione od dochodów bądź majątku sprawcy albo stają się odpowiedzialne za utrzymanie rodziny. Pieniądze czy wartości materialne są używane zatem jako instrument, narzędzie do budowania jawnej lub ukrytej dominującej pozycji w rodzinie i stają się swojego rodzaju kartą przetargową. Najczęściej zjawisko to dotyczy kobiet, które nie zarabiają, ale może

³⁴ A. Nowak, M. Pietrucha-Hassan, *op. cit.*, s. 13–14.

też odnosić się do kobiet, które mogą być niezależne finansowo od partnerów, lecz manipulacje sprawcy doprowadzają je do takiego stanu, że czują się całkowicie od nich zależne finansowo bądź też czują, iż zależy od nich życie ich partnerów³⁵. Przemoc ekonomiczna to jedna z form przemocy, z jaką spotykają się przeważnie kobiety zarówno w związkach małżeńskich i partnerskich (przemoc domowa), jak i na rynku pracy (przemoc instytucjonalna, np. handel kobietami czy też niższe płace dla kobiet)³⁶. D. Dyjakon wśród symptomów w zachowaniu sprawcy mogących dowodzić stosowania przemocy ekonomicznej, na które należy zwrócić uwagę, wymienia m.in.:

- pozbawianie środków do życia – niedawanie pieniędzy na podstawowe potrzeby;
- okradanie rodziny, zabieranie pieniędzy np. na hazard czy alkohol;
- ograniczanie dostępu do pieniędzy, np. wyliczanie pieniędzy na zakupy czy zabieranie karty kredytowej;
- ograniczanie możliwości korzystania ze wspólnych dóbr materialnych, np. mieszkania czy samochodu;
- kontrolowanie wydatków;
- obniżanie wartości zarobionych pieniędzy;
- obniżanie wartości i zdolności do samodzielnego życia;
- zastraszanie;
- przerzucanie odpowiedzialności za utrzymanie rodziny na partnerkę;
- przekupywanie dzieci prezentami itp.³⁷.

Kobiety, które nie pracują zawodowo i są na utrzymaniu męża, często mają błędne przekonanie, że skoro on zarabia, to ma prawo decydować o sposobie wydawania pieniędzy i kontrolowania, na co one są przeznaczane. Równie trudna jest sytuacja kobiet, których partnerzy uchylają się od pracy zarobkowej, co często idzie w parze, jak już była mowa powyżej, z nadużywaniem alkoholu³⁸.

Ze względu na charakterystyczne mechanizmy stosowane w przemocy ekonomicznej, zdaniem D. Dyjakon, można wyróżnić kilka typów sprawców:

Typ psychopatyczny, żerujący, który okrada partnerkę, zmusza do pracy i oddawania pieniędzy. Typ ten jest bezwzględny w wymuszaniu i stosowaniu manipulacji mających na celu uzyskanie dostępu do pieniędzy. Osoby takie często są uzależnione od alkoholu lub hazardu. Charakterystyczna w tej formie jest brutalność psychiczna, a nierzadko także i fizyczna w wymuszaniu pieniędzy. Ten typ przemocy spotykany jest również w innych relacjach niż partnerskie, np. wobec rodziców czy dziadków.

³⁵ D. Dyjakon, *Przemoc ekonomiczna – ukryta nić zniewolenia*, „Niebieska Linia” 2015, nr 6/101, s. 1.

³⁶ E. Lisowska, *Przemoc ekonomiczna – geneza, definicje, wyniki badań*, „Niebieska Linia” 2014, nr 3/92, s. 9.

³⁷ D. Dyjakon, *Przemoc ekonomiczna...*, s. 1–2.

³⁸ E. Lisowska, *Przemoc ekonomiczna...*, s. 11.

Typ sadystyczny czerpie poczucie władzy i przyjemności z zależności finansowej partnerki. Podkreśla swoje zasługi w utrzymywaniu rodziny. Ma silne poczucie własności, zaliczając też do niej swoją partnerkę. Akcentuje swą zasobność finansową, która należy jedynie do niego. Czasami szantażuje partnerkę pozbawieniem jej dostępu do finansów, obniża jej zdolność do zabezpieczenia bytu materialnego. Ogranicza też jej możliwości w zakresie podjęcia pracy zarobkowej, gdyż miałoby to wpływ na jego poczucie komfortu funkcjonowania w rodzinie. W sferze seksualnej zwykle przejawia upodobania perwersyjne i zmusza partnerkę do zaspokajania swoich potrzeb seksualnych, traktując to jako odpłatę za utrzymywanie rodziny.

Typ narcystyczny, którego dominującym mechanizmem jest konstruowanie swojej wyjątkowej pozycji na uwielbieniu przez członków rodziny. Często ten typ sprawców podarowuje prezenty swojej partnerce, ale są to prezenty świadczące o jego pozycji społecznej i pozycji w rodzinie. Zadaniem partnerki jest budowanie jego wyjątkowego wizerunku, stąd gotowy jest inwestować pieniądze np. w jej wygląd. Zazwyczaj wzmacnia w niej poczucie bezradności poprzez uzależnienie jej od wysokiego standardu życia. Przechwala się w towarzystwie swoją zasobnością materialną, oczekując potwierdzenia tego przez swoją partnerkę. Bywa, że typ ten stosuje brutalną przemoc fizyczną i seksualną wobec partnerki. Pewną odmianą tego typu sprawcy przemocy jest osoba, która nie podejmuje pracy, gdyż żadna oferta jej nie odpowiada i nie zaspokaja jej wyjątkowych ambicji. Ten typ sprawcy buduje swą pozycję społeczną na zamożności partnerki, ale twierdząc, że uzyskuje ona takie dochody tylko i wyłącznie dzięki relacjom z nim właśnie.

Typ kompulsywny, oszczędny traktuje pieniądze jako gwarancję bezpieczeństwa i wyraz szacunku dla jego ciężkiej pracy. Przymusza członków rodziny do nieustannego oszczędzania jako wartości zapewniającej bezpieczeństwo nawet wówczas, gdy rodzina ma dochody na wystarczającym poziomie. Najbardziej charakterystycznym symptomem opisywanego typu przemocy ekonomicznej jest wypominanie każdego wydatku przez bardzo długi okres, nawet przez kilka lat. Zdarza się, że przeradza się to w chroniczne prześladowanie członków rodziny.

Typ ukryty, niezadowolony, niewyrażający wprost i bezpośrednio zarzutów dotyczących finansów, lecz używający w sytuacjach konfliktowych argumentów typu: „pamiętaj, kto cię karmi”. Jest bezustannie niezadowolony ze sposobu gospodarowania pieniędzmi. Co prawda przekazuje pieniądze partnerce na utrzymanie rodziny, ale zarzuca jej ciągle niegospodarność oraz rozrzutność. Narzeka też na dzieci, zbyt drogie w utrzymaniu.

Typ niedojrzały, bezradny, który zazwyczaj nie podejmuje pracy, bo ma kłopoty z jej znalezieniem czy utrzymaniem jej. Bardzo często sięga po argumenty oskarżające system gospodarczy, że jest niesprawiedliwy, tylko dla młodych ludzi, dobrze wykształconych. Oskarża też pracodawców, że wykorzystują pracowników i za dużo od nich wymagają.

Sprawcy tego rodzaju przemocy często nie robią też nic w domu, bo twierdzą, że nic nie potrafią, ani sprzątać, ani gotować. Osoby takie prowadzą zwykle pasożytniczy tryb życia. Nie biorą odpowiedzialności za bezpieczeństwo materialne rodziny³⁹.

Podkreślić należy fakt, że skala ujawnianej przemocy ekonomicznej nie jest zbyt wysoka. Może to być rezultatem tego, że brakuje wiedzy na temat sposobów przejawiania się tego rodzaju przemocy oraz mamy do czynienia raczej z niechęcią do przyznawania się do bycia ofiarą lub sprawcą przemocy. Nie oznacza to jednak, że możemy to zjawisko ignorować i lekceważyć, w szczególności w aspekcie handlu kobietami⁴⁰. Wiele form przemocy ekonomicznej trudno też udowodnić, gdyż polegają na tworzeniu rozbieżności między tym, co przedstawiają oficjalne dokumenty, a rzeczywistością⁴¹.

Świadomość tego, jak może przejawiać się przemoc ekonomiczna jest dosyć niska – co trzeci Polak (34%) wydzielenie pieniędzy i kontrolowanie wydatków współmałżonka uważa za przejaw gospodarności⁴².

Obserwatorium Równości Płci w Instytucie Spraw Publicznych przeprowadziło projekt badawczy poświęcony omawianej w tym miejscu przemocy ekonomicznej. Projekt ten miał na celu zarówno pogłębianie wiedzy na temat tej formy przemocy, jak też i popularyzację tejże wiedzy wśród ekspertów i decydentów. Owocem tego projektu był raport „Przemoc ekonomiczna w związkach. Diagnoza zjawiska i dyskusja o przeciwdziałaniu”⁴³. Najważniejsze zaś wnioski płynące z tych badań przedstawiają A. Chełstowska i A. Niżyńska⁴⁴. Autorki podkreślają na wstępie, że sytuacje i zachowania przemocowe są możliwe w różnych relacjach i układach: i między mężczyzną i kobietą, i w parach homoseksualnych, i wobec osób starszych lub zależnych. Najczęściej jednak pracownicy instytucji przeciwdziałających przemocy mówią o sytuacji, gdy sprawcą jest mężczyzna, a osobą doświadczającą przemocy – kobieta. Z przeprowadzonych badań wynika, że przemoc ekonomiczna:

- to rzadko otwarty szantaż, sprawca przemocy ekonomicznej rzadko otwarcie formułują ultimatum. Szantaż za pomocą środków materialnych jest czymś, co może być przez sprawcę jedynie zasugerowane. Przemoc ekonomiczna nie zostawia śladów jak przemoc fizyczna, jej rezultatem może być raczej brak działania, brak środków, odczuwanie biedy lub jej przewidywanie;

³⁹ D. Dyjakon, *Przemoc ekonomiczna...*, s. 2–3.

⁴⁰ E. Lisowska, *Przemoc ekonomiczna...*, s. 12.

⁴¹ A. Chełstowska, A. Niżyńska, *Jak działa przemoc ekonomiczna? Najważniejsze wnioski z badań jakościowych*, „Niebieska Linia” 2015, nr 5/100, s. 32.

⁴² Zob.: Wyniki badań TNS OBOP dla Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej 2007 – „Polacy wobec zjawiska przemocy w rodzinie oraz opinie ofiar, sprawców i domowników o występowaniu i okolicznościach występowania przemocy w rodzinie”.

⁴³ Raport dostępny na stronie: https://pl.boell.org/sites/default/files/przemoc_ekonomiczna.pdf [dostęp 21.03.2017].

⁴⁴ A. Chełstowska, A. Niżyńska, *op. cit.*

- wygląda zupełnie inaczej w biednych i bogatych domach – przemoc ekonomiczna ma ze wszystkich rodzajów przemocy najbardziej zróżnicowane formy. Przemoc ta najbardziej różnicuje rodziny przemocowe. O różnicach przesądzą zarobki: inaczej wygląda przemoc ekonomiczna w domach osób otrzymujących płacę minimalną lub bezrobotnych, a inaczej u osób, które zarabiają bardzo dużo lub pochodzą z bogatych rodzin. Paradoxem jest fakt, że w bogatych rodzinach przemoc ekonomiczna może być nawet bardziej dokuczliwa i trudna do rozpoznania, gdyż osobom z zewnątrz wydaje się, iż kobieta zamożna nie może być ofiarą przemocy. Rodzina, której „dobrze się powodzi”, nie pasuje do wizerunku rodziny patologicznej, czyli takiej, w której występuje przemoc domowa. Ofiary takiej formy przemocy mogą doświadczać tzw. życia w złotej klatce, tzn. pozornego komfortu materialnego w połączeniu z terrorem psychicznym;
- występuje w przemocowych relacjach, które zazwyczaj zaczynają się sielankowo – co opisuje tzw. mechanizm żaby w garnku: jeśli włożymy żabę do garnka z wrzątkiem, to ona wyskoczy z niego natychmiast, ale jeśli włożymy żabę do garnka z chłodną wodą i będziemy go stopniowo podgrzewać, aż do wrzenia, to żaba się ugotuje i zginie. Tak samo działa mechanizm przemocowej relacji – jego podstawą jest stopniowe przyzwyczajanie ofiary do coraz gorszego traktowania. Większość wszak przemocowych relacji zaczyna się sielankowo wręcz, a w miarę budowania zaufania i zwiększania się zależności, nasilają się zachowania przemocowe. Nierzadko dopiero pojawienie się oznak przemocy fizycznej, a nawet obawy o własne życie, uświadamiają kobiecie, że znajduje się ona w relacji przemocowej. Zdarza się, że słowo „przemoc” w zasadzie nigdy się nie pojawia albo pada dopiero pod koniec lub po jej zakończeniu, gdy kobieta na tyle się wzmocni, że jest w stanie zrewidować swoje doświadczenia i zacząć nazywać je przemocowymi.
- jest jak mikroby, które mogą rozwijać się w każdym środowisku; przemoc ekonomiczna jest możliwa w każdym układzie materialnym, może wyrosnąć na każdym gruncie, potrzebny jest jedynie mechanizm przemocowej relacji. Środki materialne są instrumentem kontroli, ale nie da się ograniczyć pojmowania przemocy ekonomicznej do jednego typu układu finansowego czy też poziomu zamożności, co z kolei powoduje, że jest to trudny do rozpoznania rodzaj przemocy. Przegląd różnego rodzaju układów materialnych między partnerami obrazuje „trójkąt przemocy ekonomicznej”. Na jednym końcu spektrum mamy do czynienia z sytuacją, że osoba doświadczająca przemocy nie wnosi żadnych dochodów do gospodarstwa domowego, a dom jest utrzymywany przez jej partnera. Na drugim zaś końcu występuje przypadek, gdy partnerka wnosi 100%

- dochodów gospodarstwa domowego, a jej partner w ogóle nie pracuje. Pomędzy tymi biegunami mamy przestrzeń na wszelkiego typu sytuacje pośrednie.
- jest systemowa, wyrasta ze zwyczajowego podziału ról, pracy i nierówności między płciami oraz wzmacnia go. Ten rodzaj przemocy prowadzić może nawet do zjawiska określanego jako współczesna forma niewolnictwa, czyli pełnego uzależnienia materialnego żony lub partnerki, połączonego z kontrolą właściwą dla relacji o charakterze przemocowym⁴⁵.

2.5. Zaniedbanie

Nazywane jest ukrytą formą przemocy. Zaniedbywaniem jest niezaspakajanie podstawowych potrzeb biologicznych i psychicznych dzieci. Może ono się zacząć już w okresie życia płodowego, kiedy matka prowadzi niehigieniczny tryb życia. Zaniedbywanie ma także miejsce wówczas, gdy dziecko ma zaspokojone potrzeby o charakterze biologicznym, ale nie ma zagwarantowanej prawidłowej stymulacji poznawczej. Skrajnym przypadkiem zaniedbania jest wzrastające w ostatnich latach porzucenie dziecka z narażeniem go na utratę zdrowia, a nawet życia⁴⁶.

Podkreślić należy fakt, że właściwie wszystkie opisane formy przemocy są ze sobą powiązane i wywierają wpływ na wszystkich członków rodziny. Rzadko występuje sytuacja, że stosowana jest tylko i wyłącznie jedna forma przemocy⁴⁷. Przemoc ekonomiczna np. zazwyczaj wiąże się z innymi rodzajami przemocy takimi jak przemoc psychiczna, fizyczna, seksualna⁴⁸.

Największą liczbę ofiar stanowią ofiary przemocy psychicznej. Zgodnie z badaniami z 2011 roku ofiarą przemocy psychicznej było 33% kobiet i 21% mężczyzn. Trochę mniejsza liczba osób doświadczała przemocy fizycznej ze strony innego członka gospodarstwa domowego. Takie doświadczenia mają za sobą 19% kobiet i 12% mężczyzn. Jeszcze rzadziej badani przyznawali, że padli ofiarą przemocy ekonomicznej (12% kobiet i 6% mężczyzn). Najmniej osób przyznało, że stosowano wobec nich przemoc seksualną⁴⁹.

2.6. Inne formy przemocy

Coraz częściej też można spotkać się z terminem „przemoc strukturalna”. Odnosi się ona do łamania praw człowieka w instytucjach, np. w placówkach pomocy społecznej lub wychowawczych. Pojawia się także termin „przemoc w białych rękawiczkach”.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 29–31.

⁴⁶ M. Borowski, *op. cit.*

⁴⁷ J. Jabłoński, J. Kusek, W. Hanuszewicz, *op. cit.*

⁴⁸ D. Dyjakon, *Przemoc ekonomiczna...*, s. 1.

⁴⁹ Zob. Wyniki badań TNS OBOP dla Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej 2010 – „Diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie w Polsce wobec kobiet i wobec mężczyzn. Raport z badań ogólnopolskich”.

Najczęściej jest on kojarzony z przemocą psychiczną, jednak należy pamiętać, że w wielu sytuacjach można do niej zaliczyć także omówioną wyżej przemoc ekonomiczną i strukturalną. Tego rodzaju przemoc jest trudna do wykrycia zarówno w rodzinie, jak i w środowisku zawodowym. Nie ma tu bowiem siniaków czy połamanych kości, które można okazać, prosząc o pomoc. Mamy za to do czynienia ze słownymi atakami, wyzwiskami, nękaniami, zastraszaniem, zmuszaniem, zaniedbywaniem potrzeb ofiary oraz groźbami. Między innymi to właśnie powoduje nieuchwytność tego rodzaju przemocy⁵⁰. Wyróżnia się ponadto przemoc:

- spontaniczną (gorącą) oraz
- chłodną.

Ta pierwsza ma u swoich źródeł furję zrodzoną z frustracji. Wybuch niemożliwych do powstrzymania uczuć gniewu i wściekłości prowadzi w rezultacie do aktów przemocy i agresji. Przemoc gorąca charakteryzuje się złością, gniewem, furją. Towarzyszą jej przeróżne formy ekspresji, krzyki, wyzwiska, obelgi, rękoczynny, impulsywne zachowania, gwałtowne zadawanie bólu. Opisany rodzaj przemocy szybko się pojawia i równie szybko znika.

Przemoc chłodna z kolei jest rodzajem przemocy zapisanym w kulturze i obyczaju; stanowi część wyposażenia psychologicznego jednostki. Niepotrzebny jest tutaj gniew czy furia, występuje natomiast element chłodnej kalkulacji i premedytacji. Często u podłoża tego rodzaju przemocy leży osiągnięcie jakichś pozytywnych wartości czy celów, jak np. czyjeś dobro bądź utrzymanie ładu i porządku. Ten rodzaj przemocy widoczny jest tam, gdzie w stosunkach międzyludzkich obowiązują autorytarne modele współżycia⁵¹.

W literaturze wymieniane są też inne formy przemocy, do których należy zaliczyć przemoc instrumentalną. Jej zasadniczą cechą jest to, iż dokonuje się bezpośrednio w relacjach międzyludzkich. Jest ona rozpoznawalna przez tych, których dotyczy. Przeciwnieństwem przemocy instrumentalnej jest przemoc strukturalna, która jest bezgłośna, niewidoczna. Jej korzenie tkwią w strukturach i świadomości społecznej, normach i zwyczajach, procesach socjalizacyjnych obowiązujących w danej społeczności i kulturze. Często bywa ona odbierana jako coś normalnego i niekoniecznie musi zawierać atak fizyczny czy też psychiczny. Jej z kolei pochodną jest przemoc symboliczna, zwana też kulturową, która wiąże się z narzucaniem znaczeń i interpretacji symboli zastanej kultury⁵². Przemoc symboliczna jest jedną z form przemocy miękkiej, która zachodzi w pewnej mierze za zgodą ofiary. Polega ona na pozyskiwaniu różnymi drogami takiego oddziaływania klas dominujących czy uprzywilejowanych na całość społeczeństwa, aby

⁵⁰ J. Roszak, *Przemoc w białych rękawiczkach*, „Niebieska Linia” 2010, nr 1/66, s. 26.

⁵¹ K. Kmieciak-Baran, *op. cit.*, s. 368.

⁵² J. Jabłoński, J. Kusek, W. Hanuszewicz, *op. cit.*

narzucić im określone schematy postępowania, myślenia czy postrzegania rzeczywistości. W taki sposób podporządkowani postrzegają swą sytuację rzeczywistość społeczną w kategoriach stworzonych przez klasy dominujące w celu legitymizacji ich dominującej pozycji. Generalnie, przemoc symboliczna odbywa się na zasadzie większości głosu grupy, to znaczy, iż to właśnie grupa społeczna bądź tzw. klasa uprzywilejowana narzuca innym standardy oraz metody działania, myślenia, postrzegania. Im większy jest kapitał symboliczny, z tym większym mamy do czynienia oddziaływaniem przemocą symboliczną na jednostki. Zjawisko to zaobserwować możemy na przykład w relacjach między płciami oraz w systemie edukacji. Przemoc symboliczna ma miejsce na wielu polach i na wielu płaszczyznach życia zawodowego, jak specyficzny język, np. prawniczy, naukowy lub w inny sposób elitarny, np. wyrafinowany literacko i w ten sposób demaskujący – można powiedzieć – prostactwo języka przedstawicieli grup podporządkowanych. Wszystko to, co odróżnia kogoś od tzw. zwykłych obywateli, którzy właściwie nawet nie zdają sobie sprawy, iż są ofiarami jakiegokolwiek formy przemocy. W ich mniemaniu jest to naturalny porządek świata, że osoby posiadające większy kapitał symboliczny są po prostu lepsze od reszty społeczeństwa. Właściwie każdego dnia jesteśmy uświadamiani, że coś nam się nie uda, nie powiedzie się nam w danej sprawie, nie mamy ku temu adekwatnych kompetencji, środków, wykształcenia czy atrybutów, że ktoś jest najwyżej od nas lepszy. Nawet znane polskie przysłowie: „za wysokie progi jak na twoje nogi”, świadczy dobitnie o przemocy symbolicznej, która co prawda nie pozostawia widocznych śladów jak przemoc fizyczna, ale podporządkowuje sobie ludzi i narzuca im utarte schematy myślenia pod przykrywką kultury, tradycji itd.⁵³

3. Przyczyny i źródła przemocy

U źródeł przemocy w ogóle, a w szczególności przemocy ekonomicznej, leżą uwarunkowania kulturowe, czyli tradycyjny podział ról w społeczeństwie i wielowiekowe traktowanie kobiet w sposób podrzędny w stosunku do mężczyzn⁵⁴. Występowaniu zjawiska przemocy, zwłaszcza ekonomicznej, wobec kobiet sprzyja patriachal. W systemie patriachalnym liczy się męska władza, której podporządkowane są zarówno kobiety, jak i dzieci. Rola kobiet jest zredukowana do zadań mieszczących się głównie w sferze prywatnej, a dopuszczenie do sfery publicznej jest ograniczane prawem i zwyczajami oraz przyzwoleniem mężczyzn. Współcześnie patriachal nie występuje w pełnej postaci i rzadko mamy do czynienia w Polsce z klasyczną rodziną patriachalną, ale jego oddziaływanie w praktyce wciąż jest dotkliwe

⁵³ K. Niedobecka, *Przemoc symboliczna – mit czy rzeczywistość?* <http://wiecejestem.us.edu.pl/przemoc-symboliczna-mit-czy-rzeczywistosc> [dostęp 02.03.2017].

⁵⁴ E. Lisowska, *Przemoc ekonomiczna...*, s. 9.

dla kobiet, ponieważ stawia je w sytuacji zależności finansowej od mężczyzn. Nowoczesne przepisy prawa traktują rodzinę jako grupę równoprawnych członków, lecz w mentalności ludzi nadal żywe jest postrzeganie rodziny w kategoriach funkcjonalizmu strukturalnego Parsonsa, czyli zindywidualizowanego i uwarunkowanego biologicznie podziału ról na sferę emocjonalną, za którą odpowiedzialna jest żona/matka, oraz sferę instrumentalną, tj. sprawowania władzy i podejmowania decyzji, za którą odpowiedzialny jest mąż/ojciec⁵⁵.

Natomiast obszar ekonomicznej przemocy wobec kobiet, którego formę stanowi handel kobietami, jest stosunkowo najslabiej rozpoznany. Zjawisko to istnieje oczywiście i dotyczy w szczególności kobiet młodych, ale brakuje danych na temat liczby przypadków, gdyż ujawnianie tego rodzaju przestępstw nie leży tak naprawdę w interesie ani ofiar, ani sprawców. Przyczynami tego rodzaju procederu są przede wszystkim ubóstwo, kłopoty ze znalezieniem legalnej pracy, niski poziom wykształcenia, a także zbyt duże zaufanie do osób organizujących tego rodzaju „pracę”. Brakuje wiedzy i świadomości, iż można stać się ofiarą handlu ludźmi⁵⁶.

Właściwie od stuleci jest tak, że mężczyźni zarabiają więcej od kobiet i w związku z tym są głównymi dostarczycielami dochodów w gospodarstwach domowych. To oni przeważnie sprawują władzę polityczną i ekonomiczną. Poczucie władzy i kontroli nad innymi jest zatem kulturowo wpisane w męskie zachowania, podczas gdy w zachowania kobiece wpisane są: poczucie zależności oraz podporządkowania tejże władzy. Z tej też m.in. przyczyny sprawcami przemocy ekonomicznej są częściej mężczyźni, a jej ofiarami zaś – kobiety. Przypadki sytuacji odwrotnych są rzadsze, chociaż chętnie przywoływane na dowód tego, że zjawisko przemocy ekonomicznej odnosi się nie tylko i wyłącznie do kobiet, ale że jej ofiarami padają także mężczyźni, a sprawcami są kobiety⁵⁷.

Przemoc może być spowodowana utratą kontroli nad agresywnym zachowaniem sprawcy, poczuciem bezradności oraz siły i planowanym lub impulsywnym zachowaniem. Jednakże o przemocy decydują trzy podstawowe warunki:

- sprawca może sobie pozwolić na przemoc, gdyż czuje się bezkarny;
- przemoc realizuje potrzeby sprawcy;
- zachowanie to narusza dobro i prawa ofiary⁵⁸.

Ze zjawiskiem przemocy można zetknąć się w rozmaitych miejscach. Bez wątpienia doświadczenie przemocy w rodzinie, a zatem w środowisku, które powinno być ostoją bezpieczeństwa i zapewnić godne warunki do życia i dorastania, niesie za sobą szczególnie dotkliwe konsekwencje. Związane jest to z faktem, że sprawcami przemocy

⁵⁵ E. Lisowska, *Równouprawnienie kobiet i mężczyzn w społeczeństwie*, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Warszawa 2010, s. 100–101.

⁵⁶ E. Lisowska, *Przemoc ekonomiczna...*, s. 12.

⁵⁷ E. Lisowska, *Przemoc ekonomiczna...*, s. 10.

⁵⁸ Ks. J. Młyński, *op. cit.*, s. 144.

są osoby bardzo dobrze znane ofiarom (rodzice, dziadkowie, rodzeństwo, dalsza rodzina), a ofiarami są osoby, które powinny być otoczone szczególną opieką (dzieci, osoby niepełnosprawne, starsze). Powszechnie uważa się, że przemoc stosują nie tylko członkowie rodzin patologicznych, lecz zjawisko to dotyczy różnych rodzin. Przemoc przy tym często towarzyszy np. alkoholizmowi. Alkohol zaostrza bowiem istniejące u sprawcy zaburzenia w zakresie kontaktu i problemy emocjonalne. Za przyczyny przemocy uznaje się także chłodną atmosferę domową, jak i złą sytuację socjalną i ekonomiczną rodziny. Trudno jest uchwycić prawdziwe rozmiary przemocy w rodzinie, chociaż uznawana jest ona za zjawisko powszechne⁵⁹.

M. Jarosz podaje następujące przyczyny dezorganizacji i przemocy w rodzinie:

- postępujące procesy industrializacji i urbanizacji oraz wynikające stąd liczne społeczne skutki;
- oderwanie warsztatu pracy od rodziny i podejmowanie pracy przez kobiety poza domem (skutek industrializacji),
- rozwój społeczności miejskiej – w szczególności zaś środowisk wielkomiejskich – sprzyjającej anonimowości jednostek i rodziny (skutek industrializacji i urbanizacji);
- wzrost wszelkiego rodzaju ruchliwości społecznej (skutki industrializacji);
- zmniejszenie się liczby dzieci w rodzinie (pośrednio skutki industrializacji i urbanizacji oraz postępów wiedzy i oświaty);
- rozwój usług zastępujących rodzinę w świadczeniach na rzecz jednostki;
- zmniejszenie się znaczenia niektórych funkcji rodziny;
- wygasanie starych tradycji obyczajowych, połączone z liberalizacją postaw wobec rozwodu;
- zdrady małżeńskie i podejrzenia o zdrady;
- alkoholizm i narkomania;
- rozczarowanie w małżeństwie – niespełnienie oczekiwań współmałżonka, niezgodność charakterów czy uporczywa niezgodność koncepcji życia rodzinnego oraz poglądów ogólnych;
- dezorganizacja w zakresie pracy;
- choroba jednego z małżonków⁶⁰.

Trzeba mieć na uwadze, że przyczyny te sformułowano ponad 40 lat temu, ale wiele z nich nie straciło na swojej aktualności.

Wśród licznych zagadnień przyczyn przemocy domowej M. Borowski wymienia następujące grupy:

⁵⁹ *Ibidem*, s. 146–147.

⁶⁰ M. Jarosz (red.), *Wybrane zagadnienia patologii społecznej*, PWN, Warszawa 1975, s. 7.

- przestępczość;
- alkoholizm, narkomania, lekomania;
- zachowania autodestrukcyjne: samobójstwa, samouszkodzenia;
- zaburzenia nerwowe i psychiczne;
- dewiacyjne zachowania seksualne;
- inne typy zachowań dysfunkcyjnych wobec istniejącego systemu społecznego powodujące np. zwiększenie się liczby rozbitych rodzin i rozwodów czy zjawiska tzw. sieroctwa społecznego⁶¹.

Wielu z mężczyzn, którzy są głównymi sprawcami przemocy, to ludzie, którzy odziedziczyli złe wzorce kulturowo-społeczne i na których oddziaływało wiele negatywnych czynników z rolą przypisywaną im w danej społeczności. Pierwszym krokiem do przemocy jest nieświadome powielanie owych złych wzorców, brak kompetencji społecznych oraz emocjonalnych do radzenia sobie z trudnymi problemami. Brak poczucia własnej wartości nierzadko jest zastępowany przemocą i agresją. Nierówność kobiet i mężczyzn powoduje, że kobiety łatwiej stają ofiarami upokorzeń i przemocy ze strony dzierżących władzę, którym z powodu wyższego statusu w społeczeństwie łatwo zdominować ofiarę. Kobiety przez lata w nierównym społeczeństwie są socjalizowane w pełnionych rolach społecznych, zazwyczaj podległych mężczyźnie. Wiele kobiet nawet nie uświadamia sobie swojej podległej roli w stosunku do mężczyzny, a poprzez to trudno im odczytać się wpojonych w procesie socjalizacji przekonań o swojej niższej pozycji i wartości⁶².

4. Skutki przemocy i formy zapobiegania jej stosowaniu

Wiedza o rozpowszechnieniu przemocy jest wciąż niewystarczająca, a to z kolei powoduje niedostrzeżenie bądź błędne rozpoznawanie jej skutków i szkód⁶³. Wiele w zakresie profilaktyki przemocy mogą zrobić same kobiety, które powinny wspierać inne kobiety w dążeniu do obalenia panujących w społeczeństwie stereotypów. Również dużo zrobić mogą rządzący oraz samo społeczeństwo w kwestii niwelowania powszechnej dyskryminacji kobiet i wdrażania równości kobiet i mężczyzn, niezależnie od pełnionych ról społeczno-kulturowych. Zdaniem K. Zimoń dopiero faktyczna równość kobiet i mężczyzn na wszystkich płaszczyznach życia, co wymaga pełnej świadomości zarówno po stronie kobiet, jak i mężczyzn, przyczyni się do spadku przestępstw i przemocy wobec kobiet oraz mniejszej liczby sprawców tej przestępczości i przemocy⁶⁴.

⁶¹ M. Borowski, *op. cit.*

⁶² K. Zimoń, *Klucz do przeciwdziałania przemocy*, „Niebieska Linia” 2014, nr 4/93, s. 29, 30.

⁶³ E. Pragłowska, A. Popiel, *Przemoc jako trauma wielomodalna. Między przemocą a PTSD*, „Niebieska Linia” 2009, nr 1/60, s. 12.

⁶⁴ K. Zimoń, *Klucz do przeciwdziałania...*, s. 31.

Ofiary często myślą, że przemoc jest ich prywatnym problemem, a stereotyp ten może być podtrzymywany przez zachowanie przedstawicieli szeroko rozumianych organów państwa. To z kolei utwierdza ofiary w przekonaniu o braku możliwości otrzymania wsparcia i ochrony. Podczas gdy zachowania oraz decyzje podejmowane przez ofiary mogą wydawać się irracjonalne, sprawcy bardzo logicznie tłumaczą swe zachowanie, przy czym najczęściej charakteryzują je jako akt słusznego ukarania ofiary bądź kwestionują swoją odpowiedzialność. Nie przyznają też, iż ich zachowanie jest nie tylko aktem agresji, ale stanowi też mechanizm sprawowania władzy i kontroli oraz narzędzie całkowitego podporządkowania ofiary woli sprawcy⁶⁵.

Poczucie niskiej wartości, winy oraz wstydu, które są efektem poniżania, upokarzania i krytykowania, powodują, że ofiary przemocy nabierają przekonania, iż są bez wartości, tracą dla siebie szacunek; tracą też wiarę we własne możliwości oraz zanika u nich poczucie bezpieczeństwa i zaufanie do samych siebie. Mają skrajnie niską samoocenę, czują złość i urazę generalnie do wszystkich ludzi, nie widzą też możliwości jakiegos wyjścia z takiej sytuacji. Dopatrują się winy w sobie, a świat postrzegają jako wrogi i niepojęty. Ofiara nigdy nie bierze pod uwagę swych potrzeb, nie walczy o swoje prawa, nie umie też poprosić o pomoc. Oczekuje porażki i bierze odpowiedzialność za wszystko, niezależnie od tego, czy miała na to jakikolwiek wpływ. Znaczenie ma dla niej przede wszystkim punkt widzenia innych ludzi, w tym w szczególności sprawcy⁶⁶.

Słowne nękanie, obmowa dotycząca jednostkę w grupie, w rodzinie, trwające od dłuższego czasu, powtarzające się i nasilające, izolujące od grupy, powoli – aczkolwiek bardzo skutecznie – zabija godność oraz poczucie własnej wartości, zaburza samoocenę. To mechanizm, który bez pośpiechu, systematycznie, lecz zdecydowanie, niszczy tzw. zdrowy rozsądek i siły obronne ofiary. Dorośli ludzie, którzy poddawani są omawianej formie przemocy, zazwyczaj przyzwyczajają się do sytuacji, winią siebie samych za kolejne akty przemocy, usiłują dostosować swoje zachowanie do wymagań oprawcy, próbują spełniać jego wymagania i oczekiwania po to, by uniknąć jego gniewu i niezadowolonia. Ofiary przemocy psychicznej żyją w ciągłym stresie, zapadają na depresję, cierpią na stany lękowe, czasami podejmują próby samobójcze, dzieci z kolei często się samookaleczają, uzależniają czy uciekają z domu⁶⁷.

Zwalczanie przemocy, w szczególności domowej, jest zjawiskiem wielce skomplikowanym, gdyż do aktów przemocy dochodzi między osobami, które łączą bliska relacja. Obecnie jednym z najbardziej skutecznych sposobów zapobiegania przestępczości są zakazy zbliżania się do ofiary. Jednak i te przepisy są krytykowane ze wzglę-

⁶⁵ S. Spurek, *Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie. Komentarz...*, s. 18–19.

⁶⁶ E. J. Urbanik, *op. cit.*, s. 19.

⁶⁷ M. Ratajczak, *op. cit.*

du na częstotliwość ich łamania przez sprawców, nieraz w odwecie za zwrócenie się ofiar o pomoc. Krytyce poddawany jest też brak mechanizmów, które by skutecznie zapobiegały atakom na osoby mające być chronione przez orzekanie tych zakazów. Zaskakująca jest też obserwacja, iż przemoc narasta po separacji sprawcy od ofiary. Źródłem przemocy domowej jest bowiem potrzeba kontroli i w sytuacji, gdy sprawca ją traci, to przemoc narasta. M. Stożek opisuje jedną z najnowszych inicjatyw w dziedzinie zapobiegania przemocy w rodzinie, tj. wprowadzony w stanie Massachusetts w Stanach Zjednoczonych monitoring oparty na wykorzystaniu GPS. Zgodnie z przepisami prawa tego stanu sąd może dodatkowo wydać, oprócz nałożonego już na sprawcę zakazu zbliżania się, również zakaz kontaktu przez sądowe ustalenie geograficznych stref, których sprawca nie może przekroczyć. Sąd jednocześnie nakłada obowiązek noszenia urządzenia GPS, dzięki któremu można zidentyfikować miejsce pobytu sprawcy. Jeśli sprawca naruszy wyznaczone strefy, to informacja jest natychmiast przekazywana ofierze i policji (telefonicznie, za pośrednictwem beepera lub pagera). Technologia GPS umożliwia szybkie przeciwdziałanie planowanemu atakowi na ofiarę. Policja ma możliwość interwencji, zanim będzie na to za późno, przy czym osoby pracujące przy monitoringu są odpowiednio przeszkolone i poddane kontroli pod kątem ewentualnych powiązań ze sprawcą przemocy. Wprowadzenie omawianej technologii w ramach zapobiegania przemocy domowej w Massachusetts stanowi wyraz głębszej refleksji nad niebezpieczeństwem grożącym ofierze, której udało się zgłosić zjawisko przemocy, i właściwej reakcji na zwiększone ryzyko wystąpienia tej przemocy⁶⁸. Wydaje nam się, że tego typu rozwiązanie jest warte rozważenia także i w polskich warunkach. W poszukiwaniu rozwiązań, które mogłyby odegrać doniosłą rolę w usprawnieniu działania wymiaru sprawiedliwości, warto też odwołać się, co podkreśla A. Sitarska, do mediacji. Ugoda zawarta w wyniku przeprowadzonej mediacji może stanowić dla ofiary znęcania się cenną pomoc w rozwiązaniu wielu problemów dotyczących procesu powracania do życia w środowisku wolnym od przemocy⁶⁹.

Jeśli chodzi o następstwa przemocy seksualnej, to ujawniają się one często bezpośrednio, ale także i w późniejszym okresie. Należą do nich obrażenia ciała, choroby przenoszone drogą płciową, urazy, prowokacyjne zachowania seksualne, zaburzenia snu, fobie, lęki, nerwice, depresja, niska samoocena, poczucie winy, zaburzenia osobowości, zaburzenia w późniejszym dorosłym życiu itp. Dzieci, które padły ofiarami tego rodzaju przemocy, przeważnie długo milczą, mają poczucie wstydu i winy, ukrywają to, co im się przytrafiło, ponieważ osoba molestująca stosuje wobec nich szantaż psychiczny czy fi-

⁶⁸ M. Stożek, *GPS a zapobieganie przemocy domowej*, „Niebieska Linia” 2010, nr 3/68, s. 28–29.

⁶⁹ A. Sitarska, *Przemoc w rodzinie a mediacja*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 1, s. 72.

zyczny⁷⁰. W przypadku ustalenia zakresu skutków wykorzystywania seksualnego uważa się, że im młodsza jest ofiara, tym intensywniejsze będą skutki jej wykorzystywania. Zakres i rodzaj skutków zależą także od zmiennych takich jak: rodzaj pokrewieństwa ze sprawcą, relacja uczuciowa ze sprawcą, czas trwania tegoż związku, rodzaj stosowanej aktywności seksualnej, nasycenie przemocą fizyczną. Im zachowania kazirodcze są bardziej gwałtowne, sadystyczne, oparte na patologii rodziny, tym skutki są poważniejsze⁷¹.

Przemoc dorosłych może wyrządzić dziecku poważne szkody fizyczne, emocjonalne i poznawcze. Efektem przemocy, jakiej ulega dziecko w swoim rodzinnym domu, są trudności w nawiązywaniu późniejszych związków oraz zablokowanie rozwoju właściwych dla wieku zdolności i umiejętności. We wczesnym etapie rozwoju u dziecka może zostać zahamowany rozwój poznawczy. Dziecko może mieć problemy z nauką ze względu na ciągły stres. U takiego dziecka zniekształceniu ulega model rodziny. Sytuację panującą w domu dziecko przenosi po pewnym czasie na środowisko rówieśnicze, a potem na założoną przez siebie rodzinę. Skutkami przemocy są u dziecka zaburzenia fizyczne i psychiczne, takie jak: lęk, zaburzenia łaknienia, snu i nastroju, nadmierne posłuszeństwo, zamknięcie w sobie, agresywne zachowanie, izolacja od otoczenia, niepokój, obgryzanie paznokci, drżenie, jękanie, problemy w szkole, a nawet myśli samobójcze. Skutki te oczywiście mogą być przenoszone w dorosłe życie. Dorosły, który w dzieciństwie doświadczył przemocy, może powielać takie zachowanie i stosować przemoc wobec założonej przez siebie rodziny⁷². Jak wskazałyśmy, długoletnie stosowanie przez sprawcę przemocy stwarza zagrożenie dla zdrowia psychicznego oraz fizycznego ofiary. Bardzo szczególnym syndromem dotyczącym ofiary znęcania się jest stan określany jako wyuczona bezradność. Można go przyrównać do psychicznego wręcz paraliżu, który uniemożliwia ofierze podjęcie jakiegokolwiek próby obrony przed sprawcą. Ofiara nie jest zdolna do samodzielnej zmiany swojej sytuacji; nie potrafi też skorzystać z pomocy udzielanej jej z zewnątrz. Stan wyuczony bezradności nie pojawia się u ofiar przemocy domowej nagle, lecz stanowi efekt długotrwałego procesu. Na początku ofiary próbują aktywnie przeciwstawić się przemocy. Jednakże z czasem nabierają przekonania, że ich działania nie przynoszą zamierzonego rezultatu. U ofiary wytwarza się wówczas poczucie utraty wpływu na jej sytuację życiową. Ów brak kontroli powoduje, iż ofiara przestaje reagować na kolejne przejawy przemocy, umacniając się jedynie w przekonaniu, że niczego więcej nie da się zrobić. W takim stanie ofiara często odrzuca wsparcie, jakie jest jej oferowane z zewnątrz. Wskazane jest, żeby ofiara znajdująca się w omawianym stanie przeszła terapię, pozwalającą jej na odzyskanie poczucia własnej wartości oraz

⁷⁰ M. Borowski, *op. cit.*

⁷¹ A. Nowak, M. Pietrucha-Hassan, *op. cit.*, s. 14.

⁷² J. Jabłoński, J. Kusek, W. Hanuszewicz, *op. cit.*

uczając ją, iż jej potrzeby, pragnienia, prawo decydowania o sobie i wpływania na rzeczywistość nie są czymś, czego nie da się osiągnąć, że ofiara ma kontrolę nad tym, co się dzieje w jej życiu⁷³.

Sytuacja doświadczania przemocy jest nie tylko jednorazowym, trudnym zdarzeniem w życiu osoby jej doznającej, chociaż w odczuciu społecznym tak właśnie jest. Osoby, które doświadczają przemocy, poszukując pomocy, trafiają do psychologów i psychiatrów. Nierzadko udają się na wizytę wcale nie z problemem przemocy, ale z powodu problemów związanych z zaburzeniami snu, kłopotów z koncentracją, rozdrażnieniem oraz objawami depresji takimi jak: spadek energii, utrata odczuwania przyjemności, brak łaknienia czy myśli samobójcze. Także na oddziały psychiatryczne przyjmowane są osoby (najczęściej kobiety) z objawami paranoidalnymi nie spełniającymi wszystkich kryteriów koniecznych do rozpoznania zaburzenia afektywnego, zespołu paranoidalnego bądź zaburzeń lęku uogólnionego. Często u tego typu pacjentek podejrzewa się histrioniczne zaburzenie osobowości. Bywa tak, że objawy nasilają się przed wyjściem na przepustkę do domu lub po wizycie męża. Trudności diagnostyczne potęguje fakt, że tzw. wywiadu obiektywnego o pacjentce udziela sam sprawca, a pacjentka często tymi samymi słowami co sprawca opisuje swe problemy⁷⁴.

Próba systematyzacji reakcji na traumatyczne wydarzenia ujęta jest w DSM i ICD pod terminem zaburzenia stresowego pourazowego (*Posttraumatic Stress Disorder* – PTSD). Zaburzenie to rozpoznaje się, kiedy dana osoba była narażona na stresujące zdarzenie lub taką sytuację o cechach wyjątkowo zagrażających lub katastroficznych mogących spowodować „przenikliwe odczuwane cierpienie u niemal każdego”⁷⁵. Osoby cierpiące z powodu PTSD wykazują przewlekle podwyższoną aktywność sympatyczną. W prowadzonych badaniach często jest wykazywane, że u pacjentów z PTSD istnieje wiele oznak zwiększonej aktywności ujemnego sprzężenia zwrotnego w funkcjonowaniu osi podwzgórze – przysadka – nadnercza. Systematycznie stwierdzono u nich obniżony poziom kortyzolu. Okazało się także, że w porównaniu z grupą kontrolną mają oni zwiększoną liczbę receptorów glukokortykoidowych i że zachodzi u nich wzmożona supresja kortyzolu w teście hamowania deksametazonem, jak również wzrost poziomu ACTH po podaniu metyraponu, substancji blokującej syntezę kortyzolu. U dzieci, które doświadczyły traumy, takiej jak maltretowanie fizyczne, stwierdzono zaburzenia w regulacji głównych układów biorących udział w reakcji na stres. Widoczny jest zwłaszcza wpływ przeżytej traumy na rozwój mózgu. Deregulacja osi podwzgórze – przysadka – nadnercza u dzieci maltretowanych jest postrzegana obecnie jako znaczący czynnik

⁷³ A. Sitarska, *op. cit.*, s. 58.

⁷⁴ E. Pragłowska, A. Popiel, *op. cit.*, s. 9.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 10.

w etiologii takich zaburzeń psychicznych w późniejszym okresie życia jak depresja czy właśnie PTSD⁷⁶. Traumatyczne doświadczenia zaburzają prawidłową regulację stanów emocjonalnych. Ciało człowieka może sprawiać wrażenie „zamrożonego” – to stan „oddzielenia” i „uruchomienia”. Ów paraliż wynika ze zjawiska dysocjacji. Potem może nastąpić przejście do nadmiernego „pobudzenia” i nadwrażliwości na bodźce, co jest kolejnym dowodem przeżywanej traumy⁷⁷. Ostry lub chroniczny stres, spowodowany depresją, alkoholizmem czy osobistą tragedią, może zaburzyć transmisję serotonergiczną, wywołując tym samym łańcuch fatalnych w skutkach reakcji biologicznych w obrębie mózgu. Gruczoły podwzgórza, przysadkowe i nadnerczowe są podstawowymi dostarczycielami substancji chemicznych, które sterują reakcjami organizmu na stres. W normalnych okolicznościach wydzielanie hormonów stresu, takich jak kortyzol i adrenalina, przyspieszy tętno, zredukuje łaknienie i zwiększy napływ krwi do mięśni, czyli uruchomi reakcję adaptacyjną na stres. Jeśli wszakże z jakiś powodów – uraz wczesnodziecięcy, czynniki genetyczne, choroba psychiczna – reakcji tej nie da się po pewnym czasie zahamować, skutki mogą być długotrwałe i niebezpieczne⁷⁸. Zaburzenia pourazowe zostały sklasyfikowane jako ASD – ostra reakcja na stres (ICD 10, F43.0) rozumiana jako zespół objawów psychopatologicznych będących bezpośrednią reakcją na uraz, który jest gwałtownym, ekstremalnym wydarzeniem o cechach podobnych jak w PTSD (ICD10, F43.1) – jest konsekwencją szczególnie przerażającego, zagrażającego życiu wydarzenia, stanowiącego bodziec przekraczający możliwości adaptacyjne, lub długotrwałej ekstremalnej sytuacji z takim samym skutkiem. Kryteria objawowe ASD nie różnią się zasadniczo od PTSD, ale są bogatsze o kilka objawów dysocjacyjnych: poczucie odrętwienia, brak wrażliwości emocjonalnej, zwężenie strumienia świadomości, „oszołomienie” – zredukowana percepcja bodźców, nierealność otoczenia i własnej osoby, bezradność. Często towarzyszą temu impulsywność i ryzykowne zachowania⁷⁹. Z badań wynika, że u niektórych osób stan PTSD nie mija. Dzieje się tak na skutek powstawania nieodwracalnych zmian pourazowych w centralnym układzie nerwowym ofiary, których źródłem mogą być mechaniczne uszkodzenia mózgu, jak też pozostawanie przez ofiarę pod wpływem długiego i intensywnego stresu⁸⁰. Niektórzy autorzy proponują, aby zespół objawów będących konsekwencją traumy złożonej (wielokrotnej)

⁷⁶ M. Dragan, *Doświadczenia traumatyczne a uzależnienie od alkoholu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008, s. 62–65.

⁷⁷ A. Radny, *Wpływ traumy na psychikę. Psychoterapia ofiary*, [w:] *Neurokognitywistyka w patologii i zdrowiu 2009–2011*, Szczecin 2011, s. 111–112. Zob. szerzej: W. Jedlecka, *Pojęcie dysocjacji – zagadnienia podstawowe*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna” 2014, nr 2, t. 3, s. 97 i n.

⁷⁸ K. Redfield Jamison, *Noc szybko nadchodzi. Zrozumieć samobójstwo, by mu zapobiec*, przeł. T. Bieroń, Poznań 2011, s. 180.

⁷⁹ J. Przybysz, *Psychiatria sądowa. Opiniowanie w postępowaniu cywilnym. Podręcznik dla lekarzy i prawników*, Warszawa 2009, s. 167–168.

⁸⁰ A. Sitarska, *op. cit.*, s. 59.

został wyróżniony jako odrębna jednostka nozologiczna – złożony syndrom pourazowy lub złożone PTSD (Complex-PTSD). Za wyodrębnieniem takiej diagnozy może przemawiać fakt, że złożony syndrom pourazowy w porównaniu z PTSD charakteryzuje intensyfikacja i zwielokrotnienie objawów oraz trwałe zmiany w sferze emocji, wartości, percepcji własnej osoby i relacji z innymi. W literaturze możemy odnaleźć dane, zgodnie z którymi większość pacjentów leczących się z powodu PTSD to ofiary traum wielokrotnych. Osoby te, poza objawami PTSD, doświadczają niemal powszechnie takich problemów psychologicznych, jak labilność afektywna, impulsywność, zachowania agresywne wobec siebie i innych, objawy dysocjacyjne, utrzymujące się przewlekłe poczucie winy lub wstydu, niemożność stworzenia satysfakcjonujących relacji z ludźmi. Wysokim czynnikiem ryzyka dla złożonego PTSD są doświadczenia traum interpersonalnych, zwłaszcza zaś przemocy doznanej w dzieciństwie⁸¹. Do głównych kryteriów rozpoznawania Complex-PTSD zalicza się m.in.:

- zaburzenia w zakresie regulacji afektu i impulsywność,
- zmiany w zakresie uwagi i świadomości,
- zniekształcone postrzeganie własnej osoby,
- problemy w relacjach z innymi,
- somatyzację pod postacią przewlekłego bólu, zaburzenia ze strony układu oddechowego, pokarmowego, krążenia, różnego typu konwersje i dolegliwości związane ze sferą seksualną,
- zmiany postrzegania własnej sytuacji oraz świata.

Oczywiście toczą się dyskusje dotyczące sensu wprowadzenia tej dodatkowej kategorii diagnostycznej opisującej reakcję osoby na powtarzające się wydarzenia traumatyczne. Zwolennicy twierdzą, że ta nowa kategoria charakteryzuje zaburzenie po stresie wielokrotnym związanym przede wszystkim z traumą w relacjach interpersonalnych, taką jak:

- przemoc fizyczna, seksualna, zaniedbywanie w dzieciństwie,
- przemoc fizyczna i seksualna w życiu dorosłym,
- doświadczanie tortur w trakcie trwania konfliktów zbrojnych, represji, bycie zakładnikiem⁸².

Nowelizacja⁸³ ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie⁸⁴ zobowiązała samorządy do opracowania programów przeciwdziałania przemocy w rodzinie i powołania zespołów interdyscyplinarnych. Ustawa wzmacnia ochronę ofiar przemocy, m.in. przez wprowadzenie możliwości odizolowania osób stosujących

⁸¹ M. Dragan, *op. cit.*, s. 22.

⁸² E. Pragłowska, A. Popiel, *op. cit.*, s. 11.

⁸³ Ustawa z dnia 10 czerwca 2010 roku o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2010 r. Nr 125, poz. 842).

⁸⁴ Dz. U. z 1995 r. Nr 209, poz. 1245, t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1390.

przemoc od tych, którzy są jej ofiarami, przez środki separujące, jak np. uzyskanie zakazu zbliżania czy nakaz opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania. Ponadto wprowadzono możliwość uzyskania bezpłatnego zaświadczenia lekarskiego o przyczynach i rodzaju obrażeń ciała w związku z przemocą w rodzinie od lekarza podstawowej opieki zdrowotnej. Przewidziano też możliwość zobowiązania osób stosujących przemoc do udziału w zajęciach edukacyjno-korekcyjnych bądź terapii. S. Lizińczyk wskazuje, że potrzeby w zakresie terapii uzależnień są bardzo duże, a oddziałów terapeutycznych na terenie naszego kraju jest zdecydowanie za mało. Potrzeby są znacznie większe niż możliwości⁸⁵. Szczegółowe regulacje w zakresie oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych zawiera rządowy Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie. Sam program, stanowiąc załącznik do uchwały Rady Ministrów⁸⁶, nie jest aktem prawnym powszechnie obowiązującym. Program ten ma wprowadzić w życie szereg działań, których celem jest zwrócenie uwagi publicznej na zjawisko przemocy w rodzinie, jak i zwiększenie profesjonalizmu służb w udzielaniu pomocy ofiarom przemocy rodzinnej, a także w przedsięwzięciu adekwatnych działań wobec sprawców. Omawiany program zawiera dokładnie określone cele i założenia, które wskazują cztery zasadnicze nurty działań kierowanych do różnych grup odbiorców. Są to działania:

- uprzedzające,
- interwencyjne,
- wspierające,
- korekcyjno-edukacyjne.

Ostatnia grupa z wymienionych działań jest adresowana wyłącznie do sprawców przemocy i ma na celu zmianę ich postaw oraz zachowań. Obejmuje opracowanie, wdrożenie i realizację programów korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy w rodzinie. Do programu załączono szczegółowe „Wytyczne do tworzenia modelowych programów korekcyjno-edukacyjnych dla osób stosujących przemoc w rodzinie”, które zostały opracowane na zlecenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej i mają być pomocne przy tworzeniu i realizowaniu programów. Wytyczne te prezentują historię tworzenia takich programów w innych państwach i ich różne modele. Przedstawiają, jakie powinny być założenia i elementy programu, jak powinien wyglądać nabór oraz selekcja uczestników oraz jakie treści edukacyjne powinny zostać zaprezentowane uczestnikom⁸⁷.

⁸⁵ Zob. S. Lizińczyk, *Uzależnieni sprawcy przemocy w izolacji penitencjarnej*, „Niebieska Linia” 2015, nr 5/100, s. 20.

⁸⁶ Uchwała Rada Ministrów Nr 162/2006 z dnia 25 września 2006 r.

⁸⁷ Zob. na ten temat: S. Spurek, *Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2007, nr 54, s. 176–177. Eadem, *Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie. Zadania dla prokuratury*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 1, s. 123–125 oraz *Przeciwdziałanie przemocy...*, s. 151 oraz 458–470.

M. Lewoc podkreśla, że wprowadzone ustawą o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie mechanizmy pracują coraz sprawniej, czego efektem jest systematycznie zwiększająca się liczba środków izolacji sprawcy od osób pokrzywdzonych. To pozytywny trend, wskazujący na utrwalające się zmiany w świadomości prokuratorów i sędziów oraz w ocenie tego typu przestępczości⁸⁸.

Oprócz tego wprowadzono także bardzo ważną zmianę w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym⁸⁹, a mianowicie zakaz stosowania kar cielesnych wobec dzieci dla osób wykonujących władzę rodzicielską oraz sprawujących opiekę lub pieczę nad małoletnim dzieckiem.

W przywoływanej ustawie wprowadzono również przepis przewidujący możliwość odebrania przez pracownika socjalnego dziecka z rodziny w sytuacji bezpośredniego zagrożenia jego życia lub zdrowia w związku z przemocą w rodzinie. Czynności wiążące się z odebraniem dziecka pracownik socjalny podejmuje wspólnie z funkcjonariuszem Policji, a także z lekarzem, ratownikiem medycznym lub pielęgniarką.

Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie w art. 9d przewiduje możliwość podejmowania interwencji w środowisku wobec rodziny, w której ma miejsce przemoc. Interwencja ta odbywa się w oparciu o procedurę „Niebieskie Karty” i nie wymaga zgody osoby dotkniętej przemocą w rodzinie. Procedura ta jest wdrażana przez przedstawicieli jednostek organizacyjnych pomocy społecznej, gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, Policji oraz oświaty i ochrony zdrowia w sytuacji, gdy nabiorą oni, w toku prowadzonych czynności służbowych lub zawodowych, podejrzenia stosowania przemocy wobec członków rodziny bądź w rezultacie zgłoszenia dokonanego przez członka rodziny lub przez osobę będącą świadkiem przemocy w rodzinie.

Procedurę „Niebieskie Karty” oraz wzory formularzy tejże procedury określa rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie procedury „Niebieskie Karty” i wzorów formularzy „Niebieska Karta”⁹⁰. Wszczęcie procedury zaczyna się z momentem wypełnienia formularza Niebieska Karta w obecności osoby, co do której istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie⁹¹, a zakończenie tej procedury następuje w przypadku:

- 1) ustania przemocy w rodzinie i uzasadnionego przypuszczenia o zaprzestaniu dalszego stosowania przemocy w rodzinie oraz po zrealizowaniu indywidualnego planu pomocy albo

⁸⁸ M. Lewoc, *Prokuratura i sądownictwo przeciwko przemocy w rodzinie*, „Niebieska Linia” 2015, nr 5/100, s. 16.

⁸⁹ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 1964 r. Nr 9, poz. 59, t.j. z 2015 r., poz. 2082, z 2016 r., poz. 406, 1177, 1271).

⁹⁰ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 września 2011 r. w sprawie procedury „Niebieskie Karty” i wzorów formularzy „Niebieska Karta” (Dz. U. nr 180, poz. 1493 z późn. zm.).

⁹¹ Paragraf 2 rozporządzenia w sprawie procedury „Niebieskie Karty” i wzorów formularzy „Niebieska Karta”.

2) rozstrzygnięcia o braku zasadności podejmowania działań.

O zakończeniu procedury zawiadamia się podmioty, które uczestniczą w procedurze po jej zakończeniu⁹².

O dobro ofiar przestępstw z użyciem przemocy, w tym szczególnie kobiet i dzieci, dbają ponadto pozarządowe organizacje wspierania ofiar, a zwłaszcza: Centrum Praw Kobiet, Fundacja Dzieci Niczyje, Pogotowie „Niebieska Linia” czy Stowarzyszenie „Niebieska Linia”. Wymienione organizacje udzielają ofiarom bezpośredniej pomocy, w tym pomocy w znalezieniu lokalu zastępczego, pomocy prawnej, psychologicznej, wsparciu w sądzie.

Stwierdzić można jednoznacznie, że w polskim systemie prawnym przewidziano różne i dość liczne możliwości ochrony interesów pokrzywdzonych. Problem polega jednak na wykorzystaniu tych możliwości w praktyce. W literaturze podkreślany jest np. fakt zbyt małej liczby szkoleń i ich niskiej wartości merytorycznej. Dopóki brakować będzie specjalistów, którzy będą dobrze przygotowani merytorycznie do pomocy ofiarom przestępstw z użyciem przemocy, dopóty nie będzie mogło być mowy o minimalizacji zjawiska wiktyimizacji wtórnej⁹³. Pojawiają się też propozycje rozwiązywania problemów powstałych w związku z przemocą w rodzinie za pomocą mediacji. Mediacja wywodzi się z idei określanej mianem sprawiedliwości naprawczej. Jej istota sprowadza się do uznania przestępstwa za przejaw konfliktu istniejącego między ofiarą a sprawcą. Utrzymywanie się tego konfliktu prowadzi w efekcie do naruszenia dóbr i praw ofiary. Jedyną skuteczną reakcją na takie naruszenie praw powinno być rozwiązanie konfliktu, uwzględniające dobro obydwu stron. Polegać ono powinno w szczególności na rekompensacie szkód wyrządzonych pokrzywdzonemu. Taka rekompensata wygasza też konflikt rozumiany jako problem społeczny, zagrażający na przyszłość ponownymi naruszeniami norm. Omawiana idea opiera się na dwóch filarach: restytucji jako istocie kary oraz ochronie praw ofiary. Prawidłowa ocena przydatności mediacji, jako środka rozwiązywania konfliktu pomiędzy sprawcą a ofiarą przestępstwa znęcania się, wymaga oczywiście zgłębienia psychologicznego aspektu zjawiska przemocy. Długoletnie stosowanie przez sprawcę przemocy stwarza zagrożenie dla zdrowia fizycznego i psychicznego ofiary. Bardzo szczególnym syndromem, który dotyka ofiary, a o którym już wspominałyśmy, jest stan zwany wyuczoną bezradnością, czyli swoistego paraliżu, uniemożliwiającego ofierze podjęcie próby obrony przed sprawcą. Ofiara znajdująca się w tym stanie powinna przejść terapię, która pozwoli jej na odzyskanie poczucia własnej wartości, czyli nauczy się ją od nowa, że jej potrzeby, żądania, prawo decydowania o sobie i wpływa-

⁹² Paragraf 18 rozporządzenia w sprawie procedury „Niebieskie Karty” i wzorów formularzy „Niebieska Karta”.

⁹³ Zob. L. Mazowiecka, *Z problematyki reagowania na przemoc wobec kobiet*, „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 12, s. 126–127.

nia na rzeczywistość nie są czymś nieosiągalnym, że poszkodowana ma kontrolę nad tym, co dzieje się w jej życiu. W sytuacji właściwie przeprowadzonej mediacji bilans potencjalnych zysków i strat po stronie oskarżonego klarownie wskazuje na opłacalność podjęcia próby zawarcia ugody. Jeśli warunki proponowane przez pokrzywdzonego nie będą zdaniem oskarżonego nadawały się do akceptacji, może on bez ponoszenia jakichkolwiek konsekwencji odmówić dalszego uczestnictwa w mediacji. Czy korzyści prawne mogą też wynikać dla ofiary uczestniczącej w postępowaniu mediacyjnym? Wydaje się, że tak, gdyż może stanowić dla ofiary znęcania się cenną pomoc w rozwiązaniu licznych problemów związanych z procesem powracania do życia w środowisku wolnym od przemocy. Jeśli chodzi o uzgodnienia, które mogą znaleźć się w ugodzie mediacyjnej, to Kodeks postępowania karnego nie reguluje tej kwestii. Z praktyki wynika, że w treści ugód mogą się pojawić zarówno zobowiązania osobiste, jak i wywołujące skutki prawne, np. sprawca nie będzie się zbliżał do ofiary, sprawca wyprowadzi się z domu, sprawca pozwoli zabrać ofierze pozostawione przez nią przedmioty, nie będzie utrudniał przeprowadzenia rozwodu itp. Nie ma oczywiście gwarancji, iż w ugodzie wszystkie żądania pokrzywdzonego zostaną urzeczywistnione. Treść ugody uwzględni sąd w wyroku, co ma duży wpływ na wywiązywanie się przez sprawców przestępstw z przyjętych na siebie zobowiązań. Dopiero powtórzenie treści ugody w wyroku sądu sankcjonuje jej treść, nadając jej tym samym charakter prawnie wiążący. A. Sitarska wskazuje, że czynnikiem niewątpliwie zachęcającym do stosowania mediacji są wyniki badań po przeprowadzonej mediacji. Tylko 20% sprawców czynów z art. 207 k.k. popełniło po mediacji nowy czyn karalny, w tym jedynie 6% ponownie znęcało się nad rodziną. Częstsze stosowanie mediacji leży także w interesie wymiaru sprawiedliwości m.in. ze względów ekonomii procesowej. Przyczynia się ono bowiem do przyspieszenia postępowania, a tym samym do obniżenia jego kosztów. Niektórzy też są zdania, że mediacja odgrywa doniosłą rolę jako czynnik wpływający na kształtowanie się kultury i świadomości prawnej obywateli. Stanowi ona wszak dobry przykład dla społeczeństwa, jak można w sposób pokojowy i skuteczny zarazem rozwiązywać spory⁹⁴.

Przeciwdziałanie przemocy ze względu na płeć należy także do obszaru kompetencji dzielonych między Unię Europejską a państwa członkowskie. Unia podejmuje liczne działania o charakterze edukacyjnym, informacyjnym i pomocowym. Inspiruje oraz finansuje programy działania promujące nowatorskie formy przeciwdziałania przemocy, adresowane zarówno do ofiar, jak i sprawców przemocy, partnerów społecznych, wolontariatu i profesjonalnych kadr, a także szeroko rozumianego społeczeństwa obywatelskiego, diagnozuje skalę i obszary przemocy, formułuje ponadto priorytety i stymuluje aktywność państw członkowskich we wszelkich dziedzinach występowania przemocy uwarunkowanej płcią,

⁹⁴ A. Sitarska, *op. cit.*, s. 56–74.

wiekami oraz innymi czynnikami różnicującymi status jednostki. Nie sposób przecenić roli informacyjnej, edukacyjnej oraz badawczej, w szczególności Parlamentu Europejskiego, w procesie ewolucji postaw obywateli państw członkowskich wobec przemocy domowej oraz upowszechniania wiedzy o skali i formach przemocy. Ważne są także wysiłki UE na rzecz koordynacji i ujednoczenia metod i wskaźników statystycznych, co poprawiłoby jakość rejestrów diagnozujących skalę i formy przemocy domowej⁹⁵. Jednym z głównych narzędzi Unii Europejskiej, służącym walce z szeroko rozumianą przemocą ze względu na płeć, jest program *Daphne*. Jego celem jest wspieranie ochrony dzieci, młodzieży i kobiet przed wszelkimi formami przemocy oraz osiągnięcie wysokiego poziomu ochrony zdrowia, dobrobytu i spójności społecznej⁹⁶. Z kolei Europejski Trybunał Praw Człowieka 9 czerwca 2009 roku wydał, w sprawie przeciwko Turcji, wyrok określany w mediach jako przełomowy w walce z przemocą w rodzinie. Orzekł on mianowicie, iż władze Turcji nie dopełniły swych obowiązków w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie, co spowodowało, że matka ofiary zginęła z rąk sprawcy⁹⁷. Inne, prawnie niewiążące *sensu stricto* państw członkowskich, dokumenty dotyczące przemocy w rodzinie to zwłaszcza opinie Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, który podkreślał, że decydujące znaczenie dla uwrażliwienia na przemoc domową, jej zapobiegania oraz zwalczania mają regulacje prawne, a wzorem w tej dziedzinie jest Austria. We wszystkich krajach powinny zostać wprowadzone uregulowania prawne pozwalające na usunięcie sprawcy przemocy domowej ze wspólnie zamieszkiwanego lokalu. Komitet podkreślił też, że przemoc domowa to w znacznej większości przypadków przemoc mężczyzn wobec kobiet, a przemoc wobec matki jest formą przemocy także wobec jej dzieci. W związku z tym kwestia przemocy domowej powinna być uwzględniona przy wprowadzaniu regulacji w zakresie prawa rodziców do kontaktów z dzieckiem i prawa do opieki nad dzieckiem⁹⁸.

⁹⁵ Zob. M. Kwietniewska, *Unia Europejska wobec przemocy domowej*, „Niebieska Linia” 2013, nr 2/85, s. 1, 3.

⁹⁶ Zob. szerzej: A. Bende, *Program Daphne – europejski parasol ochrony przed przemocą*, „Niebieska Linia” 2013, nr 2/85, s. 4 i n.

⁹⁷ Zob. szerzej: S. Spurek, *Europejski Trybunał Praw Człowieka w sprawie przemocy w rodzinie*, „Niebieska Linia” 2009, nr 4/63, s. 21 i n.

⁹⁸ S. Spurek, *Przeciwdziałanie przemocy...*, s. 51.

Rozdział II

Przemoc a kobiety

Kobiety mogą występować w podwójnej roli: jako ofiary i sprawczynie przemocy. Statystyki dowodzą, że kobiety rzadziej sięgają po przemoc niż mężczyźni. Jednakże nie oznacza to, że kobiety w ogóle nie stosują przemocy. W literaturze stawiana jest teza, co do której się przychylamy, że przemoc, *in generalis*, nie jest związana z płcią⁹⁹.

1. Relacje, role i różnice płciowe

Role sprawcy i ofiary nie są równo rozdzielone pomiędzy kobiety i mężczyzn. Różnice płciowe można obserwować także pod względem najczęściej stosowanych strategii przymusu, typów przymusu, którym poddaje ich agresor, oraz siły urazu spowodowanego wiktyimizacją. Sami zwolennicy ujęcia socjokulturowego upatrują źródeł agresji seksualnej w tkance społecznej, w samym sposobie definiowania relacji między płciami. Ta perspektywa jest rozwijana przez feministki, które twierdzą, że wbudowana w wiele społeczeństw różnica między mężczyznami i kobietami tworzy doskonały grunt dla agresji seksualnej. Feminisci argumentują, że należy poświęcić szczególną uwagę zjawisku agresji seksualnej kobiet, by zrekompensować im długie lata zaniedbania¹⁰⁰. Różnice w zakresie agresji pomiędzy kobietami i mężczyznami odnoszone są do sfery biologii, uzasadniane są mechanizmami biologicznymi, tzw. zalewem testosteronu. Udowodniono, że mężczyźni, oglądając sceny przemocy, wykazują w porównaniu z kobietami wyraźnie silniejsze pobudzenie ośrodka strachu. Nadmienimy, iż mężczyźni z wysokim poziomem testosteronu endogennego prezentują – w porównaniu z tymi o niższym poziomie naturalnym hormonu – zachowania wybitnie dominujące, są bardziej agresywni, niecierpliwi, mniej czasu poświęcają swoim dzieciom, mają więcej partnerek seksualnych, są bardziej skłonni do rozwodów, podejmują decyzje ogólnie obciążone większym ryzykiem, często tracą pracę. Amerykańscy adwokaci o ponadprzeciętnym poziomie testosteronu lubują się w odstawianiu na sali sądowej wielkich *show*. Więźniowie, którzy odsiadują karę za ciężkie przestępstwa oraz wykazują w wię-

⁹⁹ Ch. Regina, *Przemoc kobiet. Historia społecznego tabu*, tłum. G. Przewłocki, Wydawnictwo Świat Książki, Warszawa 2013, s. 364.

¹⁰⁰ *Ibidem*, s. 105–108.

zieniu agresywną dominację, mają wyższy poziom testosteronu niż inni więźniowie, którzy nie są agresywni¹⁰¹.

Na powstawanie konfliktów w rodzinie, także i przemocy, ma wpływ również postrzeganie roli małżeńskiej. Role małżeńskie definiuje się jako zespół wzajemnych uprawnień i obowiązków małżonków w toku dynamicznych interakcji w małżeństwie i rodzinie w ramach nakazów związanych z pozycjami męża i żony. W kształtowaniu, przejmowaniu i pełnieniu określonych ról przejawia się wpływ nacisków kulturowych, wzorów pełnienia tych ról we własnych rodzinach oraz aktywnie tworzonych w rezultacie uzgodnień w układzie małżeńskim. Pełnienie ról małżeńskich zależy w szczególności od przygotowania do ich wypełnienia, a także od jakości interakcji pomiędzy małżonkami, a przede wszystkim od sposobów komunikowania się. Brak albo niewystarczająca komunikacja może być przyczyną powstawania dysfunkcji w cyklu życia rodziny¹⁰². Przemoc pojawia się zaś w różnych relacjach i jest możliwa wszędzie tam, gdzie istnieje różnica sił i rang. Specyficzną formą przemocy dla relacji między kobietami i mężczyznami jest zniewolenie i kontrola. Jej bazą jest właśnie tradycyjnie rozumiana rola i pozycja kobiety, a celem – uzyskanie bezwzględnej dominacji nad kobietą. Zniewolenie i kontrola służą zabezpieczeniu własnych przywilejów i niedopuszczeniu do zmiany. Nazywa się to strategią z wyboru stosowaną przez mężczyzn, którzy dążą do tego, żeby zachować patriariat w mikroskali i dominować nad swoimi partnerkami mimo formalnego zrównania praw. Sprawcy dążą do uzyskania całkowitej kontroli nad swoimi partnerkami, a wolność i autonomia są odbierane za pomocą specyficznych, szczegółowych strategii. Przeciwdziałanie nadużyciom wobec kobiet polegałoby zatem nie tylko na ochronie przed aktami przemocy fizycznej czy psychicznej, lecz także na zapewnieniu prawa do autonomii i wolności¹⁰³. Jednym z najbardziej interesujących aspektów przemocy w małżeństwie jest kwestia rozbieżności osiągnięć zawodowych i ekonomicznych mężczyzn i kobiet. Gdy osiągnięcia zawodowe kobiet są w porównaniu z osiągnięciami mężczyzn znacząco niskie lub wysokie, wtedy wzrasta ryzyko przemocy. Badania międzykulturowe wykazały też, że kobiety pracujące poza domem są rzadziej narażone na agresję niż te, których praca wiąże się z ciągłą obecnością w domu¹⁰⁴.

¹⁰¹ J. Bauer, *Granica bólu. O źródłach agresji i przemocy*, przeł. M. Skalska, Wydawnictwo Dobra Literatura, Słupsk 2015, s. 85–87.

¹⁰² Zob. szerzej: G. Mikołajczyk-Lerman, *Role małżeńskie a przemoc*, „Niebieska Linia” 2009, nr 5/64, s. 11 i n.

¹⁰³ B. Szymkiewicz, *Przemoc domowa jako łamanie praw człowieka*, „Niebieska Linia” 2009, nr 5/64, s. 14–15.

¹⁰⁴ Zob. szerzej: S. D. Herzberger, *Przemoc domowa. Perspektywa psychologii społecznej*, przeł. E. Bielawska-Batorowicz, Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa 2002, s. 82, 85.

Poruszając się w sferze stereotypowego postrzegania rzeczywistości, należy zauważyć, że w społeczeństwie funkcjonują określenia: „prawdziwa kobieta”/„prawdziwy mężczyzna”. Wyrażenie „prawdziwa kobieta” skonstruowane jest w opozycji do wyrażenia „prawdziwy mężczyzna”. Owa opozycja odsyła nas do relacji między płaciami i światem. Sytuacja jest paradoksalna, gdyż sprawy należące do sfery kultury zmieniają się w naturę. Skutkiem tego jest ustanowienie odmiennych standardów i wymogów względem każdej płci. Przyjęte jest, że to mężczyzna działa w sferze publicznej, dla kobiety została zarezerwowana sfera prywatna. Do dnia dzisiejszego wiele zawodów, które przez wieki były zarezerwowane dla mężczyzn, nie znajduje swojego odpowiednika żeńskiego. Tego rodzaju sytuacje nie pozostają bez wpływu na relacje między kobietą a mężczyzną w przestrzeni prywatnej. Pracy domowej kobiet nie traktuje się jako pracy. Ten stan jest określany w sposób dość sarkastyczny i dyskredytujący kobietę poprzez stwierdzenie, że kobieta „siedzi w domu”. Istnieje silny związek przemocy symbolicznej z przemocą fizyczną. Przewaga fizyczna mężczyzn nad kobietami jest podkreślana w społeczeństwie. Wobec tego, w sytuacjach konfliktowych, kobiety postrzegając siebie jako słabsze, nie stawiają czoła swemu prześladowcy, tylko wycofują się lub zajmują pozycje obronne. Przemoc symboliczna jest nieświadomiona, a ofiara przemocy nie potrafi wyjść poza schematy utwierdzające dominację i sankcjonujące przemoc. Kobiety nie walczą z agresywnym partnerem, bo wydaje im się, że w ten sposób sprzeniewierzyłyby się swojej roli¹⁰⁵. W podświadomości zbiorowej mężczyzna to ktoś, kto dopuszcza się agresji i używa siły wobec najsłabszych albo ktoś, kto ich broni. Człowiek pobity to – bez względu na płeć – człowiek upokorzony, którego osobowość ulega dezintegracji. Bici mężczyźni, podobnie jak bite kobiety, długo wierzą, że wszystko jakoś się ułoży. Podobnie jak kobiety przywiązują się do swoich dręczycieli. W ogólności kobiety i mężczyźni nie różnią się od siebie aż tak bardzo, by należało zaliczać ich do dwóch odrębnych kategorii. Sprawcy przemocy, niewątpliwie jest ich więcej wśród mężczyzn, mają jedną wspólną cechę: są społecznie nieprzystosowani, wrogo usposobieni do świata, cierpią na wiele poważnych zaburzeń psychicznych, są uzależnieni od alkoholu czy narkotyków. Patologia dotyczy kobiet i mężczyzn, jest czymś powszechnym. Uporczywe przemilczanie problemu przemocy i nadużycia władzy w wydaniu kobiet, ukazywanie kobiet jako istot niewinnych, udręczonych, tworzy nieprawdziwy obraz ludzkości, która jest podzielona na dwa wrogie obozy. W przekonaniu, że świat tak właśnie wygląda, że mężczyźni to oprawcy, a kobiety to ofiary, coraz więcej feministek piętnuje seksualność mężczyzn, upatrując w niej źródła wszelkiego zła. W ten sposób lansuje się sprzeczny z przemianami obyczajowymi model

¹⁰⁵ I. Przybek-Czuchrowska, *Kobieca trauma w świetle badań struktury rodziny, pochodzenia i rodziny własnej*, „Nowiny Lekarskie” 2010, nr 79, s. 33–34.

seksualności kobiecej i definiuje na nowo dawno, zdawać by się mogło, zapomniane pojęcie „kobiecej natury”¹⁰⁶. W czasach tak zwanych parytetów i równości płci wydaje się niekiedy dziwne, że zjawisko takie jak przemoc nie jest uznawane za przejaw tej równości. Nie wiadomo bowiem, do jakiego stopnia należy domagać się równości i czy chcemy, żeby była całkowita i uwzględniała przemoc zarówno mężczyzn, jak i kobiet. Przemoc kobiet jako przedmiot badań historycznych ciągle stanowi względną nowość. Socjologowie i antropologowie są w tym bardziej zaawansowani¹⁰⁷. Obecne podejście do seksualności czyni jednak z kobiet, mimo wszystko, obiekty seksualne. Nierówność płci powoduje, że kobiece ciało jest redukowane do roli atrakcyjnego przedmiotu, który ma zaspakajać mężczyzn. Filmy powielają stereotypy wobec kobiet i utwierdzają w przekonaniu, że kobiety częściej padają ofiarami przestępstw, są zabijane, więzane, duszone, gwałcone itp. To ma wpływ zarówno odpowiednio na zachowania mężczyzn, jak i kobiet. Takie uprzedmiotowienie kobiet ułatwia mężczyznom stosowanie przemocy. To przedmiotowe traktowanie kobiet może ograniczyć zmiana świadomości społeczeństwa, eliminacja seksizmu poprzez zmianę podejścia do ról kobiet i mężczyzn, do seksualności jako towaru¹⁰⁸.

Ukształtowane przez wieki stereotypy dotyczące roli kobiety w rodzinie, wynikające w szczególności z braku prawnej oraz faktycznej równości płci, do dzisiaj oddziałują na postrzeganie praw kobiet jako drugorzędnych w stosunku do praw rodziny jako całości. Stereotypowe podejście do instytucji rodziny oraz roli, jaką pełni w tej rodzinie kobieta, w pewnym zakresie funkcjonowało i nadal funkcjonuje w wykładni przepisów dokonywanej w procesie stosowania prawa. Skłania to do refleksji nad tym, które dobro prawne powinno chronić w pierwszej kolejności. Czy powinno skłaniać się raczej ku radykalnym rozwiązaniom polegającym na bezwzględnej ochronie ofiary przemocy, a w efekcie spowodować rozbitcie rodziny, czy też wskazywać środki umożliwiające rodzinie zachowanie trwałości, przy jednoczesnym jednak ryzyku, że bezpieczeństwo ofiary nie zostanie w należyтым stopniu zabezpieczone?¹⁰⁹ Kulturowe pryzmaty płci, fałszujące psychologiczny obraz kobiet, to zdaniem H. Hamer, androcentryzm, polaryzacja płci oraz esencjalizm biologiczny. Androcentryzm jest to traktowanie świata mężczyzn w naszej kulturze jako niedoścignętego wzorca dla kobiet, punktu odniesienia, normy. Polaryzacja płci oznacza traktowanie męskości i kobiecości jako przeciwstawnych

¹⁰⁶ *Ibidem*, s. 85–92.

¹⁰⁷ Ch. Regina, *op. cit.*, s. 41.

¹⁰⁸ K. Zimoń, *Seksizm a przemoc wobec kobiet*, „Niebieska Linia” 2014, nr 1/90, s. 26. Zob. J. Helios, *Stereotyp płci w debacie o prawach kobiet*, [w:] M. Sadowski, A. Spsychalska, K. Sadowa (red.), *Kobieta w prawie i polityce*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie”, t. 9, Wrocław 2015, s. 91 i n.

¹⁰⁹ M. Czarkowska, *Przedmiot ochrony przestępstwa znęcania się w kontekście przemocy wobec kobiet w rodzinie*, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 10, s. 38–39.

biegunów, przeciwieństw. Esencjalizm biologiczny z kolei to głęboko zakorzenione przekonanie, iż różnice anatomiczne wyznaczają wszystkie inne¹¹⁰.

Należy więc dokonać rewizji stereotypów¹¹¹ dotyczących płci i relacji między płciami, bo to właśnie w nich m.in. znajduje się kod nierówności, dyskryminacji oraz interesującej nas w książce przemocy¹¹².

2. Kobieta jako ofiara przemocy

2.1. Przemoc domowa wobec kobiet

Odkładając na bok wszelkie stereotypy, trzeba pamiętać o tym, że to kobiety właśnie bardzo często padają ofiarą przemocy domowej. Nie wolno tego zjawiska negować. Przemoc wobec kobiet nie jest stereotypem, tylko faktem, który wpisuje się w nasze społeczeństwo. Nie ma przy tym czegoś takiego jak uzasadniona przemoc. Nie wolno bowiem bić kobiet, tak jak nie wolno bić dzieci, zwierząt i słabszych. Generalnie nie wolno bić, chyba że w absolutnej samoobronie albo sportowo, na ringu czy na macie, gdy obie strony wyrażają na to zgodę¹¹³. W krajach europejskich przemoc wobec kobiet zdarza się w przedziale od 20% do 50% przypadków. W grupie wiekowej 15–44 lat przemoc domowa jest najczęstszą przyczyną śmierci; plasuje się przed chorobami nowotworowymi, wypadkami drogowymi i wojną. Wyniki wiktymizacyjnych badań nad przemocą w Polsce przeprowadzone w 2004 roku wykazały, że w Polsce niemal co trzecia kobieta w swym dorosłym życiu, po ukończeniu 16 roku życia doznała przemocy fizycznej, co szósta przemocy seksualnej; 18% kobiet doświadczyło przemocy fizycznej lub seksualnej w dzieciństwie. Zaledwie 59% kobiet nie spotkało się z żadną formą przemocy ze strony mężczyzn. Niemal co szósta kobieta stała się w dorosłym życiu ofiarą przemocy ze strony swego partnera. Najczęściej była to przemoc fizyczna, zdarzały się przypadki zgwałcenia lub usiłowania zgwałcenia, zmuszania do zachowań seksualnych z udziałem innej osoby. Obok przemocy fizycznej i seksualnej należy wyróżnić przemoc psychiczną oraz ekonomiczną. Przemoc wobec kobiet stanowi poważny problem prywatny, społeczny, polityczny. Społeczne koszty zjawiska przemocy domowej wobec kobiet są widoczne w sferze zdrowia, zatrudnienia i wymiaru sprawiedliwości. Przemoc

¹¹⁰ Zob. szeroko na ten temat: H. Hamer, *Psychologia społeczna. Teoria i praktyka*, Difin, Warszawa 2005, s. 31 i n.

¹¹¹ Stereotyp to nieuprawnione traktowanie wszystkich przedstawicieli danego gatunku, rasy, narodu, danej społeczności lub płci – jako identycznych, bez uwzględniania indywidualności konkretnych ludzi i kontekstu sytuacyjnego – za: H. Hamer, *op. cit.*, s. 32.

¹¹² Zob. J. Roszak, *Przemoc w białych...*, s. 28.

¹¹³ Zob. *Czy przemoc wobec kobiet zawsze jest zła?*, <http://segritta.pl/czy-przemoc-wobec-kobiet-zawsze-jest-zla/> [dostęp 29.01.2017].

wobec kobiet narusza prawa człowieka i podstawowe wolności¹¹⁴. Opublikowany 20 czerwca 2013 roku raport Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) *Global and regional estimates of violence against women: prevalence and health effects of intimate partner violence and non-partner sexual violence*¹¹⁵ pokazuje, że przemoc wobec kobiet to powszechne zjawisko występujące w każdym rejonie świata. Co trzecia kobieta na świecie doświadcza przemocy fizycznej lub seksualnej i co trzecia, która jest mordowana, ginie z rąk mężczyzny, z którym żyła w związku. Jedną z ważniejszych przyczyn przemocy wobec kobiet jest przekonanie o ich niższości wobec mężczyzn, o tym, że są w jakiś sposób od nich gorsze i powinny być od nich zależne. Przyjęło się myśleć, iż przemoc seksualna i fizyczna wobec kobiet to sprawa marginalna, która interesuje tylko i wyłącznie organizacje kobiece. Przywoływany raport jest oznaką tego, że osoby zajmujące się problematyką przemocy wobec kobiet zyskały bardzo ważnego sprzymierzeńca, tj. organizację, której powagę i znaczenie trudno podważyć i która to organizacja jest postrzegana jako zajmująca się „obiektywną” kwestią zdrowia, a nie zideologizowaną, mniej doniosłą kwestią kobiecą¹¹⁶.

Podkreślić należy, że przemoc wobec kobiet niewątpliwie jest formą dyskryminacji i stanowi zagrożenie dla podstawowych praw i wolności człowieka m.in. takich jak: prawo do życia i zdrowia¹¹⁷, prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego. Kwestia zapewnienia ochrony kobietom przed przemocą podnoszona jest na arenie międzynarodowej od lat 80. XX wieku. W marcu 2013 roku Agencja Praw Podstawowych ogłosiła wyniki europejskich badań dotyczących przemocy wobec kobiet. Jedną z najistotniejszych konkluzji jest konieczność prawidłowej implementacji prawa Unii Europejskiej w zakresie pomocy ofiarom przestępstw¹¹⁸. Na zlecenie Agencji ankietę przeprowadzono w 28 krajach (27 krajach członkowskich i Chorwacji, która wtedy jeszcze nie była krajem członkowskim UE). Wyniki nie są optymistyczne. Wyraźnie widać z nich, że problem przemocy ma nie tylko globalny zasięg, ale też dotyka coraz to większą liczbę kobiet, które zgodnie ze statystykami częściej umierają na skutek gwałtów i pobicia niż w wypadkach samochodowych, na nowotwory czy malarię. Badania wykazują, że do wzrostu agresji wobec kobiet przyczyniają się także nowoczesne media komunikacyjne, w któ-

¹¹⁴ I. Wiciak, M. Baranowska, *Wybrane patologie społeczne. Uwarunkowania, przejawy, profilaktyka*, Wydział Wydawnictw i Poligrafii Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Szczytno 2009, s. 21–23.

¹¹⁵ <http://www.who.int/reproductive-health/publications/violence/9789241564625/en/index.html> [dostęp 31.03.2017].

¹¹⁶ Zob. szerzej: M. M. Pawłowska, *Przemoc wobec kobiet jak epidemia*, „Niebieska Linia” 2013, nr 5/88, s. 18–19.

¹¹⁷ Zob. np. K. Więckiewicz, *Prawa reprodukcyjne a przemoc wobec kobiet*, „Niebieska Linia” 2013, nr 6/89, s. 6 i n.

¹¹⁸ Zob. szerzej: K. Wolska-Wrona, *Europejskie badania na temat przemocy wobec kobiet*, „Niebieska Linia” 2014, nr 2/91, s. 1 i n.

rych wszechobecne są różne formy cyberprzemocy¹¹⁹ w postaci obraźliwych i obscenicznych SMS-ów, postów bądź e-maili. Kolejne fakty ujawnione dzięki badaniom dotyczą źle zorganizowanej polityki społecznej prowadzonej przeciwko przemocy wobec kobiet¹²⁰. Ks. J. Młyński podkreśla, iż jeszcze 20 lat temu zjawiska agresji wobec kobiet nie traktowano jako problemu społecznego. Właściwie pomijano je w publikacjach naukowych. Współcześnie zjawisko to nie tylko jest znane, lecz dosyć powszechnie występujące, choć niektórzy twierdzą, że w Polsce obecnie jest wciąż mało danych na temat stosowania przemocy wobec kobiet. Zgodnie z Deklaracją ONZ o eliminacji przemocy wobec kobiet z 1994 roku przemoc wobec kobiet to wszelkie akty przemocy związane z faktem przynależności danej osoby do określonej płci. Efektem zaś takiego aktu przemocy jest albo może być fizyczna, psychiczna bądź seksualna krzywda lub cierpienie kobiet, włącznie z groźbą popełnienia takich czynów, wymuszeniem i arbitralnym pozbawieniem wolności, niezależnie czy te czyny mają miejsce w życiu publicznym czy prywatnym. Zjawisko przemocy wobec kobiet wciąż ewoluuje. Według Amnesty International przemoc domowa wobec kobiet jest najczęściej zgłaszanym na świecie przestępstwem. Przemoc fizyczna stanowi bez względu na szerokość geograficzną najpowszechniejszą formę przemocy doznawanej przez kobiety. Niepokojącym zjawiskiem mającym wpływ na wzrost przemocy wobec kobiet jest zwłaszcza nadużywanie alkoholu, który nie tylko niszczy rodzinę, lecz staje się też czynnikiem podnoszącym emocje i agresję sprawcy względem ofiary. Często dochodzi do napięć, nadużycia siły, a w rezultacie niekorzystnych zjawisk aktów przemocy¹²¹. Kobiety coraz częściej padają ofiarą przemocy, zarówno psychicznej, seksualnej, jak i fizycznej. Zjawisko to jest na tyle powszechne, że można o nim mówić właśnie jako o problemie globalnym. Przemoc może dotknąć właściwie każdą kobietę, bez względu na status społeczny, wiek i wykształcenie. Oprawcami są najczęściej własni mężowie lub partnerzy. Skrzywdzone i pobite ofiary często zmagają się nie tylko z problemami zdrowotnymi, ale także z zaburzeniami psychicznymi, stresem oraz depresją. Niestety, nie są to jedyne skutki przemocy, gdyż w jej wyniku może też dojść do zakażeń

¹¹⁹ Cyberprzemoc, z angielskiego *cyberbullying*, zwana też przemocą w sieci lub przemocą w Internecie, zgodnie z definicją oznacza dosłownie przemoc dokonywaną z użyciem technologii informacyjnych i komunikacyjnych. Mogą to być obraźliwe e-maile, posty czy komentarze na portalach komunikacyjnych, zamieszczanie w sieci materiałów bez zgody danej osoby, aż po stalking, uporczywe nękanie, kradzież danych, podszywanie się pod daną osobę, groźby i prześladowanie. Wydaje się, że cyberprzemoc jest anonimowa, jednak w wielu wypadkach można ustalić, kto stoi za tymi atakami. Skutki cyberprzemocy są niezwykle trwałe i wyrządzają dużą krzywdę. Wiąże się to z tym, że raz zamieszczone w sieci materiały mogą w bardzo krótkim czasie dotrzeć do ogromnej liczby użytkowników, a kopiowane i udostępniane – często są niemożliwe do usunięcia. Może to być obciążające dla ofiary przez długie lata. Także skutki psychiczne doświadczania cyberprzemocy mogą być długotrwałe. Zob. na ten temat szerzej: A. Sosińska, *Jak edukować, by zwalczać przemoc?*, „Niebieska Linia” 2015, nr 2/97, s. 10 i n.

¹²⁰ Za: I. Stadnicka, *O czym milczymy? Przemoc wobec kobiet jest powszechniejsza niż myślisz*, <http://portal.abczdrowie.pl/> [dostęp 28.09.2017].

¹²¹ Zob. Ks. J. Młyński, *op. cit.*, s. 149–150.

chorobami przenoszonymi drogą płciową oraz uzależnień alkoholowych¹²². Przemoc wobec kobiet to jeden z najważniejszych problemów społecznych, wokół którego narosło też jednak bardzo wiele mitów. Zbyt często uznaje się, że odnosi się jedynie do nizin społecznych czy kultur mniejszości religijnych. W rzeczywistości tak naprawdę cała nasza kultura nasiąknięta jest licznymi, krzywdzącymi stereotypami. Mimo że ofiar przemocy wobec kobiet jest znacznie więcej niż ofiar terroryzmu – zazwyczaj cierpią one w milczeniu. Po ich śmierci nie ma ogólnoswiatowych marszy z udziałem głów państw, głośnych nagłówków czy chwil ciszy. Za to często pojawia się mizoginiczny komentarz, w stylu: „na pewno prowokowała”. Kobiety właściwie każdego dnia spotykają się z różnymi przejawami przemocy. Nie muszą się jakoś szczególnie „wysiłać” – wystarczy bowiem, że np. nie zgodzą się na przyjęcie uległej postawy wobec agresywnego mężczyzny¹²³. Wstyd oraz poczucie winy powodują, że ofiary przemocy rzadko te fakty są skłonne ujawniać. Skąd takie podejście? Jak już niejednokrotnie podkreślałyśmy, stereotypy genderowe dotyczą utrwalonej społecznej i kulturowej roli kobiety w męskim porządku świata. Z tej właśnie przyczyny główny ciężar zdarzenia zrzucany jest na kobietę i to ją obarcza się odpowiedzialnością za to, co się jej przytrafiło w różnych formach uwag, żartów typu: „sama jest sobie winna”, „sama się o to prosiła” czy „jakby była porządna, to by ją to nie spotkało”. Kobiece umysły są często uwięzione w męskich schematach myślowych, co wpędza je w poczucie winy, powoduje strach przed stygmatyzacją i negatywną reakcją. Myślenie o sobie w takich kategoriach pojęciowych łączy się z nieracjonalnym obwinianiem siebie za zdarzenie, powoduje obniżenie poczucia wartości, czego efektem jest milczenie i radzenie sobie z traumą w samotności¹²⁴. Co ciekawe, od stycznia 2017 roku przemoc domowa nie będzie w Rosji uznawana za przestępstwo, ale za wykroczenie administracyjne – tak postanowili deputowani rosyjskiej Dumy 27 stycznia 2017 roku. A rocznie ginie tu 14 tysięcy kobiet! Zgodnie z nową ustawą zarzuty kryminalne wobec sprawcy pobicia mogą być postawione, dopiero gdy zdarzy się to dwa lub więcej razy w roku. Pierwsze w ciągu roku pobicie osoby bliskiej będzie jedynie wykroczeniem przeciwko prawu administracyjnemu (za które grozi kara grzywny), a dopiero kolejne będzie się kwalifikować jako przestępstwo (zagrożone karą do dwóch lat pozbawienia wolności). To oznacza, że za pierwszym razem pobita żona sama będzie musiała zbierać dowody, a ukarany oprawca zapłaci grzywnę z domowego budżetu. Posłanka Yelena Mizulina uzasadniała takie stanowisko budowaniem silnego autorytetu w rodzinie. Mówiła, że nie chcą wsadzać ludzi do więzienia na 2 lata i napiętnować ich uznawaniem za kryminalistę za zwyczajny „policzek”. Czy trzeba to jakoś komentować? O iro-

¹²² I. Stadnicka, *op. cit.*

¹²³ J. Maciocha, *Sorry, mili chłopcy, nie jesteśmy wam nic winne*, „Kultura Liberalna” 2015, nr 15 (327) 20.04.2015.

¹²⁴ K. Zimoń, *Seksizm a przemoc...*, s. 26.

nio, Amnesty International w raporcie o Rosji pt. „Bez drogi ucieczki” pisze, że przemoc wobec kobiet to jedno z najpoważniejszych w tym kraju naruszeń praw człowieka... Władze państwowe, oficjalnie zajmując w tej sprawie stanowisko neutralne, skutecznie jednak ograniczają działania niezależnych organizacji, które za cel stawiają sobie udzielanie pomocy ofiarom przemocy w rodzinie. Najbardziej znane organizacje, jak Centrum Pomocy Kobietom i Dzieciom „Anna” czy Ośrodek Wsparcia Ofiar Przemocy Seksualnej „Siostry”, zostały uznane przez resort sprawiedliwości za agentów zagranicy, czyli wrogów Rosji, bo ich działalność finansowały zachodnie fundacje¹²⁵. Na podstawie z kolei ustaleń *National Crime Survey* szacuje się, że w Stanach Zjednoczonych ponad 2 miliony kobiet rocznie doznaje krzywdy fizycznej ze strony swego partnera, a 50% wszystkich kobiet było kiedyś ofiarami bicia. Cechą charakterystyczną zaś krzywdzenia partnera jest regularność, z jaką występuje ono w związkach. Akty przemocy wobec partnera nie stanowią bowiem sporadycznych wybuchów agresji, ale raczej nawykowe strategie rozwiązywania konfliktów¹²⁶.

2.2. Kobieta jako ofiara gwałtu

Funkcjonującym społecznie stereotypem jest także wspomniana powyżej prowokacja jako wyzwalacz gwałtu. W myśl tego stereotypu ofiara zachowuje się prowokująco i lekkomyślnie, czym doprowadza sprawcę do przekroczenia granicy wytrzymałości, gdzie już w pewnym momencie mężczyzna nie może się zatrzymać. Wśród samych sędziów, adwokatów, prokuratorów pojawia się dylemat na temat tego, kto jest rzeczywistą ofiarą gwałtu. Na sali sądowej podkreśla się, że to kobieta często łamie normy płciowe, jej wcześniejsze życie seksualne, przebywanie w nieodpowiednim towarzystwie czy spożywanie alkoholu wpływa na zachowanie sprawcy i obciąża kobietę. Eksperci obciążają kobiety odpowiedzialnością, definiując ich sprawczość w sposób nieuwzględniający ograniczeń społecznych i kulturowych. Feminizm wpłynął na sam sposób postrzegania gwałtu. Feministki zaangażowane w działalność na rzecz ofiar definiują gwałt nieco inaczej niż prawnicy czy seksuolodzy. Feministki postrzegają gwałt w kontekście patriarchy, w którym nie chodzi tylko o seks, ale w głównej mierze chodzi o władzę. W ujęciu feministycznym przemoc seksualna wobec kobiet służy męskiej dominacji. Wykładnia takiego podejścia do gwałtu jest rozpowszechniona w środowiskach feministycznych w Polsce i w Stanach Zjednoczonych¹²⁷. Wśród polskich aktywistek dominuje postrzeganie gwałtu w kontekście przemocy i kontroli. Gwałt jest ograniczeniem sprawczości ko-

¹²⁵ *Przemoc wobec kobiet nie będzie już w Rosji przestępstwem*, <http://www.newsweek.pl/swiat/przemoc-wobec-kobiet-nie-bedzie-juz-w-rosji-przestepstem,artykuly,404306,1.html> [dostęp 28.01.2017].

¹²⁶ Za: B. Krahé, *Agresja*, przeł. J. Suchecki, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2006, s. 158, 160.

¹²⁷ Zob. J. Cabaj, *Prawne aspekty feminizmu kulturowego*, „Ius Novum” 2011, nr 1, s. 162–179.

biet. Kobiety zajmujące się pomocą ofiarom rozumieją gwałt jako akt przemocy. Za tym aktem przemocy stoi kultura patriarchalna. Feministki/aktywistki są zdania, że kobieta ma prawo do autonomii seksualnej, czyli do powiedzenia „nie” bez względu na sytuację. Feministki/aktywistki podważają twierdzenie, że mężczyźni nie są w stanie opanować pożądania. Nie dzielą ofiar na godne i niegodne ochrony. Podkreślają cierpienie kobiet w czasie gwałtu, powstanie traumy. Co więcej feministki/aktywistki, działające na rzecz praw kobiet, nie definiują sprawczości w kategoriach winy i odpowiedzialności¹²⁸.

Nowelizacja Kodeksu karnego i Kodeksu postępowania karnego rozpoczęła dyskusję dotyczącą zasadności ścigania z urzędu przestępstwa zgwałcenia. Jest ono jednym z poważnych przestępstw (przy gwałcie kwalifikowanym¹²⁹ traktowanym jako zbrodnia), które w Polsce dotychczas ścigano na wniosek, co wskazywało na niskie usytuowanie tego typu czynu zabronionego w hierarchii przestępstw. Takie rozwiązanie prawne mogło być postrzegane jako przejaw dyskryminacji pośredniej ze względu na płeć, biorąc pod uwagę statystyki policyjne, z których jednoznacznie wynika, że 90% ofiar zgwałcenia to kobiety¹³⁰. M. Płatek oraz G. Wrona podkreślają, że ani ustawodawca z 1932 r., ani ten z 1997 r. nie zbadał, czego tak naprawdę życzy sobie ofiara zgwałcenia. Osoby poszkodowane chcą sobie pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności. Wiedzą bowiem, iż dla ich zdrowia psychicznego i fizycznego ważne jest, żeby sprawca usłyszał, że jest winny i by poniósł za to odpowiedzialność. Chcą, aby organy ścigania poczuwały się do obowiązku rzetelnego prowadzenia spraw o zgwałcenie, bez wyżywania się na ofiarach zgwałceń. A obowiązujący tak wiele lat w Polsce tryb wnioskowy zupełnie temu nie służył, co było przez wskazanych Autorów bardzo krytykowane, gdyż utrzymywało negatywne zwyczaje przyzwalające na pozbawienie ofiar ochrony i podtrzymywało seksistowskie stereotypy, według których za gwałt odpowiada ofiara. Ich zdaniem takie rozwiązanie nie sprzyjało też, jak przyjmowała polska doktryna, ochronie pokrzywdzonego przed wtórną wiktymizacją¹³¹. Stąd pozytywnie należy ocenić zmiany, które weszły w życie 27 stycznia

¹²⁸ A. Kościańska, *Płeć, przyjemność i przemoc. Kształtowanie wiedzy eksperckiej o seksualności w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014, s. 169–231.

¹²⁹ W orzecznictwie wyraźnie podkreślono, że w każdym przestępstwie zgwałcenia występuje pewien stopień okrucieństwa, bezwzględności sprawcy, zmierzającego do osiągnięcia swych zamiarów groźbą, podstępem, przemocą fizyczną, to jednak dla realizacji znamion przestępstwa kwalifikowanego wymagane jest okrucieństwo wyższego stopnia, „szczególnie”, wyrażające się w zadawaniu dolegliwości przekraczających granice niezbędne dla osiągnięcia celu sprawcy. Zgwałcenia okrutne „szczególnie” są zachowaniami o wyjątkowo wysokiej intensywności przemocy, cierpienie, wynikających z dręczenia ofiary nie tylko „ponad potrzebę” osiągnięcia celu, ale i ponad wszelkie dające się zrozumieć odruchy. K. Stocka, *Pojęcie „szczególnego okrucieństwa” na gruncie przepisu art. 197§3 kodeksu karnego*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2004, t. 15, AUW No 2622, Wrocław, s. 193 i n.

¹³⁰ A. Renkiewicz, M. Duniewska, *Zasadność ścigania z urzędu przestępstwa gwałtu*, Wydawnictwo PWSZ IPiA, „Studia Lubuskie” 2015, t. 11, Sulechów, s. 61–62.

¹³¹ M. Płatek, G. Wrona, *Przestępstwo zgwałcenia – problem prywatny czy publiczny*, „Niebieska Linia” 2012, nr 6/83, s. 13, 12.

2014 r. wprowadzone ustawą z dnia 13 czerwca 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego¹³². Nadal czynnością inicjującą postępowanie w sprawie jest jednak rozpytanie osoby pokrzywdzonej¹³³.

Przestępstwo zgwałcenia stanowi przykład asymetrii pomiędzy tym, co męskie, a tym, co żeńskie. Mężczyźni są głównymi autorami konstrukcji, dogmatyki i orzecznictwa w sprawach o zgwałcenie. Gdy rzecz dotyczy samego zgwałcenia, to doświadczenia mężczyzn i kobiet są różne. Kobiety zasadniczo liczą się z groźbą zgwałcenia, mężczyźni na ogół groźby takiej nie odczuwają. Mężczyzna znacznie częściej gwałci, niż bywa gwałcony. Przypadki dokonanych zgwałceń przez kobietę stanowią rzadkość. Tymczasem o tym, czy doszło do zgwałcenia, orzeka się na podstawie męskich doświadczeń i męskich standardów. Kobiety zdają się być ignorowane. Ponadto promowana jest obyczajowość i tryb ścigania, który wbrew deklarowanym ustawowo treściom chroni gwałciciela, a ciężar winy za zgwałcenie jest przerzucany na ofiarę. Uwzględnienie perspektywy feministycznej pozwala więc tu na postawienie pytań, których dotąd prawo karne i jego twórcy najczęściej nie stawiali, oraz na weryfikację tych, które udzielone zostały wcześniej przy bezrefleksyjnym przyjmowaniu w społeczeństwie za „naturalne” tego, co w rzeczywistości stanowiło efekt kultury, która była często wytwarzana i podtrzymywana przez prawo, w tym prawo karne. Refleksja uwzględniająca genderowy aspekt tworzenia i funkcjonowania prawa pozwala na rezygnację z mistyfikacji odnośnie do neutralności prawa. W efekcie może to lepiej służyć urzeczywistnianiu głoszonych ideałów sprawiedliwości społecznej przez sam fakt świadomości arbitralności podejmowania decyzji¹³⁴. Zasadnicza różnica więc między kobietami i mężczyznami jest taka, że one najczęściej są gwałcone, a oni najczęściej tworzą prawo. One na co dzień starają się unikać napaści seksualnej, oni takiej napaści właściwie nie biorą pod uwagę. Gdyby to zatem zależało od kobiet, to oczywiście wołałyby, by mężczyźni nie gwałcili i wzięli odpowiedzialność za swoje seksualne zachowania. „Nie” znaczy „nie”, lecz dopiero „tak” wypowiedziane bez przymusu jest przyzwoleniem na zbliżenie. To proste, każdy jest w stanie to zrozumieć, mężczyźni też – jak wskazuje M. Płatek. Podkreśla przy tym doniosłość akcji społecznych organów ścigania w innych krajach. W Edmonton w stanie Alberta w Kanadzie policja zorganizowała społeczną kampanię przeciwko zgwałceniom. „Nie gwałć” – takie było hasło – nie bądź tym, który to robi. Plakaty rozwieszane na mieście niosą przekaz. Co ważne – przekaz skierowany do mężczyzn. Kampania ta została przeprowadzona dzięki staraniom Karen Smith z Centrum dla ofiar napaści sek-

¹³² Dz. U. z 2013 r., poz. 849.

¹³³ Zob. szerzej na ten temat: A. Pietryka, *Zniesienie wnioskowego trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia*, „Niebieska Linia” 2015, nr 3/98, s. 13 i n.

¹³⁴ M. Płatek, *Kryminologiczno-epistemologiczne i genderowe aspekty przestępstwa zgwałcenia*, „Archiwum Kryminologii” 2010, t. 32, s. 353–354.

sualnej w Edmonton, która jest zdania, że jak długo społeczeństwo kieruje akcją prewencyjną wobec kobiet, tak długo nie widzi rzeczywistego problemu, tj. sprawców zgwałceń. Podobne działania podjęto w Szkocji. Zorganizowano kampanię skierowaną właśnie do mężczyzn¹³⁵.

W literaturze wskazuje się, iż zgwałcenie dotyka najintymniejszej sfery prywatności jednostki, dlatego też decyzja odnośnie do ścigania sprawcy, a w konsekwencji ujawnienia faktu gwałtu, powinna należeć do ofiary. Powyższe uzasadnienie dominuje nieprzerwanie w zasadzie od czasów obowiązywania w Polsce Kodeksu karnego z 1932 roku. Jednakże owo uzasadnienie nie jest powszechnie akceptowane. Jego zdecydowana kontestacja pochodzi między innymi ze strony niektórych nurtów feministycznych wskazujących, że wnioskowe ściganie gwałtu jest przejawem, a zarazem próbą petryfikacji, dominacji kultury męskiej. Krytyka trybu ścigania przestępstwa gwałtu formułowana ze stanowiska feminizmu ściśle wiąże się z dyskusją nad podpisaniem i ratyfikacją przez Polskę Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej¹³⁶. Jednym z celów tej Konwencji jest skuteczne zapobieganie, ściganie i eliminowanie przemocy wobec kobiet, która często przybiera formę gwałtu. Preambuła Konwencji w części inkorporuje argumenty feministyczne, podkreślając, że „przemoc wobec kobiet jest manifestacją nierównych stosunków sił pomiędzy kobietami a mężczyznami w historii, które doprowadziły do dominacji mężczyzn nad kobietami i dyskryminacji tych ostatnich, a także uniemożliwiły pełną poprawę sytuacji kobiet” oraz, że „przemoc wobec kobiet stanowi jeden z podstawowych mechanizmów społecznych, za pomocą którego kobiety są spychane na podległą wobec mężczyzn pozycję”¹³⁷. Analiza zasadności feministycznej krytyki wnioskowego trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia związana jest również z problematyką obowiązków nakładanych na państwa – strony Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Traktat wprowadza rozwiązania mające sprzyjać efektywności ścigania przemocy wobec kobiet, które każda z jego stron musi respektować¹³⁸. Z punktu widzenia ochrony praw kobiet w kontekście przestępstwa zgwałcenia dużym problemem jest narażenie kobiet – ofiar gwałtu na tzw. powtórna wiktyimizację ze względu na często wadliwe rozwiązania systemowe. Do wiktyimizacji pierwotnej dochodzi w momencie popełnienia przestępstwa, ofiara zostaje pokrzywdzona po raz pierwszy. Reakcja społeczna na popełniony czyn, przekazy medialne oraz stosowanie

¹³⁵ M. Płatek, *Na początku jest... mężczyzna*, „Niebieska Linia” 2011, nr 1/72, s. 4.

¹³⁶ Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej z 11 maja 2011 r., Dz. U. z 2015 r., poz. 961.

¹³⁷ W. Jasiński, *Uwagi o trybie ścigania przestępstwa zgwałcenia*, „Prokuratura i Prawo” 2014, nr 1, s. 70–71.

¹³⁸ *Ibidem*, s. 71.

sformalizowanych procedur przez organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości często powodują ponowne pokrzywdzenie. Najczęściej proces wtórnej wiktyimizacji jest niezamierzony, jednak w większości przypadków można by było go uniknąć, zachowując pewne, nawet minimalne standardy postępowania¹³⁹.

Analizując przepisy obowiązującego Kodeksu karnego z 1997 r.¹⁴⁰ w zakresie przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, można odnieść wrażenie, że ustawodawca bardzo dużą wagę przykładą do ochrony tego obszaru naszego życia. Podstawowy w tym zakresie art. 197 k.k., dotyczący przestępstwa zgwałcenia, przewiduje odpowiedzialność karną osoby, która poprzez przemoc, groźbę bezprawną lub podstęp doprowadza inną osobę do obcowania płciowego, poddania się lub wykonania czynności seksualnej. Nie ma przy tym żadnego znaczenia, jakie relacje łączą sprawcę i osobę pokrzywdzoną. Zawsze takie działanie będzie przestępstwem. Nie ma więc wątpliwości, iż o przestępstwie zgwałcenia można mówić także w sytuacji, gdy sprawca i osoba pokrzywdzona pozostają w związku małżeńskim lub w konkubinacie. Analizując naruszenie sfery seksualnej osób doznających przemocy w rodzinie przez sprawcę przestępstwa znęcania, można łatwo stwierdzić, że część sprawców, celem podporządkowania sobie osób najbliższych, poza stosowaniem zastraszania, dominacji fizycznej, będzie także wymuszać kontakty seksualne, traktując je jako jeden z elementów zniewolenia osoby pokrzywdzonej. Zdaniem G. Wrony motywacją sprawcy znęcania stosującego przemoc seksualną może być nawet dalej idąca niż sprawcy przestępstwa zgwałcenia. A dlaczego? Bo poza potrzebą zaspokojenia popędu seksualnego może ponadto wystąpić kwestia zmuszenia do posłuszeństwa. Ważny jest też fakt, że osoba najbliższa jest notorycznie narażona na tego typu zachowania i zdecydowanie trudniej jej przez to bronić się przed nimi. Poza tym – G. Wrona dodaje – jeśli zmuszenie osoby pokrzywdzonej do kontaktu seksualnego za pomocą groźby nie jest uznawane za zgwałcenie, a tylko jako jeden z elementów znęcania, to z uwagi na stopień cierpień moralnych wywołanych tym działaniem powinno się rozważać odpowiedzialność sprawcy z art. 207 § 2 k.k. (szczególne okrucieństwo) lub jako okoliczność wpływającą na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu, a tym samym wymiaru kary¹⁴¹. Ustalenie rozmiarów i rodzajów doświadczanej przemocy w relacjach partnerskich, w tym przemocy seksualnej między małżonkami, należy do jednych z najtrudniejszych zagadnień wiktyimizacyjnych, gdyż odnosi się do prywatnej i intymnej sfery życia¹⁴². Aktualnie w większości państw, oprócz muzułmań-

¹³⁹ J. Warylewski, *Rewiktyimizacja ofiar przestępstw seksualnych* „Prawo i Płeć” 2001, nr 1, s. 12 i n.

¹⁴⁰ Dz. U. 1997, nr 88, poz.553.

¹⁴¹ G. Wrona, *Znęcanie czy zgwałcenie?*, „Niebieska Linia” 2010, nr 4/69, s. 18, 20. Zob. też: J. Jurewicz, *Kobieta jako desygnat przedmiotu czynności wykonawczej przestępstw przeciwko rodzinie i opiece*, [w:] M. Sadowski, A. Spychalska, K. Sadowa (red.), *op. cit.*, s. 157 i n.

¹⁴² Zob. szeroko na ten temat: B. Gruszczyńska, *Przemoc wobec kobiet w Polsce. Aspekty prawno-kryminologiczne*, Warszawa 2007.

skich, według przepisów prawnych i ich interpretacji możliwość zgwałcenia w małżeństwie nie budzi wątpliwości. Podobnie jest w naszym ustawodawstwie obowiązującym współcześnie oraz dawniej. Jednakże, jak podkreśla R. Krajewski, to nie rozważania prawnicze, lecz zmiany w świadomości społecznej, tak co do wzajemnego poszanowania potrzeb i możliwości seksualnych małżonków, jak i możliwości pociągania do odpowiedzialności prawnej sprawców nadużyć w tym zakresie, powinny mieć podstawowe znaczenie w zapobieganiu i zwalczaniu takich przypadków¹⁴³. Profilaktyka przemocy seksualnej w intymnych związkach dzieli się na dwa nurty. Jednym z nich jest zapobieganie ponownym incydentom przemocy. Dotyczy to zarówno udzielania pomocy ofiarom, jak i pracy ze sprawcami. Drugim nurtem jest tzw. „wczesna” profilaktyka, nastawiona na zmianę postaw społecznych poprzez edukację. Do programów tego nurtu zaliczają się m.in. edukacyjne kampanie społeczne czy programy zapobiegania przemocy seksualnej w związkach/na randkach, jakie funkcjonują np. w szkołach i kampusach uniwersyteckich w USA i Kanadzie¹⁴⁴. Co ciekawe, wśród kobiet w wieku od 16 do 24 lat gwałt zdarza się czterokrotnie częściej niżeli wśród kobiet w pozostałych grupach wiekowych. Dla młodych kobiet oznacza to, iż najbardziej niebezpieczne są lata spędzone w szkole średniej i na studiach¹⁴⁵.

Wskazuje się ponadto, że intencją gwałtu jest upokorzenie i zdegradowanie ofiary przez użycie seksu jako narzędzia dla wyrażenia przemocy, siły i agresji. Seks przy tym wcale nie jest pierwotnym motywem. Najczęściej jest nim gniew. Sprawcy nie radzą sobie ze swoją agresją. Jeśli zaś chodzi o reakcję na to przestępstwo, to najbardziej popularny jest trójfazowy model reakcji na sytuację gwałtu:

- 1) Faza pierwsza to ostra faza szoku i odrętwienia, która występuje bezpośrednio po ataku. Może ona trwać od kilku godzin do dwóch tygodni. Ofiara gwałtu jest przerażona, nie może uwierzyć w to, co się stało, czuje silny strach przed sprawcą. Zwykle obawia się zwierzenia komuś bliskiemu, gdyż sprawca domagał się zachowania tajemnicy. Poza tym nie jest pewna reakcji otoczenia. Sama pokrzywdzona nierzadko obwinia siebie za zaistniałą sytuację. W omawianej fazie ofiary zmagają się z poczuciem własnej bezradności, lęku, winy, czują wstyd i głębokie upokorzenie. Kobiecie w tej fazie towarzyszy też często lęk przed niepożądaną ciążą oraz chorobami wenerycznymi i AIDS. W Polsce prawodawstwo pozwala na aborcję płodu pochodzącego z gwałtu. Jednak z tej możliwości kobiety właściwie nie korzystają. Zawsze jest dylemat moralny unicestwienia rodzącego się życia.

¹⁴³ R. Krajewski, *Przestępstwo zgwałcenia w małżeństwie*, „Niebieska Linia” 2011, nr 1/72, s. 12–13, 16.

¹⁴⁴ A. Gryszka, *Przemoc seksualna ze strony partnera – badania amerykańskie*, „Niebieska Linia” 2011, nr 1/72, s. 11.

¹⁴⁵ Zob. A. Wołosik, E. Majewska (współpraca), *Napastowanie seksualne wśród nastolatków*, „Niebieska Linia” 2011, nr 1/72, s. 16 i n.

- 2) Faza druga to faza dezorientacji. W tej fazie mogą pojawić się stany lękowe, depresyjne, wzrasta poczucie niepewności, następuje zachwianie dotychczasowego porządku życia. Ofiary zaczynają unikać kontaktu z ludźmi, izolują się i zamykają w sobie. Usiłują zapomnieć, wymazać z pamięci wspomnienia wiążące się z gwałtem. Faza ta może ciągnąć się całymi miesiącami. Charakterystyczne jest dla niej zwiększone ryzyko samobójstwa, nadużywanie alkoholu bądź leków.
- 3) Faza trzecia nazywana jest fazą reorganizacji, czyli stopniowego powrotu do równowagi, i może trwać latami. Ofiara podejmuje próbę powrotu do normalnego rytmu życia, usiłuje zapewnić sobie bezpieczeństwo. Z badań wynika, że cztery do pięciu lat po gwałcie ok. 75% ofiar odzyskało równowagę emocjonalną, ale to oznacza, że 25% ofiar gwałtu nie uporało się z tym zdarzeniem, cierpiąc długie lata na PTSD, którego objawami charakterystycznymi są:
 - powtórne przeżywanie stresującego wydarzenia;
 - uporczywe unikanie bodźców związanych z wydarzeniem lub ogólna utrata wrażliwości na bodźce,
 - utrzymujące się objawy zwiększonego pobudzenia¹⁴⁶.

Oczywiście nie znaczy to, że tylko te 25% dotyka PTSD. U nich jednak stan ten trwa najdłużej.

Kim są sprawcy zgwałceń? Prezentując różne cechy osobowości, różnią się w zakresie percepcji ofiary. Zwłaszcza ich poziom samoakceptacji jest czynnikiem różnicującym obraz ofiary. Ofiara zgwałcenia w percepcji grupy sprawców o wysokim poziomie samoakceptacji i dużej skłonności do zachowań autodestrukcyjnych jawi się jako osoba o negatywnej postawie wobec siebie i innych. Często ma poczucie pecha i niepowodzenia. Przejawia niepokój. Jest mało odporna na stres i presję społeczną. Jest postrzegana jako osoba przyjmująca postawę obronną, jest nieobecna i roztargniona. Utrzymuje dystans w relacjach interpersonalnych. Ma też trudności w funkcjonowaniu zadaniowym. Natomiast gwałciciele o niskim poziomie samoakceptacji i dużej skłonności do samagresji postrzegają ofiarę jako osobę o dużo mniejszym napięciu i niepokojem. Wysoki poziom samoakceptacji towarzyszy psychopatii i makiawelizmowi, czyli właściwościom, które wiążą się z negatywną oceną innych ludzi i ich przedmiotowym traktowaniem. Negatywny obraz ofiary może się także łączyć z narcyzmem, który czasami towarzyszy psychopatii. Z uwagi na dość częste występowanie osobowości dys socjalnej i narcyzmu w populacji przestępców seksualnych, prezentowany przez nich negatywny obraz ofiary może być w pewnym stopniu zdeterminowany tymi właśnie cechami. Ofiara zgwałcenia postrzegana przez sprawców o niskim poziomie samoakceptacji wydaje się przejawiać cechy, które mogą przyczynić się do czynienia z ofiary kobiety zagraża-

¹⁴⁶ Za: S. Kluczyńska, *Psychiczne konsekwencje gwałtu*, „Niebieska Linia” 2011, nr 1/72, s. 5–7.

jącej i potencjalnie wrogiej. Ofiara zgwałcenia natomiast w percepcji sprawców o wysokim poziomie samoakceptacji wydaje się mieć dosyć poważne trudności w sprośnaniu wymaganiom dorosłego życia. Przedstawiają ją jako osobę nieporadną życiowo, uzależnioną od innych. Taki lekceważący stosunek do ofiary może wiązać się właśnie ze wspomnianą psychopatią i tendencją do oceniania innych pod kątem przydatności w osiągnięciu własnych celów. Kobieta o takich właściwościach osobowościowych wydaje się być wręcz idealnym „narzędziem” do realizacji własnych zamierzeń¹⁴⁷.

Nie mamy wątpliwości, iż przestępstwo zgwałcenia mieści się w kręgu szeroko rozumianej przemocy wobec kobiet i stanowi jeden z jej elementów, czy też przejawów. Przemoc jest wyrazem historycznie ukształtowanego, nierównego podziału pomiędzy kobietami i mężczyznami. Kobiety o wiele później uzyskały prawo do studiowania i prawo wyborcze. Były wykluczone z udziału w życiu politycznym, nie miały statusu osoby prawnej. Kobiety były uzależnione od swoich mężów i ojców. W połowie XX wieku zaczęła się rozwijać nauka o ofierze przestępstwa. Do jej rozwoju przyczyniły się niewątpliwie amerykańskie feministki, które bazowały na swoich doświadczeniach z ofiarami gwałtu¹⁴⁸. Jeśli chodzi o problematykę związaną z przemocą wobec kobiet, to pewien problem stanowi język, w którym wyrażone są przepisy prawa. M. Płatek¹⁴⁹ dowodzi, iż neutralny język przepisów prawnych, kopiowany w fazie późniejszej w statystykach dotyczących sprawców i ofiar, pomija kwestię płci, która w tym przypadku ma istotne znaczenie tak dla przyjmowanych rozwiązań legislacyjnych, jak i dla praktyki stosowania prawa. Fakt, że zwalczanie przemocy w rodzinie jest nieustannie związane z prawami kobiet, nie wynika z przyzwyczajenia, lecz z rzeczywistości, gdyż ofiarami przemocy bliskich są najczęściej kobiety¹⁵⁰. Z przywoływanej już Konwencji o zapobieganiu przemocy wobec kobiet wynika, że przemoc domowa oznacza wszelkie akty fizycznej, seksualnej, psychologicznej lub ekonomicznej przemocy występujące w rodzinie lub w gospodarstwie domowym, pomiędzy byłymi, także obecnymi małżonkami lub partnerami, niezależnie od tego, czy sprawca i ofiara dzielą miejsce zamieszkania, czy też nie. Konwencja o zapobieganiu przemocy wobec kobiet definiuje przemoc wobec kobiet jako naruszenie praw człowieka oraz formę dyskryminacji kobiet. Zalicza jako przemoc wobec kobiet wszelkie akty przemocy ze względu na płeć, które prowadzą lub mogą prowadzić do fizycznej, seksualnej, psychologicznej lub ekonomicznej szkody lub cierpienia kobiet, w tym również groźby takich aktów, sytuacje przymusu lub arbitralne-

¹⁴⁷ Zob. M. Matejczuk, R. Porzak, *Kobieta jako ofiara zgwałcenia w percepcji sprawców przestępstw seksualnych*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2011, nr 71, s. 78–83.

¹⁴⁸ L. Mazowiecka, *Z problematyki reagowania na przemoc...*, s. 119.

¹⁴⁹ M. Płatek, *Karnoprawne modele przeciwdziałania przemocy w rodzinie*, „Archiwum Kryminologii” 2007-2008, t. 29–30, s. 602.

¹⁵⁰ *Ibidem*, s. 605.

go pozbawienia wolności zarówno w życiu publicznym, jak i w życiu prywatnym. W tej definicji znajdują odzwierciedlenie pojęcia wypracowane przez międzynarodowe Trybunały i Światową Konferencję Kobiet z 1995 roku w Pekinie. Od 1995 roku zauważono i jednocześnie uwrażliwiono się na fakt, iż prawnoczołwieczy dyskurs do tej pory nie dostrzegał rutyny i praktyk związanych ze stosowaniem przemocy wobec kobiet, uznając je za *nieistotne*, *naturalne* lub też *normalne* właśnie dlatego, że odnosiły się do sposobu traktowania kobiet. Skutkowało to brakiem wyobrażenia sobie, dostrzeżenia i identyfikowania tego, co spotyka kobiety podczas aktu przemocy. Tym bardziej nie identyfikowano przemocy wobec kobiet jako naruszenia praw człowieka. Ten sam czyn w innych warunkach, gdy nie dotyczył kobiet i gdy nie odnosił się do innych członków rodziny, identyfikowany był jako przemoc. W sytuacji, gdy wymierzony był w kobietę ze strony osób jej najbliższych, najczęściej mężczyzn, nie nazywano go przemocą, lecz określano, niejako fraszobliwie, mianem „problemu rodzinnego”¹⁵¹. Polska, zanim podpisała Konwencję o zapobieganiu przemocy wobec kobiet, już wcześniej ratyfikowała Konwencję w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet, przyjętą przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 18 grudnia 1979 roku, ratyfikowaną przez Polskę w 1982 roku. W preambule Konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji wobec kobiet podkreślono kulturowe źródła dyskryminacji kobiet wynikające między innymi z wykorzystywania macierzyństwa do deprecjonowania ich roli i unikania dostrzegania roli rodzicielstwa. Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji wobec kobiet podkreśla konieczność ewolucji tradycyjnych ról mężczyzn i kobiet i usunięcia tych, które sprzyjają opresji mężczyzn nad kobietami i pozbawiają je szans na pełen rozwój. Przemoc jest jednym z tych czynników, które powinny zostać bezwzględnie wyeliminowane. Istotą przemocy jest pozbawienie mocy jednostki doświadczającej przemocy. Poczucie uzależnienia, niemocy, bezsilności, strachu, izolacji i bezradności niesie ze sobą dewastujące bezpośrednie skutki dla osób pokrzywdzonych. Zgodnie z zapisami zawartymi w Konwencji o likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet, państwa – strony tejże Konwencji są zobowiązane do zmiany społecznych i kulturowych wzorców zachowania mężczyzn i kobiet w celu usunięcia przesądów i zwyczajów lub innych praktyk, które opierają się na przekonaniu o niższości lub wyższości jednej z płci albo na stereotypach ról mężczyzn i kobiet¹⁵². Niewątpliwie zaś gwałt jest jedną z najbardziej podłych, bolesnych i mocno odciskających swoje piętno na psychice ofiary form przemocy. Gwałt to najokrutniejsza forma uzewnętrznienie-

¹⁵¹ M. Płatek, *Ochrona prawna przed przemocą wobec kobiet i przemocą domową*, [w:] *Rzecznik Praw Obywatelskich. Zasada równego traktowania. Prawo i praktyka. Przeciwdziałanie przemocy wobec kobiet, w tym kobiet starszych i z niepełnosprawnością. Analiza i zalecenia*, „Biuletyn RPO Źródła” 2013, nr 7, s. 23–25.

¹⁵² *Ibidem*, s. 25–28.

nia przez człowieka popędu seksualnego, polegająca na używaniu przemocy w celu odbycia stosunku płciowego. I nie chodzi tutaj tylko i wyłącznie o zaspokojenie konkretnej potrzeby, ale też, jak już wspominałyśmy powyżej, o władzę, którą sprawca nabywa podczas dokonywania gwałtu. Krzywda natomiast wyrządzona przez gwałt na drugiej osobie, w szczególności bliskiej, jest jedną z największych krzywd, jakie można wyrządzić drugiemu człowiekowi. Proces zaś zdrowienia po tak traumatycznym przeżyciu jest niezmiernie trudny i długotrwały, a jego skutki będą odczuwalne w zasadzie przez całe życie¹⁵³. Podkreślić należy, że ofiarą zgwałcenia może być każda osoba, niezależnie od płci i wieku. Nie ma znaczenia stosunek łączący ofiarę ze sprawcą – może nim być też małżonek ofiary, jak już akcentowałyśmy. Obowiązek współżycia seksualnego pomiędzy małżonkami zawarty w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym nie usprawiedliwia jego wymuszenia i nie powoduje, że wymuszanie współżycia seksualnego nie jest zgwałceniem. Nie oznacza też bynajmniej, że małżonek ma współżyć, kiedy nie ma ochoty lub w formach, które mu nie odpowiadają. Ofiarą zgwałcenia może być też osoba świadcząca usługi seksualne, jeśli tylko nie wyraża zgody na kontakt seksualny lub daną formę tegoż kontaktu¹⁵⁴. Ludzie uważają, że skoro prostytutka dostaje pieniądze za wykonywane usługi, to musi godzić się na wszystko, czego żąda klient. Zapomina się o tym, że prostytutki to przede wszystkim osoby, które także mają prawo powiedzieć „nie, na to nie mogę lub nie chcę się zgodzić”. Zdecydowały się w sposób świadomy (bądź nie) świadczyć usługi seksualne, ale nie godzą się na przemoc i poniżenie¹⁵⁵. Z badań zaś przeprowadzonych przez fundację Feminoteka wynika, że działania instytucji publicznych na rzecz kobiet, które doświadczyły gwałtu, są fragmentaryczne, chaotyczne, opierają się na wrywkowej wiedzy i nie pozwalają na podjęcie tematu gwałtu w perspektywie systemowej. Brakuje instytucji wyspecjalizowanych wyłącznie do pracy z ofiarami gwałtów oraz współpracy między instytucjami i organizacjami, do których zgłaszają się zgwałcone ofiary. W szerszej perspektywie społecznej upowszechnienie postawy charakterystycznej dla społeczeństwa wolnego od gwałtu wymaga nie tylko przemian na poziomie prawa czy procedur, lecz głębszych przemian na poziomie politycznym i społecznym, a mianowicie:

- uznania gwałtu za problem polityczny;
- przewartościowania priorytetów i relacji społecznych w taki sposób, żeby doświadczenia kobiet uznawane były za doniosłe i wartościowe zarówno na poziomie politycznym, jak i symbolicznym;

¹⁵³ A. Koszuk-Janicka, *Kim są sprawcy zgwałceń?*, „Niebieska Linia” 2015, nr 3/98, s. 16, 18.

¹⁵⁴ Zob. M. Łojkowska, *Przestępstwo zgwałcenia w polskim prawie karnym*, „Niebieska Linia” 2009, nr 6/65, s. 15.

¹⁵⁵ A. Błoch-Gnych, *Usługi seksualne. Czy można zgwałcić prostytutkę?*, „Niebieska Linia” 2011, nr 1/72, s. 19 i n.

- wprowadzenie rzeczywistej równości między kobietami i mężczyznami;
- potraktowania walki z seksizmem jako priorytetu na poziomie politycznym, społecznym i kulturowym¹⁵⁶.

Podkreślić należy, że formalne i nieformalne starania feministek, aby zmienić sposób myślenia i mówienia o gwałcie – by uwzględnić doświadczenia kobiet, by zaprzestać dzielenia ofiar na godne i niegodne ochrony, aby nie zrównywać ich sprawczości z winą i aby oddać głos pokrzywdzonym – przyniosły przynajmniej częściowy rezultat. Mimo że z przywoływanego powyżej raportu Feminoteki wynika, że sytuacja ofiar jest naprawdę trudna, porównanie nowszych spraw, współczesnego orzecznictwa i dyskursu eksperckiego z praktykami sądowymi z lat 80. oraz pracami prawników i seksuologów z lat 70. i 80. pokazuje pozytywne zmiany, m.in. dzięki pracy organizacji kobiecych. Obejmują one takie zagadnienia jak definiowanie sprawczości, rozumienie oporu, dzielenie ofiar ze względu na ich doświadczenia seksualne, znaczenie cierpienia¹⁵⁷.

Na marginesie dotychczasowych rozważań warto wspomnieć, iż Komitet ds. Likwidacji Dyskryminacji Kobiet w uwagach końcowych dotyczących siódmego i ósmego sprawozdania okresowego Polski zaznacza swoje zaniepokojenie w związku z tym, że Krajowy Program Działań na rzecz Równego Traktowania w latach 2013–2016, który zastąpił poprzednie Krajowe Programy Działań na rzecz Kobiet, niedostatecznie uwzględnił kwestie praw kobiet oraz ochrony kobiet przed dyskryminacją. Z raportu Komitetu wynika, iż nie przeznaczono wystarczających funduszy na wsparcie organizacji pozarządowych zajmujących się prawami kobiet oraz że kobiety w ograniczonym stopniu uczestniczyły w opracowaniu i ewaluacji Krajowego Programu Działań. Zwrócono także uwagę na wysiłki podejmowane przez rząd w celu zapobiegania stereotypowemu przedstawianiu ról społecznych kobiet w mediach i w społeczeństwie. Komitet wyraził zaniepokojenie z powodu utrwalania stereotypów płciowych dotyczących ról i obowiązków kobiet i mężczyzn w rodzinie i w społeczeństwie. Komitet okazał szczególne zaniepokojenie w związku z informacjami na temat nasilenia się stereotypowych, czasami nawet poniżających wizerunków kobiet w mediach, co przyczynia się do utrwalania przemocy seksualnej, w tym gwałtu¹⁵⁸.

W związku z przemocą przyjęła się, nie tylko w Polsce, ale i w innych państwach europejskich, koncepcja syndromu maltretowanej kobiety. Owa koncepcja ciekawie rozwinęła się w sądach państw kultury *common law* – doprowadziła do pewnych modyfikacji w instytucji szeroko rozumianej obrony koniecznej, uzupełniła rozwiązania legislacyjne i instytucjonalne, służące zwalczaniu przemocy domowej. Sądy państw kultury

¹⁵⁶ Tak: A. Synakiewicz, *Instytucje publiczne w Polsce wobec problemu gwałtu*, „Niebieska Linia” 2012, nr 1/78, s. 9, 11.

¹⁵⁷ A. Kościańska, *op. cit.*, s. 240.

¹⁵⁸ A. Renkiewicz, M. Duniewska, *op. cit.*, s. 62.

common law niejednokrotnie uwzględniały argument obrony, że oskarżona o zabójstwo męża czy też partnera dopuściła się przestępstwa w związku z faktem, iż na skutek przemocy domowej cierpi na syndrom maltretowanej kobiety. Skutkowało to całkowitym lub częściowym usprawiedliwieniem czynu kobiety, a tym samym jej uniewinnieniem, zmianą kwalifikacji czynu z morderstwa na zwykle zabójstwo lub istotnie łagodniejszym ukaraniem oskarżonej nawet w tych przypadkach, gdy ofiara została uśmiercona w sposób oparty na podstępnie. Dla przykładu mogła zostać uśmiercona w trakcie snu, kiedy to nie miała pełnej świadomości i w zasadzie żadnej możliwości obrony. Jednakże część feministycznej jursprudencji sceptycznie odniosła się do syndromu bitej kobiety czy też amerykańskiego wytworu, określonemu jako „silne zaburzenia psychiczne lub emocjonalne”. Zdaniem feministek operowanie tymi pojęciami stygmatyzuje kobiety doświadczające przemocy domowej i zakłada postrzeganie ich czynów wobec swoich oprawców jako reakcji co prawda usprawiedliwionej, ale zarazem chorobowej. Powoływanie się w sądzie na syndrom maltretowanej kobiety czy też na „silne zaburzenia psychiczne lub emocjonalne” może utrwalac stereotypowe wyobrażenia kobiety jako osoby nieporadnej i słabej, działającej w sposób irracjonalny w sytuacjach ekstremalnych. W ocenie środowisk feministycznych zachowania kobiet uciekających się w ostateczności do przemocy nie należy postrzegać w kategoriach niezawinionej patologii, a przecież takie skojarzenie, już na pierwszy rzut oka, może budzić określenie „syndrom”, lecz w tych zachowaniach należy widzieć co do zasady normalną i racjonalną reakcję obronną. W rozumieniu feministek syndrom maltretowanej kobiety służy interesowi oskarżonej, ale za zbyt wysoką, w sensie samego wizerunku kobiet i ich postrzegania, cenę. Wobec tego współcześnie w gronie feministycznych prawniczek poparcie zyskuje stanowisko postulujące nadanie instytucji obrony koniecznej i innym instytucjom tzw. częściowej obrony postaci responsywnej względem doświadczeń kobiety, a nie tylko odpowiadającej męskiemu oglądowi racjonalności¹⁵⁹.

2.3. Kobieta jako ofiara innych przestępstw

Obok przemocy domowej, przestępstwa zgwałcenia, do najczęstszych przestępstw stosowanych wobec kobiet należą przestępstwa związane z prostytutką, kuplerstwo i sutenerstwo. Stręczycielstwo polega na doprowadzeniu do uprawiania prostytutki przemocą, groźbą bezprawną, podstępem lub poprzez wykorzystanie stosunku zależności albo krytycznego położenie. Stręczycielstwo polega na wymuszaniu świadczenia prostytutki wbrew woli ofiary. Z kolei kuplerstwo i sutenerstwo polegają na tym, że nakłania się oso-

¹⁵⁹ G. Maroń, *Wpływ feministycznej jursprudencji na procesy tworzenia i stosowania prawa – perspektywa anglosaska*, [w:] J. Karczewski, M. Żuwała (red.), *Refleksyjność w prawie. Inspiracje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2015, s. 108–111.

bę do uprawiania prostytucji lub jej to ułatwia w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Wśród przestępstw związanych z prostytucją można wskazać, przykładowo, okradanie prostytutek z ich zarobku przez stręczycieli i sutenerów lub zmuszanie ich do pracy w kontraktach sadystycznych. Duży problem w prawie karnym stanowi handel kobietami, jest to wyjątkowo niebezpieczne przestępstwo. Handel kobietami jest kwalifikowany w polskim prawie karnym jako handel żywym towarem. Technika tego przestępstwa polega na podstępny zwabianiu atrakcyjnych, młodych kobiet do wyjazdu do innego państwa pod pozorem załatwienia pracy. Na granicy państwa organizatorzy wyjazdu zabierają kobietom paszporty, w związku z czym, na ogół nie znając języka, kobiety te są całkowicie od nich zależne. Kobiety są ukrywane przed organami prawa i materialnie wykorzystywane przez „swoich” właścicieli. Niekiedy są sprzedawane innym „właścicielom”. Taka sprzedaż zdecydowanie utrudnia ich wyzwolenie. Powrót tych kobiet do normalności, analogicznie jak kobiet, które są ofiarami przestępstwa zgwałcenia, jest niesłychanie trudny. Wymagają natychmiastowej i specjalistycznej psychoterapii, bez której z trudem przystosowują się do normalnego życia¹⁶⁰. Wspomnieć w tym miejscu należy, że w 1995 roku powstała organizacja pozarządowa La Strada, która specjalistycznie zajmuje się pomocą dla ofiar handlu kobietami i zwalczaniem tego procederu. La Strada współpracuje z Interpolem oraz z podobnymi organizacjami w Polsce i w innych krajach. Uruchoimiła telefon zaufania w języku polskim i rosyjskim, monitoruje indywidualne przypadki i wspiera ofiary. W 1998 roku La Strada zapoczątkowała kampanię edukacyjną, mającą uświadomić młodym kobietom ewentualne konsekwencje przyjmowania pewnych ofert pracy, a także mającą przybliżyć całemu społeczeństwu, czym jest i czym grozi handel kobietami. Przedstawicielki La Strady prowadzą tematyczne pogadanki, w szczególności w szkołach na terenach przygranicznych oraz tam, gdzie młode kobiety mogą być narażone na różnorakie formy kuszenia łatwymi pieniędzmi za „pracę” za granicą¹⁶¹.

Należy też nadmienić, iż mamy jeszcze dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/29/UE z dnia 25 października 2012 roku ustanawiającą normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw oraz zastępującą dyrektywę ramową Rady 2001/220/WSiSW. Dyrektywa już w preambule określa przemoc na tle płciowym jako skierowaną przeciwko osobie ze względu na jej płeć, tożsamość płciową lub której ofiarami stają się w przeważającej mierze osoby danej płci. Przemoc ta rozumiana jest jako forma dyskryminacji oraz pogwałcenia podstawowych wolności ofiary. Dyrektywa obejmuje przemoc w bliskich związkach, przemoc seksualną (w tym gwałt, napaść na tle seksualnym i molestowanie seksualne), handel ludźmi, niewolnictwo oraz różne formy

¹⁶⁰ H. Machel, *Przestępczość kobiet i wobec kobiet – spojrzenie kryminologiczno-penitencjarne*, „Resocjalizacja Polska” 2014, nr 8, s. 19.

¹⁶¹ A. Błoch-Gnych, *op. cit.*, s. 21.

krzywdzących praktyk, takie jak przymusowe małżeństwa, okaleczenie żeńskich narządów płciowych i tak zwane przestępstwa popełniane w imię honoru. Kobiety będące ofiarami przemocy na tle płciowym oraz ich dzieci wymagają szczególnego wsparcia i szczególnej ochrony ze względu na występujące w przypadku takiej przemocy zjawisko wiktyimizacji wtórnej oraz ponownej wiktyimizacji, zastraszania i odwetu. W dyrektywie opisana jest też przemoc w bliskich związkach. Sprawcą przemocy jest wtedy najczęściej małżonek czy partner, lub też inny członek rodziny ofiary, niezależnie od tego, czy dzieli lub dzielił z ofiarą gospodarstwo domowe. Taka przemoc może obejmować przemoc fizyczną, seksualną, psychologiczną lub ekonomiczną i może powodować uraz fizyczny lub psychiczny, cierpienie moralne bądź emocjonalne, także straty majątkowe. Przemoc w bliskich związkach jest poważnym i często ukrywanym problemem społecznym. Wobec tego przemoc może skutkować systematycznymi urazami psychicznymi i fizycznymi o poważnych konsekwencjach, gdy sprawcą jest osoba, której ofiara powinna móc ufać. Ofiary przemocy w bliskich związkach najczęściej potrzebują szczególnych środków ochrony. Ofiarami tego rodzaju przemocy są przeważnie kobiety, a ich sytuacja może być poważniejsza, im bardziej uzależnione są od sprawcy z powodów ekonomicznych, społecznych lub przez wzgląd na prawo pobytu. Osoby narażone na powtarzające się akty przemocy w bliskich związkach, ofiary przemocy na tle płciowym powinny uzyskać specjalistyczne wsparcie i ochronę prawną. Specjalistyczne wsparcie polega na zapewnieniu schronienia i bezpiecznego zakwaterowania, pilnej pomocy medycznej, skierowaniu na badania lekarskie i obdukcję w celu uzyskania dowodów w przypadku gwałtu lub napaści na tle seksualnym, krótkiego i długoterminowego doradztwa psychologicznego, opiekę pourazową, doradztwo prawne, dostęp do adwokata¹⁶².

Przemoc występuje we wszystkich krajach, wszystkich grupach społecznych i dotyka kobiet o różnym wykształceniu, pozycji zawodowej i społecznej¹⁶³. Zgodnie z raportem przedstawionym przez Światową Organizację Zdrowia przemoc wobec kobiet jest jednym z najbardziej uderzających przejawów dyskryminacji kobiet oraz łamaniem praw człowieka. W Raporcie nazywa się to wręcz epidemią, gdyż odnosi się do 35% kobiet. Większość z nich doznaje przemocy fizycznej lub seksualnej od swych partnerów. Skutki przemocy oczywiście mają ogromny wpływ na zdrowie kobiet. Kobiety takie dwa razy częściej dokonują aborcji oraz dwa razy częściej zapadają na depresję. Nierzadko nadużywają alkoholu i doświadczają stanów lękowych. Skutki przemocy mają wpływ na całą rodzinę, w szczególności na dzieci, które przeżywają problemy emocjonalne, mają trudności w szkole, częściej nadużywają alkoholu i narkotyków, palą papierosy czy po-

¹⁶² L. Mazowiecka, *Z problematyki reagowania na przemoc...*, s. 121–122.

¹⁶³ B. Gruszczyńska, *Międzynarodowe badania nad przemocą wobec kobiet IV AWS. Rezultaty polskiego badania pilotażowego*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Kryminologicznego” 2003, nr 12, s. 7.

dejmują ryzykowne zachowania seksualne. W dorosłym życiu same stają się często ofiarami przemocy bądź dopuszczają się przemocy wobec swoich partnerów¹⁶⁴. Jako formy przemocy od dawna opisywane są zarówno kontrola, jak i przymus. Tworzą one ciągły kontekst zniewolenia, w ramach którego pojawiają się mniej lub bardziej wyraziste akty przemocy. Strategie kontroli i zniewolenia są dostosowane do konkretnej relacji. W większości przypadków nie zostają narzucone w sposób nagły i niespodziewany, w postaci jednorazowego ataku poprzedzonego napięciem. Często pojawiają się wręcz niezauważalnie, w formie kolejnych, minimalnych aktów kontroli, upokarzania czy mikrozarządzania, z których żaden z osobna nie jest na tyle wyrazisty, aby wzbudzić czujność. Klasyczne teorie dotyczące traumy, o których pisałyśmy w pierwszym rozdziale niniejszej książki, wyjaśniają, co się dzieje z osobą doświadczającą sytuacji wykraczającej poza możliwości obronne organizmu. Jednak zachowania sprawcy wcale nie muszą być drastycznymi aktami przemocy, wywołującymi reakcje typowe dla sytuacji traumatycznych. Mogą mieścić się na przeciwnym krańcu skali: są tak drobne, że właściwie nie wywołują jakichkolwiek reakcji obronnych. Czy należy się wszak bronić przed wieszaniem ręczników tak, aby ich końce były na równej wysokości? Kara za to może być nawet mało uchwytne, np. zimne spojrzenie czy ponury nastrój. Istota zjawiska polega na tym, że stosowane taktyki składają się na nieprzerwaną, rozciągniętą w czasie i przestrzeni całość. Kobiety doświadczające tego rodzaju nadużyć żyją w ciągłym napięciu i nieustannym lęku, którego źródłem jest narzucona przez sprawcę struktura codziennego życia. Oczekiwania sprawców są często mocno osadzone w normach wynikających ze stereotypowej roli kobiecej. Kontrola i zniewolenie odnoszą się do bliskiej relacji i są swoiste, dostosowane do konkretnej osoby. Przemoc jest tu spersonalizowana. Sprawca wykorzystuje zdobytą w intymnym kontakcie wiedzę o słabościach, wartościach, przeszłości i nadziejach swej ofiary. Całość stosowanych technik buduje pułapkę, w której kobieta ma idealnie odgrywać wyznaczoną jej rolę, nie wykazując oznak sprzeciwu. Sprawcy najczęściej izolują swoje ofiary od kontaktów z innymi, aby uniknąć ujawniania tego, co robią, aby zwiększyć stopień zależności ofiar, odciąć je od innych źródeł informacji czy ewentualnej pomocy. Izolacja powoduje, że ofiara traci inne źródła potwierdzania swej tożsamości. Podstawowe teorie dotyczące kobiet doświadczających przemocy odwołują się do wspomnianej już traumy i wyuczonej bezradności. Jednak to nie wszystko. Kobiety w sytuacji nadużycia, zwłaszcza gdy mamy do czynienia z nieustannym zniewoleniem, nie tyle doświadczają objawów stresu posttraumatycznego, ile raczej reagują na aktualnie wydarzającą się sytuację. PTSD odnosi się do obrony ego przed wewnętrznymi demonami, a kobiety doświadczające zniewolenia i kontroli reagują na bezustanne zagrożenie zewnętrzne, w związku z czym mamy tu raczej do czynienia z inter- niż z post-

¹⁶⁴ Za: L. Mazowiecka, *Z problematyki reagowania na przemoc...*, s. 118–119.

traumatycznym stresem. Zdarza się, że kobiety w przemocowych relacjach posiadają złożony profil osobowości, z obszarami „zdeprawowanymi” przez sprawcę i obszarami nienaruszonymi¹⁶⁵.

Przyczyną do zmiany polegającej np. na zdobyciu wewnętrznej siły, aby odejść od sprawcy przemocy, zgłosić zgwałcenie, zaważyć o siebie jako indywidualną jednostkę, jest świadomość seksizmu, przyczyn nierówności oraz analiza własnych odczuć i myślenia o sobie. Każdy bowiem ma prawo wyboru, ale żeby faktycznie mieć wybór, trzeba posiadać wiedzę na temat pewnych zjawisk i świadomość ich przyczyn. Aby zaś nie powielać wpieryanych przez system, edukację, kulturę i tradycję zachowań, ról społecznych, które nam nie odpowiadają, a czasami wręcz szkodzą, doniosłe jest zbudowanie własnej prawdziwej tożsamości. Krytykuje się przy tym, chyba słusznie, tworzenie więzi kobiet, których podstawą jest wspólna wiktymizacja, ponieważ dla niektórych kobiet doświadczających przemocy może to być psychologicznie destrukcyjne. Położenie nacisku na wspólną opresję kobiet odzwierciedla męskie myślenie w kategoriach dominacji. Seksizm uczy kobiety, że bycie kobietą to bycie ofiarą. Zatem najlepiej tworzyć więzi na podstawie wspólnej siły¹⁶⁶.

Wiara w tzw. naturalny porządek i hierarchię władzy w związkach intymnych, uprzedmiotowienie kobiet, wychowanie i tradycja nakazujące kobietom uległość i podporządkowanie oraz tolerancja dla stosowania przymusu i siły fizycznej umożliwiają wieloletnie stosowanie przemocy i tłumaczą wysoką liczbę kobiet wśród ofiar¹⁶⁷. W ostatnich latach coraz głośniej oraz coraz częściej mówi się o dyskryminacji i przemocy ekonomicznej wobec kobiet. Ogromny w tym udział samych kobiet – ich rosnących aspiracji życiowych i zawodowych, które sprawiają, że dłużej nie chcą się godzić na rolę pracowników drugiej kategorii. Problem dotyczy całej Unii Europejskiej, choć państwa członkowskie różnią się jego zaawansowaniem. Przemoc ekonomiczna (finansowa) w rodzinie to jedna z najbardziej subtelnych form przemocy, o czym pisałyśmy szczegółowo w rozdziale I. Niewątpliwie istnieje związek między doświadczeniem przemocy ekonomicznej a trudną sytuacją finansową ofiary. Fakt, iż kobiety dwa razy częściej deklarują doświadczanie tej przemocy, może wiązać się z tym, że w Polsce kobiety generalnie zarabiają mniej niż mężczyźni i znacznie częściej pozostają bezrobotne. Być może przyczyn takiego stanu rzeczy nie należy upatrywać jedynie w kulturze czy systemie wychowania, lecz też w ich gorszej sytuacji na rynku pracy¹⁶⁸.

¹⁶⁵ Zob. B. Szymkiewicz, *op. cit.*, s. 15–17.

¹⁶⁶ K. Zimoń, *Seksizm a przemoc.*, s. 27.

¹⁶⁷ Zob. J. Różyńska (opracowanie), U. Nowakowska, K. Mermer, G. Wrona (aktualizacja), *Przemoc wobec kobiet w rodzinie. Niezbędnik pracownika socjalnego*, Centrum Praw Kobiet, Warszawa 2013, s. 35.

¹⁶⁸ M. Goetz, *Ekonomia ma pleć. O dyskryminacji i przemocy ekonomicznej wobec kobiet*, „Niebieska Linia” 2011, nr 3/74, s. 18–20.

3. Kobieta jako sprawczyni przemocy

Przemoc stosowana przez same kobiety dla większości feministek stanowi temat tabu. Teoria męskiej dominacji i wizerunek kobiety – ofiary są nietykalne. Kiedy już feministki zaczynają podejmować ten zgoła niewygodny temat, to padają trzy argumenty:

po pierwsze, przemoc kobieca jest zjawiskiem marginalnym;

po drugie, jest ona zawsze reakcją na przemoc męską;

po trzecie, agresja kobiet jest zawsze uprawniona.

Kobiety stosujące przemoc to kobiety zbuntowane, opozycjonistki, rewolucjonistki czy nawet terrorystki. Ich przemoc jest na ogół kontrprzemocą. Trzeba pamiętać o jeszcze jednym wymiarze przemocy kobiecej, poruszonym już powyżej, powołującym się na twierdzenia kryminologów. Ci ostatni uważają, że mężczyzna zabijający kobietę – często własną żonę – urzeczywistnia w ten sposób ostatecznie swe dążenie do zawładnięcia drugim człowiekiem, nawet jeśli go kocha. Natomiast zabójstwo popełnione przez kobietę jest najczęściej zakończeniem procesu wyzwolenia. Często mówi się wyłącznie o przemocy męskiej jako bezpośredniej przyczynie przemocy ze strony kobiet. Idąc dalej, należy stwierdzić, iż oszacowanie skali zjawiska przemocy kobiecej w wymiarze historycznym, jak i we współczesnym życiu codziennym jest zadaniem trudnym. Zjawisko przemocy kobiecej faktycznie występuje, donoszą nam o tym media. Przez długi czas przemocy kobiecej nie zauważano, minimalizowano jej skalę. Tak było między innymi z udziałem kobiet w dwóch największych wojnach ludobójczych XX wieku: w II wojnie światowej wywołanej przez nazistowskie Niemcy i w toczącej się w latach 60. wojnie w Ruandzie. Rzecz ma się podobnie z bardziej powszednimi aktami przemocy, bo kiedy sprawczynią jest kobieta, raczej to ludzi dziwi, niż skłania do refleksji¹⁶⁹. Kobietom zdarza się zabijać i torturować nie tylko w okresach szczególnego nasilenia przemocy. Kobiety nie zawsze zabijają z powodu zawiedzionej miłości lub broniąc się przed sadystycznym mężem czy kochankiem. Czasem robią to z wyrachowania bądź sadyzmu. Podobno są to patologiczne wyjątki potwierdzające regułę. Jednak bardziej niepokojące zjawisko, które budzi powszechne niedowierzanie, a przecież wciąż się nasila, to przemoc wśród nieletnich dziewcząt. Widzimy, iż skłonność do przemocy i agresji nie musi być domeną chłopców. Przestępczość nieletnich zależy w większym stopniu od uwarunkowań kulturowych i środowiskowych niż samej płci. Często podnoszony jest argument, że kult *macho* w żeńskim wydaniu to niewątpliwie jeden ze sposobów przeciwstawiania się męskiej dominacji. Jediną metodą obrony przed nieustającą groźbą przemocy ze strony osiedlowych „zakapiorów” – słownej, fizycznej i seksualnej – jest samemu stać się postrachem. Zatem może wydawać się normalne, że dziewczęta chcą

¹⁶⁹ *Ibidem*, s. 70–74.

dorównać chłopcom pod względem agresywności. Do agresji często dochodzi w szkole, bo to przecież w szkolnych instytucjach wszyscy uczniowie mają równe prawa. Jednak i tutaj w ocenie sytuacji trzeba, obok zdrowego rozsądku, brać pod uwagę fakt, iż przestępczość nieletnich jest największa w środowiskach patologicznych, borykających się z różnymi problemami, najczęściej z ubóstwem¹⁷⁰.

Od wieków w wielu społeczeństwach, także w środowiskach akademickich, utarł się stereotyp, że kobieta może występować tylko w charakterze ofiary, natomiast kobieta nie stosuje przemocy, nie jest agresywna w sferze seksualnej. Agresja seksualna kobiet w świadomości społecznej uważana jest za zjawisko rzadkie, nietypowe i niepowodujące negatywnych konsekwencji u ofiar. Sceptycyzm ten motywowany jest między innymi przez fakt, iż stereotypowymi cechami kobiet są między innymi nieporadność czy nieumiejętność zastosowania agresji seksualnej wobec mężczyzny czy dziecka. Kobiety agresywne seksualnie są lekceważone. Sytuacja ta stanowi odzwierciedlenie tendencji panującej wśród badaczy, którzy zajmują się badaniem zachowań agresywnych mężczyzn, uznając, że jest to zjawisko typowo męskie. W literaturze zwraca się także uwagę na fakt, iż statystyki dotyczące wiktyimizacji mężczyzn przez kobiety w literaturze były podawane niezgodnie z prawdą. Działo się tak z uwagi na ich niezgodność z powszechnie uznanym wizerunkiem kobiety oraz jej roli w społeczeństwie, także z obrazem mężczyzny jako osoby dominującej, asertywnej i agresywnej. Młot mówiący o tym, że kobiety nie mogą być agresywne seksualnie wobec dorosłych mężczyzn, wspierany jest przez liczne stereotypy i błędne przekonania istniejące w świadomości społecznej. Główny stereotyp odnoszący się do aktywności seksualnej dotyczy ograniczenia i kontrolowania wszelkiej aktywności przez kobietę, a zarazem uznawania, że do mężczyzny należy inicjowanie kontaktu seksualnego. Badania dowodzą, że kobiety, inicjując kontakt seksualny, mogą używać zarówno strategii negatywnej, jak i pozytywnej analogicznie jak mężczyźni. Kontrowersje na temat seksualności kobiet dotyczą także przekonania, że kobieta nie ma odpowiednich gabarytów, siły oraz zdolności, aby fizycznie zmusić mężczyznę do kontaktu seksualnego. Badacze¹⁷¹ jednak dowiedli, iż korzystając z pomocy innych ludzi, używając broni lub zastraszających taktyk, kobiety są w stanie zmusić mężczyznę do kontaktu seksualnego. Udowodniono również, że kobiety mogą być sprawcami molestowania seksualnego dzieci¹⁷².

¹⁷⁰ *Ibidem*, s. 80–84.

¹⁷¹ Ch. Regina w książce *Przemoc kobiet. Historia społecznego tabu* podaje wyniki ankiet, z których jednoznacznie wynika, że kobiety zdolne są do przemocy także wobec dzieci; por. <http://codziennikfeministyczny.pl/mezczyzni-tez-padaja-ofiara-przemocy-seksualnej/> [dostęp 15.11.2016].

¹⁷² A. Furtacz, *Psychologiczna charakterystyka kobiet agresywnych seksualnie*, [w:] B. Gulla, M. Wysocka-Pleczyk (red.), *Dziecko jako ofiara przemocy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009, s. 100–101.

Kobietom często przypisuje się tzw. przemoc ubraną w białe rękawiczki. Mówi się bowiem, że tak jak mężczyźni są częściej agresywni fizycznie, tak kobiety przede wszystkim gnębią innych psychicznie. Z czego to wynika? Otóż na sposób funkcjonowania innych patrzymy, jak już podkreślałyśmy, przez pryzmat ich płci. Jaka więc jest „typowa kobieta”? Fizycznie słabsza od mężczyzny, bardziej od niego emocjonalna, a jednocześnie odpowiedzialna za sferę relacji i emocji. Posiłkując się dostarczoną przez stereotypy płci wiedzą na temat typowego układu „sił” w rodzinie, osoby te mogą przyjmować, że to zapewne kobieta sprowokowała agresję fizyczną mężczyzny i najprawdopodobniej doprowadziła do tego narzekając i gderając, czyli gnębiąc psychicznie. Przypisywanie kobietom większej skłonności do stosowania przemocy psychicznej może być w pewnych sytuacjach wręcz swoistym usprawiedliwieniem stosowania wobec nich przemocy fizycznej. Na dodatek, chociaż układ „mężczyzna – mamut, kobieta – jaskinia i dzieci” dość dawno się przeżył ekonomicznie, to mężczyźni często zarabiają więcej od swoich partnerek, co powoduje, że zwykle wydaje im się, iż mają pełne prawo do podejmowania wszystkich istotnych decyzji finansowych w swej rodzinie. Czy to jednak oznacza, że kobiety w ogóle nie stosują przemocy o charakterze psychicznym? Oczywiście nie – stosują ją, ale nie można przypisywać jej tylko i wyłącznie im. Przypisywanie kobietom swoistego upodobania do przemocy psychicznej może się wiązać z popularną wizją kobiety jako istoty właśnie emocjonalnej i fizycznie wątłej, która tę słabość rekompensuje sobie, stosując różne środki psychologiczne, jak np. agresja werbalna, manipulacja bliskimi czy szantaż emocjonalny. Oczywiście zgadza się to poniekąd z rzeczywistością, lecz odnosi się jedynie do określonych kobiet, które nazwać można mianem „kobiet wiktymologicznych”. Kobiety takie silnie w toku swojej socjalizacji zinternalizowały negatywne cechy stereotypu „kobiecości”. Są one nastawione na bierne znoszenie cierpienia i niesprawiedliwości, nie potrafią funkcjonować jako autonomiczne jednostki, wartościowe poprzez samo swoje istnienie, warte kochania dlatego, że po prostu są. Kobiety takie czują, że są definiowane przez akceptację ze strony innych. Kobiety tego typu ciągle oczekują na aprobatę bliskich, równocześnie nie akceptując siebie i stawiając sobie za cel nierealistycznie wyśrubowane standardy tradycyjnie rozumianej kobiecości¹⁷³.

I jeszcze przemoc małżeńska, kojarzona z kobietami jako ofiarami tej przemocy. Czy zawsze kobieta występuje jako ofiara przemocy małżeńskiej? Otóż nie, mężczyźni też bywają ofiarami przemocy domowej. W Berlinie otworzono pierwsze w Niemczech schronisko dla mężczyzn – ofiar pobicia. Określenie *maltretowany mężczyzna* budzi zdziwienie, niedowierzanie czy nawet wesołość. Kobiety, które długo walczyły o „status maltretowanych”, mogą liczyć na pomoc wielu różnorodnych instytucji i większe zainte-

¹⁷³ J. Roszak, *Przemoc w białych...*, s. 27.

resowanie ze strony policji. Mężczyźni nie mają takiej samej ochrony przed przemocą jak kobiety, gdyż:

po pierwsze, skala doświadczanej przez nich przemocy jest nieporównanie mniejsza od przemocy, którą mężczyźni stosują wobec kobiet;

po wtóre, określenie „bity mężczyzna” brzmi dość osobliwie.

Temat przemocy wobec mężczyzn jest często prześmiewany i przekazywany w karykaturalny sposób, na obrazkach, komiksach, w dowcipach – przysłowiowa „żona z wałkiem” czekająca na powrót męża, w zasadzie bardziej zabawna niż przerażająca. Dlatego też tym trudniejsza jest dla bitych mężczyzn decyzja o upublicznieniu swojego problemu¹⁷⁴. Ludziom często trudno sobie wyobrazić, jak kobieta może bić mężczyznę i „jak on może na to pozwalać?”. Odbiór społeczny takich osób nie jest dla nich korzystny, padają określenie typu: „mięczak”, „pantoflarz”, „co z niego za mężczyzna” itp.¹⁷⁵ A przecież mężczyźni będący ofiarami przemocy domowej cierpią wcale nie mniej niż kobiety maltretowane przez swych partnerów. Mężczyźni mają jednak większy opór przed zgłoszeniem przestępstwa, nawet jeśli doświadczana przemoc jest chroniczna i powoduje poważne obrażenia. Do strachu przed konsekwencjami zgłoszenia przestępstwa dochodzi ponadto lęk przed społecznym odrzuceniem i brakiem akceptacji. Wielu mężczyzn potrafi głośno opowiedzieć o swoich doświadczeniach, ryzykując bezzasadnym aresztowaniem czy eksmisją, narażając się na szyderstwo i niedowierzanie. Co więcej, powszechne statystyki maskują problem przemocy wobec mężczyzn, kierując uwagę i środki materialne na pomoc maltretowanym kobietom, nie bacząc na potrzeby w tym zakresie mężczyzn i odbierając im prawo do profilowanej pomocy z poszanowaniem ich odmienności ze względu na płeć i rolę społeczną¹⁷⁶.

Przemoc, której doświadcza mężczyzna ze strony kobiety, jest najczęściej emocjonalna lub ekonomiczna. Z przemocą fizyczną zazwyczaj jest mu dość łatwo sobie poradzić, zatrzymując rękę czy przytrzymując osobę, nie reagując na ciosy. Znosić zaś przemoc psychiczną, składową każdego rodzaju przemocy, jest mu zdecydowanie trudniej. Przemoc z całą pewnością uderza w poczucie męskości, własnej wartości, w poczucie bezpieczeństwa i przewidywalności zdarzeń, w stereotypową męską wiarę w „potęgę rozumu”, w dotychczas znany porządek świata. Mężczyzna będący ofiarą uruchamia przy tym różne mechanizmy radzenia sobie, niekiedy konstruktywne, a niekiedy destrukcyjne, które jeszcze bardziej go pogrążają¹⁷⁷. Jak podkreśliłyśmy powyżej, siła, z jaką kobiety dokonują

¹⁷⁴ P. Grzelak, *Dlaczego nie porusza się tematu przemocy wobec mężczyzn?*, <http://www.fundacjaart.pl/dlaczego-nie-porusza-sie-tematu-przemocy-wobec-mezczyzn/> [dostęp 28.01.2017].

¹⁷⁵ A. Gryszka, *Mężczyzna ofiarą przemocy?*, „Niebieska Linia” 2010, nr 4/69, s. 5.

¹⁷⁶ P. Gotfryd, *Kiedy bije kobieta. Doświadczenia brytyjskie*, „Niebieska Linia” 2010, nr 4/69, s. 9–10.

¹⁷⁷ L. Gromulska, *Mężczyzna – ofiara przemocy. Obserwacje z kontaktu*, „Świat Problemów” 2006, nr 9/164, <http://www.psychologia.edu.pl/czytelnia/62-wiat-problemow/189-mezczyzna-ofiara-przemocy-obszerwacje-z-kontaktu.html> [dostęp 30.01.2017].

przemocy fizycznej, jest nieporównywalnie mniejsza niż siła mężczyzn, toteż często nie ma po niej żadnych śladów. O wiele częstsza, co nie znaczy łżejsza, jest przemoc psychiczna, której jako przykłady wymienia się: taktykę nacisków, izolowanie partnera, agresję słowną, brak szacunku, nękanie partnera, nadużycie zaufania, groźby, wypieranie się przemocy. Najnowsze badania burzą więc mit kobiety jako wyłącznej ofiary przemocy. Coraz to nowe dane ukazują nieznane dotąd oblicza agresji i burzą wiele funkcjonujących społecznie stereotypów. Nie ma wątpliwości, że przemoc wobec mężczyzn ma miejsce. W obliczu coraz częstszych aktów odwagi ze strony mężczyzn – ofiar przemocy – należy umacniać w nich poczucie, że bez względu na płeć i stereotypy z nią związane szukanie pomocy w sytuacji, gdy jest się pokrzywdzonym, nigdy nie świadczy o słabości¹⁷⁸. W USA i Kanadzie pojawiały się badania nad bliskimi związkami, które pokazują, że różnica między liczbą ofiar kobiet i mężczyzn nie jest tak duża, jak dotychczas uważano. Niektóre badania pokazują nawet przewagę przemocy kobiecej. Wśród możliwych przyczyn wymienia się zmiany społeczne w postrzeganiu ról damsko-męskich, związane z dążeniem do równouprawnienia kobiet – kobiety bardziej agresywne postrzegane są pozytywnie: jako silne i radzące sobie w życiu. Drugą możliwością są zmiany w świadomości i postawach mężczyzn, którzy częściej postrzegają siebie jako ofiary przemocy i stali się bardziej świadomi swych praw, co przyczynia się do większej liczby zgłoszeń takich aktów. Do powodów stosowania przemocy należy też zaliczyć jeszcze czynnik związany z powielaniem wzorców wyniesionych z rodziny. Doznawanie lub samo bycie świadkiem przemocy domowej w dzieciństwie jest najwyższym czynnikiem pozwalającym przewidzieć, że określona osoba stanie się sprawcą lub ofiarą przemocy. W naszej kulturze dąży się do równouprawnienia w traktowaniu mężczyzn i kobiet i to równouprawnienie powinno oznaczać również równość w traktowaniu ofiar. Dotyczyć to powinno zarówno reakcji właściwych służb, sądów, jak i dostępności pomocy dla ofiar: mężczyzn i kobiet. W 2010 r. miała miejsce pierwsza kampania społeczna skierowana do mężczyzn. Chodzi tu o pierwszy tydzień marca 2010 r., który był w Anglii tygodniem Świadomości Przemocy Domowej Mężczyzn (*Male Domestic Violence Awareness*)¹⁷⁹. Mężczyzna bowiem już na początku swej drogi walczyć musi ze stereotypem kobiecości i męskości, które nie są obce, nawet teoretycznie bezstronnym podmiotom, takim jak policja i sąd. W większości przypadków prawo jednak staje po stronie słabszej płci, za którą uznaje się kobiety. A przecież mężczyzna jest tak samo samotny w swoim cierpieniu i tak samo bezbronny, jeżeli czasem nie bardziej, jak maltretowana kobieta¹⁸⁰. Jeśli chodzi o polskie realia, to wskazuje się, że co dziesiąty polski mężczyzna doświadczył w domu przemocy fizycznej, a co piąty przyznaje, iż był nę-

¹⁷⁸ P. Grzelak, *op. cit.*

¹⁷⁹ A. Gryszka, *Mężczyzna ofiarą...*, s. 6 8.

¹⁸⁰ P. Gotfryd, *Kiedy bije kobieta...*, s. 10.

kany psychicznie przez swoją partnerkę. J. Masłowski z Fundacji Masculinum apeluje o to, aby skończyć ze stereotypem, że jedynie mężczyźni biją i dręczą kobiety, a kobiety to zawsze ofiary, którym należy się większa ochrona. Z badań bowiem wynika, że dziś przemoc wobec mężczyzn zdarza się równie często co przemoc wobec kobiet¹⁸¹, przy czym tak jak w przypadku agresji fizycznej częściej ofiarą jest kobieta, tak mężczyźni częściej skarżą się na przemoc psychiczną. Statystyka jest tu dość zaskakująca, bo aż 20% badanych zadeklarowało, że z takim zjawiskiem miało do czynienia. Skala może być nawet wyższa, gdyż mężczyźni nierzadko po prostu wstydzą się przyznać albo nawet nie zdają sobie sprawy, iż konkretne zachowania zalicza się do przemocy, np. gdy mężczyzna nie ma do czegoś dostępu: wykluczanie z roli ojca czy z obszaru seksualności albo poniżanie w postaci komentarzy tak adresowanych, aby obniżyć samoocenę. Z Raportu CBOS wynika, że cztery piąte badanych całkowicie potępia przemoc wobec kobiet; co dziewiąty zaś uważa, że czasem zdarzają się takie sytuacje, które usprawiedliwiają użycie siły wobec partnerki. Jednakże gdy ofiarą jest mężczyzna, to już tylko połowa ankietowanych bezwzględnie potępia zachowanie partnerki¹⁸². Nawet przemoc ze strony matek traktowana jest przez profesjonalistów lżej aniżeli nadużycia ze strony ojców¹⁸³. Takie są statystyki. M. Gąsior twierdzi jednak, że w takich sytuacjach przeważają przekonania. Na poparcie swego stanowiska przytacza fragmenty rozmowy na ten temat z psycholog E. Woydyłło. Kiedy zasugerował jej, że 20% Polaków twierdzi, że padło ofiarą przemocy psychicznej, usłyszał ironiczną odpowiedź, iż to najwidoczniej typowo polskie zjawisko, bo nigdzie na świecie tak nie jest. Cytowana psycholog nie wierzy, żeby „mężczyźni tak się dawali”, wszak oni są silniejsi i każdy, który byłby tak pomiatany przez kobietę, po kilku dniach wywaliłby ją za drzwi. Podkreśla, aby nie robić problemu z marginalnego zjawiska¹⁸⁴. Takie jest zdanie profesjonalisty. Niestety, nie jedyne.

Także w różnego rodzaju dokumentach ONZ bardzo często pojawia się termin „przemoc wobec kobiet”, natomiast kwestii agresji seksualnej wobec mężczyzn nie poświęca się specjalnej uwagi. Powodów marginalizowania problemu przemocy seksualnej wobec mężczyzn jest wiele. Mężczyźni wychowywani są w przekonaniu, iż jedynie kobiety mogą stać się ofiarami gwałtu. Mężczyzna jest silny, odważny, a męskość i gwałt stają do siebie w opozycji i wzajemnie się wykluczają. Dlatego też mężczyźni, którzy zostali wykorzystani seksualnie, nie potrafią przed sobą przyznać się do tego, że stali się ofiarami przemocy seksualnej i nie potrafią nazwać tego, co im się przytrafiło. Niezaprzeczalnie kobiety znacznie częściej niż mężczyźni padają ofiarami gwałtu.

¹⁸¹ Za: M. Gąsior, *Jak nękać nas kobiety. 20 proc. mężczyzn pada ofiarą przemocy psychicznej*, <http://natemat.pl/u/7,michal-gasior> [dostęp 28.01.2017].

¹⁸² *Ibidem*.

¹⁸³ P. Grzelak, *op. cit.*

¹⁸⁴ Zob: M. Gąsior, *op. cit.*

Gwałty na mężczyznach to 5–10% wszystkich gwałtów. Większość nawet nie wychodzi w ogóle na jaw. Jedno z badań przeprowadzonych w ostatnim czasie w USA pokazuje, że 15,9% osób, które padły ofiarą gwałtu przynajmniej raz w życiu, to mężczyźni. Analiza wyników 120 badań przeprowadzonych na świecie ujawnia, że 4% wszystkich mężczyzn było w swoim życiu ofiarami gwałtu¹⁸⁵.

Z europejskich statystyk sądowych dziewiętnastego stulecia możemy zasięgnąć z kolei informacji na temat katalogu przestępstw popełnionych przez kobiety. Do najczęstszych przestępstw można zaliczyć: przerywanie ciąży¹⁸⁶, dzieciobójstwo, porzucenie dziecka, oszustwo, kradzież, paserstwo, nieumyślne podpalenia, zniesławienie, fałszywe zeznania. Rzadko zdarzało się, aby kobiety były sprawczyniami zabójstw lub rozbojów. Ten rodzaj przestępstw uznawano za typowo męskie. Wczesna kryminologia odnotowała jedynie dwa rodzaje zabójstw popełnianych przez kobiety: dzieciobójstwo i umyślne pozbawienie życia męża lub kochanka. Najczęstszym sposobem dokonania zabójstwa partnera było otrucie. Z kolei od lat 70. XX w. obserwuje się wzrost aktywności kryminalnej kobiet. W obrębie przestępczości kobiecej zachodzą przeobrażenia nie tylko ilościowe, ale przede wszystkim jakościowe¹⁸⁷. Ich najbardziej zauważalnymi przejawami są: z jednej strony – znaczące zwiększanie się częstotliwości popełniania przestępstw agresywnych, z drugiej zaś – częstsze stosowanie przemocy fizycznej przez kobiety w relacjach rodzinnych. Wskazywane zmiany zachodzą nie tylko w rozwiniętych cywilizacyjnie krajach Zachodu, ale również w państwach, w których aktywność społeczna i zawodowa kobiet była i pozostaje niska, a sama agresja kobieca miała charakter śladowy¹⁸⁸. W literaturze możemy znaleźć także tezę, wedle której na wzrost przestępczości kobiet wywarł duży wpływ ruch emancypacyjny. W krajach, w których ko-

¹⁸⁵ Za: E. Górecka, *Gwałt – czy to tylko „problem kobiecy”?*, „Niebieska Linia” 2014, nr 2/91, s. 9–10.

¹⁸⁶ Nadmienmy, że w Polsce istnieje wyłączenie odpowiedzialności karnej kobiety ciężarnej za aborcję. W doktrynie istnieje dyskusja na temat ewentualnego przypisania kobiecie ciężarnej odpowiedzialności karnej z jakiegokolwiek podstawy prawnej, związanej z przerywaniem ciąży. Jednakże prezentowane w polskim piśmiennictwie wypowiedzi skłaniają do wniosku, że matka nigdy nie może być podmiotem czynów opisanych w art. 152 k.k. J. Bojke, M. Wantoła, *Wyłączenie odpowiedzialności karnej kobiety ciężarnej za aborcję. Wybrane zagadnienia*, „e-Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2015, nr 5, www.czpki.pl [dostęp 22.12.2015], s. 2 i n.

¹⁸⁷ Jednakże literatura wyróżnia pewne typy przestępstw w oparciu o kryterium płci. Do tego typu przestępstw możemy zaliczyć np. przemoc wobec zwierząt. Hipoteza mówiąca o surowszych postawach wobec zwierząt ujawnianych przez mężczyzn znalazła potwierdzenie w przeprowadzanych przez teoretyków i praktyków analizach statystycznych. Zgodnie z teoriami psychologicznymi mężczyźni, w porównaniu do kobiet, cechują się wyższym poziomem agresywności oraz mniejszym stopniem empatii, co znajduje potwierdzenie w przemocowych postawach wobec zwierząt. Mężczyźni, częściej niż kobiety, przyznają się do przedmiotowego traktowania zwierząt oraz większego skupiania się na ich użyteczności dla ludzi, a nie na ich potrzebach czy trosce o dobrostan. Mężczyźni rzadziej stwierdzali, że zwierzęta wpływają pozytywnie na ich stan psychiczny. P. Izdebski, E. Łukaszewska, N. Ulaszewska, *Okrucieństwo wobec zwierząt*, „Życie Weterynaryjne” 2014, nr 89 (4), s. 305.

¹⁸⁸ M. Cabalski, *Kobiety jako sprawczynie przestępstw i aktów przemocy*, <https://ms.gov.pl/pl/probacja/2013///download,2542,2.html> [dostęp 10.01.2016], s. 28–29.

biety w niewielkim stopniu uczestniczą w życiu społecznym i gospodarczym, ich przestępczość jest niewielka. Natomiast w miarę redukcji nierówności społecznych między obiema płciami następuje wzrost przestępczości kobiet. Jedną z amerykańskich autorek F. Adler¹⁸⁹ wykazała, że w USA kobiety popełniają coraz więcej przestępstw, a ich przestępczość jest bardziej zróżnicowana. Adler odpowiedzialnością za taki stan rzeczy obarcza właśnie ruchy feministyczne, które pobudzają kobiety do wykazywania swoich zdolności w walce o pozycję społeczną. Kobiety przestały uważać się za osoby bierne, podporządkowane, pragną sukcesów, co jednocześnie wpływa na wzrost wskaźnika przestępczości. Oczywiście tezy wiążące wzrost przestępczości z ruchami emancypacyjnymi są poddawane krytyce, nie znajdują one bezpośredniego potwierdzenia. Wpływ na przestępczość kobiet ma często droga życiowa, trudne dzieciństwo czy wcześniej doznana trauma¹⁹⁰.

¹⁸⁹ F. Adler, *The interaction between women's emancipations and female criminality. A cross cultural perspective*, [w:] F. Adler, R. J. Simon (red.), *The Criminology of Deviant Women*, Boston 1979, s. 407–418 [za:] E. Sosnowska, *Spoleczne uwarunkowania przestępczości kobiet*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie” 2009, z. XVIII, Seria: Pedagogika, s. 301.

¹⁹⁰ E. Sosnowska, *op. cit.*, s. 301–302.

Rozdział III

Przemoc wobec dzieci

1. Pojęcie *krzywdzenia* dziecka

Krzywdzenie dzieci wiąże się ze stosowaniem wobec nich kar cielesnych, zadawaniem cierpień psychicznych oraz innymi formami poniżania dzieci, do których dla przykładu można zaliczyć niewywiązywanie się z opieki nad dzieckiem, pociągające za sobą daleko idące konsekwencje, mające negatywny wpływ na stan zdrowia fizycznego i psychicznego dziecka. Przemoc mająca za cel krzywdzenie dzieci może przybierać różnorakie formy, które są lub mogą być niszczące dla psychofizycznego rozwoju małego. Przemoc wobec dzieci występuje w każdym środowisku, nie jest związana ze statusem materialnym czy społecznym rodziny¹⁹¹. Przyczyny przemocy wobec dzieci są różnorakie. Do głównych z nich mogą należeć takie zależności jak:

- dzieci niechciane;
- dzieci niespełniające oczekiwań rodziców;
- dzieci niejadki, płacziwe, marudne;
- dzieci nadpobudliwe, ruchliwe i sprawiające kłopoty w szkole;
- choroby i uzależnienia rodziców;
- problemy ekonomiczne;
- braki w wykształceniu i wiedzy o problemach dziecka;
- rodzice żyjący w izolacji społecznej;
- kulturowe wzorce zachowania;
- doświadczenie przemocy w dzieciństwie;
- posiadanie dzieci z różnych związków;
- urodzenie dziecka przed osiemnastym rokiem życia;
- brak kontroli własnych zachowań;
- przekazywane z pokolenia na pokolenie wzorce nadużyć seksualnych wobec dzieci;
- zaburzenia więzi między rodzicami;
- klimat przemocy i agresja w rodzinie¹⁹².

¹⁹¹ E. Kowalewska-Borys (red.), *Problematyka przemocy w rodzinie. Podstawowe środki prawne ochrony osób pokrzywdzonych*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2012, s. 31.

¹⁹² M. Borowski, *op. cit.*

Najczęściej wymieniane są cztery wymiary krzywdzenia dzieci, mianowicie krzywdzenie fizyczne, krzywdzenie emocjonalne, krzywdzenie seksualne oraz zaniedbywanie¹⁹³. Te cztery wymiary krzywdzenia dzieci często ze sobą współpracują. Co za tym idzie, dokonywane jest rozgraniczenie na dwie postacie krzywdzenia dzieci:

Po pierwsze, przemoc czynną, wiążącą się z wystąpieniem nieprawidłowej reakcji. Do tej formy zalicza się przemoc fizyczną, psychiczną i emocjonalną;

Po drugie, przemoc bierną, jawiącą się jako zaniechanie prawidłowej reakcji. Forma ta obejmuje zaniedbanie¹⁹⁴.

Wskazywane są dwa rodzaje przemocy fizycznej, czyli karcenie i krzywdzenie dziecka przez rodziców, które stanowi rezultat agresji i potrzeby rozładowania agresywnych uczuć¹⁹⁵. Karcenie stanowi następstwo zachowania się jednostki, odczuwalne w sferze emocjonalnej jako zjawisko negatywne. Można je potraktować także jako dolegliwość, która ma charakter fizyczny i psychiczny, stosowana względem osoby dopuszczającej się naruszenia określonych reguł, normujących pożądane sposoby zachowania¹⁹⁶. Karcenie łączy ze sobą dwa zasadnicze elementy: niepożądany czyn oraz karę. Kara stanowi następstwo owego czynu. Zawiera w sobie nieprzyjemne przeżycie¹⁹⁷. Jednakże często bywa tak, iż negatywne odczucia emocjonalne rodziców nie wiążą się z zachowaniem dziecka, tylko ze złą sytuacją materialną rodziców czy też ze złymi relacjami w rodzinie¹⁹⁸. W ogólności skutkiem stosowania przemocy fizycznej wobec dziecka mogą być stłuczenia, siniaki, złamania, oparzenia, zacerwienia czy urazy narządów wewnętrznych¹⁹⁹.

Z kolei za przemoc emocjonalną można uznać ignorowanie uczuć, wprawianie w zakłopotanie, ośmieszanie, wystosowywanie gróźb, wyszydzanie, zastraszanie, zmuszanie do pracy, znęcanie się w formie słownej, uderzanie pięścią w ścianę, zmuszanie do przyglądania się aktom przemocy, poniżające traktowanie członków rodziny, zabijanie i torturowanie zwierząt, z którymi małe dzieci jest związane²⁰⁰. Przemocą emocjonalną

¹⁹³ A. Lipowska-Teusch, *Rodzina a przemoc*, Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Toruń 1992, s. 8.

¹⁹⁴ S. D. Herzberger, *op. cit.*, s. 16.

¹⁹⁵ J. Graczyk-Ogdem, *Krzywdzenie dzieci. Interwencja. Diagnoza. Terapia*, Wydawnictwo Komitet Ochrony Praw Dziecka, Warszawa 2009, s. 4.

¹⁹⁶ K. Konarzewski, *Podstawy teorii oddziaływań pedagogicznych*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1982, s. 62.

¹⁹⁷ M. Ochmański, *Nagrody i kary w wychowaniu dzieci w młodszym wieku szkolnym*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, Warszawa 2001, s. 13.

¹⁹⁸ S. Różycka-Jaroś, *Karcenie dzieci – czyn zabroniony czy okoliczność uchylająca bezprawność?*, Wydawnictwo Europejski Ośrodek Studiów Penologicznych, Warszawa 2012, s. 28–29.

¹⁹⁹ W. Badura-Madej, *Wybrane zagadnienia interwencji kryzysowej. Poradnik dla pracowników socjalnych*, Wydawnictwo ŚLĄSK, Warszawa 1996, s. 118.

²⁰⁰ D.M. Buss, *Ewolucja pożądania. Jak ludzie dobierają się w pary*, tłumaczenie B. Wojciszke, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2003, s. 151.

są celowo ukierunkowane zachowania rodziców wobec dziecka, mające na celu znaczne obniżenie możliwości odpowiedniego rozwoju dziecka. Jako przykład takiego zachowania można wskazać odrzucenie emocjonalne dziecka przez rodziców czy też kierowanie wobec dziecka wymagań nieadekwatnych do rzeczywistych możliwości dziecka. Takie zachowania rodziców wobec dziecka mogą powodować zaburzenia osobowości, stany nerwicowe, lękowe oraz zaniżone poczucie wartości²⁰¹.

Następnie mamy przemocowe zachowania seksualne wobec dzieci, które dzielimy na:

- a) bez kontaktu fizycznego, takie jak rozmowy o treści seksualnej, ekspozycja anatomii i czynności seksualnych, oglądactwo;
- b) pobudzanie intymnych części ciała dziecka: dotykanie, całowanie, ocieractwo, pobudzanie ręczne, zmuszanie do pobudzania narządów płciowych sprawcy;
- c) kontakty oralno-genitalne: lizanie, całowanie, stosunek oralny;
- d) stosunki udowe;
- e) penetracja seksualna palcem, narzędziem, genitalna i analna;
- f) seksualne wyzyskiwanie dzieci pod postacią dziecięcej pornografii i prostytucji;
- g) przemoc seksualna z różnymi formami przemocy, jak np. narkotyki, alkohol²⁰².

Na gruncie psychologii wyodrębniane są pewne typy, formy i rodzaje przemocy seksualnej. Wyróżniana jest wewnątrzrodzinna przemoc seksualna, w tym kazirodztwo biologiczne, gdy sprawcą jest bezpośredni opiekun dziecka (np. ojciec, matka, dziadek, babcia) lub / i inny członek rodziny, oraz zewnątrzrodzinna przemoc seksualna (w tym kazirodztwo psychologiczne), gdy sprawcą jest osoba spoza rodziny, znana dziecku, dla przykładu nauczyciel, kolega, przyjaciel rodziny. Sprawcą może być też ktoś obcy. Z kolei kazirodztwo jest dzielone na:

Po pierwsze, biologiczne, gdy dochodzi do kontaktu krzywdziciela z dzieckiem, z którym łączą go bliskie więzi krwi oraz gdy jest prawnym opiekunem dziecka (rodzice biologiczni, adopcyjni, zastępczy, dziadkowie, rodzeństwo);

Po drugie, psychologiczne, gdy obca osoba krzywdząca jest dla dziecka autorytetem, której dziecko zaufało i od której oczekuje ono zainteresowania i bezpieczeństwa. Od tej osoby dziecko zależy w wybranych sferach życia (przyjaciel domu, sąsiad, nauczyciel, wychowawca)²⁰³.

W obu formach przemocy wewnątrz – i zewnątrzrodzinnej psycholog musi rozpoznawać bezpośredni i pośredni typ przemocy seksualnej. W przemocy bezpośredniej dia-

²⁰¹ M. Czerkawska, M. Markiewicz, *Przemoc wobec dzieci*, www.old.mcps.com.pl/plik.php?plik=mat20081229_8.doc [dostęp 22.01.2017].

²⁰² A. Paszkowska, *Seksualna przemoc rówieśnicza*, „Annals of Diagnostic Paediatric Pathology” 2013, vol. 17, nr 3-4, Warszawa, s. 76.

²⁰³ A. Widera-Wysoczańska, *Diagnoza psychologiczna dziecka wykorzystywanego seksualnie i jego rodziny*, „Niebieska Linia” 2015, nr 3/98, s. 25.

gnozuje się różne rodzaje zachowań osoby określonej jako sprawca. Jeden z jej rodzajów to przemoc seksualna z dotykiem: z penetracją i bez penetracji. Drugi to przemoc seksualna bez bezpośredniego dotyknięcia dziecka (np. pornografia, podglądanie, obnażanie się, stosunek w obecności dziecka). Trzeci rodzaj to emocjonalna przemoc seksualna, która polega między innymi na wulgarnych wyzwiskach, seksualnych żartach, międzypokoleniowej zamianie ról, traktowania dziecka jako partnera, seksualne opisywanie ciała dziecka lub ciała innej osoby w obecności dziecka. Wymienione trzy rodzaje zachowań seksualnych charakteryzują sprawcę aktywnego²⁰⁴. Za dziecko seksualnie wykorzystywane uznaje się każdą jednostkę w wieku bezwzględnej ochrony, czyli w polskim prawie jest to wiek poniżej 15 roku życia, którą osoba dojrzała naraża na jakąkolwiek aktywność natury seksualnej w celu seksualnego zaspokojenia osoby dorosłej. Może to być realizowane poprzez świadome działanie osoby dorosłej czy też przez zaniedbanie jej społecznych obowiązków lub obowiązków wynikających ze specyficznej odpowiedzialności za dziecko. Aktywność o charakterze seksualnym pomiędzy dorosłym a dzieckiem traktowana jest zawsze jako nadużycie, ponieważ opiera się na wykorzystaniu władzy, dominacji dorosłego nad dzieckiem²⁰⁵. Zaznaczymy, iż obok kazirodztwa wyróżniana jest pedofilia. Jest to każde zachowanie osoby dorosłej wobec dziecka, które służy podnieceniu i zaspokajaniu własnych potrzeb seksualnych. Czynów pedofilnych mogą dokonywać nie tylko pedofile, ale również osoby, które podejmują kontakty seksualne z dziećmi, gdyż mają trudności, z różnych powodów, w nawiązaniu kontaktów seksualnych z osobami dorosłymi. Dziecko w tym przypadku jest bardziej dostępnym, łatwiejszym w pozyskaniu partnerem seksualnym niż osoba dorosła, choć nie jest najbardziej pożądanym erotycznie obiektem. U osób, które podejmują zastępcze, sytuacyjne czyny pedofilne, rozpoznaje się między innymi: psychozy, zaburzenia osobowości, otępienie starcze, zmiany organiczne²⁰⁶.

Prowadząc rozważania na temat krzywdzenia dzieci, należy zwrócić uwagę na zaniedbanie, które bywa wiązane z tzw. deprivacją macierzyńską. Wszak do prawidłowego rozwoju psychicznego dziecka potrzebna jest bezpieczna, stała, ciepła i odzwierciedlająca relacja z jego matką. Zaburzenia tejże relacji są określane właśnie jako deprivacja macierzyńska. Wyróżniane są dwa typy deprivacji: częściowa i całościowa. Częściowa oznacza sytuację, w jakiej matka z jakichś powodów nie potrafiła zaangażować się w pełną ciepłą opiekę nad dzieckiem, mimo to dziecko znajdowało inną osobę, która zaspoka-

²⁰⁴ *Ibidem*, s. 25–26.

²⁰⁵ I. Rajska-Kulik, S. Kedziora, *Postawy wobec sytuacji dziecka wykorzystywanego seksualnie, przejawiane przez studentów psychologii, prawa, pedagogiki i medycyny – analiza porównawcza wyników badań*, [w:] B. Gulla, M. Wysocka-Pleczyk, *Dziecko jako ofiara przemocy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005, s. 111.

²⁰⁶ S. Kawula, J. Brągiel, W. A. Janke, *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1997, s. 65.

jała jego podstawowe potrzeby. Natomiast deprivacja całościowa jest opisywana jako sytuacja, kiedy to dziecko nie odnajdywało żadnej osoby, która mogłaby stanowić dla niego podstawowy obiekt przywiązania²⁰⁷, wobec czego jego podstawowe potrzeby zostały w pełni zaniedbane. Doświadczenie zaniedbań i przemocy w dzieciństwie tworzy pewien wyuczony model zachowania i kształtuje ambiwalentno-lękowy lub unikający wzorzec nawiązywania więzi, charakteryzujący się tendencją do nadmiernych wymagań i złości²⁰⁸. Zaniedbanie ujmuje się najczęściej jako przemoc wobec wymagań rozwoju danego dziecka. Brak opieki, pożywienia, ubrania i zapewnienia bezpieczeństwa oraz niezapewnienie pomocy medycznej w sytuacjach zagrożenia życia lub zdrowia dziecka wchodzi, między innymi, w zakres rozumienia zaniedbywania. Zaniedbywanie dziecka przybiera różne formy – od niehigienicznego trybu życia matki w czasie ciąży po bezmyślne narażenie życia i zdrowia dziecka przez brak opieki nad nim. Brak dbałości o właściwy rozwój intelektualny i emocjonalny dziecka, dopuszczanie do przeżywania przez niego urazowych doświadczeń, przed którymi można by było go ochronić, pozbawienie go możliwości doznawania pozytywnych uczuć i poznawania otoczenia są klasyfikowane jako zaniedbywanie²⁰⁹.

Zjawisko krzywdzenia dzieci wiązane bywa z selekcją naturalną. Można oczekiwać intensywniejszej przemocy wobec dzieci, gdy zasoby ulegają ograniczeniu. Zgodnie z tym przewidywaniem, mimo że obserwacje wskazują na występowanie przemocy we wszystkich klasach społeczno-ekonomicznych, przypadki krzywdzenia dzieci pojawiają się trzy razy częściej w biednych rodzinach aniżeli w rodzinach bogatych. Ponadto dzieci wychowywane w dużych rodzinach częściej cierpią z powodu przemocy niż dzieci, które mają mniej rodzeństwa. Z punktu widzenia teorii ewolucyjnej wydaje się to uzasadnione – członkowie dużych rodzin częściej muszą konkurować między sobą o dostępne zasoby. Inny argument powiązany z selekcją naturalną jest taki, iż skoro rodzice zainwestowali wiele energii w opiekę nad dzieckiem w pierwszych latach jego życia, to krzywdzenie go w późniejszym okresie byłoby marnowaniem poniesionych nakładów. Dane statystyczne dotyczące zabójstw potwierdzają teoretyczne przewidywania: 30% dzieci zabitych przez matki ginie przed ukończeniem pierwszego roku życia, a trzy czwarte zamordowanych dzieci ma mniej niż 6 lat. Dane dotyczące maltretowania, z wyłączeniem zabójstw, zaprzeczają przewidywaniom związanym z rodzicielską inwestycją. Maltretowanie obejmuje dzieci w każdym wieku, a niemowlęta są tylko nie-

²⁰⁷ A. Koczyk, *Królewna Śnieżka. Przywiązanie a przemoc wobec dziecka – konsekwencje rozwojowe*, „Niebieska Linia” 2015, nr 6/101, s. 12.

²⁰⁸ L. Krzywicka, *Przemoc w bliskich związkach w perspektywie teorii przywiązania*, „Niebieska Linia” 2009, nr 2/61, s. 16.

²⁰⁹ E. Więckowska, *Krzywdza i krzywdzenie dzieci*, [w:] M. Bednarska (red.), *O przemocy w wychowaniu. Próba namysłu nad zjawiskiem karalności*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2007, s. 50.

co częściej reprezentowane w grupie ofiar. Zabicie dziecka może być zachowaniem adaptacyjnym, jeśli dostępne zasoby są ograniczone. Okaleczenie lub zranienie dziecka zwiększa jedynie obciążenia rodziców, a przecież stosunkowo niewiele aktów przemocy prowadzi do śmierci dziecka²¹⁰.

Na temat krzywdzenia dzieci możemy znaleźć wiele opinii, czasami sprzecznych. James Dobson²¹¹ z jednej strony jest zwolennikiem bicia jako narzędzia kary, z drugiej niepokoi go wzrost przypadków maltretowania dzieci w Stanach Zjednoczonych. Jego zdaniem przeciwnicy karcenia fizycznego dzieci pozbawiają rodziców prawa korygowania normalnych problemów w zachowaniu dziecka, gdy są one jeszcze mniej denerwujące. W ocenie Autora, gdy te małe frustracje kumulują się, rodzice rzeczywiście uciekają się do przemocy, gdy nie wiedzą co innego mogą zrobić. J. Dobson obala argument przeciwników fizycznego karania dzieci, którzy powołują się na psychologię zwierząt. Podaje przykład myszy, która biegnie w labiryncie szybciej, jeśli w momencie wyboru prawidłowego zakrętu eksperymentator nagradza ją, niż wówczas, gdy za nieprawidłowy wybór jest karana za pomocą łagodnego szoku elektrycznego. Autor powątpiewa we wnioski wysunięte na przykładzie tego badania czy też badań podobnych, że kara ma niewielki wpływ na zachowanie człowieka. Twierdzi, że ludzie nie są myszami i nie można między nimi stawiać znaku równości. Ponadto dzieci, które nie znają żadnych rygorów i postępują według własnego widzimisię, wpadają w pułapkę własnych żądz. Choć w ostatnich latach coraz więcej i częściej mówi się o prawach dzieci, to wiele jest przekonań i stereotypów, które sprzyjają przemocy wobec dzieci i generują wobec nich zachowania agresywne. Jednym z takich stereotypów jest wzór tzw. dobrego dziecka, które ma być posłuszne, grzeczne, ciche, podporządkowane, najlepiej nieobecne. Na gruncie psychologii przyjmuje się, że ów stereotyp nie jest adekwatny do dynamiki rozwoju dziecka. Dorośli dążący do opisywanego wzoru, niezależnie od własnych przekonań i intencji, będą działali wbrew żywotnemu interesowi dziecka²¹².

1.1. Agresja – uwagi w kontekście krzywdzenia dzieci

Dzieciństwo i młodość to dla większości ludzi okresy, w których z najwyższym prawdopodobieństwem mogą stać się ofiarą, sprawcą lub świadkiem agresji i przemocy. W literaturze istnieje duża zgodność co do tego, że doświadczanie agresji i przemocy w dzieciństwie i okresie dorastania jest destrukcyjne zarówno dla ofiary, sprawcy, jak

²¹⁰ S. D. Herzberger, *op. cit.*, s. 124–126.

²¹¹ J. Dobson, *Rozmowy z rodzicami*, Wydawnictwo Towarzystwo Krzewienia Etyki Chrześcijańskiej, Kraków 1990, s. 110 i n.

²¹² W. Paszkiewicz, A. Wiechcińska, *Wybrane mity, stereotypy i przekonania na temat przemocy wobec dzieci*, <https://boleslawiec.eu/przemoc/index.php/pelnomocnik-ds-uzaleznien/9-przemoc/29-przemoc-wobec-dziecka> [dostęp 28.01.2017].

i świadka. Doświadczenia te są nabywane w domu, w miejscach spędzania wolnego czasu, a także wówczas, gdy dziecko przebywa pod opieką takich instytucji, jak przedszkole, szkoła, świetlica lub klub młodzieżowy, dom dziecka, pogotowie opiekuńcze czy zakład poprawczy. Dziecko może być ofiarą agresji i przemocy ze strony rodziców, opiekunów, nauczycieli, rówieśników, ale może też być sprawcą wobec nich. Także kiedy obserwuje przemoc pomiędzy rodzicami, przemoc rodziców wobec rodzeństwa, nauczyciela wobec innych uczniów czy kolegów względem siebie – przeżycia te mogą mieć istotny wpływ na jego późniejsze zachowanie. Powszechność przemocy w mediach czy w grach komputerowych jest również istotnym i coraz częściej szeroko dyskutowanym czynnikiem, któremu przypisuje się wzrost skłonności do stosowania agresji i przemocy²¹³. Większość dorosłych, którzy dopuszczają się przemocy wobec dzieci, nie jest z natury brutalna lub chora psychicznie, ale doświadczyła chwilowej utraty kontroli fizycznej i emocjonalnej. Amerykańskie badania nad pacjentami, którzy wielokrotnie tracili kontrolę nad sobą, pokazują, że większość z nich była bita, zaniedbywana lub molestowana seksualnie, że otrzymuje niewiele fizycznego i emocjonalnego wsparcia od rodziny i przyjaciół oraz że ma nierealistycznie wysokie oczekiwania w stosunku do dziecka. Bite dzieci stają się brutalne. Natomiast dorośli, którzy w dzieciństwie byli ofiarami przemocy, często biją własne dzieci²¹⁴.

Terapeuci twierdzą, że nieszczęście jest przekazywane z pokolenia na pokolenie. Jeżeli było się samemu ofiarą przestępstwa, nieszczęścia, trauma spowodowała w kimś szkody – to następstwa tego przeżycia, które człowiek nosi w sobie, powodują takie zmiany w psychice, że skutki pojawiają się też u dzieci danej osoby. Dla przykładu potomstwo osób, które przeżyły Holocaust, ma niczym nieuzasadnione poczucie winy. Zjawisko to określane jest jako międzypokoleniowe przekazywanie traumy. Jeżeli matka lub opiekunka sama czuje nieufność wobec ludzi, bo ją skrzywdzili, ma nawracające wspomnienia nieszczęścia doznanego na skutek krzywdzenia czy przemocy, to nie stymuluje w dziecku rozwoju rozpoznawania życzliwości i nieżyczliwości, a nawet więcej: matka przekazuje dziecku niemożliwość rozpoznania osoby niebezpiecznej, która chce to dziecko wykorzystać lub skrzywdzić. Brak tej umiejętności powoduje, że jest ono bardziej narażone na to, że spotka je nieszczęście, podobnie jak matkę. Model związku, w którym kobieta jest bita i źle traktowana przez mężczyznę, bardzo często powtarza się z pokolenia na pokolenie. Na poziomie socjologicznym i kulturowym można by powiedzieć: istnieje taki model rodziny. Trwałości tego modelu w kulturze dowodzą np. przy-

²¹³ A. Brzezińska, *Jak rodzi się agresja?*, [w:] A. Brzezińska, E. Hornowska, *Dzieci i młodzież wobec agresji i przemocy*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2004, s. 119.

²¹⁴ B. Spock, S. J. Parker, *Dziecko. Pielęgnacja, opieka i wychowanie*, tłumaczenie W. Dietrich, A. Dożańska, A. Jacewicz, H. Kustroń, A. Perz, M. Rozwarzewska, A. Sawicka-Chrapkiewicz, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 2002, s. 491.

słowa: *jak mąż żony nie bije, to jej wątroba gnije*, czy jak mówią górale: *nie bije, czyli nie kocha*. Zjawisko przemocy w rodzinie można tłumaczyć też w taki sposób, że nie może być inaczej, bo wszyscy mężczyźni są tacy, posługują się przemocą. Próbuje się też wyjaśnić zjawisko przemocy tym, że to specjalne cechy kobiet prowokują ich partnerów do używania przemocy. Mówi się wtedy o nieumiejętności postawienia granicy dla agresywnych zachowań mężczyzny. I właśnie tej „nieumiejętności” dzieci uczą się od swoich matek²¹⁵. Zdaniem terapeutów ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem z lękiem stymuluje przekorę. Są opinie, wedle których w naszym społeczeństwie wykształciło się zjawisko uczenia poprzez straszenie. Umberto Eco opisał w jednej ze swoich książek²¹⁶, że kultura oparta na strachu jest kulturą zbudowaną na pogardzie dla tych, którzy są głupszy i nie mogą zrozumieć – wobec tego trzeba ich straszyć. Jeżeli się nie wierzy, że dziecko zrozumie, to po prostu się je straszy albo wręcz przeciwnie – zaciera się w nim strach i wmawia się dziecku: *jak będziesz przy mnie, to nic złego cię nie spotka, trzymaj się mamy i taty, to ci będzie dobrze*²¹⁷. W psychologii możemy znaleźć i takie poglądy, wedle których rodzimy się ze zdolnością do agresji. W ten mechanizm wyposaża ludzi natura, a rozwinął się on jako obrona przed atakiem oraz sposób zdobycia dóbr niezbędnych do przetrwania. Agresję wyzwała zawsze jakaś konkretna sytuacja. Mechanizmy ekspresji agresji są spontaniczne. Różne są natomiast sposoby jej opanowywania. W przypadku małych dzieci agresja często jest zachowaniem spontanicznym, impulsywnym, nad którym dziecko nie potrafi zapanować. Zdolność do agresji bywa w różnym stopniu nasiloną, a statystycznie rozkłada się podobnie jak inteligencja: najmniej jest jednostek o największym i najmniejszym nasileniu agresywności, najwięcej o nasileniu pośrednim. W przypadku nastolatków agresja bywa demonstracją dorosłości, chęcią udowodnienia przynależności do grupy, skutkiem modelowania, dla przykładu pod wpływem Internetu, a także wynikiem braku umiejętności wyrażania i kontrolowania negatywnych emocji²¹⁸. Agresja najczęściej dzielona jest na werbalną i fizyczną. Werbalna polega na tym, że dziecko krzyczy, kpi z innych lub ich poniża. Agresja może przybrać formę przezywania, tyranizowania lub posługiwania się niewłaściwym językiem. Agresja werbalna stanowi przykład pośredniego wyrażania gniewu. Podniesiony głos, przewiska, niedozwolony język – wszystko to wskazuje na kryjący się u podłoża gniew. Wielu ludziom łatwiej jest wyrazić gniew w sposób pośredni, w formie agresji słownej, aniżeli stanąć blisko drugiej osoby, popatrzeć jej w oczy, a następnie szczerze

²¹⁵ D. Terakowska, J. Bomba, *Być rodziną, czyli jak budować dobre życie swoje i swoich dzieci*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2003, s. 258–259.

²¹⁶ Zob. U. Eco, *Imię Róży*, tłumaczenie A. Szymanowski, S. Kasprzysiak, Wydawnictwo Noir sur Blanc, wyd. 6, Warszawa 2012.

²¹⁷ D. Terakowska, J. Bomba, *op. cit.*, s. 259.

²¹⁸ E. Klepacka-Gryz, *Mama, mamusiu, mamooo, czyli instrukcja obsługi dziecka od 0 do 100 lat*, Wydawnictwo Axel Springer, Warszawa 2006, s. 125.

i bezpośrednio opowiedzieć o uczuciach wywołujących w nich gniew oraz o nim samym. Bezpośrednia i szczerą komunikacja powoduje większą podatność na zranienie. Posługiwanie się językiem w taki sposób, aby sprawić drugiej osobie przykrość, sprawia, że jest to werbalna agresja, a nie werbalna asertywność. Jednakże niektóre dzieci i nastolatki, później także dorośli, szybko tracą panowanie nad sobą i okazują gniew w formie agresji fizycznej. Ich gniew może być skierowany przeciw osobie, która w nich to uczucie wywołała. Fizycznym sposobem wyrażenia gniewu może być atak lub nawet morderstwo. Fizyczne wyrażanie gniewu często najprędzej wzbudza określone uczucia u innych oraz skłania do odwzajemnienia się również fizyczną agresją²¹⁹. Przy przemocy asymetria sił powoduje, że sprawca i ofiara mogą tkwić w swoich rolach przez wiele lat. Jest też tym, co odróżnia przemoc od zachowań agresywnych. Gdy dwie dorosłe osoby, czy też dzieci pokłócą się, czy nawet naubliżą sobie, przy założeniu, że dysponują taką samą siłą, ich zachowanie można nazwać agresywnym. Prawdopodobnie obie strony konfliktu odczuwają ból. Zadają go jednak sobie nawzajem, a zatem mogą się przed nim skutecznie bronić. Jeśli jednak zamiast do rozwiązania konfliktu dojdzie do jego eskalacji, a później jedna z osób zdobędzie znaczącą przewagę, wtedy zaczyna się przemoc, gdzie silniejszy będzie zaspokajał swoje potrzeby kosztem słabszego. W relacji dorosły – dziecko przewaga niemal zawsze jest po stronie dorosłego. Dorośli są silniejsi fizycznie, przysługują im więcej praw i dysponują większym doświadczeniem życiowym. W relacji rodzic–dziecko dochodzi do tego jeszcze kilka istotnych czynników wynikających z dwóch faktów. Pierwszy to prawna możliwość podejmowania przez dorosłego ważnych decyzji za dziecko. Drugi zaś to olbrzymi wpływ interpersonalny rodzica na tworzącą się osobowość młodego człowieka. Asymetrię sił pogłębia dodatkowo powszechna wśród sprawców skłonność do przerzucania odpowiedzialności za swoje zachowanie na ofiarę. Złość budzi agresję, agresja prowadzi do przemocy²²⁰.

Do przemocy i agresji mogą prowadzić także rzędy rodzicielskie sprawowane przy pomocy autorytetu, które z reguły marginalizują potrzeby dziecka, a frustracja często prowadzi do agresji. Rodzice, którzy opierają się na autorytecie, mogą oczekiwać, że dzieci w jakiejś formie okażą agresję. Dzieci przeciwstawiają się, próbują poradzić sobie z rodzicami, są krytyczne w najwyższym stopniu, dają niegrzeczne odpowiedzi, stosują „taktykę milczenia” lub robią cokolwiek ze stu agresywnych rzeczy, o których wiedzą, że byłoby to odpłacanie rodzicom pięknym za nadobne lub mogłoby ich obrazić. Formuła tego rodzaju twierdzenia wydaje się brzmieć: „Ty mnie zraniłeś, więc ja zranię Ciebie”. Krańcową manifestacją tego są często podawane w mediach przypadki dzieci, któ-

²¹⁹ B. Golden, *Zdrowy gniew. Jak pomagać dzieciom i nastolatkom w radzeniu sobie z gniewem*, tłumaczył Z. Kościuk, Wydawnictwo Świat Książki, Warszawa 2004, s. 93–94.

²²⁰ M. Koczyk, *Gdy dziecko doznaje przemocy w rodzinie*, <https://boleslawiec.eu/przemoc/index.php/pelnomocnik-ds-uzaleznien/9-przemoc/29-przemoc-wobec-dziecka> [dostęp 28.01.2017].

re mordują swoich rodziców. Niewątpliwie, wiele agresywnych działań przeciwko szkole (wandalizm), przeciw policji lub przywódcom politycznym jest motywowanych pragnieniem odwetu, aby komuś odplącić tym samym²²¹. Często też niewłaściwe reagowanie na zjawisko agresji w szkole prowadzi do eskalacji zachowań przemocowych. Joachim Bauer²²² twierdzi, iż próby radzenia sobie z uczniami wymykającymi się spod kontroli polegające na poniżającym wytykaniu ich słabości, wystawianiu ich na pośmiewisko lub straszeniu brakiem życiowych perspektyw to wyjątkowo szkodliwy sposób na rozwiązanie tego poważnego problemu. Taka reakcja ze strony osoby dorosłej, nauczyciela wywołuje u młodego człowieka poczucie upokorzenia. Upokorzenie prowadzi do dalszych wybuchów agresji, która z kolei prowadzi do przemocy. Cytowany Autor uważa, że ważnym warunkiem kształtowania zdrowych relacji jest – obok podkreślania wagi sukcesów i pozytywnych aspektów – wyraźne i bezpośrednie nazywanie po imieniu problematycznych zachowań oraz agresywnych skłonności ucznia. Nie może to jednak iść w parze z przekazem, że owe negatywne zachowania są integralną i niemożliwą do wyeliminowania częścią jego osobowości. Wskazywanie na problematyczne cechy danego ucznia ma sens wtedy, jeśli w słowach nauczyciela pobrzmiewa głębokie przekonanie, że ten właśnie uczeń ma w sobie potencjał, żeby się zmienić. Krytykowany uczeń musi jednocześnie czuć, że nauczyciel w niego wierzy. Im bardziej wiarygodny jest ten pozytywny przekaz, tym krytyka wyrażana przez niego ma prawo być silniejsza. Niestety, przemoc każdego rodzaju (fizyczna, psychiczna, seksualna, zaniedbywanie) na dobre zakorzeniła się w wielu kręgach polskich rodzin, siejąc spustoszenie w psychice oraz wywołując niejednokrotnie nieodwracalne zmiany w rozwoju emocjonalnym i fizycznym młodego człowieka. Zjawisko przemocy wobec dzieci stanowi jeden z przejawów przemocy wewnątrz rodzin i w wielu krajach od kilku lat uznawane jest za problem społeczny najwyższej rangi²²³. W badaniach przesiewowych nad czynnikami ryzyka przemocy domowej wobec dzieci stwierdzono między innymi następujące czynniki:

- a) historia przemocy w rodzinie pochodzenia;
- b) rodzice obojętni, nietolerancyjni lub nadopiekuńczy²²⁴;
- c) samotny rodzic, separacja;

²²¹ T. Gordon, *Wychowanie bez porażek. Rozwiązywanie konfliktów między rodzicami a dziećmi*, tłumaczenie i wstęp A. Makowska, E. Sujak, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1991, s. 169.

²²² J. Bauer, *Co z tą szkołą? Siedem perspektyw dla uczniów, nauczycieli i rodziców*, tłumaczenie A. Lipiński, Wydawnictwo Dobra Literatura, Słupsk 2015, s. 90–91.

²²³ I. Pospiszył, *op. cit.* s. 46.

²²⁴ W psychologii funkcjonuje określenie „toksyczni rodzice”. Są to osoby, które popełniają błędy wychowawcze, które mogą okaleczyć osobę na całe życie. Do skutków toksycznego wychowania można zaliczyć takie problemy dorosłych ludzi jak: zaniżone poczucie własnej wartości, zaburzenia odżywiania, schizofrenia, wiele psychoz, problemy z wchodzeniem w związki partnerskie, problemy zawodowe, czy depresje, także choroby cielesne. S. Forward, C. Buck, *Toksyczni rodzice. Jak się uwolnić od bolesnej spuścizny i rozpocząć nowe życie*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 1982, s. 36.

- d) problemy ekonomiczne, bezrobocie;
- e) zaburzenia psychiczne, w szczególności uzależnienia;
- f) bardzo młody wiek matki;
- g) brak kontaktu dziecka z matką po urodzeniu przez ponad dobę;
- h) niska waga urodzeniowa dziecka²²⁵.

Najpoważniejsze czynniki ryzyka to właściwości rodziców. Należy do nich wiedza rodzica o potrzebach dziecka i sposobach zaspokajania ich. Bardzo ważny jest sam sposób postrzegania dziecka. Dziecko może być postrzegane dwojako:

Po pierwsze, jako własność, przedmiotowo, przeszkoda w życiu, coś niepotrzebnego;

Po drugie, jako osoba odrębna, od momentu poczęcia posiadająca własne prawa człowieka, kochana, potrzebująca opieki.

To drugie podejście chroni przed przemocą, nawet gdy działają inne czynniki²²⁶, dwa z nich omówiono poniżej.

2. Czynniki ryzyka występowania przemocy wobec dziecka

A) Niepełnosprawność i choroby przewlekłe

W literaturze przedmiotu często możemy spotkać się z przekonaniem, że dzieci chore²²⁷ i niepełnosprawne są chronione i traktowane w szczególnie delikatny i uprzywilejowany sposób. Owo przekonanie należy zaliczyć do mitów. Dzieci słabe i doświadczone przez los są łatwymi ofiarami z powodu wrażliwości i podatności na negatywne doświadczenia, także z powodu swoich deficytów. Z uwagi na te przymioty nie potrafią sobie skutecznie radzić z przeciwnościami losu. Każde niezrozumiałe lub nowe zdarzenie może zaburzać ich porządek świata, dla przykładu badanie lekarskie, każda niezrozumiała sytuacja generuje lęk. Dzieci te charakteryzuje często szczególna wrażliwość sensoryczna. W związku z tym zapachy szpitalne, silne światło, dźwięki wydawane przez urządzenia szpitalne, budzą u dziecka strach i poczucie zagubienia. Negatywne skutki przeżywanego stresu mogą silnie nasilać charakter objawów i przebieg choroby podstawowej. Trudności adaptacyjne, reakcje na pobyt w szpitalu mogą wywołać objawy niepokoju, utrudniać przeprowadzenie badań, nasilać odczuwanie bólu, powodować utratę łaknienia, ogólnie wpływają na demonstrowanie objawów. Anna Ja-

²²⁵ H. Sęk, *Wprowadzenie do psychologii klinicznej*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Wrocław 2005, s. 300.

²²⁶ *Ibidem*, s. 300 i n.

²²⁷ Zob. także: E. Pisula, *Rodzice i rodzeństwo dzieci z zaburzeniami rozwoju*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2007.

kubowska-Winecka²²⁸ zauważa, iż współcześnie zebrano wiele danych wskazujących, że dzieci z problemami rozwojowymi są w większym stopniu narażone zarówno na ryzyko krzywdzenia emocjonalnego, fizycznego i seksualnego, także jak i na społeczną dyskryminację i zaniedbanie, złe traktowanie, dokuczanie przez rówieśników lub dorosłych opiekunów, prześladowanie przez grupę, np. w szkole czy na forum internetowym. Wskazane formy przemocy dotyczą nie tylko dzieci z niepełnosprawnością fizyczną lub umysłową, ale w równym stopniu dzieci otyłych. Idąc dalej, Anna Jakubowska-Winecka na podstawie przeglądu literatury wskazuje przejawy krzywdzenia dzieci niepełnosprawnych. Do owych przejawów możemy zaliczyć:

- pozbawienie dziecka właściwego wsparcia zapewniającego mu rozwój, odpowiedniej edukacji i terapii;
- nadopiekuńczość, prowadzącą do ograniczenia możliwości nabywania nowych umiejętności;
- stosowanie fizycznych ograniczeń i ubezwłasnowolnienie;
- naruszenie potrzeby prywatności i intymności;
- przymusowe karmienie;
- ograniczanie prawa do odpoczynku;
- nadużywanie leków w tym psychotropowych;
- eksperymentowanie poprzez stosowanie niesprawdzonych, a czasem wręcz szkodliwych metod terapii;
- ograniczanie kontaktów społecznych z rówieśnikami;
- izolowanie poprzez zamknięcie w zakładach;
- fizyczne i werbalne dokuczanie oraz prześladowanie;
- dyskryminacje w różnych sytuacjach społecznych ze strony rówieśników, także dorosłych.

Izolacja niepełnosprawnych od otoczenia społecznego sprzyja temu, że przemoc zamyka się w czterech ścianach, co utrudnia ucieczkę i uniknięcie krzywdy. Choroba, ograniczona sprawność fizyczna lub intelektualna, powoduje znaczną zależność dziecka od otoczenia i tym samym zwiększa ryzyko nadużywania przewagi. Czynnikiem ryzyka przemocy mogą być nieadekwatne i irytujące zachowania niepełnosprawnego dziecka²²⁹.

Urszula Bartnikowska i Katarzyna Ćwirynka²³⁰ wyróżniły osoby / instytucje, które najczęściej stosują przemoc wobec dzieci niepełnosprawnych. Do grupy tej zaliczyły

²²⁸ A. Jakubowska-Winecka, *Przemoc wobec dzieci przewlekle chorych*, „Annals of Diagnostic Paediatric Pathology” 2013, vol. 17, nr 3-4, Warszawa, s. 58.

²²⁹ *Ibidem*, s. 59.

²³⁰ U. Bartnikowska, K. Ćwirynka, *Przemoc wobec dzieci niepełnosprawnych w różnych środowiskach ich bytowania: przegląd badań*, „Annals of Diagnostic Paediatric Pathology” 2013, vol. 17, nr 3-4, Warszawa, s. 64.

w pierwszej kolejności członków rodziny jako sprawców przemocy. Niestety, dzieci z niepełnosprawnością intelektualną posiadają cechy sprzyjające staniu się ofiarą przemocy, również seksualnej, ze strony członków rodziny. Druga grupa to nauczyciele / terapeuci jako sprawcy przemocy. Dzieci z niepełnosprawnością często doświadczają przemocy (bicie, zastraszanie) ze strony nauczycieli, szczególnie niewykształconych, którzy nie rozumieją ich ograniczeń wynikających z niepełnosprawności. Sprawcami przemocy mogą być różne osoby odpowiedzialne za edukację, opiekę czy rehabilitację dzieci z niepełnosprawnością, czyli nie tylko nauczyciele i terapeuci, ale także personel, który ma z dziećmi kontakt. W roli sprawców przemocy mogą występować także pracownicy służby zdrowia. Dziecko z niepełnosprawnością może doświadczać przemocy lub zaniedbania również w ośrodkach opieki medycznej. Do form przemocy, które zachodzą w placówkach medycznych, zalicza się niektóre metody rehabilitacji, nierzadko sprawiające dziecku ból lub duży dyskomfort, budzące wątpliwości natury etycznej zabiegi chirurgiczne, traktowanie pożywienia czy pojenia dziecka jako formy leczenia (której można zaprzestać), brak dbałości o zaspokojenie potrzeb emocjonalnych dziecka, w tym potrzeby przywiązania przy jednoczesnej koncentracji na zabiegach rehabilitacyjnych i opiekuńczych. Do ostatniej grupy cytowane Autorki zaliczyły rówieśników jako sprawców przemocy. Przemoc ze strony rówieśników jest poważnym problemem społecznym, który ma konsekwencje zarówno w skali krótko-, jak i długoterminowej dla rozwoju psychospołecznego, adaptacji szkolnej i funkcjonowania osoby nią dotkniętej²³¹.

Ważnym kontekstem ryzyka krzywdzenia dzieci niepełnosprawnych jest to, iż często nie posiadają one wiedzy i możliwości rozumienia, jakie zachowania są wobec nich niewłaściwe lub niestosowne. Nawet jeśli rozpoznają zachowania rodzica jako złe, mogą one nie próbować obrony przed nim z obawy przed utratą względów i uczuć ze strony rodzica. Czasami sam rodzaj i stopień niepełnosprawności czynią taką obronę niemożliwą. W literaturze możemy znaleźć też i takie twierdzenia, iż cechami dzieci niepełnosprawnych powodujących podwyższone ryzyko ich krzywdzenia są: trudności w komunikacji z innymi osobami, ograniczenia motoryczne i częściowa lub zupełna izolacja społeczna, zwiększona zależność psychologiczno-pedagogiczna od rodziców, szczególnie silnie rozwinięta potrzeba akceptacji i miłości, nasilenie trudnych dla otoczenia zaburzeń zachowania na skutek cierpienia z powodu niepełnosprawności, utrudniona właściwa percepcja i ocena różnych sytuacji oraz zachowań innych. Niektóre badania sugerują, iż zmienną ryzyka krzywdzenia dzieci niepełnosprawnych może być poziom niepełnosprawności. Ryzyko maltretowania bywa wyższe dla dzieci o umiarkowanym poziomie niepełnosprawności niż dla dzieci o głębszym poziomie. Badacze tłumaczą

²³¹ *Ibidem*, s. 64–66.

to tym, iż rodzice mają wówczas jakieś oczekiwania względem dziecka, których ono nie potrafi jednak spełnić²³².

Niekiedy uporczywa terapia wobec dzieci nieuleczalnie chorych bywa traktowana jako forma przemocy. Rodzice, opiekunowie, lekarze czy też personel medyczny w sytuacji nieuchronnej śmierci dziecka doświadczają strachu, bólu, rozgoryczenia, żalu i poczucia winy. Brak świadomości występowania tych uczuć prowadzi do kontynuowania działań wobec dziecka, które stają się okrutne, inwazyjne i szkodliwe. Stanowią one mechanizm obronny, mający na celu zredukowanie własnego cierpienia. Bez zrozumienia i uświadomienia sobie, co dzieje się z uczuciami człowieka (rodzica, lekarza), nie jest możliwa próba przekształcenia działań inwazyjnych w towarzyszenie umierającemu²³³.

B) Opieka zastępcza

Wiele rodzin zastępczych i adopcyjnych boryka się z trudnościami wynikającymi z opieki nad dzieckiem skrzywdzonym w przeszłości. Te trudności powodują czasem poważne problemy w funkcjonowaniu rodziny, a nawet jej rozpad²³⁴. Do powstawania trudności przyczyniają się także stereotypy, funkcjonujące jeszcze w polskim społeczeństwie, wedle których dziecko przysposobione w niemowlęctwie nie zna innego domu niż ten, w którym wyrosło, nie wyobraża sobie innych rodziców niż ci, którzy je wychowują. Można nim pokierować bez większych trudności, upodobni się ono bardziej do przysposabiających, bo jak każde dziecko naśladuje mimikę, ruchy, sposób bycia najbliższych, a przede wszystkim, co jest najważniejsze, nie powstaną w jego systemie nerwowym, psychice i rozwoju ogólnym zmiany, będące konsekwencją braku indywidualnej opieki i serca²³⁵. Takie podejście nie uwzględnia najnowszych osiągnięć neurobiologii. Na skutek niezrozumienia dynamiki zmian zachodzących u takich dzieci, o podłożu neurobiologicznym, też różnorodnych zaburzeń związanych z ich traumami, wobec dzieci skrzywdzonych stosowane są środki przymusu, ich zachowanie wzbudza bardzo często agresję u opiekunów²³⁶. Wiele dzieci przebywających w opiece instytucjonalnej i zastępczej, niekiedy w rodzinach adopcyjnych, cierpi na zespół zaburzeń więzi RAD. Gregory Keck i Regina Kupecky²³⁷ wymieniają szereg objawów charakterystycz-

²³² E. Jarosz, *Niepelnosprawność i krzywdzenie dzieci*, „Niebieska Linia” 2011, nr 4/75, s. 10–11.

²³³ T. Dangel (red.), *Zaniechanie i wycofanie się z uporczywego leczenia podtrzymującego życie dzieci. Wytuczne dla lekarzy*, Wydawnictwo Polskie Towarzystwo Pediatryczne, Warszawa 2011, s. 48–49.

²³⁴ K. Kiwer, *Dziecko z zespołem RAD. Czyli jak pokochać prowokatora*, „Niebieska Linia” 2011, nr 2/73, s. 1.

²³⁵ J. Bielicka, A. Stelmachowski, E. Sztekiel, *O przysposobieniu (adopcji) dzieci mówią: lekarz, działacz społeczny, prawnik*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1996, s. 64.

²³⁶ Rodzice zastępczy, adopcyjni, opiekunowie dzieci skrzywdzonych bardzo często cierpią na zespół wtórnego stresu pourazowego (STSD – Secondary Traumatic Stress Disorder). M. Goetz, *Trauma z empatii. O wtórnym zespole stresu pourazowego*, „Niebieska Linia” 2011, nr 2/73, s. 10 i n.

²³⁷ G. Keck, R. Kupecky, *Wychowanie zranionego dziecka. Pomoc rodzinom adopcyjnym w zdrowieniu i rozwoju*, Wydawnictwo Mraciniewski Services, Warszawa 2010, s. 155.

nych dla dzieci z RAD: powierzchownie ujmujące i czarujące zachowanie, bezkrytyczna sympatia wobec obcych, brak uczuć w stosunku do rodziców, słaby kontakt wzrokowy, uporczywe nonsensowne pytania i nieustająca paplanina, niewłaściwe, roszczeniowe i przyklepne zachowania, kłamstwa w sprawach oczywistych, kradzieże, zachowania destruktywne zarówno względem siebie, jak i rzeczy materialnych, nadmierna podatność na wypadki, nienaturalne nawyki żywieniowe, nieumiejętność kontrolowania nagłych zachcianek, problemy z nauką, nienaturalny sposób mówienia, słabe kontakty z rówieśnikami, brak myślenia przyczynowo-skutkowego, okrucieństwo wobec zwierząt, brak sumienia czy fascynacja ogniem. RAD w Polsce nie jest jeszcze zbyt często i dobrze diagnozowany, w związku z tym zwykle wobec tych dzieci stosowane są środki przymusu. Katarzyna Kiwer²³⁸ podkreśla, że w procesie wychowania takiego dziecka nieskuteczne okazują się wszelkie systemy oparte na karaniu (w przeciwieństwie do systemu opartego na przemyślanych i zrozumiałych konsekwencjach zachowań dziecka), wywołując zazwyczaj efekty odwrotne od zamierzonego. Ogromna liczba placówek opiekuńczo-wychowawczych bazuje na programach z systemem kar i nagród oraz dysponuje środkami opierającymi się na kontroli wychowanków z elementami przymusu, trudno nie dostrzec związku pomiędzy tymi założeniami a nieskutecznością socjalizacji u wychowanków tych placówek. Dzieci nie dostrzegają związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy karą regulaminową a ich zachowaniem. Większość karanych zachowań to objawy, których dzieci nie są w stanie kontrolować. Autorka podaje przykłady nieskuteczności kary w przypadku dzieci cierpiących na zespół zaburzeń RAD. Kiedy takiemu dziecku zabierze się możliwość aktywnego spędzania czasu, aby ukarać je za wcześniejsze przewinienie w postaci agresji słownej, to wówczas nie można liczyć na zmniejszenie się w przyszłości tego rodzaju zachowań. Owe zachowania – na zasadzie przeciwieństwa – nasilą się. Dziecko będzie odczuwać złość i żal z powodu utraconego przywileju, a jednocześnie nie rozładuje napięcia poprzez możliwość uczestnictwa w zajęciach sportowych; nie dozna swobodnego i niewymuszonego kontaktu z opiekunem. U dzieci z RAD zachowania negatywne, podlegające karze są powtarzane. Gdy katalog kar się wyczerpie, opiekun staje się bezradny. Dzieci z RAD są stygmatyzowane, głównie z uwagi na pochodzenie z rodzin dysfunkcyjnych. Stosowanie środków przymusu zwiększa u takich dzieci lęk i prowadzi do zachowań agresywnych lub autoagresywnych. Z kolei Leszek Drozdowski²³⁹ wskazuje na fakt występowania u dzieci pozostających w opiece instytucjonalnej, zastępczej, rodzinach adopcyjnych traumy rozwojowej i związanymi z nią zaburzeniami dysocjacyjnymi. Dzieci cierpiące na zaburzenia post-

²³⁸ K. Kiwer, *RADosne dziecko czy nieletni przestępca?*, „Niebieska Linia” 2011, nr 3/74, s. 6.

²³⁹ L. Drozdowski, *Dziecko w podróży przez system. Procesy dysocjacyjne u dzieci po traumach*, „Niebieska Linia” 2011, nr 3/74, s. 7.

traumatyczne bardzo dobrze podporządkowują się narzędziom stosowanym w ramach systemu państwowego, instytucjonalnego czy edukacyjnego. Jednakże jest to podporządkowanie zgoła pozorne. Dzieci z zaburzeniami posttraumatycznymi przystosowały się już we wczesnym dzieciństwie. Mają mózg ukształtowany przez dysfunkcje w relacji z matką / opiekunem lub patologiczne doświadczenia. Mózg tych dzieci przywoływany Autor określa jako „mózg przetrwania”. Trzeba mieć na uwadze także, że u dziecka, którego matka nie zaspokajała potrzeb rozwojowych, czy też nie potrafiła się do dziecka dostroić na skutek braku zainteresowania, uzależnienia czy napięcia w rodzinie przemocowej lub depresji matki, lub które było w inny sposób poważnie krzywdzone, tworzy się poważna luka rozwojowa²⁴⁰. Wskazywane są różnice pomiędzy zaburzeniami występującymi u dzieci, które doświadczyły przemocy i które były zaniedbywane. Dzieci zaniedbywane nie miały szansy nauczyć się regulowania własnych stanów emocjonalnych, mają one wytworzony pozabezpieczny styl przywiązania. Z kolei jeżeli dziecko doświadczyło przemocy, jego układ limbiczny charakteryzuje się ciągłą nadreaktywnością. Takie dziecko ma mniejsze umiejętności radzenia sobie ze stresem, które będą rzutowały na sposób jego funkcjonowania również w dorosłym życiu. W jego przypadku różnego rodzaju bodźce, odbierane zwykle podświadomie, stają się wyzwalaczem gwałtownych reakcji lub dysocjacji²⁴¹. W związku z tym opiekun zastępczy czy rodzic adopcyjny musi być przygotowany na rozmaite komplikacje związane z opieką i wychowaniem, musi się także liczyć z dodatkowymi trudnościami, związanymi z wcześniejszymi negatywnymi i bolesnymi przeżyciami dziecka w rodzinie biologicznej. Typowe komplikacje to trudności adaptacyjne, niedostosowanie społeczne, zaburzenia osobowości, braki dydaktyczno-wychowawcze. Dziecko osamotnione obarczone jest traumatycznymi wydarzeniami wynikającymi z zaniedbania, odrzucenia czy poczucia winy z powodu sytuacji, w jakiej się znalazło. Zwykle silnie przeżywa poczucie straty bliskich osób i ważnych miejsc, z którymi było związane, nie rozumie, dlaczego zostało wyrwane ze swojego środowiska. Często wcale nie ma ochoty na bycie w rodzinie zastępczej, woli powrót do rodziny naturalnej. Dziecko czuje się odpowiedzialne za swoją rodzinę biologiczną, pragnie być w stosunku do niej lojalne, odrzuca wszelkie próby i starania w nawiązywaniu pozytywnych relacji ze strony opiekunów zastępczych²⁴². Sprawowanie opieki nad dziećmi z zaburzeniami więzi to najtrudniejsze zadanie, przed którym staną rodzice adopcyjni, zastępczy czy też opiekunowie. Zadanie to wymaga od rodziców, opiekunów samego dawania i to bez niemal żadnej nagrody; wymaga także zasadniczego przemodelowania instynktów / zachowań rodzicielskich. Dalej, zadanie polegające

²⁴⁰ *Ibidem*, s. 8.

²⁴¹ U. Bartnikowska, *Zranione dziecko – czy wystarczy tylko je kochać? Perspektywa rodzin adopcyjnych i zastępczych*, http://polskadzieciom.home.pl/nslt/Zranione_Dziecko.pdf [dostęp 16.01.2017].

²⁴² M. Ruskowska, *Dziecko krzywdzone w opiece zastępczej*, „Niebieska Linia” 2014, nr 3/92, s. 14.

na opiece nad dziećmi z zaburzeniami więzi oznacza podejmowanie świadomych terapeutycznych decyzji rodzicielskich i ciągłego skupiania się na głębszym znaczeniu zachowania dzieci. Chodzi o to, żeby reagować na przyczyny, odpowiadać na potrzeby i motywy, które kierują dziećmi. Opisane zadanie jest nader wyczerpujące, co więcej, może ono skazywać rodziców / opiekunów na izolację, bo rodzina i znajomi zaczną utrzymywać dystans, czując się niekomfortowo w atmosferze dramatu, który otacza dzieci. Dzieci z zaburzeniami więzi i traumami rozwojowymi mają wrażenie, że są popsute i nie da się ich naprawić. To poczucie nigdy nie mija. Dzieci z zaburzeniami przywiązania i traumami mogą co najwyżej nauczyć się, jak nie pozwolić ranom przejąć kontroli nad ich życiem²⁴³.

Dzieci przebywające w opiece zastępczej często narażone są na przemoc. Wynika to z faktu, iż wychowankowie, którzy doświadczali przemocy w domu, nie potrafią wytworzyć poprawnej więzi z żadną dorosłą osobą. Ich relacja z innymi ludźmi jest oparta na zimnej kalkulacji zysków i strat. Dotyczy to także relacji o charakterze wychowawczym. Pożądane zachowania dziecka są podejmowane przez nie tylko w obliczu realnych, szybkich do osiągnięcia korzyści. Dzieci „przemocowców” nie ufają nikomu, myśląc, że każdy chce je skrzywdzić. Osoby, które chcą im pomóc, traktują z podejrzliwością i uważnie obserwują. Dzieci maltretowane i odrzucane przez bliskich notorycznie prowokują innych do kolejnego odrzucenia, używając komunikatów werbalnych, także poprzez swoje zachowania. Wychowankowie domów dziecka deklarują niechęć do wypełniania obowiązków, nienawiść do innych ludzi, lekceważący stosunek do świata. Problem ów dotyczy również rodzin adopcyjnych i zastępczych. Wychowankowie stają się łatwymi ofiarami przemocy seksualnej, też przemocy psychicznej. Sami mogą także takową przemoc stosować²⁴⁴. Co istotne, wykorzystanie seksualne dotyka wychowanków domów dziecka częściej niż ich rówieśników spoza placówki. Jednym z podstawowych i najmocniej podkreślanych przez ekspertów czynników ryzyka wykorzystania seksualnego w czasie przebywania dzieci w placówce jest wcześniejsze doświadczenie przemocy seksualnej. Przebywanie pod jednym dachem, które mają za sobą różne doświadczenia przemocowe – bycia świadkami i ofiarami przemocy, w tym też wykorzystywania seksualnego – to podstawowy czynnik ryzyka występowania wykorzystania seksualnego w placówkach. Podstawą „drugiego życia”, którego zasady wyznaczają relacje pomiędzy wychowankami, jest hierarchia, a przemoc, w tym seksualna, jest manifestacją nadrzędności sprawcy wobec ofiary. Przemoc seksualna w domach dziecka jest

²⁴³ J. Brooks, *Mogło być inaczej. Prawdziwa historia rodziców, którzy zrobili wszystko, by ocalić córkę*, przełożyła J. Szajkowska, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2017, s. 236–248.

²⁴⁴ K. Kiwer, *Doświadczenia przemocy domowej wychowanków domów dziecka*, „Niebieska Linia” 2009, nr 2/61, s. 20.

przede wszystkim rozładowaniem agresji i manifestacją siły²⁴⁵. Samo zjawisko rozprzestrzeniania się przemocy seksualnej w placówkach jest czymś powszechnym, jednocześnie rzadko rozpoznawanym bądź ukrywanym²⁴⁶.

Poważny problem stanowi brak rozumienia traumy rozwojowej i zaburzeń dysocjacyjnych przez rodziców, opiekunów, wychowawców, także instytucji, których celem jest dbanie o dobro dziecka. Trauma rozwojowa często bywa łączona z przymusem prawnym. Dzieci przebywające w placówkach wykazują problemy w zakresie przystosowania do regulaminów, systemu opieki, wychowania i edukacji. Wobec tych dzieci stosowane są środki przymusu w postaci pobytu w ośrodkach socjoterapeutycznych, ośrodkach wychowawczych i poprawczych czy wreszcie w postaci środków karnych. W przekonaniu Leszka Drozdowskiego²⁴⁷ wykorzystanie tych środków wydaje się nieadekwatne ze względu na konieczność zastosowania odpowiedniej terapii. Pierwszym krokiem powinno być „oswojenie” rozumiane jako zbudowanie przywiązania i bazującego na nim zaufania, a nie posłuszeństwo. Dopiero później jest terapia, rehabilitacja, edukacja, dyscyplina²⁴⁸.

3. Objawy charakteryzujące dziecko jako ofiarę przemocy

Przemoc przybiera różne formy. Może wpływać destrukcyjnie na wszystkie sfery funkcjonowania człowieka, gdyż ofiara doświadcza bólu fizycznego i psychicznego. Często jest zaniedbywana, krzywdzona seksualnie lub poniżana na płaszczyźnie ekonomicznej. U dzieci krzywdzonych przemoc pozostawia swoje piętno w życiu dorosłym. Dlatego tak ważne jest, aby dzieliły się one swoimi negatywnymi doświadczeniami z osobami, które wiedzą, jak można im pomóc. Niestety, przemoc najczęściej staje się tematem tabu, zamkniętym w czterech ścianach domu²⁴⁹. Przemoc w rodzinie działa inwazyjnie na wiele obszarów rozwoju dziecka. Zaburzenia u dzieci, które mogą występować w roli świadków i ofiar przemocy ze strony najbliższych, przejawiają się w nieprawidłowościach w zachowaniu, problemach emocjonalnych, problemach funkcjonowania społecznego i poznawczego, także w zakresie zdrowia fizycznego²⁵⁰. Niewłaściwa opie-

²⁴⁵ J. Włodarczyk, *Wykorzystywanie seksualne dzieci w placówkach opiekuńczo-wychowawczych*, „Niebieska Linia” 2010, nr 5/70, s. 16–17.

²⁴⁶ K. Kiwer, *Przemoc seksualna wśród wychowanków domów dziecka*, „Niebieska Linia” 2009, nr 4/63, s. 7.

²⁴⁷ L. Drozdowski, „T” dziecko z doświadczeniami kompleksowej traumy, [w:] L. Drozdowski, B. Weigl (red.), *Rodzinne domy dziecka – opieka, wychowanie, terapia*, Wydawnictwo Orlenu, Warszawa 2011, s. 104 i n.

²⁴⁸ L. Drozdowski, *System opieki nad dzieckiem i rodziną – część III*, „es.O.es” 2009, nr 2, s. 91.

²⁴⁹ A. Lewicka-Zelent, *Przemoc w rodzinie w opinii dorastającej młodzieży*, „Niebieska Linia” 2014, nr 4/93, s. 10.

²⁵⁰ J. Różyńska (red.), *Przemoc wobec dzieci w rodzinie. Niezbędnik nauczyciela*, Wydawnictwo Centrum Praw Kobiet, Warszawa 2013, s. 39–40.

ka rodzicielska lub brak tej opieki w dzieciństwie wpływają na późniejsze regulacje emocjonalne dorosłej już osoby. Co więcej, wczesne doświadczenia z dzieciństwa kształtują późniejszy rozwój umysłowy²⁵¹. Wpływy śladów traum dziecięcych mogą się przyczyniać do powstawania różnych problemów i zaburzeń. Część z nich jest skoncentrowana wokół internalizacji zaburzonego środowiska rodzinnego i pojawia się w formie depresji, agorafobii, lęków społecznych i fobii lub zaburzeń dysocjacyjnych²⁵². Część wiąże się z eksternalizacją zaburzących doświadczeń i przejawia w postaci uzależnień, zaburzeń zachowania i zachowań opozycyjno-buntowniczych, zaburzeń skupienia uwagi lub kontroli impulsów oraz zaburzeń odżywiania, snu, seksualności i tożsamości płciowej. W okresie dojrzewania związane z tym bywają poważne problemy w szkole, rodzinie, środowisku, wagarowanie, ciąża u nastolatków, działalność przestępcza, skłonności samobójcze. Znaczna część śladów traum zapisuje się nie tylko w częściach mózgu, które regulują aktywność werbalną i poznawczą, lecz także w regionach głębszych, czyli jądrze migdałowatym, hipokampie i pniu mózgu. Są to miejsca, które tylko w ograniczonym zakresie poddają się wpływowi myślenia i analizie poznawczej. Z tych regionów „z dołu do góry” przebiegają procesy wpływu śladów traum na aktywność korową, które regulują myślenie i funkcjonowanie człowieka²⁵³. Zachowania maltretowanego dziecka cechuje najczęściej lęklivość w stosunku do dorosłych, brak reakcji na ból; obojętność na płacz innych dzieci; agresywne zachowania asocjalne. Pierwszym zauważalnym symptomem przemocy są jej tragiczne następstwa, takie jak śmierć na skutek obrażeń, uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego, różnego rodzaju deficyty odpowiadające zespołowi psychoorganicznemu: obniżenie poziomu intelektualnego, zaburzenia pamięci i koncentracji uwagi, zaburzenia zachowania²⁵⁴. Dzieci krzywdzone w rodzinie mają zaburzoną samoocenę. Dzieci doświadczające w domu rodzinnym przemocy, niezależnie od jej form, w mniejszym stopniu akcentują pozytywne cechy koncepcji własnej osoby niż dzieci niekrzywdzone. W porównaniu z rówieśnikami wychowywanymi w rodzinach bez przemocy cechuje je mniejsza otwartość i większa zdolność do samokrytycyzmu. Dzieci, wobec których rodzice stosują przemoc fizyczną, ujawniają silniejszą defensywność w nakreślaniu prawdziwego wizerunku

²⁵¹ B. L. Callaghan, N. Tottenham, *The stress acceleration hypothesis: effects of early – life adversity on emotion circuits and behavior*, „Current Opinion in Behavioral Sciences” 2016, vol. 7, s. 76 i n.

²⁵² Mechanizm dysocjacyjny może prowadzić do poważnych zaburzeń osobowościowych i utrwalenia się takich cech jak: brak empatii emocjonalnej w relacjach z innymi ludźmi, instrumentalne czy też przedmiotowe ich traktowanie, czasowe zacieranie się granic między fikcją a realną rzeczywistością. P. Słowik, P. Passowicz, *Przestępczość wśród młodzieży w Polsce – determinanty psychospołeczne*, [w:] P. Piotrowski (red.), *Przemoc i marginalizacja. Patologie społecznego dyskursu*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2004, s. 161.

²⁵³ J. Mellibruda, *Ślady dziecięcych traum i negatywne schematy osobiste*, „Niebieska Linia” 2011, nr 6/77.

²⁵⁴ M. Janowska, *Przemoc wobec dzieci – jak ją rozpoznać?*, <http://www.forumpediatryczne.pl/artukul/przemoc-wobec-dzieci-jak-ja-rozpoznać/260.html> [dostęp 27.01.2017].

własnej osoby. Przejawiają tendencje w kierunku obniżonego poczucia szacunku i oczekiwań co do własnej osoby. Szczególnie negatywny wpływ na samoocenę dziecka wywiera przemoc psychiczna, co wiąże się z faktem, że oddziałuje ona bezpośrednio na poczucie własnej wartości dziecka internalizującego ciągłą krytykę, ośmieszanie czy poniżanie. Anna Grabowiec²⁵⁵ zauważa, że dzieci doświadczające różnych form przemocy psychicznej zachowują się w sposób bardziej obronny i celowo dążą do przedstawienia siebie w nieco lepszym świetle. Dzieci te większą wartość przypisują własnemu ciału, wyglądowi fizycznemu, stanowi zdrowia i sprawności. Nie wykazują zdecydowania i pewności w percepcji siebie i działaniu, natomiast ujawniają tendencję do defensywności i zamykania się w sobie. Cytowana Autorka podkreśla, że również dzieci krzywdzone seksualnie²⁵⁶ przejawiają tendencję do obniżonego poczucia szacunku do własnej osoby. W mniejszym stopniu aniżeli ich niekrzywdzeni rówieśnicy zaprzeczają swoim cechom negatywnym, afirmując cechy pozytywne. Dzieci te bardziej cenią i dostrzegają u siebie wartości fizyczne, takie jak wygląd zewnętrzny czy sprawność. Anna Grabowiec podkreśla, iż dzieci doświadczające różnych form zaniedbania ze strony rodziców odznaczają się mniejszą skłonnością zaprzeczania swoim cechom negatywnym oraz ujawniają silniejszą defensywność w nakreślaniu prawdziwego wizerunku własnej osoby. Bardziej niż niekrzywdzeni rówieśnicy cenią i dostrzegają u siebie takie wartości, jak: bezinteresowna pomoc, wrażliwość, troska, opieka, sprawiedliwość i łatwość nawiązywania kontaktów. Podobnie jak rówieśnicy krzywdzeni psychicznie i seksualnie istotnie wyższą wartość nadają swojemu ciału i stanowi zdrowia. Przemoc fizyczna, czy też karcenie fizyczne, jak każde znaczące doświadczenie, odciska swój ślad w psychice dziecka, wpływając niekorzystnie na proces jego rozwoju. Wagę tego doświadczenia podkreśla fakt, że jego sprawcami są rodzice, a więc osoby w sposób naturalny predysponowane do zapewnienia dziecku poczucia bezpieczeństwa i podpory. Z tego powodu sytuacja dziecka bitego jest trudna w podwójny sposób:

Po pierwsze, ze względu na fizyczne zagrożenie;

Po drugie, z uwagi na odosobnienia w tym trudnym położeniu.

W takiej sytuacji życie staje się bolesne i pełne nieporozumień. Prowadzi to do konfliktów oraz rosnącej agresji i izolacji młodego człowieka. Ażeby skutecznie temu zapobiegać, rodzice powinni przyjąć styl komunikacyjny nastawiony na współpracę, który jednoczy rodzinę w zespół i pozwala wspólnie rozwiązywać konflikty. Dzieci, któ-

²⁵⁵ A. Grabowiec, *Samoocena dzieci – ofiar przemocy w rodzinie*, „Niebieska Linia” 2014, nr 4/93, s. 9.

²⁵⁶ Problem uwarunkowań konsekwencji wykorzystywania seksualnego i ich związków z wczesnym rozwojem społeczno-emocjonalnym ma ogromne znaczenie dla praktyki psychologicznej i pomocy ofiarom. Jednakże prowadzonych jest niezbyt dużo badań w interesującym nas obszarze. Jest to związane z wieloma trudnościami w tym zakresie. Nieliczne wyniki badań wskazują na duże znaczenie wzorców przywiązania dla konsekwencji wykorzystania seksualnego. M. Czub, *Wzorce przywiązania a konsekwencje wykorzystania seksualnego*, „Niebieska Linia” 2015, nr 3/98, s. 23.

re mają oparcie w swoich rodzicach, są pewniejsze siebie i czują się bardziej docenione niż dzieci, których rodzice są niedostępni w zakresie komunikacji²⁵⁷.

Przemoc psychiczna, emocjonalna z reguły nie zostawia widocznych śladów, chociaż tymi śladami mogą być samookaleczenia, autoagresja, nawet próby samobójcze, bywa traktowana jako „najłagodniejsza” forma przemocy. Jednak jeśli nie boli tak jak np. przemoc seksualna, to również zostawia trwały ślad w psychice dziecka, odciskając piętno na jego dorosłym życiu. Dzieci doświadczające tej formy przemocy mogą: zachowywać się w sposób nieadekwatny do wieku, czyli zbyt dorośle lub infantylnie, wykazywać zaburzenia odżywiania (niedojadanie lub przejadanie się, wymioty), być opóźnione w rozwoju emocjonalnym lub fizycznym, moczyć się lub zanieczyszczać kałem, mieć kłopoty ze snem oraz objawy fobii i innych zaburzeń lękowych, obsesji, hipochondrii, samookaleczać się²⁵⁸. Emocje czy stany emocjonalne wymieniane i kojarzone przez pacjentów z samouszkodzaniem to smutek, bezsilność, wstyd, napięcie i stres. Wielu z nich mówi o nagromadzeniu silnych emocji jako przyczynie samouszkodzeń²⁵⁹.

Można wskazać pięć podstawowych skutków przemocy emocjonalnej:

Po pierwsze, poczucie winy, przypisywanie sobie odpowiedzialności za decyzję i błędy obcych ludzi; dziecko traci zaufanie do siebie i staje się wstydlive. W efekcie w przyszłości będzie nadmiernie poczuwało się do winy i przypisywało przyczyny niepowodzenia sobie. W dziecku wykształci się wyuczona bezradność;

Po drugie, przemoc emocjonalna upokarza dziecko, które traci poczucie godności i jako dorosły człowiek nie potrafi wyznaczyć granic w walce o szacunek do siebie;

Po trzecie, dziecko traci zaufanie do rodzica czy też opiekuna; pozytywna więź emocjonalna przekształca się w ambiwalencję;

Po czwarte, dziecko, które w wyniku przemocy emocjonalnej jest niepewne i niespokojne, będzie w przyszłości kierować się negatywnymi sugestiami rodzica, wzmocni się w nim niskie poczucie własnej wartości;

Po piąte, w przyszłości istnieje duże prawdopodobieństwo, że będzie stosować przemoc emocjonalną względem własnych dzieci²⁶⁰.

Wyśmiewanie, wydrwiwanie, zrzedzenie, stawianie innych dzieci jako dobry przykład utrudnia nawiązanie łączności, może zrodzić skrytość, bojaźliwość i inne ciężkie poczucie niższości. Nie należy dzieciom wypominać ich wieku, braku wiedzy i zdolności, lecz trzeba przygotowywać im drogę do odważnego treningu, pozostawiać im swobodę, gdy okazują zainteresowanie czymś, nie odbierać im z rąk wszystkiego, zawsze podkre-

²⁵⁷ E. Kozak, *Karcenie fizyczne dzieci jako efekt zaburzonej komunikacji w rodzinie*, [w:] M. Bednarska (red.), *O przemocy w wychowaniu...*, s. 86.

²⁵⁸ M. Goetz, *Szkoła i przedszkole a przemoc wobec dzieci*, „Niebieska Linia” 2014, nr 1/90, s. 6.

²⁵⁹ K. Fenik, *Sluchając zranionego ciała*, „Niebieska Linia” 2009, nr 6/65, s. 9.

²⁶⁰ M. M. Poulain, *Każde Twoje słowo zmienia życie*, „Niebieska Linia” 2014, nr 1/90, s. 11.

ślać, że tylko początek jest trudny, nie budzić przesadnego lęku przed niebezpieczeństwami, lecz wskazywać potrzebę należytej przezorności i należytej ochrony²⁶¹. Jednakże często tak się nie dzieje i dzieci doświadczają przemocy psychicznej, emocjonalnej.

Jednym z objawów wykorzystania seksualnego są dolegliwości somatyczne o podłożu psychicznym. Lekarz pediatra musi dokonać diagnozy zdrowotnej dziecka, aby wykluczyć fizjologiczne przyczyny zgłaszanych przez dziecko lub jego opiekuna dolegliwości. Wiele z tych dzieci jest ofiarami nie tylko wykorzystania seksualnego, ale również zaniedbania i przemocy fizycznej. Doświadczły one wieloletnich zaniedbań zdrowotnych i higienicznych. Cierpią na przewlekłe, nieleczone choroby, mają niedobory wagi i wzrostu²⁶². Objawy wykorzystania seksualnego dzieci są różnicowane ze względu na wiek. Objawami, które występowały najczęściej u dzieci przedszkolnych (od 0 do 6 roku życia) były: niepokój, koszmary nocne, zespół stresu pourazowego, internalizacja, eksternalizacja i nieodpowiednie zachowania seksualne. U dzieci szkolnych (od 7 do 12 roku życia) w badaniach najczęściej stwierdzano: lęk²⁶³, nerwicę i ogólną chorobę psychiczną, agresję, koszmary, problemy szkolne, hiperaktywność i zachowania regresywne. Z kolei u nastolatków (od 13 do 18 roku życia) najczęściej pojawiały się: depresja, wycofanie, tendencje samobójcze, samouszkodzenia, skargi somatyczne, akty przestępcze, ucieczki z domu i nadużywanie substancji psychoaktywnych. Częstość pojawiania się określonych objawów zależy od etapu rozwojowego, w którym w czasie badania znajduje się dziecko. Jednocześnie możliwe jest wyodrębnienie kilku objawów, których występowanie jest szczególnie częste niezależnie od grupy wiekowej. Do symptomów takich zalicza się depresję, zaburzenia lękowe, zaburzenia związane z nasileniem złości i agresji oraz zaburzone zachowania seksualne. Te ostatnie charakteryzować się mogą między innymi nasiloną masturbacją, erotyzacją relacji z otoczeniem²⁶⁴.

Przemoc, poniżenie, wstyd to najstraszniejsze formy pogwałcenia osobistych granic. Maltretowane czy wykorzystywane seksualnie dzieci czują się dezorientowane i nie wiedzą, na ile mogą pozwolić innym w kontaktach fizycznych czy emocjonalnych ani jakie interakcje są akceptowane społecznie. Ludzie, którzy doznali przemocy w dzieciństwie, mogą próbować się chronić, budując wokół siebie solidny mur odgradzający ich od innych lub wycofując się fizycznie bądź emocjonalnie, rzadko dzieląc się swoimi uczu-

²⁶¹ A. Adler, *Sens życia*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1986, s. 205.

²⁶² J. Zmarzlik, B. Pawlak-Jordan, *Pomoc psychologiczna dzieciom wykorzystywanym seksualnie*, „Niebieska Linia” 2010, nr 5/70, s. 6.

²⁶³ Wśród emocji stanowiących istotną konsekwencję traumatycznych doświadczeń krzywdzenia i mających swój udział w utrzymywaniu się patologicznych symptomów, powstających pod wpływem tych doświadczeń, najczęściej wymienia się lęk (strach), gniew, a ostatnio również wstyd. Dzieci krzywdzone różnią się nasileniem okazywanego wstydu od dzieci niemaltretowanych w reakcji na niepowodzenia. T. Czub, *Wstyd u dzieci krzywdzonych – mechanizmy i konsekwencje*, [w:] B. Gulla, M. Wysocka-Pleczyk, *op. cit.*, s. 43 i n.

²⁶⁴ A. Izdebska, *Konsekwencje przemocy seksualnej wobec dzieci*, „Niebieska Linia” 2010, nr 5/70, s. 13–15.

ciami. Inni, przeciwnie, stają się zbyt otwarci. Mogą nawiązywać kontakty seksualne z osobami, którym na nich nie zależy. Dzieci, które doświadczyły maltretowania i przemocy, uczą się zaprzeczać istnieniu bólu i chaosu albo akceptują je jako normalne i prawidłowe. Zaczynają wierzyć, że ich uczucia były złe albo nieistotne. Starają się więc koncentrować na bezpośrednim przetrwaniu – na tym, by nie doświadczać przemocy, a przez to omijają je ważne stadia rozwojowe. W konsekwencji mają trudności z ukształtowaniem własnej tożsamości²⁶⁵.

Doświadczając przemocy, dziecko przestaje koncentrować się na eksploracji rozwojowej, uczeniu się nowych kompetencji, ośmielaniu się do pokonywania kolejnych zadań rozwojowych, które same w sobie wymagają poczucia bezpieczeństwa. Dziecko zamiast się rozwijać zaczyna się regresować. Powodem jest strach. Małe dziecko w rodzinie z problemem przemocy jest narażone na poważne urazy, znajduje się w sytuacji zagrożenia swojego życia i zdrowia. Mimo powtarzanej przemocy i prób jej uniknięcia dziecko nie zawsze zdąży się schować, by jej nie doświadczyć. Małe dziecko często bywa ofiarą przemocy fizycznej, ponieważ sygnalizuje swoje potrzeby rozwojowe. Tym samym doświadcza także zaniedbania swoich podstawowych potrzeb, gdyż dorośli nie reagują adekwatnie na jego emocje, pragnienia, sygnalizując dziecku niechęć w odpowiedzi na wyrażane przez nie życzenia. W takiej sytuacji tworzą się zaburzenia zarówno w jego rozwoju, realizacji potrzeb, jak i kształtujących się więzi. Małe dzieci doświadczające przemocy same często zaczynają bawić się w przemoc. W świat zabawy takiego dziecka wkomponują się sceny pochodzące z obserwowanej przemocy. Dziecko uczy się, że przemoc jest zawsze obecna w relacji z ludźmi i jemu zaczyna służyć do regulowania emocji. Dziecko stymulowane przemocą w codziennych sytuacjach reaguje napięciem, może zastrygać, wpadać w stupor, reagować autoagresją, uwewnętrzniać napięcie. Na gruncie psychologii owe odruchy traktowane są jako patologiczne²⁶⁶. Karane przez rodziców dziecko jest w sytuacji gorszej od więźnia obozu koncentracyjnego, gdyż ten ostatni może nienawidzić swojego oprawcy i znajduje zrozumienie swojego położenia. Dziecko kocha swojego rodzica, a wszelkie przejawy nieakceptacji jego osoby (rodzica) spotykają się z potępieniem dziecka przez samego rodzica i otoczenie²⁶⁷. Niestety, incydenty przemocy między członkami rodziny są dość łatwe do ukrycia w początkowej fazie występowania. Dla kogoś z zewnątrz stają się widoczne dopiero wówczas, kiedy dochodzi do zagrożenia życia ofiary, gdy nasilają się problemy wychowawcze lub gdy proces degradacji psychicznej rodziny jest już na tyle zaawansowany, że partnerom nie zależy na utrzymaniu pozy-

²⁶⁵ P.T. Mason, R. Kreger, *Bordeline. Jak żyć z osobą o skrajnych emocjach*, tłumacz: M. Oleszczuk, Wydawnictwo GWP, Sopot 2013, s. 153–154.

²⁶⁶ K. Fenik, *Ani śladu? Jak przemoc wpływa na małe dziecko?*, „Niebieska Linia” 2014, nr 1/90, s. 8–9.

²⁶⁷ M. Bednarska, *Kilka uwag o przemocy w wychowaniu – skąd, po co, dlaczego*, [w:] M. Bednarska (red.), *O przemocy w wychowaniu...*, s. 22–23.

tywnej oceny w opinii społeczeństwa. Kiedy człowiek znajduje się w sytuacji dużego stresu, a niewątpliwie przemoc rodzi taki stres, jego organizm natychmiast stara się sprostać sytuacji. Jest to faza reakcji alarmowej lub ogólny wstrząs organizmu. W wyniku skomplikowanych procesów biochemicznych dochodzi do ogólnej mobilizacji somatycznej. Efektem tego jest gwałtowne zdynamizowanie układu krążenia, który stanowi główny transporter najważniejszych dla życia składników, tj. tlenu, a także paliwa, czyli glukozy, wolnych kwasów tłuszczowych oraz trójglicerydów. Śledziona zaczyna uwalniać krew o większej zawartości czerwonych krwinek. Wzrasta ciśnienie tętnicze, pojemność minutowa serca, napięcie układu mięśniowego. Krew odpływa z tych tkanek, które nie biorą bezpośrednio udziału w obronie organizmu, ze skóry, jamy brzusznej, nerek, w wyniku czego zahamowane zostają procesy trawienne czy wydzielanie moczu. Jeżeli stres jest długotrwały, wówczas „do pracy” włączone zostają inne systemy mające na celu obronę organizmu przed przeciążeniem. Ich działanie polega, ogólnie rzecz biorąc, na wyhamowaniu aktywności organizmu. Badacze nazywają ten okres „fazą odporności”. Jeśli jednak stres nadal się utrzymuje, wówczas energia zgromadzona po to, aby wyhamować reakcję alarmową, zostaje wyczerpana i znowu uruchamia się system alarmowy organizmu, tylko że wówczas organy biorące udział w obronie są już przeciążone, zasoby energetyczne wyczerpane, zaczynają działać nie w obronie organizmu, ale niszcząc go²⁶⁸. Proces ten powoduje skutki negatywne dla dzieci i młodzieży, które są ofiarami skutków przemocy, zarówno w sferze biologicznej, neurohormonalnej, jak i psychicznej.

Dzieci z rodzin dysfunkcyjnych nazywane są dziećmi „podwyższonego ryzyka”. Istnieje bowiem duże prawdopodobieństwo, że w życiu dorosłym będą się borykać z niskim poczuciem własnej wartości, nadużyciami, uzależnieniami, skłonnością do powtarzania w swoich rodzinach nadużyć, których doświadczały jako dzieci. Zachowania agresywne są przekazywane z pokolenia na pokolenie. Poprzez obserwację i modelowanie zachowań dorosłych dzieci uczą się, że przemoc jest dopuszczalnym środkiem rozwiązywania konfliktów między ludźmi, uczą się wykorzystywać agresję do zdobycia władzy w rodzinie i kontrolowania innych. Doznawanie przemocy w przeszłości może powodować tzw. syndrom nieprzebaczonej krzywdy, który zostaje trwale zapisany w świadomości i staje się pewnego rodzaju psychiczną blizną. Przemoc stosuje się najczęściej przeciwko osobom słabszym, które nie mogą się przeciwstawić, zatem ofiarami agresywnych zachowań stają się właśnie dzieci. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że bite dzieci staną się dorosłymi, którzy będą bili w życiu dorosłym. Maltretowane dzieci uczą się od rodziców zarówno bycia w roli ofiary, jak i sprawcy. Zwraca się uwagę na silny związek pomiędzy byciem ofiarą i sprawcą. Jest to istotne w kontekście skutków (przyczyn) powsta-

²⁶⁸ S. Kozak, *Patologie wśród dzieci i młodzieży. Leczenie i profilaktyka*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2007, s. 149.

wania zachowań przemocowych, gdyż osoba, która w dzieciństwie doznała przemocy, w życiu dorosłym z dużym prawdopodobieństwem będzie sprawcą przemocy²⁶⁹. Dzieci często myślą, że są odpowiedzialne za przemoc, że mają wpływ na to, czy zachowanie rodzica się powtórzy, generalnie biorą na siebie odpowiedzialność za przemoc w rodzinie²⁷⁰. Może wystąpić także identyfikacja z agresorem, nie jest ona świadomym wyborem, w sytuacji ciągłego zagrożenia może być stosowana automatycznie²⁷¹.

4. Dziecko jako sprawca przemocy

Dzieci to nie tylko ofiary, ale także sprawcy przemocy. W tym kontekście bardzo istotnym problemem okazuje się być przemoc rówieśnicza. To właśnie ona była najczęściej doświadczanym przez dzieci i młodzież rodzajem wiktyimizacji – w formie przemocy fizycznej, psychicznej, seksualnej, napaści zbiorowej czy też znęcania się²⁷².

Nieletni przyczyniają się także do powstawania przemocy seksualnej. Można wskazać siedem typów nastoletnich sprawców przemocy seksualnej:

Po pierwsze, naiwny eksperymentator, czyli chłopiec w wieku 11–14 lat niedoświadczający wcześniej agresji seksualnej, zazwyczaj wykorzystuje okazję do eksperymentowania z odkrytymi doznaniem seksualnymi. Występuje tutaj duża różnica wieku między sprawcą a ofiarą;

Po drugie, niezsocjalizowany sprawca molestujący dzieci, który cierpi z powodu izolacji społecznej lub braku akceptacji w grupie rówieśniczej. Natomiast ofiarą jest małe dziecko, które uwielbia swojego sprawcę. Daje to sprawcy możliwość manipulowania swoją ofiarą. W tym przypadku przemoc seksualna służy zaspokojeniu potrzeby intymności, poczucia bycia ważnym, wiary w siebie;

Po trzecie, pozornie zsocjalizowany sprawca molestujący dzieci, czyli osoba, która w przeszłości była ofiarą różnych form krzywdzenia, starając się ochronić siebie poprzez powierzchowne, zewnętrzne dostosowanie, sprawia wrażenie osoby o wysokich kompetencjach społecznych. Sprawca jest lubiany, choć relacje z rówieśnikami są powierzchowne. Stosowana przemoc przez sprawcę racjonalizuje brak poczucia winy i skruchy;

Po czwarte, sprawca seksualnie agresywny, pochodzi z niestabilnego środowiska rodzinnego, trudno mu stosować się do społecznie przyjętych norm i zasad, przejawia agresywne zachowania wobec członków rodziny i rówieśników, uzależniony od sub-

²⁶⁹ W. Matysek, *Sprawcy przemocy w rodzinie – czyli kto?*, „Niebieska Linia” 2015, nr 1/96, s. 5.

²⁷⁰ K. Fenik-Gaberle, „Zły Pan” – przemoc w rodzinie oczami dziecka, „Niebieska Linia” 2015, nr 3/98, s. 29.

²⁷¹ J. Rzytki-Sroka, *Dziecko krzywdzone z perspektywy dorosłej ofiary przemocy domowej*, „Niebieska Linia” 2009, nr 3/62, s. 19.

²⁷² M. Goetz, *Wiktyimizacja nastolatków w Polsce*, „Niebieska Linia” 2013, nr 4/87, s. 12.

stancji psychoaktywnych. Sprawca ten zmusza ofiary do kontaktów seksualnych. Ofiary są w różnym wieku. Celem przemocy jest uzyskanie władzy poprzez seks, także zmniejszenie gniewu wywołanego nagromadzoną frustracją;

Po piąte, sprawca kompulsywnie seksualny, jego zachowania seksualne charakteryzują się obsesją i kompulsją, zazwyczaj są to zachowania bez kontaktu fizycznego, np. ekshibicjonizm, podglądactwo. Podejmowane przemocowe zachowania seksualne obniżają poczucie niepokoju i poprawiają nastrój;

Po szóste, sprawca z zaburzoną kontrolą impulsów, czyli sprawcą jest osoba z wcześniejszymi epizodami trudności natury psychologicznej. Charakteryzuje go obniżona sprawność intelektualna, pochodzi z rodziny dysfunkcyjnej. Często jest uzależniony od narkotyków; przemoc seksualna jest w tym przypadku wynikiem impulsywności sprawcy i zaburzonej umiejętności autokontroli. Sprawcę najczęściej cechuje zaburzona percepcja rzeczywistości. Jego motywacja jest złożona i posiada indywidualne, osobiste przyczyny;

Po siódme, sprawca wpływowy, ofiara jest w jego przypadku znana, sprawcy działają grupowo. Odpowiedzialnością zostaje obarczona ofiara i / lub pozostali członkowie grupy, w której jest jeden lub dwóch liderów, inicjujących napaść seksualną w celu zwrócenia uwagi rówieśników. Co ważne, pod presją grupy reszta jej członków naśladuje swoich przywódców²⁷³.

Anna Paszkowska twierdzi, iż powodów, dla których młodzi ludzie dopuszczają się przemocy seksualnej na swoich rówieśnikach, jest wiele. Jednym z nich jest fakt obserwowania przemocowych zachowań rodziców przez dzieci i próby ich naśladowania. Te modelowe zachowania mogą być traktowane przez przyszłych nieletnich sprawców jako prawidłowe, później powielane w kontaktach rówieśniczych lub wobec młodszych dzieci. Inna przyczyna wynika z faktu, że w rodzinach kazirodczych może pojawiać się przemoc ze strony dorosłych wobec dzieci, by te stosowały przemoc o charakterze seksualnym wobec innych dzieci. Do nadużycia seksualnego może dochodzić w sytuacji sprawowania opieki nad młodszym rodzeństwem. Do popełniania przestępstw seksualnych popycha bycie ofiarą ze strony innych, nie tylko osób dorosłych. Wielu z nieletnich sprawców doświadczało w dzieciństwie osobiście przemocy lub było bezpośrednim świadkiem przemocy fizycznej, psychicznej, seksualnej w środowisku rodzinnym. Wśród czynników, które mogą przyczyniać się do popełniania przestępstw seksualnych przez nieletnich, wymienia się choroby psychiczne i różnorakie zaburzenia²⁷⁴.

Czynnikiem sprzyjającym stosowaniu przemocy przez chłopców wobec swoich partnerek jest ich własne doświadczenie bycia ofiarą przemocy w dzieciństwie, na co już wskazano. Statystyki podają, że większość pełnoletnich sprawców przestępstw odsiadu-

²⁷³ A. Paszkowska, *op. cit.*, s. 80–81.

²⁷⁴ *Ibidem*, s. 81.

jących wyroki za znęcanie się doświadczyło w dzieciństwie przemocy ze strony rodziców, było świadkiem znęcania się ojca nad matką lub resztą rodzeństwa. Nie oznacza to, że każda ofiara przemocy w dzieciństwie musi stać się sprawcą, w rzeczywistości wielu z nich nie pełni takiej roli w życiu dorosłym, ale jest to poważny czynnik ryzyka²⁷⁵.

Nastolatki bardzo często zaczynają od przemocy psychicznej, wbrew stereotypowi, że przemoc fizyczna u nastolatków, zwłaszcza w ich związkach, odgrywa pierwszoplanową rolę. Do najbardziej typowych form przemocy psychicznej stosowanej przez nastolatków zalicza się: wyzwiska, kontrolę za pomocą nowoczesnych technologii, wymuszanie stałej gotowości do kontaktu ze sprawcą, używanie wulgaryzmów jako formy adoracji, monopolizowanie czasu ofiary, izolowanie od rodziny i przyjaciół, sprawienie, żeby dziewczyna czuła się niepewna w różnych momentach swojego życia, obwinianie, skracanie dystansu w związku, wymuszanie współczucia wobec siebie, straszenie, śledzenie, upokarzanie w miejscach publicznych, niszczenie cennych dla ofiary przedmiotów²⁷⁶.

Do przemocy i agresji dochodzi często w szkole. Często zachowania uczniów w szkole (np. wykorzystywanie, zmuszanie) są źródłem cierpienia dla ofiary, ale nie są przejawem agresji w jej definicyjnym znaczeniu. W szkole zdarzają się także zachowania, które noszą znamiona zarówno przemocy, jak i agresji (przemoc z agresją), np. plucie na innego ucznia celem dokuczenia mu. Możemy też mieć do czynienia z zachowaniami agresywnymi, które nie noszą cech przemocy, np. bójka dwóch uczniów o podobnym statusie w klasie o przywództwo w grupie. Młodzież w szkole stosuje ponadto tzw. miękkie metody przemocy. Są one porównywane do ujawniania przez młodzież przemocy bez agresji. Miękkie metody w opinii młodzieży są akceptowalne i dopuszczalne, ich stosowanie w ocenie uczniów skutkuje pozytywnymi konsekwencjami, między innymi uczy dyscypliny, szacunku dla starszych kolegów, pozwala wprowadzić w twarde realia życia, wyrabia charakter, spryt. Beata Leśniak²⁷⁷ przyjmuje, iż zachowanie gimnazjalisty o charakterze przemocy to takie zachowanie, które spełnia następujące kryteria:

- jest wymuszeniem na innym uczniu określonego zachowania czy sposobu myślenia;
- sprawca stosuje wobec ofiary różne formy przemocy: fizyczną, psychiczną, werbalną, o podtekście seksualnym, pośrednią;

²⁷⁵ A. Czapczyńska, *Przemoc w związkach nastolatków (część II)*, „Niebieska Linia” 2009, nr 6/65, s. 11.

²⁷⁶ A. Czapczyńska, *Przemoc w związkach nastolatków (część I)*, „Niebieska Linia” 2009, nr 5/64, s. 33–34.

²⁷⁷ B. Leśniak, *Formy przemocy wśród gimnazjalistów w opinii uczniów i ich nauczycieli*, [w:] D. Rode (red.), *Problemy jednostki i rodziny w obszarze stosowania prawa. Aspekty psychologiczne*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2016, s. 72–74.

- sprawca stosuje różne formy przemocy nie jednorazowo, ale w sposób ciągły, po to, aby zastraszyć, wymusić, podtrzymać zdobytą dominację czy też w celu manifestowania negatywnego nastawienia względem ofiary;
- sprawca wykorzystuje swoją przewagę (psychiczną, fizyczną, sytuacyjną) nad ofiarą.

U podłoża tej przemocy leży zamiar wyrządzenia szkody, jej głównym celem jest doprowadzenie do destrukcyjnych skutków tj. ból, cierpienie (przemoc z agresją).

Wiemy już, że nieletni dopuszczają się różnorodnych zachowań przemocowych. Z agresją i przemocą wiąże się zawsze bezwzględność i brutalność. Te elementy i sama świadomość nieuchronności ich uniknięcia, mogą rodzić klimat terroru i dalej idąc mafijskość, np. gangi młodzieżowe²⁷⁸. Działania grup młodzieżowych związane są z różnymi formami wandalizmu. I tak możemy wyróżnić:

- 1) wandalizm mściwy – polegający na niszczeniu cudzego obiektu w celu wzięcia odwetu na jego właścicielu, strażniku czy reprezentancie; dla przykładu grupa uczniów demoluje klasę, ponieważ uważają oni, że nauczyciel był niesprawiedliwy;
- 2) wandalizm zabawowy – niszczenie własności dla zabawy; np. kto potrafi wytluc szyby na najwyższym piętrze, zestrzelić najwięcej lamp ulicznych, popsuć w najbardziej pomysłowy sposób automaty telefoniczne;
- 3) wandalizm złośliwy – niszczenie własności jako przejaw gniewu lub frustracji, skierowany on może być przeciwko samochodom ludzi bogatych, przeciwko bezosobowym instytucjom takim jak metro czy szkoła²⁷⁹.

Ofiarą przemocy nieletnich bardzo często padają rodzice. Zaznaczymy, że w świadomości społecznej nadal w nikłym stopniu funkcjonuje zjawisko przemocy dzieci wobec rodziców. Jeżeli już pojawia się takie hasło, to raczej jest poruszane w kontekście doniesień medialnych o zabójstwach, czyli jako informacja o efekcie długotrwałych działań. Zjawisko przemocy dzieci wobec rodziców przynajmniej częściowo pokrywa się z coraz częściej opisywaną przemocą wobec osób starszych. Owa przemoc rzadko kiedy jest ujawniana przed osiągnięciem przez rodzica 60 roku życia. Można więc przypuszczać, że początki przemocy miały miejsce już wcześniej, ale nie były zgłaszane. Podstawową przeszkodą w informowaniu o przemocy ze strony własnych dzieci jest ogromne poczucie winy, którego doświadczają rodzice. Wiąże się ono z przekonaniem „jaką ja/jego wychowałam, taką/takiego mam”. W polskiej mentalności wzmacnia je stereotyp matki Polki, która wszystko dla dziecka robi, sam przy tym nie mając praw i potrzeb. Problem przemocy dotyka często matki uzależnionych od alkoholu synów. Mechanizm współuzależnie-

²⁷⁸ S. Kawula, H. Machela (red.), *Podkultury młodzieżowe w środowisku szkolnym i pozaszkolnym*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2001, s. 14–15.

²⁷⁹ *Ibidem*, s. 16. Wyróżniane są jeszcze inne odmiany wandalizmu: zaboreczy, taktyczny, ideologiczny. Szerzej na ten temat P. G. Zimbardo, L. F. Ruch, *Psychologia i życie*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1994, s. 591.

nia powoduje, że rodzic dostosowuje się do wyniszczającego uzależnienia dziecka i w swoim pojęciu chroni dziecko przed skutkami jego czynów. Sam przy tym przyczynia się do własnego cierpienia. Pierwszym wyznacznikiem przemocy będą zachowania typu duszenie, kopanie, wymuszanie pieniędzy, notoryczne wyzywanie i zastraszanie osoby. W tych przypadkach nie można mieć wątpliwości co do intencjonalności zachowań i ich celu, polegającego na zadaniu bólu. Prawa osób doznających takich zachowań są naruszane²⁸⁰.

Przestępczość nieletnich²⁸¹ związana jest z sytuacją rodzinną. Jedno z najistotniejszych miejsc w rozważaniach nad genezą przestępczości nieletnich ma rodzina, w której następuje socjalizacja dziecka poprzez procesy identyfikacji, internalizacji, modelowania ról, kształtowania więzi emocjonalnych, uczenia się ról społecznych, a także zaspokajania potrzeb biologicznych, psychicznych czy społecznych. Rodzina, w której występuje alkoholizm, przestępczość, prostytutka, konflikty o różnym podłożu, zachowania agresywne, stosowanie dotkliwych kar oraz niewłaściwych metod wychowawczych (dla przykładu matki przestępców wymagające od swoich synów posłuszeństwa oraz rygorystycznego przestrzegania ustalonych zasad, wykazujące także nadmierną troskę o swoje dzieci, nadmiernie ingerujące w ich życie prywatne, powodują rozwój w wieku późniejszym czynników predysponujących do zachowań przestępczych²⁸²; podobnie obserwuje się, że prezentowanie w rodzinie, zwłaszcza przez ojców, wzorów zachowań agresywnych – w różnych sytuacjach i w stosunku do różnych osób, a także aprobowanie agresywnych wzorów zachowania – odgrywa istotną rolę w kształtowaniu się agresywności synów, czyli przestępczość i agresja w rodzinie wpływa na proces wykołejania dzieci²⁸³), częsta zmiana opiekunów, przestaje być dla dzieci oazą bezpieczeństwa i spokoju²⁸⁴. Taka rodzina, określana jako dysfunkcyjna, sprzyja rozwojowi zachowań przestępczych. Obok czynników rodzinnych, wśród elementów determinujących przestępczość nieletnich, wymienić należy:

- chęć zdobycia pieniędzy lub innych korzyści materialnych;
- zaimponowanie grupie rówieśniczej;
- namowa kolegów lub dorosłych osób;

²⁸⁰ J. Rzytki-Sroka, *Rodzic jako ofiara przemocy*, „Niebieska Linia” 2012, nr 4/81, s. 4–5.

²⁸¹ Na gruncie psychologii istnieją spory co do wieku i samej definicji „młodości”. W literaturze znajdujemy także skrajne stanowiska psychologiczne w odniesieniu do zasadności prawnego (arbitralnego) ustanawiania przedziału wieku określającego ramy czasowe nieletniości. W. Domachowski, *Czy istnieje przestępczość nieletnich?*, [w:] J. M. Stanik, L. Woszcza, *Przestępczość nieletnich. Aspekty psychospołeczne i prawne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2005, s. 63 i n.

²⁸² K. Ścigała, M. Pokorski, *Postawy i style wychowawcze rodziców a zachowania przestępcze dzieci w dorosłym życiu*, [w:] E. Ogrodzka-Mazur, G. Błachut, T.B. Chmiel (red.), *Współczesne ojcostwo. Konteksty kulturowe, pedagogiczne i prawne*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2016, s. 44.

²⁸³ E. Żabczyńska, *Przestępczość dzieci*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1983, s. 142.

²⁸⁴ B. M. Kałdon, *Przestępczość wśród nieletnich a podejmowane działania profilaktyczne*, „Seminare” 2015, t. 36, nr 3, s. 119.

- powielanie wzorców i zachowań mających swoje źródło w domu rodzinnym, bądź lansowanych w środkach masowego przekazu scen przemocy, okrucieństwa, agresji, gwałtu;
- poczucie bezkarności za wcześniejsze czyny oraz poszukiwanie akceptacji, nie mogących znaleźć wsparcia i poczucia bezpieczeństwa wśród rodziców i opiekunów²⁸⁵.

Dewiacyjne zachowania dzieci i młodzieży są przejawem ich społecznego nieprzystosowania, reakcją na rzeczywistość, w której przyszło im żyć, której nie akceptują i chcą ją zmienić. Dewiacje te są swoistą manifestacją zaburzeń we wchodzeniu w określone role społeczne i protestu przeciw przyjętej drodze osiągania społecznie akceptowalnych celów życiowych. Generalnie przyczyny popełniania czynów przestępczych przez nieletnich sprawców tkwią w zaburzonych relacjach interpersonalnych, w kumulowaniu się frustracji, niemocy i traumatycznych przeżyć²⁸⁶.

5. Pomoc prawna dla dziecka ofiary przemocy

Ewa Jarosz²⁸⁷ formułuje pogląd, iż w nowoczesnych założeniach ochrona dzieci przed przemocą powinna być ukierunkowana nie tylko reaktywnie, tj. obejmować odpowiednie działania wobec ujawnionych przypadków przemocy wobec dzieci, ale przede wszystkim proaktywnie, tzn. kłaść nacisk na profilaktykę czynników sprzyjających zachowaniom przemocowym wobec dzieci. Owe zachowania są dość dobrze zidentyfikowane przez współczesną naukę. Czynniki sprzyjające zachowaniom przemocowym zostały określone na kilku poziomach: indywidualnym, rodziny i jej otoczenia, lokalnym i ogólnospołecznym. Wśród tych czynników znaczącą rolę odgrywają:

Po pierwsze, społeczne przekonania na temat dziecka – jego pozycji społecznej, przysługujących mu praw, statusu dziecka w stosunku do dorosłego, sam stopień uznania podmiotowości dziecka;

Po drugie, normy społeczno-obyczajowe odnoszące się do sposobu traktowania i wychowywania dzieci;

Po trzecie, społeczne postawy wobec zakresu władzy rodziców i ich niezależności w sposobie postępowania z dzieckiem;

²⁸⁵ J. W. Michalski, *Przestępczość wśród nieletnich*, http://www.kurator.org.pl/pliki/opracowania/Przestepczosc_wśród_nieletnich.pdf [dostęp 15.03.2017].

²⁸⁶ A. Biskupska, *Przestępczość nieletnich. Przyczyny przestępczego wykołajenia i rodzaje czynów przestępczych*, „Prace Studenckich Kół Naukowych WSZiA” 2004, nr 3, s. 63–64.

²⁸⁷ E. Jarosz, „Tylek nie szklanka” – postawy Polaków wobec przemocy nad dziećmi, „Niebieska Linia” 2014, nr 1/90 s. 1.

Po czwarte, stopień społecznej akceptacji i gotowości do nadzoru nad sposobem postępowania rodziców z dzieckiem.

Na współczesne podejście do zjawiska przemocy wobec dziecka w rodzinie złożyło się szereg czynników. Dwa kluczowe czynniki to: odkrycia na gruncie nauk medycznych oraz rozwój organizacji pozarządowych podejmujących działania na rzecz ochrony dzieci²⁸⁸. Oczywiście w zakresie ochrony dzieci przed przemocą kluczową rolę odgrywają przepisy prawne.

Zacznijmy od definicji „dziecka”. W prawie polskim występuje wiele określeń dotyczących dziecka: małoletni, nieletni, niepełnoletni, dziecko. Ratyfikowana przez Polskę Konwencja o prawach dziecka²⁸⁹ przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 20 listopada 1989 roku w art. 1 podaje definicję prawną dziecka: „W rozumieniu niniejszej konwencji «dziecko» oznacza każdą istotę ludzką w wieku poniżej 18 lat, chyba że zgodnie z prawem odnoszącym się do dziecka uzyska ona wcześniej pełnoletność”. Justyna Podlewska²⁹⁰ zauważa, iż z definicji tej wynika, że przepisy prawa, jak i instytucje je stosujące, winny osobę do 18 roku życia traktować jako szczególny podmiot prawa oraz zapewnić jej specjalną oraz jednolitą ochronę legislacyjną. Jednakże w polskim systemie prawnym takiej jednolitej ochrony prawnej brakuje. Dziecko w zależności od wieku jest przez różne gałęzie prawa różnie traktowane. Prawo pracy oraz Konstytucja RP określają, że nie wolno zatrudniać stale osoby poniżej 16 roku życia. Natomiast w przepisach prawa karnego określono, że przed sądem karnym odpowiada osoba po ukończeniu 17 roku życia, oczywiście z pewnymi wyjątkami²⁹¹. Od zasady, że granicą wieku odpowiedzialności karnej jest 17 lat, przewidziano w Kodeksie karnym dwa wyjątki. W pewnych wypadkach odpowiedzialność karną może ponieść nieletni, który ukończył 15 lat. Do przestępstw, których popełnienie uzasadnia skorzystanie z tej możliwości, zalicza się:

- 1) zamach na życie Prezydenta RP (art. 134 k.k.);
- 2) zabójstwo umyślne (art. 148 § 1, 2 lub 3 k.k.);
- 3) umyślne spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu typu podstawowego i kwalifikowanego (art. 156 § 1 lub 3 k.k.);
- 4) umyślne spowodowanie niebezpieczeństwa powszechnego (art. 163 § 1 lub 3 k.k.);
- 5) porwanie samolotu lub statku typu podstawowego i typu kwalifikowanego (art. 166 k.k.);

²⁸⁸ K. Kamińska, *Naukowe odkrycie problemu przemocy wobec dziecka w rodzinie w kontekście historii dzieciństwa*, [w:] M. Bednarska (red.), *O przemocy w wychowaniu...*, s. 98–99.

²⁸⁹ Ustawa ratyfikująca z dnia 21 września 1990 r., Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526 ze zm.

²⁹⁰ J. Podlewska, *Prawna ochrona dziecka przed krzywdzeniem*, [w:] J. Zmarzlik (red.), *Przemoc w rodzinie wobec dziecka. Procedury interwencyjne w szkole*, Wydawnictwo Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa 2011, s. 92.

²⁹¹ *Ibidem*, s. 93.

- 6) umyślne spowodowanie katastrofy w komunikacji typu podstawowego i kwalifikowanego (art. 173 § 1 lub 3 k.k.);
- 7) zgwałcenie zbiorowe (art. 197 § 3 lub 4 k.k.);
- 8) czynną napaść (art. 223 § 2 k.k.);
- 9) wzięcie zakładników typu podstawowego i kwalifikowanego (art. 252 § 1 lub 2 k.k.);
- 10) rozbój (art. 280 k.k.).

Nieletni, który po ukończeniu 15 lat popełnił jedno z wymienionych przestępstw, odpowiadać może według przepisów Kodeksu karnego, jeżeli przemawiają za tym okoliczności sprawy, stopień rozwoju sprawcy oraz właściwości i warunki osobiste sprawcy, a zwłaszcza jeżeli poprzednio stosowane środki wychowawcze lub poprawcze okazały się bezskuteczne (art. 10 § 2 k.k.). Kara wymierzona nieletniemu nie może przekroczyć 2/3 ustawowego górnego zagrożenia za dane przestępstwo (art. 10 § 3 k.k.). Sąd może też zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary. Drugi wyjątek polega na potraktowaniu dorosłego sprawcy w wieku od 17 do 18 lat jako nieletniego. Odnosi się to tylko do sprawcy występku, wobec którego można zastosować zamiast kary środki poprawcze lub wychowawcze, jeżeli przemawiają za tym: okoliczności sprawy, stopień rozwoju oraz właściwości i warunki osobiste sprawcy²⁹².

Zatem w zależności od wieku prawo przyznaje dziecku pewną podmiotowość, decyzyjność lub określone prawa czy obowiązki. Od wieku uzależniona jest też ochrona prawna dziecka. Funkcjonowanie dziecka jako podmiotu prawa w stosunkach społecznych reguluje Kodeks cywilny. Z art. 12 k.c. wynika, że dziecko poniżej lat 13 nie ma zdolności do czynności prawnej, czyli zdolności do przyjmowania i składania oświadczeń woli mających na celu wywołanie powstania, zmiany lub ustania stosunku prawnego. Innymi słowy dziecko poniżej 13 roku życia nie ma zdolności do samodzielnego kształtowania swojej sytuacji prawnej. Dziecko pomiędzy 13 a 18 rokiem życia ma częściową zdolność do czynności prawnych, czyli może dokonywać pewnych czynności:

- 1) zawierać umowy należące do umów powszechnie zawieranych w drobnych sprawach życia codziennego;
- 2) rozporządzać swoim zarobkiem, chyba że sąd opiekuńczy z ważnych powodów postanowi inaczej;
- 3) zarządzać przedmiotami majątkowymi oddanymi przez przedstawiciela ustawowego do swobodnego użytku;
- 4) wyrazić zgodę na zmianę nazwiska;
- 5) wyrazić zgodę na przysposobienie.

²⁹² A. Gacka-Asiewicz (red.), *Prawo karne w pigułce*, wyd. 4, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 10–11.

Z wyżej wymienionych uprawnień wywodzona jest przez prawników możliwość pierwszego kontaktu z dzieckiem doznającym przemocy i wstępne go zabezpieczenie nawet bez zgody rodziców²⁹³.

Wobec dziecka doznającego przemocy stosowane są dwa rodzaje ochrony: karna i rodzinna. Zaczniemy od analizy sfery karnej. W Kodeksie karnym mamy Rozdział XXVI *Przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece*, jednakże nie został wyodrębniony rozdział, w którym bezpośrednio by były sprecyzowane wyłącznie czyny przestępcze stosowane wobec dzieci. Jednocześnie ustawa zawiera wyróżnienie czynów, które stanowią przestępstwo wyłącznie gdy ich ofiarami są dzieci, przez co ustawa karna gwarantuje również sytuację szczególnej ochrony dzieci²⁹⁴. W polskim prawie zachowania składające się na przemoc w rodzinie są kwalifikowane zazwyczaj w oparciu o art. 207 k.k. Penalizuje on znęcanie się nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub w przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny. Zgodnie z przywołanym artykułem znęcanie może obejmować przemoc fizyczną, psychiczną i zaniedbanie (znięcanie popełnione przez zaniechanie). Zaniechanie może być przypisane sprawcy jedynie, gdy jest „gwarantem”, tzn. gdy ma obowiązek podjęcia pewnych czynności w stosunku do ofiary. Taki obowiązek mają właśnie rodzice względem dzieci, niekiedy również małżonkowie wobec siebie²⁹⁵. Pojęcie „znięca się” zgodnie ze stanowiskiem przyjętym przez Sąd Najwyższy²⁹⁶ oznacza podjęcie działania lub jego zaniechanie, które polegać może na umyślnym zadaniu dotkliwych cierpień moralnych lub bólu fizycznego, przy czym działanie to może być jednorazowe lub stanowić powtarzający się cykl, charakteryzujący się intensywnością i rozciągnięciem go w czasie. W rzeczywistości jednak pojęcie „znięcania fizycznego” postrzegane jest jako np. bicie lub szarpanie, „znięcaniem psychicznym” zaś w zdecydowanej większości przypadków będzie dla przykładu straszenie, ubliżanie, czy wyzywanie²⁹⁷. Wskazując na podmiot przestępstwa uregulowanego w art. 207 k.k., należy podkreślić, iż czyn ten ma charakter powszechny, co łączy się z faktem, iż jego sprawcą może być niemal każdy, kto dopuści się znięcania nad małoletnim. W większości przypadków jest to czyn przestępny popełniony w relacjach rodzinnych. W jednym ze swoich orzeczeń Sąd Najwyższy²⁹⁸ wskazał, że prawodawca w regulacji art. 207 k.k. określił bardzo szeroko podlegający ochronie przedmiot, obejmując

²⁹³ J. Podlewska, *op. cit.*, s. 93.

²⁹⁴ A. Grabowiec, *Samoocena dzieci krzywdzonych w rodzinie*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2011, s. 13–16.

²⁹⁵ M. Stożek, *Przemoc w rodzinie. Zapobieganie w świetle przepisów prawa*, Wydawnictwo Instytut Psychologii Zdrowia, Warszawa 2009, s. 120.

²⁹⁶ Uchwała Pełnego Składu Izby Karnej Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1976 r., VI KZP 13/17.

²⁹⁷ D. Głaser, *Podstawy teoretyczne i pojęciowe dotyczące krzywdzenia (znięcania się psychicznego) i zaniedbywania emocjonalnego dzieci*, Wydawnictwo Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa 2013, s. 7 i n.

²⁹⁸ Postanowienie SN z dnia 7 stycznia 2010 r., V KK 172/09.

nią zarówno członków rodziny sprawcy, jak i inne podatne na znęcanie osoby, które nie są związane ze sprawcą więzami rodzinnymi ani nie należą do osób zaliczanych do kręgu najbliższych. Przemoc seksualna wobec dziecka jest penalizowana w polskim Kodeksie karnym²⁹⁹ w formie wyszczególnienia przez prawodawcę następujących rodzajów przestępstw:

- a) pornografia bez zgody występującego;
- b) zgwałcenie kwalifikowane;
- c) obcowanie płciowe i inne czynności seksualne z dzieckiem;
- d) uwodzenie dzieci;
- e) pochwalanie pedofilii;
- f) prezentowanie pornografii;
- g) pornografia kwalifikowana³⁰⁰.

Nader istotnym przepisem, mającym na celu penalizację zachowań, które mają charakter seksualny i są skierowane wobec małoletnich, jest art. 199 § 3 k.k., zgodnie z którym zakazane jest doprowadzenie do obcowania płciowego bądź poddania się innej czynności seksualnej poprzez nadużycie zaufania lub udzielenia w zamian korzyści majątkowej lub osobistej albo jej obietnicy, także do wykonania przez małoletniego takowej czynności³⁰¹. Na uwagę zasługuje także art. 200a k.k., który to zawiera penalizację czynu, określanego mianem *groomingu*, odnoszącego się do „uwodzenia dzieci w Internecie”³⁰².

Z kolei przedmiotem art. 201 k.k. jest przestępstwo kazirodztwa. Ze wskazanego artykułu wynika, iż zakazane jest obcowanie płciowe między spokrewnionymi osobami, podlega ono karze pozbawienia wolności. Przez obcowanie płciowe rozumiany jest stosunek heteroseksualny, jak i jego namiastki (stosunek oralny i analny), a także stosunki homoseksualne. Przedmiotem czynu opisywanego w charakteryzowanym przepisie mogą być tylko osoby pozostające ze sobą w określonej relacji. Jest to więc pokrewieństwa polegająca na byciu rodzeństwem, wstępnym lub zstępnym, przysposobionym lub przysposabiającym. Wstępnymi to rodzice, dziadkowie, pradiadkowie itd. Zstępnymi to dzieci, wnuki, prawnuki³⁰³. Zaznaczmy, że kontakty seksualne pomiędzy osobami spokrew-

²⁹⁹ M. Płatek, *Pozorna ochrona dziecka przed wykorzystaniem seksualnym (po nowelizacji kodeksu karnego)*, „Państwo i Prawo” 2011, nr 2, s. 11–12.

³⁰⁰ J. Śpiewak, *Wykorzystanie seksualne dziecka w kodeksie karnym*, „Niebieska Linia” 2010, nr 3/68, s. 22–24.

³⁰¹ A. Popławska, *Wykorzystanie małoletnich w prostytucji – charakterystyka i dynamika zjawiska ze szczególnym uwzględnieniem perspektywy polskiej. Dziecko krzywdzone. Badania. Teoria. Praktyka*, Wydawnictwo Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa 2010, s. 53 i n.

³⁰² K. Banasik, *Głos w dyskusji o art. 200a k.k. (przestępstwo groomingu)*, „Palestra” 2010, nr 3, s. 49.

³⁰³ J. Tracz-Drał, *Uregulowania prawne dotyczące przemocy w rodzinie na tle wybranych rozwiązań legislacyjnych. Opracowania tematyczne*, Wydawnictwo Biuro Analiz i Dokumentacji Kancelarii Senatu, Warszawa 2009, s. 8.

nionymi ze sobą były niemal od początków cywilizacji co do zasady zabronione³⁰⁴. Jedynym niebudzącym kontrowersji dobrem prawnym, spośród katalogu wielu dóbr, którego ochrona może stanowić wyjaśnienie wprowadzenia zakazu kazirodztwa, jest nienaruszalność sfery seksualnej dziecka przez osobę dorosłą, a w szczególności przez osobę dziecku bliską. Nie sposób jednak uznać, że przepis art. 201 k.k. wzmacnia prawnokarną ochronę dzieci przed wykorzystaniem seksualnym. Sankcja grożąca za obcowanie płciowe z małoletnim zawarta w art. 201 k.k. jest łagodniejsza aniżeli sankcja grożąca za to samo zachowanie w przypadku art. 200 k.k., stosującego odpowiedzialność karną za czynności seksualne z małoletnim. Co więcej art. 201 k.k. nie penalizuje wielu zachowań niemieszczących się w znamieniu „obcowanie płciowe”, będących jednak czynnościami seksualnymi powodującymi u małoletniego również daleko idące skutki dla rozwoju psychospołecznego. Także w tym zakresie ochrona wynika z art. 200 k.k. Penalizuje on bowiem zachowania wypełniające zakres pojęciowy „obcowania płciowego” oraz „innej czynności seksualnej”³⁰⁵.

Innym rodzajem zachowań krzywdzących dziecko może być przestępstwo uregulowane w art. 210 k.k., art. 211 k.k., art. 211a k.k. Norma zawarta w art. 210 k.k. penalizuje przestępstwo porzucenia małoletniego poniżej lat 15 lub osoby nieporadnej ze względu na swój stan psychiczny bądź fizyczny, wbrew posiadanemu obowiązkowi opieki nad nim. W owym przypadku indywidualnym podmiotem ochrony jest dobro małoletnich bądź nieporadnych życiowo z punktu widzenia właściwego funkcjonowania instytucji opieki oraz rodziny. Drugoplanowym przedmiotem ochrony jest bezpieczeństwo, zdrowie, także życie małoletniego³⁰⁶. Art. 211 k.k. zawiera regulację prawną dotyczącą uprowadzenia małoletniego poniżej lat 15 bądź osoby bezradnej z uwagi na jej stan fizyczny lub psychiczny. Ustawodawca w tym przypadku zapewnia ochronę nadzoru lub opieki, w kontekście uznania jej jako jednej z form władzy rodzicielskiej lub funkcji realizowanej przez opiekuna. Celem wskazanego artykułu jest odpowiednia ochrona wykonywanego nadzoru lub opieki nad małoletnimi, osobami bezradnymi, przed ingerencją mającą charakter bezprawnej, która jawi się w postaci zatrzymania lub uprowadzenia³⁰⁷. Wprowadzony do Kodeksu karnego na mocy nowelizacji art. 211a³⁰⁸ zakazuje organizowania adopcji w celu osiągnięcia korzyści. Dziecko jako ofiara przemocy w postępowaniu karnym ma określone prawa, których celem jest realizacja zasady dobra dziecka. I tak Komi-

³⁰⁴ M. Mozgawa, *Przestępstwo kazirodztwa w ujęciu dogmatycznym i kryminologicznym*, Wydawnictwo Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2015, s. 5.

³⁰⁵ J. Mierzwińska-Lorencka, *Karnoprawna ochrona dziecka przed wykorzystaniem seksualnym*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 58.

³⁰⁶ O. Chybiński, W. Gutekunst, W. Świda, *Prawo karne. Część szczególna*, Wydawnictwo PWN, Wrocław 1971, s. 252.

³⁰⁷ R. A. Stefański, *Przestępstwo uprowadzenia małoletniego*, „Prokuratura i Prawo” 1999, nr 3, s. 58.

³⁰⁸ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz. U. z 2016 r., poz. 1137, dalej też k.k..

tet Ministrów Rady Europy w rekomendacji nr R (85)11 w sprawie pozycji ofiary w prawie i w procesie karnym z dnia 28 czerwca 1985 r. wskazuje, że dzieci będące ofiarami przestępstw należy przesłuchiwać z należyтым uwzględnieniem ich sytuacji osobistej, praw i godności, w obecności rodziców lub opiekunów albo innych osób posiadających kwalifikacje do udzielania im pomocy. Rada Europy przyjęła również konwencje poświęcone określonym rodzajom wiktymizacji kryminalnej godzących wyłącznie lub również w dzieci. Należy tutaj wymienić Konwencję o cyberprzestępczości z dnia 23 listopada 2001 roku, Konwencje w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi w dniu 16 maja 2005 roku, Konwencje o ochronie dzieci przed seksualnym wykorzystywaniem i niegodziwym traktowaniem w celach seksualnych z dnia 12 lipca 2007 roku oraz Konwencje w sprawie zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej z dnia 11 maja 2011 roku. Szczególnie ważnym dokumentem o charakterze *soft law*, który przyjęła Rada Europy są Wytyczne Komitetu Ministrów w sprawie wymiaru sprawiedliwości przyjaznego dziecku z dnia 17 listopada 2010 roku. Wytyczne wraz z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka odnoszą się do kwestii związanych z kontaktami dzieci z wymiarem sprawiedliwości w każdej jego sferze. Problematyka dzieci – ofiar przestępstw stanowi poniekąd źródło zainteresowania organów Unii Europejskiej. Należy zwrócić uwagę na dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/93/UE z dnia 13 grudnia 2011 roku w sprawie zwalczania niegodziwego traktowania w celach seksualnych i wykorzystywania seksualnego dzieci oraz pornografii dziecięcej, zastępująca dyrektywę ramową Rady 2004/68/WSiSW; w dużej mierze prezentowanych problemów dotyczy dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/36/UE z dnia 5 kwietnia 2011 roku w sprawie zapobiegania handlowania ludźmi i zwalczania tego procederu oraz ochrony ofiar, zastępująca decyzję ramową Rady 2002/629/WSiSW. Najważniejszym dokumentem unijnym dotyczącym kształtowania pozycji i praw dzieci będących ofiarami przestępstw w postępowaniu karnym jest wiążąca państwa członkowskie dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/29/UE z dnia 25 października 2012 roku ustanawiająca normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw oraz zastępująca decyzję ramową Rady 2001/220/WSiSW³⁰⁹.

Gdy rodzice krzywdzą dziecko, zaniedbując realizację jego potrzeb: emocjonalnych, fizycznych, materialnych, zdrowotnych, edukacyjnych itd. lub gdy występuje tzw. zaniedbanie dziecka, należy uruchomić drugą możliwą drogę ochrony dziecka, czyli drogę postępowania rodzinnego. Zaniedbanie na gruncie Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego określane jest jako zagrożenie dobra dziecka. Jest to tzw. klauzula generalna, czyli pojęcie występujące w systemie prawnym, świadomie niezdefiniowane przez usta-

³⁰⁹ L. Mazowiecka, *Dziecko – ofiara przestępstwa w postępowaniu karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 11, s. 99–101.

wodawcę. Sąd rodzinny i opiekuńczy obowiązany jest działać z urzędu w każdej sytuacji, w której poweźmie wiadomość o zagrożeniu dobra dziecka i dla każdej sytuacji indywidualnie to pojęcie definiuje³¹⁰. Szczególna rola w systemie zwalczania przemocy oraz zjawiska zaniedbywania dziecka została przypisana sądom rodzinnym i nieletnich. To właśnie one obowiązane są do niezwłocznego podjęcia właściwej reakcji, wobec powzięcia każdej informacji dotyczącej jakichkolwiek nieprawidłowości, w zakresie pełnienia opieki nad dzieckiem oraz naruszania jego dóbr. Sądy te, w określonych przypadkach, posiadają także uprawnienie do działania z urzędu, co ma miejsce dla przykładu w sprawach zagrożenia dobra dziecka. Źródłem informacji o istnieniu takowej sytuacji mogącej bezpośrednio zagrozić dobru małoletniego są każde osoby fizyczne i instytucje³¹¹. Ważny obowiązek podjęcia koniecznej reakcji, w przypadku zaistnienia sytuacji mogącej zagrozić dobru małoletniego, określa art. 572 § 1 i § 2 k.p.c. Obowiązek wymieniony w § 1 ciąży przede wszystkim na urzędach stanu cywilnego, sądach, prokuraturach, notariuszach, komornikach, organach samorządu i administracji rządowej, organach Policji, placówkach oświatowych, opiekuńczo-społecznych. Wymienione podmioty mają obowiązek zawiadomienia sądu opiekuńczego o zaistniałym fakcie krzywdzenia dziecka³¹². W tym miejscu należy odnieść się także do władzy rodzicielskiej. Zakres władzy rodzicielskiej obejmuje liczne uprawnienia oraz obowiązki rodzica wobec dziecka, jednocześnie wskazując, że w zakres tych obowiązków wchodzi obowiązek wychowania małoletniego, jego reprezentacji, sprawowania pieczy nad nim samym oraz jego majątkiem. Kluczową funkcją władzy rodzicielskiej jest dbanie o zapewnienie dziecku właściwej ochrony³¹³. Zgodnie z treścią art. 87 k.r.o. zarówno na rodzicach, jak i dzieciach, ciąży obowiązek wzajemnego wspierania się oraz darzenia wzajemnym szacunkiem³¹⁴. Art. 95 k.r.o. reguluje zakres władzy rodzicielskiej. Na władzę rodzicielską składa się przede wszystkim obowiązek i prawo rodziców do osobistego pełnienia pieczy nad dzieckiem i jego majątkiem, a także do wychowywania go, z jednoczesnym poszanowaniem praw i godności małoletniego. Z kolei dziecko pozostające pod władzą rodzicielską powinno być posłuszne rodzicom (opiekunom). Nie można również zapominać o tym, że władza rodzicielska powinna być wykonywana w sposób, który nie będzie godził w interes małoletniego oraz interes społeczny. Rodzice w ważnych kwestiach powinni umożliwić dziecku zajęcie stanowiska oraz w miarę możliwości uwzględnić żądania dzieci³¹⁵. Z kolei zgodnie z treścią art. 96 k.r.o. rodzice obowiązani są do

³¹⁰ J. Podlewska, *op. cit.*, s. 95–96.

³¹¹ J. Różyńska (red.), *Przemoc wobec dzieci w rodzinie...*, s. 59–60.

³¹² J. Podlewska, *op. cit.*, s. 99.

³¹³ J. Strzebińczyk, *Prawo rodzinne*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 246–247.

³¹⁴ A. Bochniarz, *Postawy rodzicielskie a funkcjonowanie społeczne jedynaków*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2010, s. 13.

³¹⁵ J. Winiarz, *Prawo rodzinne*, Wydawnictwo Prawnicze PWN, Warszawa 1980, s. 213–219.

wychowania i ukierunkowania dziecka pozostającego pod ich władzą rodzicielską. Winni troszczyć się o duchowy i fizyczny rozwój małoletniego oraz zgodnie z jego uzdolnieniami właściwie przygotować dziecko do pracy dla społeczeństwa. Rodzice, którzy nie mają pełnej zdolności do czynności prawnych, uczestniczą w sprawowaniu bieżącej pieczy nad osobą dziecka, w jego wychowywaniu, chyba że sąd opiekuńczy ze względu na dobro dziecka postanowi inaczej³¹⁶. Rodzice mogą zostać pozbawieni władzy rodzicielskiej, może ona także zostać zawieszona. Zgodnie z art. 111 k.r.o. sąd może pozbawić władzy rodzicielskiej na skutek zaistnienia trwałej przeszkody w jej wykonywaniu bądź gdy dochodzi do nadużywania przez rodziców przysługującej im władzy rodzicielskiej, bądź kiedy rodzice w sposób rażący zaniedbują swe obowiązki względem dziecka. Pozbawienie władzy rodzicielskiej może być także orzeczone w stosunku do jednego z rodziców. W razie ustania przyczyny, która była podstawą pozbawienia władzy rodzicielskiej, sąd opiekuńczy może władzę rodzicielską przywrócić³¹⁷. Natomiast w przypadku wystąpienia przemijającej przeszkody w wykonywaniu władzy rodzicielskiej sąd może wydać postanowienie o jej zawieszeniu³¹⁸.

6. Środki prawne stosowane wobec dzieci – sprawców przemocy

Wobec dzieci – nieletnich sprawców stosowane są specjalne środki prawne³¹⁹, zaliczamy do nich Ustawę o postępowaniu w sprawach nieletnich³²⁰. Przepisy ustawy stosuje się:

- w zakresie zapobiegania i zwalczania demoralizacji w stosunku do osób, które nie ukończyły lat 18;
- w postępowaniach w sprawach o czyny karalne w stosunku do osób, które dopuściły się takiego czynu po ukończeniu lat 13, ale nie ukończyły lat 17;
- w wykonywaniu środków wychowawczych lub poprawczych w stosunku do osób, względem których środki te zostały orzeczone, nie dłużej jednak niż do ukończenia przez te osoby lat 21.

Powoływana ustawa wskazuje środki zapobiegania, zwalczania demoralizacji i przestępczości nieletnich. Wobec nieletniego sąd rodzinny może (art. 6):

³¹⁶ K. Jagielski, *Istota i treść władzy rodzicielskiej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1963, s. 125.

³¹⁷ M. Goettel, *O zmianach kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w zakresie przesłanek pozbawienia władzy rodzicielskiej*, „Przegląd Sądowy” 2001, nr 11–12, s. 72–73.

³¹⁸ A. Zieliński, *Sądownictwo opiekuńcze w sprawach nieletnich*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1975, s. 185.

³¹⁹ K. Wysiadecka, *Aspekty prawne dotyczące sprawców nieletnich*, „Annals of Diagnostic Paediatric Pathology” 2013, vol. 17, nr 3–4, Warszawa, s. 69 i n.

³²⁰ Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, Dz. U. z 2016 r., poz. 1654.

- udzielić upomnienia;
- zobowiązać do określonego postępowania, a zwłaszcza do naprawienia wyrządzonej szkody, do wykonania określonych prac lub świadczeń na rzecz pokrzywdzonego lub społeczności lokalnej, do przeproszenia pokrzywdzonego, do podjęcia nauki lub pracy, do uczestnictwa w odpowiednich zajęciach o charakterze terapeutycznym, wychowawczym lub szkoleniowym, do powstrzymania się od przebywania w określonym środowisku lub miejscach albo do zaniechania używania alkoholu lub innego środka w celu wprowadzenia się w stan odurzenia;
- ustanowić nadzór odpowiedzialny rodzica lub opiekuna;
- ustanowić nadzór organizacji młodzieżowej lub innej organizacji społecznej, zakładu pracy albo osoby godnej zaufania, którzy udzielą poręczenia za nieletniego;
- zastosować nadzór kuratora;
- skierować do ośrodka kuratorskiego, a także do organizacji społecznej lub instytucji zajmujących się pracą z nieletnimi o charakterze wychowawczym, terapeutycznym lub szkoleniowym po uprzednim porozumieniu się z tą organizacją lub instytucją;
- orzec zakaz prowadzenia pojazdów;
- orzec przepadek rzeczy uzyskanych w związku z popełnieniem czynu karalnego;
- zastosować inne środki przewidziane przez ustawę do właściwości sądu rodzinnego, zastosować środki przewidziane w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, z wyłączeniami przewidzianymi w ustawie.

Wobec nieletniego mogą być stosowane środki wychowawcze oraz środek poprawczy w postaci umieszczenia w zakładzie poprawczym. Kara może być orzeczona tylko w wypadkach prawem przewidzianym, jeśli inne środki nie są w stanie zapewnić resocjalizacji nieletniego (art. 5). Zgodnie z art. 7 powoływanej ustawy sąd rodzinny może także nałożyć określone obowiązki na rodziców lub opiekunów nieletniego celem poprawy jego warunków wychowawczych, bytowych lub zdrowotnych, nakazać ścisłą współpracę ze szkołą, poradnią psychologiczno-pedagogiczną, poradnią specjalistyczną, zakładem pracy, lekarzem czy zakładem leczniczym. Sąd może zobowiązać rodziców lub opiekunów do naprawienia w całości lub w części szkody wyrządzonej przez nieletniego. Sąd może się także zwrócić do instytucji państwowych lub społecznych oraz jednostek samorządowych o udzielenie niezbędnej pomocy. Z kolei o umieszczeniu w zakładzie poprawczym decydują wysoki stopień demoralizacji nieletniego oraz okoliczności i charakter czynu, zwłaszcza gdy inne środki wychowawcze okazały się nieskuteczne lub nie rokują resocjalizacji nieletniego (art. 10). Ponadto sąd może orzec o umieszczeniu nieletniego w szpitalu psychiatrycznym w przypadku upośledzenia

umyślowego (art. 12). Wobec nieletniego mogą być stosowane także przepisy Kodeksu postępowania karnego.

W Ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich omówiono w sposób szczegółowy postępowanie przed sądem rodzinnym, przebieg tego postępowania, postępowanie odwoławcze i wykonawcze³²¹.

7. Przemoc jako metoda wychowawcza

7.1. Karcenie wychowawcze jako kontratyp³²²

Przepisy zakazujące wprost fizycznego karcenia dzieci zaczęły pojawiać się w państwach europejskich w drugiej połowie XX wieku. Ich wprowadzenie do porządku prawnego wzbudzało podobne emocje, jak wcześniejsze regulacje zabraniające bicia żony czy służącego przez pana domu, czeladników przez majstrów czy uczniów przez nauczycieli. Zakres dopuszczalności karcenia małoletnich w państwach europejskich ulega stałemu, powolnemu zwężaniu. Dyskutuje się też szeroko nad sposobami oddziaływań wychowawczych, postulując całkowity zakaz naruszania nietykalności fizycznej dziecka³²³. W ustawodawstwie polskim nie ma jednoznacznego zakazu stosowania wobec dzieci i młodzieży karcenia fizycznego. Art. 40 Konstytucji RP zawiera zapis mówiący o zakazie stosowania kar cielesnych. Poniekąd zgodnie z poglądem doktryny ad-resatem tej normy jest jedynie władza publiczna i omawiany zapis odnosi się do stosowania i wykonywania kar w imieniu państwa. Nie jest to zatem norma prawna, która prowadziłaby do delegalizacji karcenia z użyciem przymusu fizycznego w relacji rodzic–dziecko. W polskim prawie nie ma jednakże żadnego przepisu, który – jak ma to miejsce dla przykładu w Kanadzie – w sposób jednoznaczny przyzwałaby na stosowanie wobec małoletnich kar fizycznych. Tego rodzaju uprawnienia nie przewiduje ani Kodeks rodzinny i opiekuńczy, który nie wypowiada się co do dopuszczalności metod i środków wychowawczych, ani żaden inny akt ustawodawczy. Karcenie nieletnich może stanowić czyn wypełniający znamiona przestępstw, jednakże dokonywane przez rodziców czy opiekunów w celach wychowawczych karcenie dzieci z całą pewnością

³²¹ Por. A. Haak-Trzuskawska, H. Haak, *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2015.

³²² Karcenie wychowawcze stanowi kontratyp pozaustawowy, czyli taki, którego znamiona zostały ustalone w drodze praktyki wymiaru sprawiedliwości lub zostały sformułowane w drodze koncepcji doktrynalnych w nauce prawa karnego. P. Nycz, *Karcenie małoletnich jako sytuacja wyłączająca bezprawność kryminalną*, <http://hietnunc.pl/2014/12/30/karcenie-maloletnich-jako-sytuacja-wylaczajaca-bezprawnosc-kryminalna-pawel-nycz/> [dostęp 12.02.2017].

³²³ F. Ciepły, *Partnerstwo w rodzinie a prawnokarny kontratyp karcenia małoletnich*, [w:] J. Truskola-ska (red.), *Partnerstwo w rodzinie. Istota i uwarunkowania relacji między rodzicami a dziećmi*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009, s. 257 i n.

nie może wykraczać poza ustalone zdrowym rozsądkiem oraz prawem granice³²⁴. Nie ulega wątpliwości, iż w Polsce istnieje prawna tolerancja fizycznego karcenia dzieci, która wynika z istniejącego w polskim porządku prawnym pozaustawowego kontraktynu wychowawczego karcenia. Wyróżniamy dwa typy karcenia:

Po pierwsze, karcenie słowne. Szerszy zakres ma dopuszczalność karcenia słownego. Dotyczy bowiem nie tylko stosunków rodzinnych, lecz także nagannego postępowania małoletnich w szkole, na ulicy. Osobą karzącą może być już nie tylko ten, komu przysługuje władza rodzicielska nad dzieckiem, ale też wychowawca, a nawet osoba obca, co powinno ograniczać się do uzasadnionych przypadków;

Po drugie, karcenie fizyczne. Może ono być dopuszczalne, a więc wyłączające bezprawność, w bardzo wyjątkowych sytuacjach, które są uzasadnione szczególnymi okolicznościami, jedynie w stosunkach między rodzicami a dziećmi i tylko w bardzo ograniczonym zakresie, adekwatnym do danego przypadku. Przy ocenie stanu faktycznego należy brać pod uwagę brzmienie innych ustaw, które wyraźnie zabraniają rodzicom stosowania kar cielesnych, w tym klapsów³²⁵.

Wiemy już, że karcenie może przybrać różnorodną postać: może być karcenie słowne, mimiką lub gestem, oraz karcenie fizyczne, co oznacza, iż poszczególne postacie karcenia mogą wyczerpywać znamiona takich przestępstw jak zniewaga (art. 216 k.k.), naruszenie nietykalności cielesnej (art. 217 k.k.), pozbawienie wolności (art. 189 k.k.) czy zmuszenie do określonego działania lub zaniechania (art. 191 k.k.). Istnienie kontraktynu pozbawia zachowania tego rodzaju przymiotu przestępczości. Nie każde jednak zachowanie podjęte przez osobę dorosłą wobec małoletniego będzie niekaralnym karceniem wychowawczym. Jak przyjmuje się w piśmiennictwie i judykaturze, do istoty karcenia należy cel wychowawczy i wyrządzenie dolegliwości dziecku (nie przekraczające pewnego stopnia dolegliwości), zatem można mówić o karceniu tylko wtedy, gdy intencją przyświecającą sprawcy jest osiągnięcie określonych celów wychowawczych. Nie stanowi kontraktynu karcenia zadawanie dolegliwości fizycznych dziecku bez powodu, w celu „odpłaty”, wyładowania frustracji czy też karcenie nadmierne, naruszające czynności narządu ciała lub powodujące rozstrój zdrowia bądź będące znęcaniem się (art. 207 k.k.)³²⁶.

Na gruncie nauk prawnych rysuje się współcześnie tendencja do całkowitego zakwestionowania dopuszczalności karcenia. Zwolennicy tej tezy powołują się często na nieskuteczność karcenia jako środka wychowawczego. Co ważne, w literaturze pedago-

³²⁴ R. Terlecki, *Kiedy wychowawcze karcenie nieletnich staje się przestępstwem?*, <http://www.serwisprawa.pl/artykuly,33,22697,kiedy-wychowawcze-karcenie-nieletnich-staje-sie-przestepstwem> [dostęp 08.03.2017].

³²⁵ www.adwokatkasprzak.pl/blog/pozostale/karcenie-dziecka [dostęp 11.03.2017].

³²⁶ L. Świta, *Przemoc jako metoda wychowawcza? Karcenie dzieci w świetle prawa międzynarodowego, w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz w prawie polskim*, „Studia Warmińskie” 2010, nr 47, s. 351–352.

gicznej i psychologicznej panuje obecnie zasadnicza zgoda, co do znikomej skuteczności kar fizycznych jako środka wychowawczego³²⁷. Jednakże nauka i judykatura prawa karnego dokonały określenia pewnych granic, które nie mogą zostać przekroczone przez osoby karcące, mowa tu o warunkach, które muszą zostać łącznie spełnione, aby nie rozdziły odpowiedzialności karnej po stronie sprawcy. Do warunków tych należy zaliczyć:

Po pierwsze, karcenie winno dotyczyć jedynie osoby małoletniej – niedopuszczalne jest karcenie wychowawcze osób pełnoletnich, chociaż w tej kwestii pojawiły się zdania odrębne;

Po drugie, działania karcące muszą być podejmowane wyłącznie w celu wychowawczym – celem działania osoby karcącej powinno być wpajanie i egzekwowanie właściwych zasad postępowania. Zastosowana kara winna mieć na względzie przede wszystkim interes osoby małoletniej, jej dobro oraz prawidłowy rozwój fizyczny i psychiczny. Osoba małoletnia musi wiedzieć z jakiego powodu została skarcona. Ta wiedza jest jej potrzebna do tego, aby na przyszłość nie popełniać podobnych przewinień. Osobą karconą nie może być kilkumiesięczne dziecko, które nie ma zdolności do pojmowania tego rodzaju działania;

Po trzecie, środki podejmowane w celu skarcenia osoby małoletniej muszą być proporcjonalne do wagi przewinienia. Zastosowana kara musi być relatywna do niewłaściwego czynu dziecka oraz jego stopnia winy, jednym słowem kara powinna być sprawiedliwa;

Po czwarte, karcenie powinno być miarkowane w swojej intensywności; działanie podejmowane przez karcącego nie może zagrażać zdrowiu fizycznemu bądź psychicznemu dziecka, ani też wykraczać poza zakres akceptowanych sposobów oddziaływania;

Po piąte, karcenie musi być reakcją na określone zachowanie się osoby małoletniej – nie można tego typu działań podejmować jedynie profilaktycznie;

Po szóste, karcenie powinno być wykonywane w zwyczajowo przyjęty sposób; karcenie nie może przyjmować dziwnych form, nawet jeżeli spełnione byłyby wszystkie powyższe warunki;

Po siódme, prawo wykonywania czynności karcenia przysługuje wyłącznie rodzicom, oczywiście chodzi o rodzica wykonującego władzę rodzicielską³²⁸. Kodeks rodzinny i opiekuńczy stanowi, że dziecko pozostaje pod władzą rodzicielską aż do pełnoletniości. Władza ta przysługuje z założenia obojgu rodzicom, jednocześnie obejmuje prawo i obowiązek rodziców do wykonywania pieczy nad majątkiem i osobą dziecka i powinna być wykonywana zgodnie z dobrem dziecka i interesem społecznym. Rodzice wychowu-

³²⁷ K. Kamińska, *Zespół maltretowanego dziecka a kontratyp karcenia małoletnich*, [w:] M. Bednarska (red.), *O przemocy w wychowaniu...*, s. 71.

³²⁸ M. Morawska, *Zakaz stosowania kar cielesnych a pozaustawowy kontratyp karcenia wychowawczego*, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 10, s. 31–33.

ją dziecko i kierują nim. Mają obowiązek troszczenia się o fizyczny i duchowy rozwój dziecka oraz mają za zadanie przygotowanie do życia w społeczeństwie. Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie zawiera uregulowań dotyczących karcenia dzieci i sposobu wykonywania uprawnień rodzicielskich. Jeżeli rodzice nie mogą się porozumieć w kwestiach istotnych dotyczących dziecka, to rozstrzygnięcie w tej materii należy do sądu opiekuńczego, który wraz z innymi organami państwowymi jest obowiązany do udzielenia rodzicom pomocy w kwestii należytego wychowania dziecka, jeżeli taka pomoc jest rzeczywiście potrzebna. Sąd opiekuńczy kontroluje również sposób postrzegania przez rodziców kwestii dobra dziecka, gdyż nie wszyscy rozumieją to pojęcie prawidłowo. Wobec tego kwestia karcenia dzieci jest głównie rozpatrywana w stosunku do rodziców³²⁹. Jednakże w zakresie tego warunku istnieją rozbieżności na gruncie doktryny. Na pytanie, komu przysługuje prawo karcenia, nie ma jednoznacznej odpowiedzi na gruncie doktryny. Dominującym wydaje się pogląd, wedle którego ze względu na szczególnie węzeł rodzinnej bliskości występujący w stosunkach między spokrewnionymi, uprawnienie do karcenia mają jedynie rodzice i opiekunowie, a problem karcenia da się usprawiedliwić tylko w obrębie rodziny. Wówczas karcenie jest przyjmowane przez nieletniego zupełnie inaczej aniżeli byłoby to w stosunku do osoby obcej. Zgodnie z tym stanowiskiem karcenie wychowawcze nie może być rozszerzone na nauczycieli czy wychowawców. Wedle drugiego stanowiska, które ma charakter bardziej liberalny, istnieje ukłon ku możliwości objęcia uprawnieniem do karcenia także osoby spoza najbliższej rodziny, zastrzegając wszak jednocześnie warunek konieczności jego znacznego w tym zakresie ograniczenia. Prawo karcenia może być przekazane przez rodziców lub opiekunów innym osobom bądź to wyraźnie, bądź w sposób dorozumiany. Jednakże taka delegacja nie jest równoznaczna z przeniesieniem na te podmioty pełni przysługujących im w tym zakresie praw, a to ze względu na fakt, iż główny ciężar wychowania spoczywa w zasadzie na domu rodzinnym, a szkoła spełnia rolę czynnika wprawdzie bardzo istotnego, ale tylko współdziałającego w procesie wychowawczym. Nauczyciel w przypadku trudności wychowawczych może się zwrócić o pomoc do rodziców³³⁰.

Dodajmy, iż w doktrynie utwierdził się pogląd, że umiejętności wychowawcze rodziców nie są warunkiem posiadania dzieci i jedynie rażące nadużycia w tej dziedzinie stanowią podstawę ingerencji organów państwa i społeczeństwa w tę sferę życia, zarezerwowaną głównie dla rodziny. Za prawną podstawę, z której wyprowadza się uzasadnienie kontratypizacji karcenia małoletnich, uznaje się przepis prawa rodzinnego, który wyposaża rodziców w atrybut władzy rodzicielskiej, co wiąże się ze zobowią-

³²⁹ A. Olszewska, *Karcenie dzieci w polskim ustawodawstwie*, „Niebieska Linia” 2009, nr 1/60, s. 8–9.

³³⁰ I. Stachura, *Karcenie wychowawcze i ryzyko sportowe. Próba analizy statusu normatywnego wybranych kontratypów pozaustawowych*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2007, nr 11, z. 2, s. 132–133.

zaniem ich do sprawowania pieczy nad dzieckiem i troski o jego prawidłowy rozwój (art. 95 § 1 k.r.o.). Uznaje się zatem, że w ramach sprawowania władzy rodzicielskiej nad dzieckiem dopuszczalne jest jego skarcenie. Podkreślmy raz jeszcze, iż karane jest jedynie nadużycie karcenia, tj. przekroczenie granic zakreślonych dla prawa rodziców do karcenia małoletnich. Na gruncie prawa karnego za karcenie uznaje się czyn polegający na wyrządzeniu dziecku dolegliwości w celu uświadomienia mu naganności jego zachowania, jak i w celu wpłynięcia na jego zachowanie w ten sposób, aby naganny czyn nie miał miejsca w przyszłości³³¹.

7.2. Karcenie wychowawcze w orzecznictwie sądowym

Zgodnie z linią orzecniczą Sądu Najwyższego niewłaściwe metody wychowawcze mogą stanowić przestępstwo. Sąd Najwyższy w jednym ze swoich orzeczeń³³² przyjął, że przestępstwo znęcania się popełnia nie tylko ten, kto chce wyrządzić krzywdę ofierze, ale również ten, kto jedynie godzi się na to. Ma to miejsce dla przykładu przy stosowaniu niewłaściwych środków wychowawczych względem dziecka. Sprawca znęcania nie musi „chcieć” skrzywdzić ofiarę. Nie można wykluczyć znęcania się z tzw. zamiarem ewentualnym. Ma to miejsce wtedy, gdy sprawca, dążąc bezpośrednio do innego celu, jednocześnie godzi się na wyrządzenie pokrzywdzonemu dolegliwych przykrości i cierpień. Tak jest chociażby przy nadmiernym, szkodliwym dla zdrowia fizycznego i psychicznego, karceniu dzieci stosowanym w celach wychowawczych. O popełnieniu przestępstwa znęcania można mówić nie tylko wtedy, gdy sprawca znęca się ze złościwością lub sadyzmem, ale również wówczas, gdy wywołuje on cierpienie ofiary, kierując się na przykład źle pojętymi względami wychowawczymi. O znęcaniu się – z etymologicznego punktu widzenia – można bowiem mówić nie tylko, gdy sprawca znęca się ze złościwością lub sadyzmem albo gdy jego wyłącznym celem jest pokrzywdzenie osoby zależnej, ale także wtedy, gdy sprawca, bijąc swoją ofiarę, kieruje się zwykłym gniewem, podnieceniem, poczuciem własnej siły, strachem przed atakiem ze strony ofiary, źle pojętymi względami wychowawczymi, bądź gdy jego zachowanie stanowi reakcję na niewłaściwe postępowanie pokrzywdzonego. W wyroku z dnia 23 września 2014 roku³³³ sąd odwoławczy w Gliwicach zwrócił uwagę na zmianę przepisów prawa. Za istotną okoliczność, która wpłynęła na zachowanie oskarżonego w stosunku do małoletniego dziecka, które miało miejsce pod koniec sierpnia 2010 roku, należy uznać właśnie zmianę przepisów prawa. Otóż zastosowanie kontratypu wychowawczego karcenia dzieci w przypadku stosowania przez sprawcę kar cielesnych co do zasady

³³¹ S. Hypś, *Ochrona rodziny w polskim prawie karnym*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2012, s. 164–165.

³³² Wyrok SN z dnia 18 marca 2015 r., III KK 432/14

³³³ Wyrok z dnia 23 września 2014 r., VI Ka 500/14.

zostało wyłączone zmianą stanu prawnego od dnia 1 sierpnia 2010 roku. Z tą datą Ustawa z dnia 10 czerwca 2010 roku o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie wprowadziła nowelizację Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego poprzez dodanie do niego art. 96 ze znaczkami 1, który stanowi, że: „Osobom wykonującym władzę rodzicielską oraz sprawującym opiekę lub pieczę nad małoletnim zakazuje się stosowania kar cielesnych”. O ile bowiem, w ocenie sądu odwoławczego, stosowanie kar cielesnych względem małoletnich dzieci przed 1 sierpnia 2010 roku może być przez pryzmat art. 4 Kodeksu karnego (przepis przejściowy o charakterze kolizyjnym) oceniane pod kątem spełniania warunków pozaustawowego kontratypu wychowawczego karcenia dzieci, o tyle bezprawność tego typu kar po wskazanej dacie nie może rodzić wątpliwości, a przestępczy charakter takich działań, które mogą wyczerpać znamiona czynów zabronionych z art. 207 k.k. (§ 1. „Kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”. § 2. „Jeżeli czyn określony w § 1 połączony jest ze stosowaniem szczególnego okrucieństwa, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”. § 3. „Jeżeli następstwem czynu określonego w § 1 lub 2 jest targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12”), art. 157 § 2 k.k. (§ 2 „Kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”) bądź art. 217 k.k. (§ 1. „Kto uderza człowieka lub w inny sposób narusza jego nietykalność cielesną, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku”. § 2. „Jeżeli naruszenie nietykalności wywołało wyzywające zachowanie się pokrzywdzonego albo jeżeli pokrzywdzony odpowiedział naruszeniem nietykalności, sąd może odstąpić od wymierzenia kary”. § 3. „Ściganie odbywa się z oskarżenia prywatnego”), może być zanegowany jedynie w przypadku uznania stopnia społecznej szkodliwości czynu za znikomy.

Rozdział IV

Przemoc wobec zwierząt

1. O okrucieństwie wobec zwierząt w ogólności

Tomasz Pietrzykowski³³⁴ zwraca uwagę na różnice w samym sposobie rozumienia na gruncie prawa pojęcia „okrucieństwa” wobec zwierząt. Rozumienie „okrucieństwa” różni się zasadniczo w Stanach Zjednoczonych i w Europie. W USA przyjmuje się na ogół, że o traktowaniu „okrutnym” można mówić dopiero wówczas, gdy oceniane zachowanie odbiega od przeciętnego, powszechnie przyjętego sposobu traktowania określonego rodzaju zwierząt w danego typu sytuacji. Zatem traktowaniem „okrutnym” jest postępowanie wobec zwierząt w sposób gorszy, niż są one zwykle traktowane. Z tego też względu za „okrutne traktowanie” nie można byłoby uznać np. hodowli zwierząt w warunkach ogólnie stosowanych dla tego rodzaju zwierząt (niezależnie od tego, jakie to są warunki). Tego rodzaju kryterium oceny zostało odrzucone przez sąd angielski, który w słynnym procesie³³⁵ wytoczonym aktywistom praw zwierząt przez koncern McDonald’s uznał, że ocena „okrucieństwa” danej metody hodowli musi być dokonywana w oparciu o to, czy powoduje ona u poddanych jej zwierząt dostatecznie intensywne cierpienia przez dostatecznie długi czas, aby mogła być uznana za „okrutną” w oczach „rozsądnego człowieka”. Nie ma natomiast znaczenia, czy jest ona mniej czy bardziej rozpowszechniona w istniejących praktykach hodowlanych. Różnica w interpretacji „okrucieństwa” w traktowaniu zwierząt pomiędzy Europą, także częścią państw azjatyckich, a Ameryką obrazuje znaczenie szerszego *spectrum* różnic pomiędzy obowiązującymi w tych kulturach prawnych rozwiązaniami ustawowymi. Ustawodawstwo europejskie zgodnie uznawane jest za znacznie bardziej zaawansowane w dziedzinie zapewnienia skutecznej ochrony zwierząt niż prawo amerykańskie, w którym zwierzęta wciąż postrzegane są jako przedmiot „świętego” prawa własności osób, do których należą. Ustawy obowiązujące w poszczególnych krajach różnią się przy tym istotnie zarówno pod względem gatunków zwierząt, jakie są nimi objęte, jak i zakresu spraw, w stosunku do których przewidziane są szczegółowe regulacje. Jeśli chodzi o to, jakie zwierzęta są w ogóle objęte ochroną prawną, różnice są tu bardzo daleko idące. Niektóre ustawy znajdują zastosowanie jedynie do kręgowców (np. ustawa szwaj-

³³⁴ T. Pietrzykowski, *Etyczne problemy prawa. Zarys wykładu*, Naukowa Oficyna Wydawnicza, Katowice 2005, s. 357.

³³⁵ *McDonald's Corporation v Steel & Morris* [1997] EWHC QB 366, znana także jako „the McLibel case”.

carska), czy też – jak w przypadku przepisów izraelskich – „wszelkich kręgowców z wyłączeniem człowieka”. Szereg aktów prawnych w różnych krajach definiuje swój zakres zastosowania przez wymienienie szczegółowo gatunków lub kategorii zwierząt objętych ich regulacjami (np. Norwegia, Tajwan). Do tej ostatniej grupy należy także ustawa polska, która obejmuje zwierzęta domowe, gospodarskie, wykorzystywane dla rozrywki, doświadczalne, utrzymywane w ogrodach zoologicznych, dzikie oraz „obce faunie rodzimej”³³⁶.

W ogólności okrucieństwo występuje przynajmniej na dwóch poziomach: jako cecha osobnicza i jako zjawisko instytucjonalne. Ludzie zwykle skupiają się tylko na jasnych przypadkach osobniczych. Skutek takiego postrzegania okrucieństwa jest wątpliwy. Egzemplifikacją tejże wątpliwości jest zdziwienie, że „porządny człowiek”, „wzorowy mąż i ojciec” mógł planować i popełniać czyny przerażające. Tymczasem to nie są sprawy wykluczające się, o ile weźmiemy pod uwagę rozległość okrucieństwa instytucjonalnego, razem z przyzwoleniem na nie, sięgającym tak głęboko, że wprost zacierającym zdolność postrzegania właściwego charakteru tego zjawiska³³⁷.

Zdefiniowanie okrucieństwa wobec zwierząt jest problematyczne, zwłaszcza z uwagi na trzy zasadnicze czynniki:

po pierwsze, niektóre działania krzywdzące zwierzęta są społecznie i kulturowo usankcjonowane;

po drugie, istnieją różne postawy wobec różnych gatunków zwierząt;

po trzecie, okrucieństwa wobec zwierząt mogą przybierać różne formy, począwszy od drażnienia, a skończywszy na torturowaniu.

Definicją najczęściej cytowaną w badaniach nad okrucieństwem jest propozycja, która określa to zjawisko jako społecznie nieakceptowane zachowanie, które umyślnie powoduje niepotrzebny ból, cierpienie, niepokój lub śmierć zwierzęcia. Co więcej, przeprowadzane badania wskazują na fakt, iż to mężczyźni przyjmują surowsze postawy wobec zwierząt³³⁸. Mężczyźni, częściej niż kobiety, przyznają się do przedmiotowego traktowania zwierząt oraz większego skupiania się na ich użyteczności dla ludzi, a nie na ich potrzebach czy trosce o ich dobrostan. Mężczyźni rzadziej stwierdzali pozytywny wpływ zwierząt na ich stan emocjonalny³³⁹. W artykułach o charakterze publicystycz-

³³⁶ T. Pietrzykowski, *Etyczne problemy prawa...*, s. 358.

³³⁷ R. Kolarzowa, *Okrucieństwo niejedno ma imię*, [w:] W. Galewicz, T. Biesaga, B. Barbaro de, B. Dobroczyński, J. Filek, R. Kolarzowa, A. Leder, S. Obirek, R. Wiśniewski (red.), *Czy człowiek musi być okrutny?*, „Diametros” 2004, nr 1, s. 228.

³³⁸ <http://www.ncbi.nlm.nih.gov/pubmed/19476221> [dostęp 30.10.2016].

³³⁹ „Osoby z niższym wykształceniem prezentowały bardziej negatywne postawy wobec zwierząt niż osoby z wyższym wykształceniem. Wynik analizy wariancji ANOVA $F=9,98$ różnicował uzyskane wyniki na poziomie istotności 0,002. Osoby zamieszkujące mniejsze miejscowości (obszary wiejskie) przejawiały negatywne postawy wobec zwierząt w porównaniu do osób zamieszkujących miejscowości większe. Wynik analizy wariancji ANOVA $F= 10, 413$ różnicował uzyskane wyniki na poziomie istotności 0,001. Osoby posiadające niższy poziom wykształcenia i zamieszkujące obszary wiejskie są bardziej zakorzenione w tra-

nym znajdujemy stwierdzenia, które wskazują na niższą empatię mieszkańców wsi na cierpienie zwierząt. Z drugiej strony ta wrażliwość nie jest chyba tak mała, skoro ktoś donosi o przestępstwach wobec zwierząt na wsi. Trudno przyjąć, że są to głównie turyści³⁴⁰. Na wsiach zakorzeniły się stereotypy dotyczące zwierząt, które są niezgodne z prawem obowiązującym, związane są między innymi z bezmyślnym rozmnażaniem psów i kotów, stosunkiem do zwierząt gospodarskich³⁴¹, czy też zabijaniem nieprzydatnych zwierząt poprzez wieszanie lub zabijanie siekierą, zabijaniem w celu produkcji smalcu ze swoich czy obcych psów, pozbywaniem się psów za niewielką opłatą ze świadomością, że są przeznaczone na śmierć w celach konsumpcyjnych.

Niestety mieszkańcy miast mają na sumieniu podobne okrutne akty wobec zwierząt. Do owych aktów okrucieństwa można zaliczyć tolerowanie traktowania przez dzieci psów i kotów jako zabawek, nad którymi można się bezkarnie znęcać, później porzucić, przetrzymywanie dużych psów w małych pomieszczeniach w mieszkaniach w blokowiskach, głodzenie, bicie, często pod wpływem alkoholu czy innych środków odurzających, także uśmiercanie poprzez wyrzucanie z wysokości budynków, porzucanie na torach kolejowych lub w okresie przedurlopowym w schroniskach, wyrzucanie z samochodów na drogach publicznych czy wiązanie drutami w lasach i w parkach. Karol Sławik opisuje też inne przypadki okrucieństwa wobec zwierząt, które dotyczą wykorzystywania zwierząt w celach rozrywkowych, sportowych, w ogólności mających zapewnić człowiekowi rozrywkę. Czyny okrutne wobec zwierząt, zaspokajające wątpliwe przyjemności człowieka, są głęboko zakorzenione w świadomości ludzkiej, co skutkuje brakiem ogólnego sprzeciwu. Do takich przypadków Autor zalicza: wyjątkowo intensywne treningi koni przed wyścigami, które wywołują u nich zawały serca i urazy w postaci złamania kończyn. Do złamań dochodzi w czasie skoków przez przeszkody. Koniom podawane są także środki dopingujące. Niestety, wyeksploatowane konie często skazywane są na rzeź. Rozrywce człowieka służy także cyrk. Ponadto barbarzyńską rozrywką stały się walki między zwierzętami – bykami, kogutami, psami. Zwierzęta wykorzystywane w walkach w Polsce są specjalnie hodowane i przygotowywane do nich przez członków zorganizowanych grup przestępczych. Pewne nadużycia wobec zwierząt zdarzają się w ogrodach zoologicznych. Natomiast wobec zwierząt na wolności grzechem okrutnym jest myślistwo i towarzyszące mu formy kłusownictwa. Osobną for-

dycyjnych tendencjach postrzegania zwierząt: rzadziej deklarują wiarę w umysłowość i cierpienie zwierząt oraz częściej uznają przemoc za właściwą metodę wychowawczą”. P. Izdebski, E. Łukaszewska, N. Ułaszewska, *op. cit.*, s. 305–306.

³⁴⁰ E. Siedlecka, *Sadyzm nasz powszedni*, „Gazeta Wyborcza” 2016, 30 marca, s. 6.

³⁴¹ M. Bielawska, T. Bielawski, *Łamanie praw zwierząt na wsi*, <http://witrynawiejska.org.pl/zwierzeta/item/20652-lamanie-praw-zwierzat-na-wsi> [dostęp 25.07.2016].

mą okrucieństwa jest wykorzystywanie zwierząt do testów środków kosmetycznych oraz w celach medycznych³⁴², hodowle przemysłowe zwierząt, ubój.

Okrucieństwo silnie powiązane jest z agresją. Zjawisko agresji istnieje od zawsze. Ma ono nawet swoje zadanie do spełnienia w świecie przyrody. Natomiast ludzka agresja wobec zwierząt to agresja skierowana do istot słabszych i bezbronnych, którym człowiek winien opiekę i protekcję. Czasami jest to agresja zastępcza (przekierowana na zwierzę zamiast człowieka). Zakorzeniło się przekonanie, że zwierzę można zranić, bo nic za to nie grozi, a sankcje jeśli już, nie są duże, tak jak to ma miejsce w przypadku ludzi. Zdaniem Andrzeja Elżanowskiego akty znęcania się nad zwierzętami biorą się z tego samego co akty znęcania się nad ludźmi. W jego ocenie część przedstawicieli ludzkiego gatunku czerpie satysfakcję z zadawania cierpienia. Nie jest to dobrze wyjaśnione ani psychologicznie, ani neurobiologicznie. Autor w swojej wypowiedzi odwołuje się do *Zbrodni i kary* Dostojewskiego, konkretnie do sceny radosnego zakatowania kłaczy. Twierdzi, iż paradoksalnie, znęcanie się jest spontanicznie podmiotowym traktowaniem zwierząt, albowiem gdyby dręczyciel nie zdawał sobie sprawy z cierpienia ofiary, nie odczuwałby przyjemności z jej dręczenia. Jak dowodzi przywoływany autor, nie zawsze jest tak, że sama chęć dręczenia przekłada się w sposób automatyczny na czyny. Jak w przypadku innych przestępstw, decydujący wpływ ma nieuchronność kary. W nagłaśnianych przypadkach okrucieństwa uderza poczucie bezkarności³⁴³.

Niestety, sprawcami agresji wobec zwierząt są dzieci i młodzież. Można doszukiwać się psychologicznych podstaw takiego zachowania, ale z reguły dzieje się tak, bo krzywdzenie zwierząt jest łatwe. Poza tym brak jest zdecydowanej reakcji i przykładu dorosłych³⁴⁴. Dzieci wyładowują agresję na małych zwierzątkach. Z psychologicznego punktu widzenia wynika to z mechanizmów przemieszczania agresji, która zamiast ku matce, której dziecko z określonych powodów złości nie może okazać, kierowana jest na objekty bardziej dostępne. Niestety, czasami jest to zwykła ciekawość poznawcza. Już dzieci w wieku przedszkolnym potrafią być bardzo agresywne wobec zwierząt³⁴⁵. Często

³⁴² K. Sławik, *Traktowanie i ochrona prawna zwierząt w Polsce*, „Ius Novum” 2011, nr 4, s. 11–12.

³⁴³ R. Wróbel, *Elżanowski o przyczynach znęcania się nad zwierzętami*, <http://www.rp.pl/artykul/636683-Elzanowski-o-przyczynach-znecania-sie-nad-zwierzetami.html> [dostęp 25.07.2016], zob. także: http://wyborcza.pl/1,87648,14287804,Jestesmy_zwierzetami.html [dostęp 30.10.2016]; A. Elżanowski, *Polskie problemy ochrony zwierząt*, http://boz.org.pl/art/polskie_problemy.htm [dostęp 29.10.2016]; *Zwierzę cierpi tak samo jak człowiek, wywiad z prof. Andrzejem Elżanowskim*, <http://rawfoods.pl/informacje/artykuly/s-odycze-od-kt-rych-nie-przytyj-tak/> [dostęp 26.10.2016]; A. Elżanowski, *Zmowa przeciwko słabszym*, „Kwartalnik Kulturalno-Polityczny. Bez Dogmatu” 2013, nr 94.

³⁴⁴ J. Szubierajska, *Przemoc wobec zwierząt. Problem agresji wobec zwierząt jest dość powszechny*, <http://www.ekologia.pl/wywiady/przemoc-wobec-zwierzat-problem-agresji-wobec-zwierzat-jest-dosc-powszechny,13843.html> [dostęp 20.02.2016].

³⁴⁵ M. Kleinschmidt, *Przyczyny i przejawy zachowań agresywnych dzieci w wieku przedszkolnym*, <http://profesor.pl/publikacja,14525,Artykuly,Przyczyny-i-przejawy-agresywnych-zachowan-dzieci-w-wieku-przedszkolnym> [dostęp 26.07.2016].

dzieci, młodzież czy też dorośli, cierpiący na zaburzenie przywiązania RAD³⁴⁶, o którym była mowa we wcześniejszym rozdziale, spowodowane w głównej mierze traumą rozwojową, wykazują okrucieństwo wobec zwierząt³⁴⁷.

Zwierzę zabija zwierzę, aby uchronić się od głodu, ludzie jednak to czynią również dla zabawy, dla sportu, z ciekawości, dla przyozdobienia ciała, dla dogodzenia wyrafinowanym zachciankom smakowym. W różnych ludzkich poczynaniach życie zwierzęcia jako wartość odrębna od naszych interesów w ogóle się nie liczy. Ludzie często traktują zwierzęta jako pozbawione czucia przedmioty i zadają im najpotworniejsze cierpienie. Każdy konflikt między interesem człowieka a interesem zwierzęcia ludzie skłonni są rozwiązywać na korzyść człowieka, bez względu na to, jakiej wagi dobra są po obu stronach zaangażowane (np. biologiczne eksperymenty, przemysł hodowli zwierząt)³⁴⁸.

Ludzie często krzywdzą zwierzęta z tzw. miłości. Brzmi to osobliwie, wręcz paradoksalnie, ale psychologicznie można ów fakt wytłumaczyć w ten sposób, iż zwierzęta dla niektórych ludzi są substytutem człowieka, który wypełnia pustkę. W specjalistycznych czasopismach poświęconych zwierzętom twierdzi się, że koty, ale zwłaszcza psy są równie ważne jak ludzie. W rzeczy samej coraz większa liczba właścicieli gotowa jest wydawać tysiące dolarów na skomplikowane operacje chirurgiczne, które wcześniej zarezerwowane były wyłącznie dla ludzi. W 2002 r. Amerykanie wydali prawie 19 mld dolarów na opiekę nad zwierzętami, prawie dwukrotnie więcej, niż wydawali w połowie lat dziewięćdziesiątych. Ponadto dla coraz większej liczby Amerykanów pies jest najbliższą istotą żywą. Psy wzięły też na siebie rolę terapeutów przy umierających lub cierpiących na poważne zaburzenia psychiczne. Jednakże głównym zajęciem psów pozostaje dotrzymywanie towarzystwa zwykłym ludziom, zwłaszcza zaś rosnącemu odsetkowi populacji ludzi mieszkających samotnie. Z badań przeprowadzonych przez American Animal Hospital Association wynika, że jedna trzecia respondentów poszukuje towarzystwa i uczuciowych związków u swoich zwierząt domowych, a nie u ludzi. Amerykańscy badacze przytaczają przykłady kobiet rozczarowanych mężczyznami i życiem zawodowym, które znajdują wreszcie prawdziwą miłość „pierwotną, czystą

³⁴⁶ Przypomnijmy, że reaktywne zaburzenia przywiązania to oficjalna jednostka diagnostyczna, określająca dzieci z najpoważniejszymi problemami w sferze przywiązania. Problemy pojawiające się w reaktywnych zaburzeniach przywiązania wynikają z takich doświadczeń dziecka, jak surowe, złe obchodzenie się z nim, nadużycie lub zaniedbanie ze strony opiekunów bądź instytucji. Zaburzenie dotyczy bliskich społecznych relacji dziecka i pojawia się przed piątym rokiem życia, rozszerzając się z czasem na różne interakcje społeczne. Wśród wielu objawów zaburzeń przywiązania znajdujemy okrucieństwo wobec zwierząt. D.D. Gray, *Adopcja i przywiązanie. Praktyczny poradnik dla rodziców*, przełożyła: M. Lipińska, M. Kowalska, S. Kot, Wydawnictwo GWP, Sopot 2010, s. 68–70.

³⁴⁷ J. E. Schooler, B. Keefer Smalley, T. J. Callahan, *Zranione dzieci, uzdrawiające domy. Wychowanie dzieci dotkniętych traumą w rodzinach adopcyjnych i zastępczych*, przełożyła A. Kaczmarczyk, Wydawnictwo MRaciniewski, Warszawa 2012, s. 160.

³⁴⁸ Z. Kalita (red.), *Etyka w teorii i w praktyce. Antologia tekstów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2001, s. 275–276.

i bezwarunkową” u swojego psa. Książka J. Katz pt. *The new work of dogs: tending to life, love and family*, opisująca jak ludzie w swych psach szukają pocieszenia, jest miejscami przygnębiająca, choć równocześnie czytelnik zaczyna żywić uczucie wdzięczności dla owych zwierzaków, które zręcznie podtrzymują załamujące się struktury społeczne i przejmujących role wypełniane niegdyś przez małżonków, dzieci, krewnych, przyjaciół, sąsiadów, kościoły, domy, rozmaite bractwa i towarzystwa sportowe. Jednakże tym zwierzętom najczęściej wyrządzana jest krzywda, gdyż na ich barki składany jest nadmierny ciężar. Na psach można polegać, na ludziach często nie. Dla przykładu, w książce mamy opis kobiety, która bardzo kochała swojego jamnika, nie potrafiła go wytresować i w końcu zmęczyła się swoim irytująco źle wychowanym ulubieńcem. Chłopak, któremu jego pitbull zapewniał wyższy status w otoczeniu, oddał go do schroniska, kiedy dostał się do drużyny koszykówki. Katz odkrył, że nawet najbardziej kochane psy często cierpiały wskutek ignorancji właścicieli, zwłaszcza zaś niedostatecznej ilości ruchu³⁴⁹. Tego rodzaju zaniedbania i wynikająca z nich frustracja wyjaśniają, dlaczego wiele psów trafia corocznie do schronisk, nie tylko w Ameryce, ale również w Polsce. Duża część zwierząt jest usypiana³⁵⁰.

2. Okrucieństwo wobec zwierząt z perspektywy filozoficzno-etycznej i chrześcijańskiej

Prowadząc dyskurs o okrucieństwie wobec zwierząt, przytoczymy teraz poglądy etyków, filozofów, odnoszące się do świadomości zwierząt, także ich podmiotowości. I tak zdaniem Ericha Fromma, okrucieństwo i namiętność przynależą tylko ludziom, co jest fundamentem wyższości gatunku ludzkiego nad zwierzętami³⁵¹. Z kolei Roman Tokarczyk dowodzi, iż uprzywilejowane miejsce człowieka w świecie istot żywych wynika z biologii. Gdy świat zwierzęcy zna jedynie pewne okresy wzmożonej aktywności seksualnej, człowiek cieszy się w zasadzie ciągłością seksualnej gotowości³⁵².

W słynnym traktacie *O duszy* Arystoteles utrzymywał, że choć zwierzęta posiadają percepcję zmysłową, pozbawione są rozumu, dlatego też są niżej umiejscowione w hierarchii bytów niż ludzie. Wyróżnił on trzy rodzaje duszy – roślinną, zwierzęcą i rozumną, zakładając, że każda następna przewyższa poprzednią, a „pełnię duszy” jest

³⁴⁹ J. Katz, *The new work of dogs: tending to life, love and family*, New York 2003.

³⁵⁰ D. Peterson del Mar, *Ekologia*, przełożył J. Karłowski, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2010, s. 251–254.

³⁵¹ E. Fromm, *The Anatomy of Human Destructiveness*, Jonathan Cape, London 1973 [za:] Ch. Regina, *op. cit.*, s. 28.

³⁵² R. Tokarczyk, *Prawa narodzin, życia i śmierci*, wyd. 5, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 1999, s. 102.

w stanie osiągnąć tylko człowiek. Stąd też pochodzi określenie człowieka jako jedynej istoty rozumnej³⁵³. Według tej teorii dusza zwierząt nie jest duszą racjonalną, więc nie zasługują one na traktowanie zgodnie z zasadą sprawiedliwości, stanowią jedynie swojego rodzaju surowiec, który może być swobodnie wykorzystywany przez człowieka do własnych celów. Filozof nie odmawiał zwierzętom inteligencji ani samej zdolności myślenia, ale nadawał jej wyłącznie zmysłowy charakter, twierdząc, że zwierzęta nie są zdolne do świadomego doświadczenia ani do tworzenia sądów³⁵⁴. Arystoteles uważał również, że istnieje hierarchia wśród samych ludzi, był zwolennikiem niewolnictwa i podporządkowania kobiet mężczyznom. Stworzył wpływową ideologię, która w przyszłości stała się usprawiedliwieniem dla wielu form dyskryminacji³⁵⁵. Arystoteles głosił istnienie hierarchii bytów, zgodnie z którą zwierzęta istnieją na użytek człowieka i powinny być mu podporządkowane. Podobne poglądy głosili sofisci, uznawani za propagatorów antropocentryzmu. Z kolei Kartezjusz zaproponował mechanistyczną teorię wszechświata, w której sprowadził zwierzęta do roli automatów. Według tej koncepcji zwierzęta nie posiadają rozumu, który jest oddzielną substancją, wykraczającą poza fizyczną rzeczywistość. Powoduje to, że są one tylko automatami, istotami, które nie posiadają duszy, nie myślą oraz działają automatycznie. Twierdził, że mogą one widzieć, słyszeć i czuć, ale nie są świadome, w związku z czym nie czują bólu i cierpienia. Teofrast, uczeń Arystotelesa, nie zgadzał się ze swoim nauczycielem. Twierdził, że należy zaprzestać jądania mięsa, ponieważ zabijanie zwierząt ograbia je z życia i dlatego jest niesprawiedliwe. Uważał, że zwierzęta odczuwają i rozumują w sposób podobny do ludzi. Pitagoras podkreślał natomiast, że zwierzęta należy traktować z szacunkiem oraz zapewnić im należyłą ochronę. Swoje poglądy podpierał założeniem, że zwierzęta analogicznie jak ludzie mają duszę. Swoje stanowisko wyrażał również tym, iż sam był wegetarianinem³⁵⁶. Zwierzęta tak samo jak ludzie odczuwają ból, mimo iż na ten temat istnieją różne, często skrajne teorie. Tylko żywa istota, która ma świadomość, ma też swoją historię, zatem podstawowe pytanie odnosi się do świadomości zwierząt. Ta kwestia od dawien dawna wciąż pojawiała się w odniesieniu do całego świata zwierząt. Dawid Hume twierdził, że zwierzęta mają tyle myśli i rozumu, co człowiek. Natomiast dla tezy Dawida Hume'a brakowało uzasadnienia teoretycznego. Dlatego też za-

³⁵³ J. Woleński, *Podmiotowość zwierząt w aspekcie filozoficznym*, [w:] T. Gardocka, A. Gruszczyńska (red.), *Status zwierzęcia. Zagadnienia filozoficzne i prawne*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012, s. 14.

³⁵⁴ U. Zarosa, *Status moralny zwierząt*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2016, s. 32.

³⁵⁵ K. Biernacka, *Historia praw zwierząt*, [w:] J. Wydrych (red.), *Książka o prawach zwierząt*, Fundacja Czarna Owca Pana Kota, Kraków 2014, s. 20.

³⁵⁶ M. Walczak, Z. Bonczar, *Etyczne i prawne aspekty doświadczeń na zwierzętach*, „Wiadomości Zootechniczne” 2015, nr 4, s. 148.

często przyjmować teorię Kartezjusza. Echem tego poglądu stał się behawioryzm³⁵⁷. Należy przy tym przyjąć, że definiowanie określonych bytów jako wyższe wcale nie oznacza lepiej rozwiniętych zdolności przystosowawczych. Wystarczy prześledzić ciągły rozwój populacji karaluchów i zmniejszenie się populacji naczelnych zwierząt. Ewolucja nie zaprzecza wyjątkowości gatunku ludzkiego, lecz uczy nas dostrzegać wyjątkowość w każdym przejawie życia, a sam darwinizm stworzył fundamenty niezbędne dla teorii praw zwierząt³⁵⁸. Nasze postrzeganie zwierząt obciążone jest dysonansem poznawczym: nasz stosunek wobec zwierząt nie godzi się z oceną siebie samych jako moralnych. Zatem możemy albo nagiąć rzeczywistość do naszego moralnego systemu albo zmienić stosunek wobec nich. Niestety darwinizm spowodował także przeciwne konsekwencje, które podsunęły pomysł, że badając zwierzęta, możemy nauczyć się czegoś o ludzkim umyśle. Biologiczna bliskość zwierząt i ludzi pozwala uzasadniać eksperymenty nawet na żywych zwierzętach. Darwinizm dostarczył zarówno podstaw do badań, jak i moralnego dylematu, czy w ogóle powinny być one przeprowadzane³⁵⁹. W ogólności ludzie nie powinni pytać, czy mają coś wspólnego (duszę, samoświadomość, rozum) ze zwierzętami i uznawać, że jeżeli odpowiedzą przecząco, to mają prawo robić z nimi to, co im się podoba – zabijać, hańbić ich ciała czy więzić³⁶⁰.

2.1. Okrucieństwo wobec zwierząt w doktrynie chrześcijańskiej

W doktrynie chrześcijaństwa rzymskokatolickiego uznawane za obowiązujące do dzisiaj są poglądy dotyczące stosunku do zwierząt wyrażane przez św. Tomasza z Akwinu. Jego poglądy na interesujący nas temat odnaleźć można w szczególności w dziełach: *Suma teologiczna* i *Summa contra gentiles*. Podstawą jego dociekań są dzieła Arystotelesa, który zaproponował akceptowany potem w chrześcijaństwie porządek świata oparty o hierarchię bytów. Na każdym zaś stopniu hierarchii byty posiadają pewną formę życia organicznego, czyli duszę. Najniżej w hierarchii tego filozofa i przyrodnika greckiego znajdują się rośliny, które mają duszę wegetatywną, posiadającą funkcje odżywiania, wzrostu i odżywiania. Wyżej w hierarchii znajduje się zwierzę posiadające, oprócz duszy wegetatywnej, także duszę zmysłową, która odpowiada za postrzeganie. Z kolei na górze tej hierarchii postawiony jest człowiek, wyposażony, poza duszą wegetatywną i zmysłową, także duszę myślącą, czyli rozum³⁶¹. Pełnia duszy realizuje się w człowieku. Stąd też wzięło się popularne powiedzenie, że człowiek jest istotą rozumną. Choć

³⁵⁷ E. Oeser, *Człowiek i pies. Historia przyjaźni*, przełożył K. Żak, Wydawnictwo BELLONA, Warszawa 2008, s. 15.

³⁵⁸ E. Stanisławski, *Drabina złudzeń*, „Zeszyty Praw Zwierząt” 2011, nr 1(3), s. 13–16.

³⁵⁹ P. Rawicki, *Darwin, darwinizm, prawa zwierząt*, „Zeszyty Praw Zwierząt” 2011, nr 1 (3), s. 20–21.

³⁶⁰ J. M. Coetzee, *Żywoty zwierząt*, Wydawnictwo Świat Książki, Warszawa 2004, s. 48.

³⁶¹ T. Kaleta, *Zwierzęta we współczesnych religiach światowych. Wybrane zagadnienia*, „Życie Weterynaryjne” 2011, nr 86, s. 706.

Stagiryta definiował człowieka jako zwierzę społeczne (*zoon politikon*), identyfikował społeczność i rozumność. Człowiek jest według myśli Arystotelesa najdoskonalszym elementem przyrody, lecz ta jego pozycja wypływa z przyczyn całkowicie naturalnych³⁶². Zwierzęta jako istoty „pozbawione rozumu” mają służyć człowiekowi jako istotcie doskonalszej, chociaż, z podobnych względów, same „panują” nad światem roślin³⁶³. Z arystotelesowskiej hierarchii Tomasz z Akwinu wysnuwa myśl, że skoro zwierzęta są niższe aniżeli człowiek, to ich podległość człowiekowi ma charakter naturalny. Ludzie zatem mogą wykorzystywać zwierzęta do swoich celów, również je zabijać na pokarm. Człowiek nie ma poza tym obowiązków wobec zwierząt wynikających z uznawania ich jako podmiotów etycznych. Wydaje się, iż współcześnie utrzymanie paradygmatu antropocentryzmu i bezwzględnej wyższości człowieka nad zwierzętami w wersji tomistycznej, na dłuższą metę, jest niemożliwe. Paradygmat ten opiera się, jak wskazano powyżej, na arystotelesowskiej koncepcji hierarchii bytów i rozumienia duszy. A taki pogląd filozoficzny nie może już znaleźć potwierdzenia na gruncie współczesnej nauki, biologii i zoopsychologii³⁶⁴. Francuski teolog protestancki David Boullier przyznawał zwierzętom duszę niematerialną, ale śmiertelną. Rzecznikiem poglądu, że zwierzęta mają duszę podobną ludzkiej, a więc niematerialną i nieśmiertelną, był z kolei niemiecki filozof i uczyony Georg Friedrich Meier. Świat został stworzony, jak twierdził, dla wszystkich istot, by odczuwały i cieszyły się nim, a możliwe to jest tylko wtedy, gdy zwierzęta mają właśnie dusze. Meier wyraził również pogląd, że tysiące zabijanych zwierząt nie ginie nadaremnie, ponieważ z chwilą śmierci ich dusze ulegają doskonaleniu. Próbowano też znaleźć jakieś rozwiązania kompromisowe. I tak lekarz Guillaume Lamy przyznawał zwierzęciu duszę śmiertelną, a człowiekowi – podwójną – śmiertelną i nieśmiertelną. Przyrodnik Georges Leclerc hrabia de Buffon utrzymywał natomiast, że zwierzęta nie są, co prawda, obdarzone duszą taką jak ludzie, lecz mają specyficzny „zmysł wewnętrzny”, który pozwala im sprawnie funkcjonować w zmieniającym się środowisku. Najbardziej chyba oryginalne rozwiązanie problemu przedstawił jezuita i historyk Guillaume Bougeant. Zwierzęta według niego mają dusze, ale są to dusze potępionych ludzi, które w ten sposób odprawiają pokutę. Koncepcja ta nadawała sens cierpieniom zwierząt, wyjaśniała też, dlaczego mimo niewątpliwej inteligencji pozbawione są one „uczuc religijnych”. Niestety, głosząc te poglądy, Bougeant skazał się na wygnanie z Francji³⁶⁵. Często stawiane jest pytanie o to, co ma ze sobą wspólnego ludzkie okrucieństwo wobec zwierząt i chrześcijaństwo? Na pierwszy rzut oka wydaje się, że nic. Jednak przy do-

³⁶² J. Woleński, *Podmiotowość zwierząt w aspekcie filozoficznym*, [w:] T. Gardocka, A. Gruszczyńska (red.), *op. cit.*, s. 14.

³⁶³ Zob. T. Pietrzykowski, *Etyczne problemy prawa...*, s. 330.

³⁶⁴ T. Kaleta, *Zwierzęta we współczesnych religiach...*, s. 706, 707.

³⁶⁵ Za: T. Kaleta, *Człowiek a zwierzę*, <http://archiwum.wiz.pl/1996/96023100.asp> [dostęp 01.04.2016].

kładnym przyjrzeniu się widać, iż ważne teksty biblijne, opacznie interpretowane, wpłynęły na sposób postrzegania i traktowania zwierząt. Kluczowe w tym kontekście teksty odnajdujemy w Księdze Rodzaju. Pierwszy: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną” (1,28). To wersja oryginalna. Tyle że w świadomości ludzi dominuje wersja zwulgaryzowana, za którą niemalą odpowiedzialność ponosi szkolna teologia, sprowadzająca ten passus do jakże miłego dla ucha człowieka nakazu: „Czyńcie sobie ziemię poddaną!”. A to znaczy tyle: Bóg dał człowiekowi, „koronie stworzenia”, ziemię we władanie. Dał mu na własność, aby człowiek ją okiełznał, opanował, eksplorował. Celem nadrzędnym w takim ujęciu jest szczęście człowieka, który – żeby je osiągnąć – musi się trudzić, pracować w pocie i znoju. A tym, co stawia opór, jest ziemia. Zadanie człowieka polega więc na tym, by ten opór ziemi złamać. I człowiek go łamie. Szkopuł w tym, że specyfika biblijnego zalecenia nie ma nic wspólnego, jak notuje protestancki teolog Jürgen Moltmann, „z panowaniem nad światem”. I dodaje: „Biblijny nakaz jest przykazaniem dotyczącym pożywienia – zarówno ludzie, jak i zwierzęta mają żyć z owoców, które rodzi ziemia na drzewach i roślinach. Nie było natomiast w ogóle mowy o zdobyciu władzy”³⁶⁶. Drugi tekst, który ma usprawiedliwiać brutalność człowieka wobec natury, wprost odnosi się do zwierząt. „A wreszcie rzekł Bóg: «Uczynię człowieka na nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi!»” (Rdz 1,26). Tu rzeczywiście, pierwszy i ostatni raz w Piśmie Świętym pada słowo „panowanie”. I to zdanie służy w szkolnej teologii za niezbity dowód na to, że człowiek, który z kolei jest *imago Dei* (obrazem Boga), stoi najwyżej w hierarchii bytów. Nowa teologia zupełnie jednak inaczej interpretuje ten fragment. „«Panowanie» odnosi się do związku człowieka – opisanego tu jako obraz Boży – z Bogiem, Stwórcą podtrzymującym świat w istnieniu. Ponieważ ludzie i zwierzęta mają żyć z owoców ziemi, to władza człowieka nad zwierzętami może być tylko władzą pokoju, a nie żadną władzą nad życiem i śmiercią. Rola, jaka została w tym biblijnym przekazie przypisana ludziom, to zachowanie sprawiedliwego pokoju”³⁶⁷. Jednakże człowiek żadnego dozwolenia biblijnego nie wykonał z taką dokładnością, a nawet nawiązką, jak właśnie w przypadku owego panowania. Skorzystał z tego prawa bez ograniczeń, nie zważając na to, iż każde prawo wiąże się z obowiązkami dbałości o dobro będące w zasięgu każdego, kto się na nie powołuje³⁶⁸. Zwolennicy ekologizmu zarzucają myśli chrześcijańskiej, że traktuje środowisko naturalne jedynie jako tło działal-

³⁶⁶ J. Moltman, *Bóg w stworzeniu. Ekologiczna teologia stworzenia*, przeł. Z. Danielewicz, Wydawnictwo Znak, Kraków 1995, s. 82.

³⁶⁷ Za: J. Makowski, *Dlaczego Kościół milczy*, <http://www.newsweek.pl/dlaczego-kosciol-milczy,50228,1,1.html> [dostęp 02.04.2016].

³⁶⁸ Zob. G. Rejman, *Ochrona prawna zwierząt*, „Studia Iuridica” 2006, nr 46, s. 253.

ności ludzkiej. W tej perspektywie utrzymują, iż zwłaszcza świat zwierzęcy zostaje zepchnięty do rezerwatu, z którego człowiek może czerpać w zależności od swoich potrzeb. Przekonanie, że człowiek zajmuje centralną pozycję w świecie, pełniąc w nim rolę pana i władcy, popadało w sprzeczność z naczelną ideą filozofii wschodnich komplementarności różnych form życia i przeświadczenia, że człowiek jest częstką uniwersalnego układu³⁶⁹. Spośród wielu nurtów współczesnej ekologii dotyczących relacji między człowiekiem a przyrodą najbardziej przekonywujący jest pogląd uznający prawa dla wszystkich form świata: zwierzęcego, roślinnego i mineralnego³⁷⁰. Zdaniem Czesława Janika z cytatów biblijnych przywoływanych na uzasadnienie panowania człowieka nad zwierzętami wynika co prawda zgoda Boga na takie panowanie, ale nie wynika z nich zgoda boska na zabijanie zwierząt, dręczenie ich, znęcanie się nad nimi, dla rozrywki i lepszego samopoczucia człowieka-pana³⁷¹. Jeśli chodzi o współczesną teologię, to należy podkreślić, że pojawił się nurt, który dość wyraźnie uwzględnia szereg stanowisk pozateologicznych, a nawet, zdaniem Tomasza Kozłowskiego, można się pokusić o stwierdzenie początku konwergencji teologicznych i pozateologicznych kierunków pojmowania praw zwierząt³⁷². Józef Wróbel oskarża nawet Kościół o antropocentryzm absolutystyczny, podkreślając, że czołowi myśliciele pozareligijni znacznie lepiej i znacznie wcześniej rozumieli potrzebę zwracania uwagi na prawa zwierząt. Wróbel wyróżnia trzy aspekty budowania teologiczno-moralnych podstaw praw zwierząt:

- 1) jako powinność zobowiązującą człowieka do poszanowania dzieła Stwórcy;
- 2) poszanowanie zwierząt i ich praw jako poszanowanie prawa natury;
- 3) jako powinność, którą człowiek poznaje i kodyfikuje, kierując się poczuciem życzliwości oraz wrażliwości na wartości, w tym te adekwatne naturze i egzystencji zwierząt³⁷³.

Trudno jednak się dziwić, że chrześcijanie pogardzają zwierzętami i traktują je jak przedmioty. W końcu wiara Jerozolimy i rozum Aten, czyli dwa filary naszej cywilizacji, połączyły siły, by znaleźć duchowe i racjonalne przesłanki i okrucieństwa wobec zwierząt nie nazywać grzechem. By ich zabijanie nie spędzało snu z powiek ani nie budziło wyrzutów sumienia. Czy jednakże wobec opisanej sytuacji Kościół jest całkiem bezradny? Chyba nie. Tyle że po pierwsze, nie ma teologów i księży, którzy poważnie traktowaliby teolo-

³⁶⁹ M. Kwapiszewska-Antas, *Człowiek wobec zwierząt na przestrzeni dziejów*, „Słupskie Studia Filozoficzne” 2007, nr 6, s. 98.

³⁷⁰ R. Węgrzynowicz, M. Romańska, *Ochrona zwierząt w świetle prawa i norm etycznych*, [w:] M. Mozgawa (red.), *Prawna ochrona zwierząt*, Oficyna Wydawnicza Verba, Lublin 2002, s. 90.

³⁷¹ Cz. Janik, *Status zwierzęcia w głównych religiach*, [w:] T. Gardocka, A. Gruszczyńska (red.), *Status zwierzęcia. Zagadnienia filozoficzne i prawne*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012, s. 84–85.

³⁷² Zob. T. Kozłowski, *Wyzwolenie prawa – prawność i ochrona prawna zwierząt*, [w:] T. Gardocka, A. Gruszczyńska (red.), *op. cit.*, s. 131.

³⁷³ J. Wróbel, *Zwierzęta i ich prawa*, [w:] K. Jeżyna, T. Zadykowiec (red.), *Prawa człowieka – przesłanki moralne Kościoła*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2010, s. 95, 103.

gię zwierząt. Poza tym potrzebne jest wypracowanie nowej teologii stworzenia, która poważnie zmierzyłaby się z tzw. kryzysem ekologicznym. Po drugie, Kościołowi można postawić zarzut grzechu zaniechania, kiedy milczy, widząc to, jak ludzie traktują zwierzęta³⁷⁴. W związku ze stanowiskiem Kościoła przyjętym za Akwinatą Miłą Kwapiszewska-Antas stawia pytania: czy prawo do wykorzystywania zwierząt jako pokarmu uprawnia nas także do hodowania kurcząt stłoczonych w ciasnych klatkach albo cieląt w boksach, w których nie są w stanie się poruszać? Czy mamy prawo krępować maciory, unieruchamiając je za pomocą stalowych pierścieni w pozycji pozwalającej prosiętom bez przerwy ssać mleko, by dzięki temu mogły szybciej rosnąć? Czy prawo wykorzystywania zwierząt do wytwarzania odzieży dopuszcza chwytanie w sidła zwierząt, których futro jest cenne, skazując je przy tym na powolną śmierć z głodu, chłodu, pragnienia i upływu krwi? Czy prawo do posługiwania się zwierzętami w celach rozrywkowych usprawiedliwia corridy, gdzie byki, ranione grotami banderilli, po długotrwałej torturze giną przeszyte szpadą? Czy można męczyć zwierzęta bolesną torturą jedynie po to, by oglądać ich występy cyrkowe? I wreszcie, czy możemy zadawać ból w sterylnych laboratoriach wyłącznie po to, żeby sprawdzić działanie jakiegoś leku bądź kosmetyku?³⁷⁵ Oprócz reprezentatywnych dla chrześcijaństwa poglądów Akwinaty znaleźć możemy jednak i inne stanowiska w kulturze chrześcijańskiej. Jako przykład mogą posłużyć tutaj poglądy św. Franciszka z Asyżu, który utrzymywał, że także i zwierzęta zasługują na ludzką dobroć, chociażby ze względu na to, że one również są dziełem Boga³⁷⁶. Choć koncepcja tomistyczna jest dominująca, a myśl Franciszka została zmarginalizowana, współcześnie idea troskliwego namiestnictwa człowieka nad światem przyrody z woli Boga, staje się coraz bardziej popularna. Warto przytoczyć fragment orędzia papieskiego na XLIII Światowy Dzień Pokoju, poruszający tę kwestię: „Prawdziwym sensem początkowego nakazu Boga, jasno ukazanym w Księdze Rodzaju, nie było po prostu nadanie władzy, lecz raczej wezwanie do odpowiedzialności”³⁷⁷. Obecnie propagatorem tzw. chrześcijańskiej idei praw zwierząt, w wersji całkowicie odrzucającej antropocentryzm, jest anglikański teolog Andrew Linzey³⁷⁸.

Tadeusz Ślipko³⁷⁹ uważa, że filozofię relacji człowiek–zwierzę rozwijano w ciągu wieków na dwu równoległe biegnących torach. Relacja ta pojmowana była bądź w perspektywie prymatu człowieka nad zwierzęciem, bądź ich gatunkowej tożsamości. Owe tezy ilustruje zestawem nazwisk, czyli z jednej strony przedstawiciele orientacji wyż-

³⁷⁴ Za: J. Makowski, *op. cit.*

³⁷⁵ M. Kwapiszewska-Antas, *Człowiek wobec zwierząt...*, s. 99.

³⁷⁶ T. Kaleta, *Zwierzęta we współczesnych religiach...*, s. 706–707.

³⁷⁷ Benedykt XVI, *Orędzie na XLIII Światowy Dzień Pokoju*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/pokoj2010_lew_08122009.html [dostęp 20.09.2016].

³⁷⁸ D. Probuca, *Filozoficzne podstawy idei praw zwierząt*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2014, s. 32.

³⁷⁹ S. Jaromi, *Prawa zwierząt według o. prof. Tadeusza Ślipko*, <https://www.franciszkanie.pl/artykuly/prawa-zwierzat-wedlug-o-prof-tadeusza-slipko-4> [dostęp 03.03.2017].

szości człowieka nad światem zwierząt w osobach Arystotelesa, św. Tomasza, Kanta, tomistów, z drugiej natomiast zwolenników partnerskiej między tymi światami relacji, reprezentowanych przez Plutarcha, Rousseau, Spencera, ewolucjonistów. Wszystkie koncepcje prymatu człowieka nad zwierzęciem formowały się na gruncie spirytualistycznego pojmowania człowieka jako istoty złożonej z dwu konstytuujących ją pierwiastków: materialnego ciała i duchowej duszy. Z kolei teoria gatunkowej równości człowieka ze zwierzęciem wyrastała z materialistycznej, niekiedy panteistycznej filozofii człowieka. Tadeusz Ślipko podkreśla, że u podstaw filozoficznego podejścia do relacji człowiek – zwierzę leży zawsze odpowiednia antropologia filozoficzna.

2.2. Prawo do ochrony przed cierpieniem z punktu widzenia filozofii i etyki

Duża część etyków i filozofów przyznaje, że zwierzęta powinny mieć prawo do ochrony przed cierpieniem. Prawo to wynika z ich ponadgatunkowej zdolności do odczuwania bólu i cierpienia. Uzasadnieniem tego prawa jest metafizyczny argument, wedle którego *ból i cierpienie są zawsze wewnętrznym złem*. Prawo do ochrony przed cierpieniem powinno mieć charakter bezwzględny – nigdy nie powinno być zasadnie uchylone ani anulowane. Podstawową cechą wspólną ludziom i zwierzętom jest zdolność do odczuwania bólu i cierpienia. Wiemy już, że ból i cierpienie stanowią zło. Doznawanie bólu i cierpienia jest czymś równie złym zarówno w przypadku ludzi, jak i zwierząt³⁸⁰. Ustawa o ochronie zwierząt, o czym będzie mowa w drugiej części opracowania, penalizuje zabicie zwierzęcia i znęcanie, które przecież wiąże się z ogromnym bólem fizycznym i psychicznym zwierzęcia. W przypadku samego bólu wystarczy posiadanie wrażenia nocycyptycznego, czyli wystarczające jest, iż informacje z naszych receptorów dotyczące tego, co złego dzieje się z naszym ciałem, są doprowadzane do naszego mózgu, a nie mózgu innego podmiotu. Nawet jeżeli nie jesteśmy świadomi w sensie *consciousness* ani świadomi tego, że ból wydarza się właśnie takiej unikalnej jednostce, jaką my jesteśmy sami, te doznania jednak są naszymi doznaniem. Zupełnie obiektywnie możemy być sobą i mieć swoje doznania, nie wiedząc o tym, że jesteśmy sobą, i nie wiedząc, że to właśnie my doznajemy bólu.

Zwierzęta dysponują ponadto odpowiednim poziomem inteligencji sensomotorycznej (np. przyswajanie nowych umiejętności przez wilki i lisy). Już na tym poziomie inteligencji sensomotorycznej okazuje się, że świadomość jest konieczną właściwością istot żywych, które muszą szybko i pewnie reagować na zmienione lub nieznanne warunki środowiska i sytuacje, aby przeżyć. Świadomość u ludzi i zwierząt musiała powstać

³⁸⁰ M. Mitera, *Kilka uwag o prawach zwierząt*, [w:] M. Szyszkowska (red.), *Przełomy wieków*, Wydawnictwo Temida 2, Białystok 2000, s. 87–88.

w bardzo dawnych czasach³⁸¹. W nauce powstaje dylemat o prawo zwierząt do własnego ciała. Jest ono inspirujące na gruncie rozważań o okrucieństwie wobec zwierząt, gdyż zabijając, znęcając się nad zwierzęciem, zadając mu ból ingerujemy w jego prawo do własnego ciała. Istnieje pogląd, zgodnie z którym te zwierzęta, które są świadome siebie i świadome swoich ciał w sensie wyższym, powinny być uznawane za właścicieli swoich ciał z większą pewnością niż te świadome swoich ciał tylko w sensie *body – awareness*. Własność ciała stanowi warunek wystarczający, lecz nie konieczny dla praw zwierząt, które mogą być postulowane z innego powodu aniżeli potrzeba wolności w zakresie dysponowania swoim ciałem, wartym rozważenia jest także relacja pomiędzy czujnością ciała (*body – awareness*), której uznanie już może rozstrzygnąć kwestię posiadania ciała na własność, a potrzebą respektowania praw zwierząt przez człowieka³⁸².

Ciała zwierząt, a przynajmniej ciała tzw. wyższych zwierząt, również są świadomie doświadczane od wewnątrz jako narzędzia umożliwiające działanie w świecie przedmiotów. Są one także narzędziami komunikacji. Stanisław Judycki wysunął tezę, iż zwierzęta, nawet te tzw. wyższe zwierzęta, nie są istotami ucieleśnionymi, gdyż ich świadomość nie jest świadomością świata i stąd nie ujmują one siebie samych jako wyposażonych w ciało. Zwierzęta nie dysponują świadomością świata w tym sensie, że nie wiedzą, czym są. Ażeby można było wiedzieć, że jest się dla przykładu tygrysem, trzeba byłoby posiadać pojęcie zwierzęcia, pojęcie rośliny, pojęcie rzeczy nieożywionych itd. Jednakże zwierzęta nie są cielesnymi maszynami, są bowiem zdolne do odczuwania bólu, głodu, stanów nasycenia i bezpieczeństwa. Stąd też ciała zwierząt nie są zwykłymi przedmiotami, którymi można dowolnie manipulować.

Doświadczenie ciała zarówno w przypadku ludzi, jak i w przypadku zwierząt jest strukturą złożoną, mającą pewne wspólne składowe³⁸³. Na temat uczuć wyższych u zwierząt opinie są podzielone. Jednak duże grono specjalistów twardo opowiada się za ich istnieniem. Świadczyć o tym ma między innymi sam sposób, w jaki zwierzęta odnoszą się do swoich opiekunów albo siebie nawzajem. Zwierzęta potrafią doskonale współpracować w osiągnięciu wspólnego celu. Drapieżniki opracowują strategię polowania, zwierzęta potrafią przeżywać żalobę po stracie potomstwa lub opiekuna. Wiele psów po śmierci opiekuna wpada w depresję. Między różnymi zwierzętami są sympatie i antypatie, powstają sojusze zwierząt. Wiele psów i kotów doświadcza różnych lęków i fobii³⁸⁴. U określonych

³⁸¹ E. Oeser, *op. cit.*, s. 43.

³⁸² P. Wronarowicz, *Zwierzęca świadomość ciała – czyją własnością jest ciało zwierzęcia?*, „Diametros” 2013, nr 36, s. 164–165.

³⁸³ S. Judycki, *Doświadczenie ciała*, https://www.kul.pl/files/57/wydzial/judycki/doswiadczenie_ciala.pdf [dostęp 04.08.2016].

³⁸⁴ I tak, psy mogą prezentować zachowania normalne i zachowania patologiczne. Jeżeli dane zachowanie zwierzęcia nie jest zgodne z normami zachowań danego gatunku, można stwierdzić, że jest to anomalia. Dla przykładu: pies gryzący bez uzasadnienia wykazuje zachowania patologiczne. Wymagana jest wte-

gatunków ptaków więź między samcem a samiczką trwa przez całe życie. Śmierć jednego osobnika z takiej pary przypuszczalnie powoduje stres, poczucie straty i smutek u tego, który przetrwał. Relacje matka – dziecko u ssaków mogą być źródłem intensywnego cierpienia, jeśli któreś z nich jest zabite czy zabrane³⁸⁵. Jeżeli zwierzęta potraktujemy tylko jak rzeczy, czy może roboty, to będzie trudno wyjaśnić ich problemy z psychiką³⁸⁶.

Nauka staje po stronie zwierząt, wskazując, że zwierzęta cierpią. Doświadczenia wykazują, że zwierzęta są świadome miejsca przebywania, relacji z otoczeniem i tego, jak są traktowane. Każde zwierzę, jeśli tylko ma możliwość, unika dyskomfortu, a krzywdzone reaguje ucieczką. Nie tylko to je łączy z ludźmi. Zwierzęta tak jak ludzie potrafią uczyć się, bawić, a także mają rozbudowaną strukturę społeczną. Przykładowo bydło na wolności potrafi rozpoznawać 50–70 osobników ze stada i zachowywać się inaczej w stosunku do poszczególnych jednostek. Zwierzęta wykazują także opiekuńczość i cierpią, gdy nie mogą zaspokoić głodu czy pragnienia, ale także instynktu macierzyńskiego. Współczesna nauka dzięki możliwości badania nie tylko widocznych zachowań, ale także zwierzęcych hormonów, w tym hormonu stresu – kortyzolu, potrafi wnikać w naturę zwierząt w dużo większym stopniu aniżeli w minionych latach³⁸⁷.

Emil Stanisławski zauważa, iż teza o nieświadomych zwierzętach pozwalała i nadal pozwala je postrzegać w kategoriach automatów, które są poddane woli człowieka. Zdaniem cytowanego Autora odkrycie świadomości dokonałoby w tym kontekście przełomu, który miałby charakter wręcz rewolucyjny, dla wielu osób ów przełom oznaczałby „uczłowieczenie zwierząt”. Jednakże, jak podkreślił Emil Stanisławski, badanie świadomości zwierząt nie ma na celu uczłowieczania któregośkolwiek z nich. Ma jedynie dostarczyć obiektywnej wiedzy na temat ich natury i zachowań³⁸⁸.

Analiza sytuacji zwierząt jest przeprowadzana w analogii do sytuacji niewolników. Tym ostatnim odmawiano równego statusu moralnego z resztą ludzi, głównie z uwagi na kolor skóry. Jednakże podobieństwa między czarnymi a białymi ludźmi są istotniejsze z moralnego punktu widzenia aniżeli sam kolor skóry. Analogicznie, większa liczba nóg zwierząt i inne cechy odróżniające je od ludzi także nie powinny odgrywać roli. Zwierzęta dzielą z ludźmi kluczową cechę: są istotami czującymi. Zwierzęta tak samo jak ludzie mogą cierpieć. Zdolność do cierpienia i doznawania przyjemności jest niezmier-

dy terapia. J. Kosińska, *Zaburzenia psychiczne i najczęstsze problemy z zachowaniem psów*, „Magazyn Weterynaryjny” 2003, nr 12, <http://www.meritumfci.republika.pl/zaburz.html> [dostęp 29.04.2016].

³⁸⁵ P. Singer, *Etyka praktyczna*, przekład A. Sagan, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 2003, s. 122.

³⁸⁶ A. Nyckowski, *Bracia mniejsi? Rozmowa z Magdaleną Moszczyńską-Grudzień*, „Zupełnie Inny Świat. Bracia Mniejsi” 2016, nr 4, s. 43–44.

³⁸⁷ A. Gabryelów, *Krzywdą niejedno ma imię, czyli o okrucieństwie wobec zwierząt*, <http://witrynawiejska.org.pl/zwierzeta/item/40132-krzywda-niejedno-ma-imie-czyli-o-okrucienstwie-wobec-zwierzat> [dostęp 20.07.2016].

³⁸⁸ E. Stanisławski, *Świadomość zwierząt*, www.blog.viva.org.pl/wp-content/uploads/2010/10/swiadomosc1.pdf [dostęp 28.05.2016].

nie istotna przy ustalaniu statusu moralnego³⁸⁹. Nie biologiczne pochodzenie powinno decydować o statusie moralnym, tylko posiadanie świadomości³⁹⁰.

3. Okrucieństwo wobec zwierząt a ich podmiotowość

Problematyka okrucieństwa wobec zwierząt wiąże się z ich podmiotowością. Przesłanką podmiotowego traktowania zwierząt na gruncie koncepcji nieosobowej podmiotowości prawnej zwierząt jest posiadanie przez nie świadomości doznaniowej, natomiast nieosobowego charakteru tej podmiotowości – brak odpowiednio złożonego kompleksu zdolności kognitywnych cechujących człowieka. Zdaniem Tomasza Pietrzykowskiego kryteria te są pośrednim podważeniem samego fundamentu humanizmu prawniczego, zgodnie z którym podstawą podmiotowego traktowania każdego człowieka jest przyrodzona mu godność, a nie posiadanie mniej lub bardziej rozwiniętych zdolności psychologicznych. W efekcie status osoby należny jest każdej istocie ludzkiej przez sam fakt jej człowieczeństwa, niezależnie od tego, w jakim stopniu rozwinęła ona jako *indywiduum* poszczególne zdolności psychologiczne cechujące typowego przedstawiciela gatunku *Homo sapiens*. T. Pietrzykowski dowodzi, że konstrukcja podmiotowości nieosobowej zwierząt jest możliwa do pogodzenia ze zrewidowaną postacią humanizmu prawniczego. Również idea włączenia określonych gatunków zwierząt do kręgu podmiotów prawa odwołuje się raczej do typowych cech gatunkowych niż indywidualnych cech osobniczych. Niezależnie od istnienia jednostek ludzkich nieposiadających przymiotów osoby ze względu na wiek, upośledzenie, czy też chorobę, typowy zespół cech charakteryzujących gatunkowo człowieka uzasadnia traktowanie wszystkich istot ludzkich jako osób, podobnie jak typowe cechy gatunkowe zajęcy, krów czy słońi uzasadniają traktowanie jako podmiotu nieosobowego każdego indywidualnego osobnika danego gatunku. Przymiot „godności” bezwzględnie wyróżnia człowieka od reszty przyrody. Żadna istota nienależąca do posiadającego ją gatunku nie zasługuje na podobny status, niezależnie od jej indywidualnych przymiotów. Naturalizacja humanizmu prawniczego pozwala na pogodzenie go z koncepcją ograniczonego upodmiotowienia zwierząt, nie prowadzi jednak do całkowitego zerwania z postawą szowinizmu gatunkowego, którego kwintesencją jest metafizycznie rozumiane pojęcie godności ludzkiej³⁹¹.

Przywoływany już w rozdziale Tadeusz Ślipko uwypuklił kwestie osobowości człowieka i „przyrodniczości” zwierzęcia. Zwierzęta nie działają jako sprawcy świadomo-

³⁸⁹ M. Kittel, *(Nie)świadomość zwierząt a ich status moralny. Jak pogodzić etykę z filozofią umysłu*, „Etyka” 2006, nr 39, s. 101.

³⁹⁰ G. Francuz, *Czy świadomość zwierząt jest antropologiczną iluzją?*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2015, nr 2, s. 406–407.

³⁹¹ T. Pietrzykowski, *Problem podmiotowości prawnej zwierząt z perspektywy filozofii prawa*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2015, nr 2 (94), s. 255–256.

mie przez siebie wybieranych i w doborze środków modyfikowanych celów. Stanowią przez to osobną kategorię bytów przyrodniczych, które w obszarze przyrody zajmują najwyższe miejsce, ale ponad jej czysto materialną egzystencję wznieść się nie potrafią. To jest racja, dla której zwierzęta, w przekonaniu T. Ślipko, nie są i być nie mogą podmiotem moralności, cieszącym się z tego źródła wypływającymi uprawnieniami. Podmiotowość moralna przysługuje wyłącznie człowiekowi. Negacja teorii „praw zwierzęcia” stanowi zatem niezmiennie jądro filozofii i etyki chrześcijańskiej na przestrzeni całej jej wielowiekowej historii. Aczkolwiek T. Ślipko podkreśla, iż fakt, że zwierzę nie jest podmiotem moralności, nie oznacza, że jest poza moralnością. Nie będąc podmiotem, jest przedmiotem moralności. Ów Autor twierdzi, że te poglądy są wykorzystywane przez przeciwników etyki chrześcijańskiej, którzy źle ją interpretują, a przecież chodzi o to, że korzenie ochraniającej świat zwierząt moralności nie tkwią w bytowej strukturze samych zwierząt, ale poza nią, czyli właśnie w człowieku³⁹². Ksiądz Ślipko przywołuje argumenty filoanimalistów na rzecz moralnej podmiotowości świata zwierząt dotyczące posiadania przez zwierzęta takich uzdolnień jak doznania uczuciowe, swoista celowość zachowań, wrażliwość na ból i cierpienie. Tadeusza Ślipko nie przekonuje argumentacja filoanimalistów. W jego ocenie niemałym utrudnieniem w rozstrzygnięciu problemu dotyczącego podmiotowości zwierząt jest fakt, że nie mamy bezpośredniego wglądu w psychikę zwierząt i ich przeżyć ani też możliwości uzyskania od nich niezbędnych w tym względzie informacji. Skazani zatem jesteśmy na behawioralną obserwację ich zachowań, aby tylko na tej podstawie wyprowadzić interesujące nas wnioski. Autor jest przekonany, że przy całej niezaprzeczalnej „zmysłowości” zwierząt są one jednak w swych zachowaniach zdeterminowane, jak już w średniowieczu to określano, *ad unum genus operabilium*, czyli do pewnego zespołu czynności stale się powtarzających w obrębie działań właściwych odnośnym gatunkom zwierząt. Z tego też powodu zwierzęta nie wykazują ani wewnętrznego, ani zewnętrznego postępu stymulowanego ich własnymi aktami poznawczo-dążeńiowymi. Zwierzęta nie rozwijają więc własnym wysiłkiem swego życia psychicznego, nie dochodzą do zauważalnego stopnia jakiejś moralnej kultury, nie uzewnętrzniają też twórczych procesów swego psychizmu w zdobyczach własnej zwierzęcej cywilizacji. Tadeusz Ślipko podnosi, że lew, pies czy mysz z epoki kamienia łupanego zachowywały się tak samo, jak to czynią ich potomkowie w naszych czasach. Jego zdaniem zwierzęta tkwią we właściwych im standardowych schematach zachowań z tego powodu, że mechanizm ich aktów poznawczych i dążeńiowych jest ograniczony ramami poznania jedynie zmysłowego, niewykraczającego poza konkretne cechy poznawanego przedmiotu nawet wówczas, gdy wznosi się na poziom uogólnień pewnych typów zbiorowych, dla przykładu pies odróżnia kota od myszy. Takie zaś poznanie zdol-

³⁹² S. Jaromi, *op. cit.*

ne jest wytworzyć jedynie koniecznościowe i jednokierunkowo zdeterminowane procesy dążeniowe, składające się na osobną kategorię reakcji instynktowych. W tym też tkwi przyczyna bezbronności świata zwierzęcego wobec człowieka. Człowiek jest zdolny odczytać prawidłowość zachowań zwierzęcych i modyfikować w ramach intelektualnego namysłu środki przeciwdziałania. Zwierzęta tego nie potrafią. Faktem jest, że niekiedy wykazują w swoich zachowaniach pewne analogie do myślowych operacji intelektualnych, jednakże to zachodzące podobieństwo jest czysto zewnętrznej natury i sprowadza się zawsze ostatecznie do jakichś mechanicznych bodźców, które wdrażają zwierzęta do określonych sposobów zachowania. Przyrodnicza nieodwracalność całokształtu życiowych procesów świata zwierzęcego powoduje więc, że nie ma w nim miejsca ani na świadomość samych siebie, ani na umysłową deliberację i wolny wybór określonych celów i środków działania, ani na świadomość dobra i zła moralnego, ani na poczucie moralnej odpowiedzialności. Brakuje więc zwierzętom niezbędnych kryteriów do tego, aby były zdolne stać się podmiotami moralnymi chociażby w stopniu potencjalnym, jaki istnieje w niemowlętach czy w głęboko upośledzonych psychopatach. T. Ślipko przyjmuje, że świat zwierzęcy należy do kategorii bytów przyrodniczych i stanowi integralną część środowiska naturalnego. Podmiotem moralnym są wyłącznie byty rozumne, których przedstawicielem w granicach czasowo-przestrzennej rzeczywistości jest jedynie człowiek. Książd Ślipko krytykuje filoanimalistów, zwolenników etyki biosfery, czy też etyki życia, za nieumiejętność dostrzeżenia istotnych różnic między poznawczo-dążeniowym psychizmem zwierzęcia a analogicznym psychizmem człowieka. Sfera tych aktów u człowieka ma charakter powszechnikowo-duchowny i racjonalny, u zwierzęcia natomiast konkretny i zmysłowy. Filoanimaliści, w mniemaniu cytowanego Autora, degradują dziedzinę poznania i chcenia człowieka do poziomu konkretno-zmysłowej aktywności zwierząt i tym sposobem stwarzają pozorną wspólną płaszczyznę jego działalności z dynamizmem zwierzęcia. Czysto zewnętrzne podobieństwa przesłaniają im widzenie głębszych struktur rzeczywistości wraz ze wszystkimi tego stanu konsekwencjami³⁹³.

Przypomnijmy, iż na gruncie etyki chrześcijańskiej, właściwie jako jedyny, św. Franciszek z Asyżu opowiadał się za podmiotowością zwierząt, gdyż wierzył, że zwierzęta mają ciało i duszę. Przytoczmy jedną z jego przypowieści, ukazującą istotę jego postawy wobec zwierząt. Idąc razem z braćmi, spotkał wieśniaka, który tak mocno bił opornego osła, że w końcu zwierzę kopnęło go i ugryzło w rękę. Być może jeszcze dotkliwiej poturbowałoby swego właściciela, gdyby Franciszek nie zawołał: „Powstrzymaj się, bracie osie!”. Osłupiały poganiacz ujrzał, jak zakonnik klęka przed uspokojonym zwierzęciem i przemawia do niego. Następnie Franciszek wytłumaczył wieśniakowi, że o wiele więcej można osiągnąć miłością aniżeli kijem. Towarzyszący mu bracia zdjęli ciężki ła-

³⁹³ T. Ślipko, *Bioetyka. Najważniejsze problemy*, Wydawnictwo PETRUS, Kraków 2012, s. 68–70.

dunek z grzbietu osła i sami ponieśli na wzniesienie, na które objuczone ponad miarę stworzenie nie potrafiło się wspiąć³⁹⁴.

Peter Singer uważa, że filozofowie, szukając podstaw powszechnie akceptowalnej różnicy statusu moralnego ludzi i zwierząt i nie mogąc znaleźć żadnej realnej cechy, która różniąc ludzi i zwierzęta, nie zaprzeczałaby jednocześnie równości ludzi, popadli w pustosłowie i zaczęli używać górnolotnych frazesów w postaci „niezbywalnej godności jednostki ludzkiej”. Filozofowie mówili o niezbywalnej „godności każdego człowieka (MAN)”. Singer widzi w tym sformułowaniu nie tylko szowinizm, ale też seksizm. Krytykuje przytoczone sformułowanie z uwagi na fakt, iż używanie jego ma świadczyć o tym, że każdy człowiek ma jakąś bliżej nieokreśloną wartość, której nie mają inne istoty żywe. Nie zgadza się także z przyjmowanymi na gruncie filozofii sformułowaniami, że wszyscy ludzie i tylko ludzie, są celami samymi w sobie, natomiast wszystko, co nie jest osobą, może mieć wartość tylko dla osoby. Idea wyjątkowej godności i wartości człowieka ma długą historię. Uznanie godności wszystkich ludzi Singer traktuje jako bardzo liberalne i postępowe. Ludzie, wywyższając własny gatunek, relatywnie obniżają status pozostałych. „Niezbywalna godność człowieka” wydaje się rozwiązywać filozoficzne problemy egalitaryzmu, póki się jej nie zakwestionuje. Singer pyta, dlaczego wszystkim ludziom, także upośledzonym umysłowo, zbrodniarzom wojennym, psychopatom, przysługuje niezbywalna godność ludzka, a nie można jej przypisać zwierzętom. Odpowiedź na to pytanie jest trudna, tak samo jak na pytanie o fakty decydujące o nierówności ludzi i zwierząt. Singer pisze, że powoływanie się na niezbywalną godność lub wartość moralną nic nie da, ponieważ aby wykazać, że przysługuje wszystkim ludziom i tylko im, trzeba wskazać jakieś istotne zdolności lub cechy, które mają tylko ludzie i które nadają im tę wyjątkową godność lub wartość. Idea godności i wartości to, w ocenie Singera, zbyt słaby substytut racji, która pozwalałaby radykalnie odseparować ludzi i zwierzęta³⁹⁵. Peter Singer dostrzegł rozłam pomiędzy etyką tradycyjną i jej podstawowymi dogmatami a oczekiwaniami i odczuciami współczesnych ludzi. Zauważył w tych odrębnościach nową etykę. Napisał na nowo przykazania etyczne. Z punktu widzenia niniejszych rozważań ważne jest przykazanie piąte:

Piąte stare przykazanie: *zawsze traktuj życie ludzkie jako cenniejsze od życia zwierząt;*

Piąte nowe przykazanie: *nie dyskryminuj na podstawie przynależności do gatunku*³⁹⁶.

Jednakże żadnego z dzieł Singera nie można uznać za reprezentatywne dla idei praw zwierząt – są one podstawą idei dobrostanu zwierząt (*animal welfare*) i nie należy łączyć tych koncepcji etycznych. Związany z Grupą Oksfordzką filozof zainspirował się działa-

³⁹⁴ J. Makowski, *op. cit.*

³⁹⁵ P. Singer, *Wyzwolenie zwierząt*, przełożyły A. Alichniewicz, A. Szczęsna, Biblioteka Myśli Współczesnej, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2004, s. 132–133.

³⁹⁶ R. Piszko, *Aksjologiczna orientacja rozumowań prawniczych. Wykłady*, Wydawnictwo Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Szczecin 2014, s. 112–113.

niami jej członków, stworzył jednak własną koncepcję opartą na rewizji głównych założeń filozoficznych Jeremy'ego Benthama. Istotą podejścia utylitarystycznego jest kwestionowanie istnienia jakichkolwiek praw naturalnych, więc przede wszystkim prawa do życia, do nienaruszalności egzystencji³⁹⁷. W konsekwencji według Singera również ludzie pozbawieni są uprawnień naturalnych, co łączy się m.in. z kontrowersyjnymi poglądami filozofa dotyczącymi przerywania ciąży i prawa do życia niemowląt młodszych niż 4 tygodnie³⁹⁸. Rzecznik właściwej teorii praw zwierząt, a dokładniej „miękkiego” abolicjonizmu³⁹⁹ amerykański filozof Tom Regan, poznał Petera Singera na Uniwersytecie Oksfordzkim, a rezultatem ich współpracy stała się książka *Animal Rights and Human Obligation* wydana w 1976 roku. Choć idea wyzwolenia zwierząt była bliska obu filozofom, jedynie Tom Regan uznawał istnienie moralnych uprawnień zwierząt, odwołując się do idei prawa naturalnego, w tym również do praw człowieka. Przyznanie zwierzętom statusu moralnego ze względu na ich naturalne prawo do życia było według Regana jedyną drogą prowadzącą do realnego polepszenia ich sytuacji⁴⁰⁰. Najważniejsza, kilkusetstronicowa publikacja filozofa *The Case for Animal Rights* ukazała się w 1983 roku. Jest to już pozycja klasyczna, ale nie tak popularna jak *Wyzwolenie zwierząt*, do tej pory nie została też wydana w Polsce. Publikacja Singera jest napisana w stylu popularnonaukowym, językiem zrozumiałym dla laika, co trudno powiedzieć o *The Case for Animal Rights*, szczegółowej, hermetycznej i pełnej specjalistycznych pojęć, co z pewnością nie przyczyniło się do jej popularności. Regan stanowczo odrzuca utylitarystyczne podejście Singera, odwołując się do etyki kantowskiej. Jego postulatem jest nie tylko wegetarianizm, ale również abolicjonizm, rozumiany jako odrzucenie wszelkich form wykorzystywania zwierząt, a nie tylko dążenie do poprawy ich bytu w laboratoriach czy hodowlach przemysłowych⁴⁰¹. „Dziś nie chodzi już o to, aby klatki były większe, tylko o to aby były puste” – stwierdza Regan⁴⁰².

Zwierzęta ze swoimi przyjemnościami, bólami i pragnieniami liczą się w utylitarystycznym rachunku ze względu na nie same i na równi z ludźmi, bez potrzeby odwoływania się do często naiwnych założeń o „immanentnej wartości wewnętrznej” zwierząt lub przysługujących im prawach. Wedle Dawida Karasia jest to rzadko zauważany walor etyki utylitarystycznej⁴⁰³.

³⁹⁷ D. Probuca, *op. cit.*, s. 27.

³⁹⁸ <http://www.petersinger.info/faq/> [dostęp 20.03.2017].

³⁹⁹ D. Gzyra, *Teoria praw zwierząt Toma Regana*, [w:] T. Gardocka, A. Gruszczyńska (red.), *op. cit.*, s. 46.

⁴⁰⁰ D. Probuca, *op. cit.*, s. 27.

⁴⁰¹ D. Gzyra, *op. cit.*, s. 46–47.

⁴⁰² T. Regan, *Filozofia praw zwierząt*, [w:] W. Owczarz (red.), *Antologia Praw Zwierząt*, wyd. Klub Gaja, Bielsko-Biała 1995, s. 82.

⁴⁰³ D. Karaś, *Status zwierząt w utylitarystycznej etyce Petera Singera i jego praktyczne konsekwencje*, <http://zeszytyprawzwierzat.org.pl/wp-content/uploads/2013/04/text-status.pdf> [dostęp 28.06.2016].

Eric Baratay wskazuje na lęk człowieka przed utratą dominacji lub jej zachwianiem w świecie przyrody. Autor stwierdza, iż w stosunku do zwierząt trzeba by dokonać takiej samej przemiany myślowej, jakiej dokonano w stosunku do innych ludzi. Sytuacja zwierząt, ich historia bywa porównywana z historią kobiet. Oczywiście owo porównanie jest przedmiotem licznych kontrowersji. We Francji szokuje ono feministki, natomiast w krajach anglosaskich jest oczywiste. Wiele historyczek, filozofek, etnolożek interesujących się tam zwierzętami zajmuje się także kobietami, które ich zdaniem zostały włączone w ten sam system dominacji. Podążają one między innymi za Virginią Woolf, wyśmiewając uczonych swoich czasów, którzy twierdzili, że kobiety nie mogą się równać z Szekspirem, a koty nie idą do nieba. Eric Baratay pisze, że „we Francji wierzy się, że jednych trzeba poniżyć, aby docenić innych”⁴⁰⁴.

Harvardzka filozof Christine Marion Korsgaard argumentuje, iż to na zorganizowanym społeczeństwie sprawującym władzę nad losem zwierząt, a nie na poszczególnych jednostkach, ciąży kolektywny obowiązek takiego urzędnictwa swojego funkcjonowania, któremu odpowiada uprawnienie każdego indywidualnego zwierzęcia do bycia traktowanym jako cel sam w sobie. Obowiązek każdej jednostki ludzkiej polega przede wszystkim na wniesieniu odpowiedniego wkładu w to, aby wspólnota w swych zorganizowanych działaniach wywiązywała się z ciężących na niej obowiązków wobec każdego poszczególnego zwierzęcia. Jedynie w pewnych sytuacjach realizacja kolektywnych obowiązków ciężących na danej społeczności może wtórnie spaść na barki poszczególnych jednostek⁴⁰⁵. Społeczeństwo nie powinno wykazywać obojętności wobec aktów okrucieństwa, których adresatami są zwierzęta. Szczególna rola w zakresie ochrony zwierząt przed zachowaniami okrutnymi ciąży właśnie na prawnikach. I warto jeszcze pamiętać o tym, że warunki współzamieszkiwania naszej planety powinny być oparte na szacunku, a nie na wyzysku. Należy zaprzestać łamania umowy ze zwierzętami i powściągnąć ludzką żądzę panowania nad wszystkimi żyjącymi istotami⁴⁰⁶.

4. Okrucieństwo zwierząt

Ludzie próbują wykazywać, że zwierzęta także bywają okrutne. Oczywiście zwierzęta przejawiają wiele zachowań, które z ludzkiej perspektywy można by określić jako okrutne: wyrzucanie słabszych piskląt z gniazda przez współbraci lub rodziców, zabijanie przez osobniki dorosłe osobników młodocianych pochodzących z innych miotów,

⁴⁰⁴ E. Baratay, *Zwierzęcy punkt widzenia. Inna wersja historii*, Wydawnictwo w Podwórku, Gdańsk 2014, s. 39–41.

⁴⁰⁵ T. Pietrzykowski, *Kant, Korsgaard i podmiotowość moralna zwierząt*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2015, nr 2, s. 114.

⁴⁰⁶ D. Morris, *Nasza umowa ze zwierzętami*, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 1995, s. 13.

niekiedy nawet własnych, czy też utrzymywanie sparaliżowanych, ale być może nadal odczuwających ofiar przy życiu, np. po to tylko, aby osobniki młode mogły stale żywić się „świeżym mięsem” – co stanowi pewną praktykę u wielu gatunków owadów. Jednakże osy składającej jaja w ciele innego stawonoga nie można nazwać ani okrutną, ani bestialską, gdyż to, co robi, nie jest świadome w sensie opartym na zreflektowanym zdawaniu sobie sprawy z ponoszonych przez ofiarę konsekwencji. Zdaje się bowiem, iż czyn okrutny, ażeby mógł zasłużyć na takie miano, domaga się istnienia po stronie sprawcy takiego właśnie zreflektowanego zamiaru, zamysłu, świadomości. Bez tego, niezależnie jak bardzo cierpi ofiara, nie określimy przyczyny jej cierpienia – inaczej niż metaforycznie – jako okrutnej, szczególnie w sensie „okrutnego sprawcy, czy podmiotu okrutnego czynu”. Czyn okrutny jest dla wielu ludzi, dlatego przede wszystkim okrutny, że mogło do niego nie dojść, że mógł być niepopołniony, jego sprawca bowiem mógł wybrać coś innego, ale tego nie zrobił i wybrał coś gorszego, właśnie owo okrucieństwo. Wybór posiada tylko człowiek, przynajmniej w pewnym zakresie. W odniesieniu do znacznej ilości ludzkich zachowań określanых jako okrutne da się powiedzieć, iż były one zamierzone wyłącznie jako takie, tzn. nie miały żadnego innego celu poza sprawieniem bólu, a więc samym okrucieństwem. U zwierząt z taką sytuacją nie mamy do czynienia prawie nigdy. Zwierzęce „okrucieństwo” nie bywa samoistne, a tylko mimochodne czy też przygodne, stanowi element uboczny, dodany przez samą naturę do czynności, której właściwy cel jest zupełnie inny.

Okrucieństwo ludzkie może więc być, choć nie musi, celem samym w sobie. Zwierzę zachowuje się z ludzkiej perspektywy okrutnie właśnie dlatego, że nie potrafi i nie może zachować się inaczej. Zwierzę nie posiada po prostu takiej możliwości. Człowiek mógłby w licznych wypadkach znanego z historii okrucieństwa obyć się bez niego lub je znacznie zredukować. Okrucieństwo ludzkie jest zindywidualizowane, spersonalizowane, tego nie ma u zwierząt. Okrucieństwo ludzkie w przeciwieństwie do zwierzęcego udoskonalilo się i nadal się udoskonala. Ludzie angażują swoją pomysłowość w udoskonalanie sposobów i narzędzi okrucieństwa, czego zwierzęta zdają się nie czynić⁴⁰⁷.

Próby rozumienia okrucieństwa zawsze odwołują się do jakiejś antropologii. Jednakże doświadczenie okrucieństwa wszelkiej antropologii zaprzecza. Stąd też wykształciła się tendencja do utożsamiania zachowań agresywnych z czymś niehumanym. Andrzej Leder nie zgadza się z twierdzeniem, do czego się przychyłamy, iż ludzkie okrucieństwo jest wyrazem zezwierzęcenia. Autor konkluduje, iż o zwierzętach wiemy bardzo niewiele, o ludziach wiemy tyle, że mają skłonność do złudzeń na swój własny temat⁴⁰⁸.

⁴⁰⁷ B. Dobroczyński, *Czy człowiek musi być okrutny?*, [w:] W. Galewicz, T. Biesaga, B. Barbaro de, B. Dobroczyński, J. Filek, R. Kolarzowa, A. Leder, S. Obirek, R. Wiśniewski (red.), *op. cit.*, s. 218–221.

⁴⁰⁸ A. Leder, *Ludzkie, arcyłudzkie*, [w:] W. Galewicz, T. Biesaga, B. Barbaro de, B. Dobroczyński, J. Filek, R. Kolarzowa, A. Leder, S. Obirek, R. Wiśniewski (red.), *op. cit.*, s. 239.

5. Prześstępstwo znęcania się nad zwierzętami

Współcześnie w coraz szerszym zakresie zwierzęta są objęte ochroną prawną, w tym także ochroną konstytucyjną. Kodeksy cywilne kilku państw, np. Niemiec czy Austrii, stanowią, że zwierzęta nie są rzeczami w rozumieniu prawa. Tendencja do dereifikacji zwierząt, nawet ich personifikacji, widoczna także na arenie międzynarodowej, przybiera niekiedy postać radykalną. Mamy i takie głosy, wedle których zwierzęta pod pewnymi względami są stawiane ponad niektórymi ludźmi. W dawnych czasach pociąganie zwierząt do odpowiedzialności karnej traktowano jako przywilej – zrównanie z ludźmi⁴⁰⁹. Dla czasów średniowiecza charakterystyczne są procesy zwierząt. W „zbrodniach” zwierząt widziano działanie duchów lub demonów nieprzyjaznych wobec ludzi. W tych wierzeniach magicznych zaczęto upatrywać przyczyn okrucieństwa wobec zwierząt, charakterystycznego nie tylko dla średniowiecznej Europy⁴¹⁰. Same zasoby świata zwierzęcego zawsze były i nadal są przedmiotem zainteresowania prawa karnego rozumianego szeroko jako prawo, którego przedmiotem są nie tylko przestępstwa, lecz także wykroczenia. Świat zwierzęcy jest przedmiotem ochrony nie tylko przepisów kodeksowych, ale także pozakodeksowych⁴¹¹. Prawnokarna ochrona zwierząt rozpoczęła się od katalogu zakazanych czynów wobec zwierząt, czyli od ingerencji w swobodę postępowania ze zwierzętami jako rzeczami. Podstawę dla takiej ingerencji uzasadniano wymogami porządku i moralności publicznej. W XX wieku w Europie pojawiły się własne podstawy aksjologiczne prawa ochrony zwierząt. Koncepcja „istot zdolnych do odczuwania cierpienia” nadała zwierzętom szczególnie status prawny. Względ na zdolność zwierząt do odczuwania cierpienia stał się zasadą wszelkiego traktowania zwierząt. Zadawanie cierpienia, wszelkie zabijanie, stało się wyjątkiem określonym przepisami prawa. Katalog czynów uznawanych za znęcanie się został przyjęty jako punkt wyjścia w projektach ustawy, która została uchwalona 21 sierpnia 1997 r. W ustawie tej oraz w jej nowelizacjach, katalog ten uległ rozszerzeniu, a opisy czynów były modyfikowane⁴¹². Zanim doszło do uchwalenia przedmiotowej ustawy w 1997 roku problematyka zwierząt i ich praw była obecna w polskim systemie prawnym w minimalnym zakresie. Rozporządzenie Prezydenta RP z 1928 roku wprowadziło do polskiego prawa zakaz znęcania się nad zwierzętami. Znęcanie się nad zwierzętami zostało zdefiniowane „jako

⁴⁰⁹ K. Motyka, *Zwierzęta na ławie oskarżonych i ich prawa (człowieka?)*, [w:] *Księga Jubileuszowa Profesora Tadeusza Jasudowicza*, Wydawnictwo TNOiK, Toruń 2004, s. 316 i n.

⁴¹⁰ M. L. Klementowski, *O odpowiedzialności karnej zwierząt i ich udziale w karze w średniowiecznej i wczesnonowożytnej Europie*, [w:] M. Mozgawa (red.), *Prawna ochrona...*, s. 23 i n.

⁴¹¹ A. Habuda, W. Radecki, *Przepisy karne w ustawach o ochronie zwierząt oraz o doświadczeniach na zwierzętach*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 5, s. 26–27.

⁴¹² Fundacja dla Zwierząt „Argos”, *Raport o problemie bezdomnych zwierząt*, (red.) T. Wypych, Warszawa 2016, s. 69–70.

wszelkie w ogóle zadawanie zwierzętom cierpień bez odpowiednio ważnej i słusznej potrzeby”. Groziła za nie kara grzywny do 2000 zł, areszt do 6 tygodni lub pozbawienie wolności do 1 roku. W okresie międzywojennym oraz w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej imiennie upoważnieni przedstawiciele/przedstawicielki wybranych przez władzę państwową stowarzyszeń zajmujących się ochroną zwierząt mogli uczestniczyć w dochodzeniach w sprawach o przestępstwa przeciwko zwierzętom, a nawet samodzielnie prowadzić takie dochodzenia w ograniczonym zakresie. W 1971 roku przepisy karne o znęcaniu się nad zwierzętami (poza regulacjami dotyczącymi działania sprawcy z wyjątkowym okrucieństwem) zostały przeniesione z rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej do tworzonego wtedy Kodeksu wykroczeń. Znalazły tam swoje miejsce pomiędzy przepisami regulującymi odpowiedzialność za noszenie mundurów bez uprawnień a sankcjami za publiczne używanie urządzeń megafonowych bez zezwolenia. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o ochronie zwierząt z 1928 roku oraz przepisy dotyczące znęcania się nad zwierzętami zawarte w Kodeksie wykroczeń zostały uchylone w sierpniu 1997 roku na skutek uchwalenia przez Sejm II kadencji ustawy o ochronie zwierząt. Ustawa określiła zasady humanitarnej ochrony zwierząt w Polsce⁴¹³.

Art. 6.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt⁴¹⁴ zabrania ich zabijania. Zostały wprowadzone pewne wyjątki od ogólnego zakazu zabijania, dla przykładu ubój i uśmiercanie zwierząt gospodarskich oraz uśmiercanie dzikich ptaków i ssaków utrzymywanych przez człowieka w celu pozyskania mięsa i skór; działań niezbędnych do usunięcia poważnego zagrożenia sanitarnego ludzi lub zwierząt; czy też uspianie ślepych miotów. Art. 6.1a wskazywanej ustawy zabrania znęcania się nad zwierzętami. W art. 6.2 odnajdujemy definicję znęcania się nad zwierzętami, zgodnie z którą przez znęcanie się nad zwierzętami należy rozumieć zadawanie albo świadome dopuszczanie do zadawania bólu lub cierpień. Prawodawca w sposób wyraźny przedstawił możliwe sposoby znęcania się nad zwierzętami (np. znakowanie zwierząt stałocieplnych przez wypalanie lub wymrażanie). Jednakże nie jest to katalog zamknięty⁴¹⁵.

Znęcanie jest przestępstwem powszechnym, które może zostać popełnione zarówno w postaci działania, dla przykładu poprzez bicie zwierzęcia, jak też w postaci zaniechania, czego najczęstszym przykładem jest niepodawanie zwierzęciu pokarmu lub wody⁴¹⁶.

⁴¹³ D. Karaś, *Jak Polacy znęcają się nad zwierzętami? Raport z monitoringu sądów, prokuratur i policji (raport przygotowany przez Fundację Czarna Owca Pana Kota i Stowarzyszenie Ochrony Zwierząt Ekostraż)*, Wydawnictwo Fundacja Czarna Owca Pana Kota, Wrocław – Kraków 2016, s. 15–20.

⁴¹⁴ Dz. U. z 2013 r., poz. 856 z późniejszymi zmianami.

⁴¹⁵ M. Mozgawa, *Prawnokarne aspekty ochrony zwierząt*, [w:] M. Mozgawa (red.), *Prawna ochrona...*, s. 168–171.

⁴¹⁶ L. Drwęski, *Ocena skuteczności ścigania przestępstw związanych z ochroną zwierząt – obraz statystyczny*, [w:] T. Gardocka, A. Gruszczyńska (red.), *op. cit.*, s. 234.

6. Znęcanie się nad zwierzętami w orzecznictwie sądowym

Sąd Najwyższy w jednym ze swoich wyroków orzekł, iż: „przestępstwo znęcania się nad zwierzętami określone w art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt może być tylko popełnione umyślnie i to wyłącznie z zamiarem bezpośrednim⁴¹⁷. [...] Za przestępstwo znęcania odpowiada nie tylko osoba, która świadomie zadaje ból lub cierpienie zwierzęciu, ale również ten, kto świadomie dopuszcza do zadania przez inną osobę bólu lub cierpienia zwierzęciu. [...] Zamiar odnosi się więc do samej czynności sprawczej, a nie do spowodowania cierpień lub bólu. Dopuszczenie polega w praktyce na nie przeciwdziałaniu, czyli przyzwoleniu i jest świadome, gdy sprawca zdaje sobie sprawę z następstw swego zachowania się”⁴¹⁸.

W swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy często podkreśla konieczność wystąpienia winy umyślnej i zamiaru bezpośredniego. W wyroku w sprawie przestępstwa znęcania się nad zwierzętami z 14 kwietnia 2016 roku⁴¹⁹ Sąd Najwyższy przypomniał o utrwalonym w jego orzecznictwie poglądzie, iż przestępstwo znęcania się nad zwierzętami musi zostać popełnione z winy umyślnej i w zamiarze bezpośrednim. W rozpatrywanej przez SN sprawie osoba została oskarżona o dopuszczenie się przestępstwa znęcania się nad zwierzętami w dwóch swoich gospodarstwach, które znajdują się w miejscowościach Jakubowo i Runowo. Oskarżony utrzymywał konie i krowy w niewłaściwych warunkach. Ponadto w drugim swoim gospodarstwie nie karmił trzech psów, nie podawał im też wody do picia. Co ciekawe, wobec oskarżonego o znęcanie się nad zwierzętami wcześniej już orzeczono 7-letni zakaz posiadania psów. Za przestępstwa znęcania się nad zwierzętami w Jakubowie i Runowie sprawca został skazany na rok pozbawienia wolności, 5000 zł nawiązki na Stowarzyszenie Pogotowie dla Zwierząt oraz 10-letni zakaz posiadania psów. Od prawomocnego wyroku skazującego obrońca wniósł kasację do SN, który stwierdził, że organy ścigania pomyliły się kierując do sądu akt oskarżenia. Niepodważalnym jest fakt, że osoba ta znęcała się nad zwierzętami w dwóch różnych wioskach. Początkowo postępowanie było prowadzone w takiej sprawie. Jednakże przy przedstawianiu zarzutów ograniczono się tylko do przestępstwa znęcania się nad trzema psami w Jakubowie. Taki właśnie wniesiono do sądu akt oskarżenia.

⁴¹⁷ Psychologiczną przesłanką winy umyślnej jest zamiar popełnienia czynu zabronionego. Może on występować w dwóch formach: zamiaru bezpośredniego i ewentualnego. Zamiar bezpośredni (*dolus directus*) polega na tym, że sprawca chce popełnić czyn zabroniony, zrealizować rzeczywistość objętą jego znamionami. Zamiar jest aktem woli, nie należy go mylić z pragnieniem popełnienia czynu (akt uczucia) ani uzależniać stwierdzenia zamiaru od określonej motywacji. Zamiar ewentualny (*dolus eventualis*) polega na tym, że sprawca wprawdzie nie chce popełnić czynu zabronionego, ale przewiduje realną możliwość jego popełnienia i na to się godzi. A. Marek, S. Waltoś, *Podstawy prawa i procesu karnego*, Wydawnictwo Prawnicze PWN, Warszawa 1999, s. 77.

⁴¹⁸ Wyrok SN z dnia 16 listopada 2009 r., V KK 187/09.

⁴¹⁹ Wyrok SN z dnia 14 kwietnia 2016 r., V KK 458/15.

Jednakże sąd skazał sprawcę także za znęcanie się nad zwierzętami w Runowie. Biorąc za punkt wyjścia procedurę karną, należy przyjąć, iż nastąpiło wykroczenie poza granice skargi uprawnionego oskarżyciela (art. 14 § 1 k.p.k.), czego konsekwencją mogło być wyłącznie umorzenie postępowania w odniesieniu do nieobjętych oskarżeniem czynów zgodnie z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. Umorzenie może w takiej sytuacji wystąpić z urzędu, bez konieczności podniesienia tego zarzutu przez oskarżonego. Istotne jest, z punktu widzenia naszych rozważań, iż w odniesieniu do znęcania się, które miało miejsce w Jakubowie, SN zwrócił sprawę do rozpoznania przez sąd I instancji. Sąd Najwyższy stwierdził, iż w przedmiotowej sprawie trzeba będzie ocenić, czy sprawca mógł zaniedbać zwierzęta nieumyślnie, a jeśli umyślnie, to może jednak nie sposób przypisać mu zamiaru bezpośredniego?⁴²⁰ W sprawie rozpatrywanej przez Sąd Rejonowy w Sokółce⁴²¹ oskarżonemu M. S. postawiono zarzut, iż w dacie bliżej nieustalonej w grudniu 2012 roku w miejscowości S. na posesji przy ulicy X znęcał się nad rocznym psem rasy mieszaniec w ten sposób, że zadał kilka uderzeń łopatą w głowę psa, powodując tym samym świadomie ból zwierzęciu oraz obrażenia w postaci guza wraz z rozcięciem powłoki skórnej na pograniczu kości czołowej i ciemieniowej mózgowiczaszki oraz szramę na pysku, czym działał na szkodę opiekunów psa, to jest popełnił czyn z art. 35 ust. 1 a w zw. z art. 6 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt. Sąd rozpatrujący sprawę powołał się na orzecznictwo Sądu Najwyższego i dominujący w nim pogląd, iż, przypomnijmy, przestępstwo znęcania się nad zwierzętami określone w art. 35 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt może być popełnione tylko umyślnie i to wyłącznie z zamiarem bezpośrednim. Znęcaniem się jest każde z wymienionych w art. 6 ust. 2 ustawy sposobów bezpośredniego postępowania w stosunku do zwierzęcia, które muszą być objęte zamiarem bezpośrednim sprawcy. Zamiar odnosi się do samej czynności sprawczej, a nie do spowodowania cierpień lub bólu. Sąd uznał, że w przedmiotowej sprawie istotne jest rozumienie pojęcia „znęcania się nad zwierzętami” oraz charakterystyka strony podmiotowej tego przestępstwa. Sam Sąd Najwyższy wskazuje, iż przy ustalaniu, czy dane zachowanie stanowi znęcanie się nad zwierzęciem w myśl obecnie obowiązującej ustawy o ochronie zwierząt, można stosować posiłkowo poglądy wypracowane przez doktrynę i orzecznictwo na gruncie przepisu art. 184 Kodeksu karnego z 1969 roku i art. 207 Kodeksu karnego z 1997 roku. Oczywiście sądy powinny brać pod uwagę nowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego, które wskazuje, jak należy rozumieć pojęcie „znęcania się” oraz przedmiotu czynności wy-

⁴²⁰ <http://czasopismo.legeartis.org/2016/05/przestepstwo-znecania-sie-nad-zwierzetami.html> [dostęp 03.07.2016].

⁴²¹ Orzeczenie SR w Sokółce z dnia 22 października 2013 r., II K 224/13.

konawczej⁴²². Racjonalny prawodawca posługuje się tym samym terminem „znęcanie się” w Kodeksie karnym w odniesieniu do ludzi, jak i w ustawie o ochronie zwierząt w odniesieniu do zwierząt. Prawodawca musiał dopuścić stosowanie analogii w zakresie, w jakim literalna wykładnia tego pojęcia to dopuszcza. Sąd rozpatrujący przedmiotową sprawę, opierając się na bogatym orzecznictwie Sądu Najwyższego w tym zakresie, wskazał, że znęcanie ze swej istoty polega na tym, że sprawca chce zadać pokrzywdzonemu cierpienie fizyczne lub moralne, dokuczyć mu, czy też poniżyć, dlatego też godzenie się sprawcy na taki charakter zachowania się nie jest wystarczające do przypisania popełnienia występku z art. 184 § 1 Kodeksu karnego. Przystępstwa znęcania się ze wskazanego artykułu można dopuścić się tylko z zamiarem bezpośrednim. O ograniczeniu strony podmiotowej umyślności w postaci zamiaru bezpośrednio przesądza również znamię czasownikowe. Intencjonalne „znęca się”, charakteryzujące szczególne nastawienie sprawcy, winno odnosić się zarówno do znęcania nad ludźmi, jak i zwierzętami.. Trzeba mieć na uwadze, że Sąd Najwyższy nie podziela poglądu prawnego wskazującego na możliwość popełnienia przestępstwa znęcania się nad zwierzętami również z zamiarem ewentualnym. Sąd rozpatrujący sprawę podkreślił, popierając się tezami zawartymi w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że o przyjęciu znęcania rozstrzygają społecznie akceptowane wartości, które wyrażają się w normach etycznych i kulturowych. Sąd przyjął wręcz za oczywiste, iż w przypadku zwierząt istnieją trudności z dowodzeniem faktu na temat odczuwania przez zwierzęta cierpienia fizycznego, a nawet psychicznego. Dla sądu bezsprzecznym w sprawie pozostało, iż wyłącznym celem i zamiarem oskarżonego, który zadawał uderzenia psu pokrzywdzonych, był zamiar udaremnienia jego ataku przy pomocy trzymanego w ręku szpadla. Pies przejawiał po raz kolejny tego typu agresywne zachowanie wobec przypadkowych osób, nie miał nadzoru, był także bez kagańca. Sąd stwierdził także, iż oskarżony, będący zdrowym i silnym mężczyzną, mógł zadać psu poważniejsze obrażenia. W związku z tym sąd uniewinnił oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Osoby, które dopuszczają się agresji wobec zwierząt, są potencjalnie groźne dla ludzi. Jako przykład możemy podać wyrok z 22 czerwca 2006 roku Sądu Apelacyjnego w Katowicach⁴²³ w sprawie o przestępstwo znęcania nad rodziną. Sprawca zabił w odstęptwach czasu dwa zwierzątka należące do członków rodziny. Osobnik, strzelając z wiatrówki, uśmiercił kanarka i świnkę morską. Zwierzęta te należały do jego dzieci. Był to element psychicznego znęcania się nad członkami własnej rodziny. Sąd powołał się na ustawę o ochronie zwierząt, która w art. 33 ust. 1 wymienia przypadki uzasadnia-

⁴²² Por. M. Mozgawa, *Prawnokarna ochrona zwierząt*, Oficyna Wydawnicza VERBA, Lublin 2001, s. 16–20.

⁴²³ Wyrok SA w Katowicach z dnia 22 czerwca 2006 roku, II AKa 199/06.

jące uśmiercanie zwierząt. Żadna z przesłanek wymienionych w ustawie nie wystąpiła na gruncie niniejszej sprawy. W tej sytuacji zachowanie oskarżonego było całkowicie nieuzasadnione i niczym nieusprawiedliwione. Biorąc pod uwagę różne daty czynów, rozmiary zwierząt i wielkość śrutu, należało wykluczyć, aby zachowanie sprawcy było przypadkowe. Strzelając do kanarka i świnki morskiej, umyślnie je uśmiercił. Ocena zachowania sprawcy prowadziła do wniosku, jak słusznie uznał sąd orzekający, że świadomie i umyślnie uśmiercił te zwierzęta i był to element, powtórzmy, psychicznego znęcania się nad członkami swojej rodziny. Jego działanie było podyktowane również chęcią sprawienia przykrości członkom rodziny, wyrazem zademonstrowania swej siły, poczucia bezkarności i podporządkowania ich swojej woli. Zastosowana w tym przypadku przemoc skierowana została do otoczenia osób pokrzywdzonych, czyli zwierząt, i miała na celu oddziaływanie na ich świadomość oraz wolę. Podzielając argumentację skarżącego, że te czyny były z jednej strony elementami znamion przestępstwa znęcania się, określonego w art. 207 k.k. i jednocześnie wypełniły znamiona przestępstwa określonego w art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt, w tym przypadku przyjęto konstrukcję kumulatywnego zbiegu przepisów ustawy w oparciu o treść art. 11 § 2 k.k.⁴²⁴.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w swoim postanowieniu z dnia 14 października 2005 r.⁴²⁵ stwierdził, że: „wielokrotne uderzanie twardym i tępym przedmiotem psa, mające postać znęcania się ze szczególnym okrucieństwem, gdy motywem takiego zachowania jest także oddziaływanie na wolę człowieka (przymus), należy uznać za popełnione z użyciem przemocy. W takim wypadku przemoc – jak zawsze – skierowana jest przeciwko człowiekowi, zaś siła fizyczna użyta w stosunku do zwierzęcia. Sprawia to, że zachodzi podobieństwo – w rozumieniu art. 115 § 3 KK – pomiędzy przestępstwem z art. 158 § 2 KK, a występkiem z art. 35 ust. 1 i ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt, gdyż oba czyny zostały popełnione z użyciem przemocy. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na błędność myślenia skazanego odnośnie do traktowania zwierzęcia jako rzeczy. Przypomniał, iż zgodnie z art. 1 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt zwierzę jest istotą żyjącą, zdolną do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Z ustawy o ochronie zwierząt dekodowany jest obowiązek, którego adresatem jest człowiek, zapewnienia zwierzęciu poszanowania, ochrony i opieki. Ustawa o ochronie zwierząt wprowadza szczególną ochronę prawnokarną zwierząt, której, z oczywistych powodów, nie podlegają rzeczy (zabijanie, znęcanie się, brak właściwej opieki i warunków bytowania itp.), jedynie w niektórych stosunkach cywilnoprawnych, w kwestiach nieuregulowanych w ustawie o ochronie zwierząt, do zwierząt stosuje się

⁴²⁴ M. Kamiński, *Przemoc w rodzinie a przestępstwo znęcania się unormowane w art. 207 kk*, „Kwartalnik Naukowy” 2014, nr 3 (19), s. 213.

⁴²⁵ Postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 14 października 2005 r., II AKzw 696/05.

odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy. Jednakże w najmniejszym stopniu nie uzasadnia to stanowiska, że zwierzę jest rzeczą i dlatego nie podlega ochronie prawnej takiej, jak rzeczy”. Sąd Apelacyjny zaznaczył, iż Sąd Okręgowy nie popełnił błędu, ustalając, że przestępstwa przypisane skazanemu z art. 158 § 2 k.k. i art. 35 ust. 1 i ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt, jako oba popełnione przy zastosowaniu przemocy, są przestępstwami podobnymi. Istotnym jest, ażeby przemoc faktycznie wystąpiła w sposobie realizacji czynu. Natomiast samo zachowanie skazanego Andrzeja P. wobec psa Barbary L. motywowane było nie tyle pragnieniem zadania cierpienia zwierzęciu, co chęcią sprawienia przykrości właścicielce psa i osobom z jej rodziny, a także było wyrazem zademonstrowania rodzinie L. swej siły, poczucia bezkarności i podporządkowania ich swojej woli. Powstaje jeszcze kwestia „szczególnego okrucieństwa” w zakresie znęcania się nad zwierzętami i zabicia zwierzęcia. Ustawa o ochronie zwierząt zawiera definicję w art. 4 pkt 12 „szczególnego okrucieństwa zabijającego zwierzę”. Przez to pojęcie rozumie się „przedsięwzięcie przez sprawcę działań charakteryzujących się drastycznością form i metod zadawania śmierci, a zwłaszcza zadawania śmierci w sposób wyszukany lub powolny, obliczony z premedytacją na zwiększenie rozmiaru cierpień i czasu ich trwania”. Brakuje jednak definicji samego znęcania się ze szczególnym okrucieństwem. Uznanie danego zachowania człowieka za znęcanie się nad zwierzęciem ze szczególnym okrucieństwem poprzedzone musi być analizą sposobu działania sprawcy, czasu trwania dręczenia, rozmiaru cierpienia zwierzęcia, wyrządzonej mu krzywdy. W tym miejscu należy ponowić pytanie (por. rozważania w części I dotyczącej świadomości zwierząt), czy w stosunku do zwierząt możemy mówić o cierpieniu psychicznym (moralnym)? Pytanie to wywołuje sam tekst ustawy o ochronie zwierząt, w definicji ustawowej bowiem jest mowa o zadawaniu zwierzęciu bólu i cierpień. W stosunku do zwierząt śmiało można mówić o cierpieniu moralnym. Jak wiemy, wśród sposobów znęcania się nad zwierzęciem ustawodawca wymienił porzucenie zwierzęcia czy złośliwe jego drażnienie. Zachowania człowieka, które nazwalibyśmy porzuceniem lub drażnieniem, nie zawsze będą związane z bólem fizycznym – zwierzę niedługo po porzuceniu może zostać przygarnięte przez innego człowieka. Porzucenie czy drażnienie zwierzęcia mogą spowodować jednak poczucie osamotnienia, braku bezpieczeństwa, które można nazwać cierpieniem psychicznym. Porzucenie zwierzęcia będzie zatem stanowiło przestępstwo niezależnie od tego, czy zwierzęciu sprawiło ono ból fizyczny, czy też nie⁴²⁶. Zgodnie z Deklaracją Praw Zwierząt porzucenie zwierzęcia, które uprzednio zostało wybrane przez człowieka na jego towarzysza, stanowi akt okrutny i nikczemny. Pokrewna temu zjawisku u zwierząt socjalnych jest potrzeba życia w zbiorowości⁴²⁷.

⁴²⁶ P. Skuczyński, A. Zientara, *Prawnokarna ochrona zwierząt a filozoficzny i teoretycznoprawny problem wartości i praw podmiotowych*, [w:] T. Gardocka, A. Gruszczyńska (red.), *op. cit.*, s. 208–209.

⁴²⁷ J. A. Chmurzyński, *Etyczne zasady pracy w naukach behawioralnych*, [w:] *Eksperymenty na zwierzętach. Wspólna Konferencja Komitetu Etyki w Nauce PAN i Komisji Etyki Medycznej PAU Warszawa*.

Ukształtowany w doktrynie i orzecznictwie pogląd, że przestępstwo znęcania się nad zwierzętami można popełnić wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, ogranicza karalność znęcania się do czynów „sadystrycznych” i w zasadzie depenalizuje główne i powszechne przejawy znęcania się nad zwierzętami. Wyliczonym w art. 6 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt czynom znęcania się trudno jest przypisać zamiar bezpośredni sprawiania bólu i cierpienia. Wskazane przez prawodawcę czyny są typowe, bo związane z powszechnym utrzymaniem, obrotem i wykorzystaniem zwierząt. Powinna zostać dopuszczona możliwość popełnienia tych czynów z art. 6 ust. 2 z zamiarem ewentualnym, natomiast czyny popełnione z zamiarem bezpośrednim sprawiania bólu i cierpienia stanowią powinny przestępstwo kwalifikowane, zagrożone karą o wyższej górnej granicy⁴²⁸.

Przychylamy się do twierdzenia, iż los zwierząt dużo mniej zależy dziś od ich indywidualnych użytkowników, działających na nie bezpośrednio, a znacznie bardziej zależy od zinstytucjonalizowanych struktur gospodarczych i administracyjnych. O tyle też wzrosło znaczenie czynów zaniedbania podczas kierowania i nadzoru, popełnianych z zamiarem ewentualnym. Zmieniła się więc rola przepisów karnych ochrony zwierząt. Przed stu laty była to głównie reakcja na ekscesy wobec panujących wówczas niepisanych norm traktowania zwierząt. Obecnie przepisy karne mają głównie rolę gwarancji przestrzegania licznych szczegółowych norm i procedur traktowania zwierząt, a ich rola powinna być wzmocniona⁴²⁹.

7. Wpływ myślenia filozoficzno-etycznego na rozumowania prawnicze w zakresie ochrony zwierząt – wybrane przykłady okrucieństwa wobec zwierząt

Myślenie filozoficzno-etyczne przekłada się na rozumowania prawnicze w zakresie ochrony zwierząt i ich praw. W tym miejscu pokazujemy tylko nieliczne przykłady okrucieństwa wobec zwierząt, formułując otwarty postulat lepszej ochrony zwierząt przez prawo, zwłaszcza na płaszczyźnie praktyki jego stosowania.

Ubój rytualny

W przypadku uboju rytualnego mamy do czynienia z kolizją wartości: z jednej strony swobodą religijną w postaci prawa do uboju rytualnego, z drugiej z ochroną zwierząt. W wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 10 grudnia 2014 roku⁴³⁰ ów konflikt się pojawił, niestety przeważała pierwsza wartość, czyli swoboda religijna. Trybunał Konstitu-

wa 21 listopada 1994 r., Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1995, s. 39–48.

⁴²⁸ Fundacja dla Zwierząt „Argos”, *Raport o problemie bezdomnych zwierząt...*, s. 86.

⁴²⁹ *Ibidem*, s. 87.

⁴³⁰ Wyrok TK z dnia 10 grudnia 2014 r., K 52/13.

cyjny niejednogłośnie orzekł w sprawie uboju rytualnego, uznając, że art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt zakazujący uboju zwierząt bez ogłuszania jest niezgodny z art. 53 ust. 1, 2 i 5 Konstytucji RP w związku z art. 9 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Trybunał orzekł, iż ochrona zwierząt nie ma waloru moralnego, a mieści się w ramach ochrony środowiska. Trzeba wziąć przy tym pod uwagę, że wszystkie trzy raporty brytyjskiego Ministerstwa Środowiska oraz dwa przygotowane na zlecenie Komisji Europejskiej wnioski miały jednoznaczne stwierdzenie, że ubój przez podcięcie gardła i wykrwawienie, bez uprzedniego znieczulenia, jest zdecydowanie bardziej niehumanitarny niż ubój konwencjonalny⁴³¹. Wspomniany konflikt wartości ma podłoże religijne. Przecież uzdatnianie mięsa w judaizmie odbywa się poprzez rytualny ubój zwierzęcia⁴³². Zabicie polega na podeźnięciu gardła i wykrwawieniu, bez wcześniejszego ogłuszenia. W efekcie specjalnych zabiegów mięso zostaje dokładnie oczyszczone z krwi⁴³³. W judaizmie ubój rytualny nazywany jest *szechitą*, a z kolei w islamie używa się na określenie takiego uboju słów *zebah* bądź *dhabiha*. W judaizmie normy dotyczące uboju rytualnego regulują kwestie:

- narzędzia, którego powinno się używać do uboju,
- osoby uprawnionej do dokonania uboju,
- sposobu przeprowadzenia uboju oraz badania po uboju.

Narzędziem przeznaczonym do uboju jest gładki nóż – długi i ostry, tak, żeby można było za jego pomocą wykonać właściwe cięcia. Na nożu nie powinno być żadnych rys ani plamek, a na ostrzu żadnych wyszczerbień. Uprawnionym do dokonania uboju jest uczony rzeźnik (*szochet* lub *sojchet*), wybierany przez rabinat z grona pobożnych Żydów. Zwierzę zaś przeznaczone do uboju musi być przytomne, a jego uprzednie oszołomienie jest zabronione. Zwierzę kładzione jest na ziemi z wyciągniętą szyją. Nie wolno go powalać; musi zostać położone. Dopiero wtedy możliwe jest dokonanie rytualnej *szechity*, polegającej na

⁴³¹ D. Uszyński, *Ubój rytualny, czyli zabijanie pozbawione człowieczeństwa*, „W Imieniu Zwierząt. Magazyn Fundacji Centaurus” 2015, nr 2–3, s. 92–93.

⁴³² Ubój rytualny jest to ubój mający charakter obrzędu religijnego. Wiąże się ze składaniem bogom ofiary ze zwierząt. Ubój taki pierwotnie prowadzony był w starożytnym Egipcie i Mezopotamii. Następnie obyczaj ten zapożyczony został przez Hebrajczyków, dla których składanie ofiar zwierzęcych stało się jednym z najważniejszych elementów kultu Jahwe. Od początku ubój rytualny służył równocześnie zabezpieczeniu potrzeb żywieniowych danej społeczności religijnej. Już w starożytnym Egipcie pozostałe po rytuałach obrzędowych na cześć bogów tkanki zwierzęce przeznaczone były na stół faraona oraz kapłanów. Również starohebrajska ofiara pojednania wymagała spalenia jedynie określonych części ubitego zwierzęcia lub wylania na ziemię bądź wokół ołtarza jego krwi. Pozostałe części ciała, a zwłaszcza mięso pozyskane w efekcie takiego uboju przeznaczone było do spożycia w trakcie uczy sakralnej. Wiązał się z tym podział na zwierzęta czyste, czyli te, których mięso można było jeść, oraz zwierzęta nieczyste, których konsumpcja była zabroniona. W Egipcie za nieczyste uznawano świnie i niektóre ryby; zakazywano też spożywania mięsa krów, które poświęcono bogini Izis. W dzisiejszych czasach ubój rytualny nadal jest czynnością o charakterze liturgicznym. Ubój taki przeprowadzany jest jednak najczęściej w rzeźni. Zob. M. Rudy, A. Rudy, P. Mazur, *Ubój rytualny w prawie administracyjnym*, Result Kancelaria Prawna, Warszawa 2013, s. 17.

⁴³³ T. Kaleta, *Zwierzęta we współczesnych religiach...*, s. 704–705.

przecięciu tętnicy szyjnej i wykrwawieniu zwierzęcia. Jednocześnie rzezak wypowiada rytualne słowa błogosławieństwa. Po dokonaniu rytualnego uboju mięso zabitego zwierzęcia jest badane przez tę samą osobę, która dokonuje *szechity*. Przyczynami uzasadniającymi uznanie mięsa za niezdatne do spożycia są różnorakie inwazje, w tym również zakażenia bakteryjne, jak też stwierdzenie obrażeń czy krwotoków wewnętrznych bądź zewnętrznych zwierzęcia. Orzeczenie o niezdatności do spożycia zawsze dotyczy całej sztuki. Mięso uzyskane zgodnie z powyższymi zasadami jest uznawane za produkt koszerne, czyli właściwy, dozwolony do spożywania. Jeśli chodzi zaś o ubój rytualny dokonywany przez wyznawców islamu, to powinien on być zgodny z zasadami *halal* (to arabski termin na określenie tego, co jest zgodne z prawem, dozwolone przez prawo). Uboju może więc tutaj dokonać każdy dojrzały i zdrowy na umyśle muzułmanin, który regularnie się modli. Podobnie jak w przypadku *szechity*, wprowadzane do uboju zwierzę powinno być zdrowe i przytomne, a wcześniejsze jego oszalałanie jest niedozwolone. W trakcie natomiast samego uboju zwierzę ma być zwrócone zgodnie z kierunkiem modlitwy muzułmańskiej, czyli do miasta Mekka. Podstawową różnicą w procedurze uboju zgodnie z zasadami *szechity* i *halal* jest obowiązek wypowiedzenia w tej drugiej sytuacji formuły *basmalli*, a mianowicie słów: „Bismillah Allahu akbar”, czyli „W imię Boga, Bóg jest wielki”. Formułę tę należy wypowiedzieć w chwili, gdy nóż naciska na gardło zwierzęcia poddawanego ubojowi. Sam ubój odbywa się tak samo jak w *szechicie*. Jedynie mięso pozyskane według zasad może być spożywane przez muzułmanów. Naruszenie tych zasad oznacza, iż produkt jest *haram* – niezgodny z prawem, niedozwolony⁴³⁴. Należy jeszcze dodać, że naczynia, w których mięso jest „koszerowane”, nie mogą być używane do żadnego innego procesu przygotowywania pożywienia. Woda tak musi odpływać, żeby sól się całkowicie nie rozpuściła; mięso nie może być za suche, gdyż sól również utraciłaby swoje działanie, tj. wyciąganie z mięsa krwi. Ponadto mięso musi pozostać co najmniej przez godzinę w wodzie, a woda nie może być ani za zimna, ani za ciepła. Po nasoleniu mięso ponownie musi być trzykrotnie umyte⁴³⁵. Ortodoksyjny judaizm zakazuje ponadto równoczesnego spożywania mięsa i mleka (nawet sztucce przeznaczone do jednego i drugiego rodzaju pokarmu są różne). Nakazy dietetyczne w judaizmie wynikają z tego, że w Biblii zawarte jest wezwanie Boga, aby Żydzi zachowali świętość i czystość⁴³⁶. Pomijając okrucieństwo zabijania, paradoksalne jest to, zdaniem Sadhusangananda das, że krew jest usuwana z arterii, lecz nie z naczyń włoskowatych, w których pozostaje ona w zagęszczonej postaci. Zadziwiające w tego rodzaju praktykach jest poza tym to, że wszyscy ludzie oczekują miłosierdzia oraz współczucia dla siebie samych, ale sami nie są w stanie w podobny

⁴³⁴ M. Rudy, A. Rudy, P. Mazur, *op. cit.*, s. 19–21.

⁴³⁵ Sadhusangananda das, *Wegetarianizm w religiach świata*, przełożył R. Rupowski, Wydawnictwo Vega!POL, Opole [b.r.], s. 21.

⁴³⁶ T. Kaleta, *Zwierzęta we współczesnych religiach...*, s. 704.

sposób traktować innych istot żywych⁴³⁷. W islamie w problematyce zakazów dietetycznych dostrzec można też różnicę między podejściem Koranu a późniejszymi komentarzami wpływowych szkół prawniczych. Sam Koran pod względem diety jest niezwykle wręcz permissywny. W Koranie nie ma uzasadnienia dla skromnych zakazów dotyczących jedynie spożywania padliny, krwi i mięsa wieprzowego⁴³⁸. Świnia to po arabsku *Chinzeer*, co stanowi złożenie dwóch słów: *Chan*z i *Ara*. Oznaczają one – „uważam je za nieczyste”. W ten sposób już samo imię dane temu zwierzęciu przez Boga Wszechmogącego wskazuje na jego nieczystość. Z tego samego powodu prawo Islamu zabrania spożywania padliny, wpływa ona bowiem negatywnie na moralność i szkodzi zdrowiu. Krew uduszonego lub zatłuczonego zwierzęcia pozostaje w jego ciele i przez to uznawane jest ono za padlinę. Krew takiego zwierzęcia wkrótce ulega zepsuciu i psuje mięso, gdyż rozprzestrzenia trującą po całym organizmie zwierzęcia⁴³⁹. Muzułmanie tłumaczą, że zakaz spożywania, a nawet dotykania świnii pochodzi od samego Allaha i jako taki nie wymaga żadnego naukowego wyjaśnienia. Jednak mimo wszystko odpowiadają na pytania o ten zakaz, wskazując na zatręśnienie chorób i pasożytów przenoszonych przez świnie. Ponadto podają, że świnia wydała tylko 2% kwasu moczowego, a reszta pozostaje w jej ciele i zatrzuwa organizm człowieka, który to mięso spożywa. Dowodzą również, że plaga chorób cywilizacyjnych dotyczących układu krążenia w społeczeństwach niemuzułmańskich ma swoje podłoże właśnie w zbyt dużym spożyciu wieprzowiny. Przypominają, że świnia z samej natury jest bardzo brudnym zwierzęciem, które zjada własne i cudze odchody, otacza się nimi oraz żyje w nich⁴⁴⁰. Wprowadzanie ograniczeń diety mięsnej było rezultatem pracy komentatorów – muzułmańskich uczonych prawa. Tradycja islamska nakazuje zatem stosowanie uboju rytualnego zwierząt poprzez poderżnięcie gardła i wykrwawienie. Prawo muzułmańskie szczegółowo określa nawet rodzaj noża, pozycję ciała zabijanego zwierzęcia oraz sposób cięcia, jak to opisano już powyżej⁴⁴¹.

Po analizie poglądów religijnych wskazujemy, iż są i takie głosy wśród konstytucjonalistów, które przychylają się do wolności religijnej. Bogusław Banaszak⁴⁴² podnosi, iż art. 35 Konstytucji gwarantujący prawa mniejszości narodowych i etnicznych koncentruje się na prawach kulturalnych. Prawa mniejszości, w jego przekonaniu, nie ograniczają się tylko do nich. Obejmują także wskazane w art. 35 prawo do zachowania i kultywowania własnych obyczajów i tradycji oraz prawo do uczestnictwa w rozstrzyganiu spraw

⁴³⁷ Sadhusangananda das, *op. cit.*, s. 21.

⁴³⁸ T. Kaleta, *Zwierzęta we współczesnych religiach...*, s. 705.

⁴³⁹ http://www.alislam.pl/islam/zarys_islamu/zakazy_apsolutne_w_islamie [dostęp 10.03.2016].

⁴⁴⁰ <http://pl.blastingnews.com/swiat/2015/10/nie-obrazaj-uczuc-muzulmanow-poznaj-nieczyste-zwierzeta-00618365.html> [dostęp 22.03.2016].

⁴⁴¹ T. Kaleta, *Zwierzęta we współczesnych religiach...*, s. 705.

⁴⁴² B. Banaszak, *Prawo mniejszości narodowych do kultywowania własnej tożsamości kulinarnej*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2014, t. 31, s. 20–22.

dotyczących ich tożsamości kulturowej. Ubój rytualny jest, jak już wiemy, przewidziany w regułach niektórych religii – zwłaszcza w muzułmańskiej i żydowskiej. Ubój rytualny, należąc do zewnętrznej sfery praktykowania religii uznających jego konieczność, podlega ochronie konstytucyjnej przewidzianej w art. 53 Konstytucji. Ochrona ta obejmuje także nałożony na władze publiczne obowiązek przeciwdziałania podejmowanym przez podmioty niepubliczne czy osoby fizyczne wszelkim formom zmuszania do nieprzeprowadzania uboju rytualnego. W przypadku wolności religijnej gwarantowanej w art. 53 Konstytucji ustawowy zakaz uboju rytualnego narusza jej istotę.

Wojciech Empel⁴⁴³ zauważa, iż traktowanie z empatią zwierząt przeznaczonych na pokarm niesie ze sobą niebezpieczeństwo niepokoju moralnego. Ludzie w ogromnej większości od początku swojego istnienia jedzą mięso. Zdaniem powoływanego Autora trudno sobie wyobrazić, że wszyscy staną się wegetarianami. W dającej się przewidzieć przyszłości zabijanie zwierząt na pokarm będzie trwało. Niezależnie od tego, jak *humanitarny* będzie sam ubój, sam fakt zabijania będzie wywoływał wyrzuty sumienia u człowieka wrażliwego – zarówno producenta, jak i konsumenta. Są to koszty świadomości moralnej, owocu kulturalnego rozwoju człowieka. Jest to forma ekspiacji za zabijanie zwierząt. W lepszej sytuacji jest lew zjadający jeszcze żywą antylopę, gdyż natura nie wyposażyla go w świadomość moralną. Należy tylko mieć nadzieję, że świadomość moralna będzie się rozwijać i krąg jej adresatów się poszerzy, co być może doprowadzi do refleksji między innymi nad rytualnym ubojem.

Hodowla zwierząt gospodarskich / hodowla przemysłowa

Dziedzina, w której zwierzęta są bezwzględnie zniewalane przez człowieka, jest ich hodowla przemysłowa na potrzeby produkcji odzieży i żywności dla ludzi. Skala tego przemysłu jest porażająca. Jednym z przykładów mogą być kurczaki (brojlery) od urodzenia trzymane w halach bez okien, umieszczane w klatkach, w których każdemu zwierzęciu przypada powierzchnia mniejsza niż kartka papieru A4. Ściśnięte przez całe życie w półmroku i duchocie, skrajnie znudzone, pozbawione właściwych dla nich zachowań społecznych i naturalnych bodźców, atakują się nawzajem, a nawet dopuszczają aktów kanibalizmu. Aby uniknąć takiej sytuacji, poddaje się je obcinaniu dziobów. Zabiegi wykonuje się z pospiechem, często pozostawiając bolesne i długotrwałe obrażenia. Ponadto nierzadko dochodzi do wzajemnego zadeptywania się brojlerów, zwłaszcza pod wpływem strachu spowodowanego nagłym, intensywnym bodźcem, dla przykładu hałasem. Po kilku tygodniach ptaki transportowane są do przetworni, gdzie po wielogodzinnym oczekiwaniu wieszka się je głową w dół i dostarcza na pasie transmisyjnym do uboju. W trakcie, przed obcięciem głów, są ogłuszane przez zanurzenie w wodzie pod napięciem

⁴⁴³ W. Empel, *O nierównym traktowaniu zwierząt*, „Życie Weterynaryjne” 2009, nr 84 (11), s. 890.

elektrycznym. Ze względu na niedbałość, pośpiech, standaryzację i mechanizację procesu mniejsze brojlery często nie są dokładnie ogłuszane, zatem podcina się gardła przytomnym i świadomym zwierzętom. Bywa też tak, że próbującym uniknąć śmierci ptakom, urządzenie ścina jedynie część głowy. Jest to śmierć okrutna i przerażająca. W podobnych warunkach żyją kury hodowane dla przemysłowej produkcji jaj. Równie okrutna jest hodowla cieląt, które od pierwszego tygodnia życia umieszczane są w drewnianych boksach. Uniemożliwia się im jakiegokolwiek ruchu poza wstawaniem i kładzeniem się. Nie mają także możliwości, aby zgodnie z instynktem czyścić własną sierść. Wszystko to ma zapobiegać kształtowaniu się mięśni, dzięki czemu uzyskuje się kruche i delikatne mięso. Skuteczność prawnych uregulowań, które nakazują eliminację zbędnego okrucieństwa, okazuje się znacznie ograniczona, głównie z powodu niechęci i trudności ich egzekwowania⁴⁴⁴. Hodowla jest wyścigiem, a najlepsza metoda to zwiększenie produkcji i zmniejszanie kosztów. Zwierzęta są traktowane jako maszyny do przerabiania paszy na drogie mięso, a innowacje obniżające koszty przerobu są bardzo pożądane. W czasopiśmie przemysłu hodowlanego nie znajdziemy kwestii dotyczących cierpienia zwierząt, a raczej wskazania, aby uniknąć metod je powodujących, ponieważ wiąże się to z mniejszym przyrostem wagi. Mamy też wskazania, ażeby ostrożniej traktować zwierzęta wysyłane do rzeźni, z racji tego, że posiniaczona tusza będzie mniej warta⁴⁴⁵. Hodowla i uśmiercanie lisów, jenotów czy norek również stanowi przykład okrucieństwa. Z raportu Fundacji Otwarte Klatki wynika, że w Polsce zabija się rocznie około 100 tysięcy lisów i jenotów. Robi się to za pomocą diod elektrycznych, z których jedna wsadza na jest do pyska, druga do odbytu. Prąd powoduje ustanie akcji serca bez uszkodzenia futra. Egzekucja często odbywa się na oczach pozostałych osobników⁴⁴⁶. Problemy związane z hodowlą zwierząt futerkowych mają wiele aspektów – przede wszystkim dotyczących dobrostanu zwierząt. Warunki hodowlane nie są w stanie zaspokoić podstawowych potrzeb życiowych tych zwierząt. Nie trzeba však wyjaśniać, że lisy, jenoty, norki stłoczone w małych klatkach nie są w stanie swoich potrzeb realizować⁴⁴⁷. Warunki życia wymienionych zwierząt nie są zgodne z zasadą humanitaryzmu, wynikającą z ustawy o ochronie zwierząt i ponadto stanowią okrutną metodę w chowie lub hodowli zwierząt, która została zdefiniowana w powoływanej już ustawie.

Zgodnie z art. 12. 1 ustawy o ochronie zwierząt na osobie utrzymującej zwierzęta gospodarskie ciąży obowiązek zapewnienia im opieki i właściwych warunków bytowania. Ustęp 2 art. 12 wskazuje, iż warunki chowu lub hodowli zwierząt nie mogą powodować urazów i uszkodzeń ciała lub innych cierpień. Jeśli zaś chodzi o hodowlę

⁴⁴⁴ T. Pietrzykowski, *Spór o prawa zwierząt*, Wydawnictwo Sonia Draga, Katowice 2007, s. 29–34.

⁴⁴⁵ P. Singer, *Wyzwolenie zwierząt...*, s. 149–150.

⁴⁴⁶ Ż. Spadło, *Otworzyć wszystkie klatki*, „Zupełnie Inny Świat. Bracia Mniejsi” 2016, nr 4, s. 24.

⁴⁴⁷ K. Topczewska, *Koniec korzystania z krzywdy?*, „Vege. Dobre strony życia” 2014, nr 3, s. 42–43.

zwierząt gospodarskich w odniesieniu do szczegółowych rozwiązań samego prawa, to ustawodawca zakazuje podawania zwierzętom w karmie hormonów wzrostu; zakazuje też tuczu gęsi i kaczek na stłuszczone wątroby oraz utrzymywania cieląt powyżej 8 tygodnia życia w pojedynczych boksach i na uwięzi, z wyjątkiem pory karmienia, a w czasie jej trwania nie dłużej niż jedną godzinę. Przedmiotowe zakazy są sankcjonowane odpowiedzialnością karną, a nie administracyjną. Ponadto wprowadzenie dotychczas niestosowanej na terytorium RP technologii wymaga uzyskania zezwolenia wydawanego przez marszałka województwa po stwierdzeniu, że technologia spełnia wymagania ustawowe w tym zakresie⁴⁴⁸. Art. 14 w ustępie 2 zabrania w szczególności: przeciążania zwierząt; używania do pracy zwierząt chorych lub niedożywionych; używania upręży, wędzideł [...] mogących ze względu na zły stan techniczny lub niewłaściwą konstrukcję spowodować obrażenia ciała lub śmierć zwierzęcia; zmuszania do wyczerpującego kłusu lub galopu zwierząt ciągnących ładunek, a także używania do zrywki drewna koni poniżej piątego roku życia. Również i zakazy wprowadzone w art. 14 ustawy o ochronie zwierząt dotyczące sposobu i warunków używania zwierząt do pracy pod kątem ochrony ich zdrowia i życia objęte są sankcją odpowiedzialności karnej, a nie administracyjnej.

Wykorzystywanie zwierząt do celów rozrywkowych, widowiskowych i sportowych

Wykorzystywanie zwierząt do celów rozrywkowych, widowiskowych, filmowych, sportowych i specjalnych prawodawca unormował bezpośrednio w ustawie o ochronie zwierząt poprzez wprowadzenie szeregu zakazów sankcjonowanych odpowiedzialnością karną. Wśród tych zakazów są np. zakaz zmuszania zwierząt do wykonywania czynności, które powodują ból lub sprzeczne są z ich naturą, zakaz działalności menażerii objazdowych czy zakaz wykorzystywania zwierząt w widowiskach i sportach noszących znamiona okrucieństwa⁴⁴⁹. Jak jest praktyka? Niestety inna, mimo podkreślania, że cyrki doprowadzają do zniewolenia zwierząt, fatalne są również warunki ich przetrzymywania i wielogodzinnego transportu, przede wszystkim krytykowane jest okrucieństwo tresury. Zwierzęta są zmuszane do pracy biciem żelaznymi prętami czy parzeniem w przednie łapy, a nie zachęca się ich za pomocą bodźców pozytywnych. Choć dla celów marketingowych nakazuje się właścicielom cyrków zapewniać publicznie o niestosowaniu okrutnej tresury, to często treserzy nie trzymają w rękach nagradzającej przekąski tylko zaostrzony pręt lub pejcz. Innym przykładem zabaw tego rodzaju są zawody sportowe zwierząt, dla przykładu walki psów, kogutów czy wyścigi konne⁴⁵⁰. Zwierzęta

⁴⁴⁸ Ustawa o ochronie zwierząt, art. 12 ust. 4, 4a, art. 13.

⁴⁴⁹ J. Stelmasiak, *Administracyjnoprawne aspekty ochrony zwierząt*, [w:] M. Mozgawa (red.), *Prawna ochrona...*, s. 157.

⁴⁵⁰ T. Pietrzykowski, *Spór o prawa zwierząt...*, s. 49–50.

od wieków dostarczają nam rozrywki na ulicach czy w cyrkach, zabawiają widzów sztuczkami, dając przy tym satysfakcję z odczuwania wyższości nad nimi. Jednakże swymi występami to zwierzęta dowodzą wyższości nad człowiekiem, który próbuje ujarzmić siłę natury poprzez pokazanie swojej wyższości⁴⁵¹. Co ważne, samo Ministerstwo Edukacji Narodowej określiło nakłanianie dzieci do uczestnictwa w występach cyrków ze zwierzętami jako działalność niepożądaną oraz niezgodną z Konwencją Praw Dziecka, podkreślając, że nauka powinna być ukierunkowana na rozwijanie w dziecku poszanowania środowiska naturalnego. Tego nie uczy cyrk⁴⁵². Polskie prawo zabrania znęcania się nad zwierzętami wykorzystywanymi do celów rozrywkowych i sportowych, ale niewiele mówi wprost o zwierzętach cyrkowych, nie wspomina o ich wędrownej codzienności i dyskomforcie ciasnych klatek podróży, o stresie występów w hałasie i drażniącym blasku jupiterów. Kiedyś dzikiemu zwierzęciu człowiek oddawał cześć i szacunek, dzisiaj dręczy niedźwiedzia tańcem w tiulowej spódniczce, lew skacze przez płonącą obręcz i wozi na grzbiecie pudła. Cyrkowe *show* z udziałem zwierząt nie ma żadnej wartości poznawczej. Ludzie są odpowiedzialni za zwierzęta i powinni im okazywać troskę jako istotom zdolnym do odczuwania cierpienia⁴⁵³.

Preparowanie zwłok zwierząt wolno żyjących

Kolejna kwestia to pozyskiwanie zwierząt wolno żyjących (dzikich) w celu preparowania ich zwłok. Pozyskiwanie takie wymaga zezwolenia marszałka województwa właściwego ze względu na miejsce wykonywania eksponatów. Marszałek wydaje takie zezwolenie tylko w przypadku, gdy zwłoki zwierząt będą preparowane wyłącznie w celu naukowym, dydaktycznym lub edukacyjnym. W takim zezwoleniu ustala warunki i sposób pozyskiwania zwierząt dla wspomnianych celów, po uzyskaniu opinii starosty właściwego ze względu na miejsce pozyskiwania zwierząt. Zezwolenia nie wydaje się, a wydane cofa, jeśli zachodzi uzasadniona potrzeba ochrony zasobów genetycznych lub przemawiają za tym względy sanitarne. Podobnie zgody marszałka województwa właściwego ze względu na miejsce tworzenia takiej kolekcji wymaga pozyskiwanie zwierząt wolno żyjących (dzikich) celem tworzenia kolekcji spreparowanych zwłok tych zwierząt⁴⁵⁴. Mimo tego zabezpieczenia prawnego w praktyce często dochodzi do zabijania zwierząt wolno żyjących, z reguły przez kłusowników, w celach zarobkowych⁴⁵⁵, które można traktować jako akty okrucieństwa wobec zwierząt.

⁴⁵¹ D. Morris, *op. cit.*, s. 35.

⁴⁵² Fundacja Centaurus, *Humanitarna rozrywka, czyli cyrk bez zwierząt*, „W Imieniu Zwierząt. Magazyn Fundacji Centaurus” 2015, nr 4, s. 64.

⁴⁵³ J. Orłowska, *Z wizytą u Roberta Biedronia*, „Bądź Bio” 2017, nr 1, s. 48–49.

⁴⁵⁴ Ustawa o ochronie zwierząt, art. 22 ust. 1, 2, 3, 5, art. 22a.

⁴⁵⁵ A. Zielińska, *Powiat kartuski: kłusownik zabijał zwierzęta, wypychał je i sprzedawał*, <http://www.gazetakrakowska.pl/arttykul/198911.powiat-kartuski-klusownik-zabijal-zwierzeta-wypychal-je-i>

Pseudohodowle

Nowelizacja ustawy o ochronie zwierząt obowiązująca od 1 stycznia 2012 roku miała zakończyć okres aktywności hodowli psów i kotów, które działają, rozmnażając zwierzęta jedynie dla zysku, często w koszmarnych warunkach. Przepisy obowiązują od kilku lat i wydaje się, że tak długi okres powinien wystarczyć dla spełnienia założeń prawodawcy⁴⁵⁶. Art. 10a ustawy o ochronie zwierząt ustanawia następujące zakazy:

- wprowadzania do obrotu zwierząt domowych na targowiskach, targach i giełdach;
- prowadzenia targowisk, targów i giełd ze sprzedażą zwierząt domowych;
- wprowadzania do obrotu psów i kotów poza miejscem ich chowu lub hodowli.

Z art. 10a ustęp 2 wynika dyrektywa zabraniająca rozmnażania psów i kotów w celach handlowych. Jednakże zakaz zawarty w ustępie 2 nie dotyczy hodowli zwierząt zarejestrowanych w ogólnokrajowych organizacjach społecznych, których statutowym celem jest działalność związana z hodowlą rasowych psów i kotów⁴⁵⁷. Ustawa wprowadzie zabrania rozmnażania zwierząt bez rodowodu i handlu nimi, jednakże nowelizacja zupełnie nie wspomina o wymogach w stosunku do stowarzyszeń zrzeszających hodowle⁴⁵⁸. Tym samym ustawodawca wprowadził furtkę dla rozmnażania psów i kotów w celach handlowych dla ogólnokrajowych organizacji społecznych, których statutowym celem jest działalność związana z hodowlą rasowych psów i kotów. Śledząc doniesienia medialne na temat likwidacji przez fundacje i stowarzyszenia kolejnych pseudohodowli, można śmiało przychylić się do twierdzenia, że ustawodawca popełnił błąd. Po pierwsze, nagle pojawiło się wiele takich stowarzyszeń, po drugie, nie wszystkie z dotąd działających są wzorcowe. Obok zakazu hodowli i sprzedaży zwierząt, umożliwiono więc pseudohodowcom działanie w majestacie prawa⁴⁵⁹.

Transport zwierząt

Zgodnie z art. 24 ustawy o ochronie zwierząt⁴⁶⁰ zasady postępowania w zakresie transportu zwierząt kręgowych są określone w Rozporządzeniu Rady (WE) nr 1/2005 z dnia 22 grudnia 2004 roku w sprawie ochrony zwierząt podczas transportu i związanych z tym działań oraz zmieniającym dyrektywy 64/432/EWG i 93/119/WE oraz rozporządzenie (WE) nr 1255/97 (Dz. U. UE L 3 z 05.01.2005), zwanym w ustawie „rozporządzeniem nr 1/2005”. W kolejnych artykułach ustawy określono kompetencje powiatowego lekarza

[-sprzedawal,id,t.html](#) [dostęp 03.03.2017].

⁴⁵⁶ Fundacja Centaurus, *Psy rzekomo rasowe tanio sprzedam*, „W Imieniu Zwierząt. Magazyn Fundacji Centaurus” 2015, nr 4, s. 94.

⁴⁵⁷ Ustawa o ochronie zwierząt, art. 10a ust. 1, 2.

⁴⁵⁸ <http://psia-mac.pl/legalne-pseudohodowle/> [dostęp 18.03.2017].

⁴⁵⁹ Fundacja Centaurus, *Psy rzekomo rasowe...*, s. 96.

⁴⁶⁰ Ustawa o ochronie zwierząt, art. 24 i następane.

weterynarii w zakresie transportu zwierząt. Rozporządzenie Rady (WE) nr 1/2005⁴⁶¹ wprowadza następujące obowiązki:

- w zakresie dokumentacji transportu;
- planowania transportu;
- dotyczące wymogów, jakie muszą spełniać przewoźnicy;
- odnoszące się do kontroli nad przewozem i zatwierdzaniem środków transportu;
- bezpośrednich opiekunów zwierząt;
- operatorów punktów gromadzenia zwierząt;
- w zakresie procedur udzielania zezwoleń przewoźnikom;
- dotyczące kontroli podczas przewozów długotrwałych;
- w zakresie wyszkolenia, wyposażenia i licencji dla personelu przewoźników;
- wydawania świadectw dla środków transportu;
- kontroli statków podczas wyładunku i załadunku oraz kontroli przy opuszczaniu terytorium celnego Wspólnoty;
- opóźnień w transporcie;
- środków doraźnych oraz długotrwałej interwencji wobec przewoźników łamiących rozporządzenie;
- wzajemnej pomocy i wymiany informacji między państwami członkowskimi;
- zasad ustanawiania kar dla podmiotów naruszających regulacje rozporządzenia w państwach członkowskich.

Rozporządzenie Rady (WE) nr 1/2005⁴⁶² wskazuje, iż nie można przewozić zwierząt lub zlecać transportu zwierząt w sposób powodujący ich okaleczenie lub przyczyniający się do zadawania im cierpienia. Celem realizacji owego obowiązku ochrony zwierząt przed cierpieniem wprowadzono szereg warunków:

- podjęcie wcześniej wszystkich niezbędnych czynności celem skrócenia do minimum długości trwania przewozu oraz zapewnienia potrzeb zwierząt podczas przewozu;
- sprawdzenie, czy zwierzęta są zdolne do podróży;
- sprawdzenie środków transportu, czy te środki są przeznaczone, skonstruowane, utrzymywane oraz działają w sposób pozwalający zapobiec zranieniu i cierpieniu oraz czy zapewniają bezpieczeństwo;
- zadbanie o urządzenia do załadunku i wyładunku; muszą one być odpowiednio zaprojektowane, skonstruowane, utrzymywane i działające w sposób pozwalający zapobiec zranieniu i cierpieniu zwierząt oraz w sposób zapewniający bezpieczeństwo zwierząt;

⁴⁶¹ Dz. Urz. UE L 3 z 05.01.2005 r., art. 4 do art. 28.

⁴⁶² Dz. Urz. UE L 3 z 05.01.2005 r., art. 3.

- sprawdzenie, czy personel zajmujący się zwierzętami posiada odpowiednie kwalifikacje;
- dopilnowanie, żeby personel nie stosował przemocy wobec zwierząt;
- transport powinien być prowadzony bez opóźnień do miejsca przeznaczenia, warunki dobrostanu zwierząt w trasie regularnie sprawdzane;
- zwierzęta muszą mieć zapewnioną powierzchnię podłogi i wysokość, właściwe dla ich wielkości i zaplanowanego przewozu;
- woda, karma i odpoczynek muszą być zapewnione w odpowiednich odstępach czasu oraz odpowiadać ilościowo i jakościowo danemu gatunkowi i wielkości zwierząt.

Przepisy rozporządzenia Rady (WE) nr 1/2005 są oceniane jako zawierające ostrzejsze niż dotąd obowiązujące wymagania w odniesieniu do długotrwałych transportów zwierząt, trwających powyżej 8 godzin, w zakresie dotyczącym wyposażenia technicznego środków transportu, przeprowadzania obowiązkowych kontroli w miejscach rozładunku i odpoczynku zwierząt oraz w miejscach przeznaczenia po zakończeniu transportu⁴⁶³. Jednakże w praktyce przepisy dotyczące ochrony zwierząt w trakcie transportu nie są w należyty sposób dalej przestrzegane. Przewoźnicy podejmują próby obejścia unormowań prawnych, co odbija się na stanie przewożonych zwierząt. Użycie przemocy fizycznej, zaniedbanie pożywienia i pojenia, wielogodzinne przetrzymywanie na bezpośrednim nasłonecznieniu, czy też brak zapewnienia odpowiedniego odpoczynku, to tylko niektóre z okoliczności, które towarzyszą transportowi zwierząt i są przejawem okrucieństwa⁴⁶⁴. Przyjrzenie się procesowi transportu zwierząt jest o tyle ważne, że wiele z nich zostaje podczas transportu zranionych lub umiera. Problem niehumanitarnego transportu żywych zwierząt to nie tylko problem Polski. Co roku miliony zwierząt gospodarskich, np. świnie, owce, cielęta, konie, przemierzają w ciężarówkach całą Europę, pokonują wielkie odległości w ramach okrutnego handlu, który powoduje ogromne cierpienie zwierząt⁴⁶⁵. Nie tylko w transporcie, również na organizowanych w całej Polsce targach zwierząt można zaobserwować wiele nieprawidłowości. Same place targowe rzadko spełniają określone przepisami prawa wymogi, nie mają odpowiednich ramp załadunkowych ani wiat. Zwierzęta, często konie i krowy, są bite i kopane⁴⁶⁶.

⁴⁶³ H. Kowalczyk, *Odpowiedź sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi – z upoważnienia ministra – na interpretację nr 6730 w sprawie niehumanitarnego traktowania koni rzeźnych*, Warszawa 15 marca 2007 r., <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ5.nsf/main/7104CD96> [dostęp 01.03.2017].

⁴⁶⁴ K. Andrzejewski, *Informacja o wynikach kontroli funkcjonowania nadzoru nad obrotem i ubojem zwierząt rzeźnych ze szczególnym uwzględnieniem dobrostanu zwierząt*, Najwyższa Izba Kontroli. Biuletyn Informacji Publicznej, http://bip.nik.gov.pl/pl/bip/wyniki_kontroli_wstep/inform2005/2004201 [dostęp 20.02.2016].

⁴⁶⁵ <http://www.otoz.pl/kampania-zakaz-transportu-zwierzat-dalekie-odleglosci.html> [dostęp 22.12.2016].

⁴⁶⁶ P. Artyfikiewicz, M. Słowińska, *A inspekcja weterynaryjna przymierza ubrania*, „Vege. Dobre Stroyny Życia” 2013, nr 10, s. 53.

Wiwisekcje

Ze względu na genetyczne pokrewieństwo zwierząt i ludzi uważano, że wiwisekcja przyczyni się do rozwoju wiedzy medycznej dotyczącej ludzkiego organizmu⁴⁶⁷. W 1871 roku sam autor teorii ewolucji Darwin, mimo wielu rozterek moralnych, oficjalnie popierał wiwisekcję, jako niezbędną dla ratowania życia ludzkiego, zeznając przed Komisją Królewską: „Jestem przekonany, że fizjologia może rozwijać się jedynie przy pomocy eksperymentów na żywych zwierzętach [...]”⁴⁶⁸. Jednak znaczna część opinii publicznej dziewiętnastowiecznej Anglii sprzeciwiała się przeprowadzaniu tak okrutnych badań na zwierzętach bez ich znieczulania⁴⁶⁹. Brak aprobaty społecznej narastał przez całe stulecie proporcjonalnie do liczby przeprowadzanych okrutnych eksperymentów. Również poza granicami Wielkiej Brytanii szeroko dyskutowano o procesie sądowym Wiliama Baylissa, oskarżonego o eksperymenty na świadomym psie podczas jednego ze swoich wykładów z fizjologii w 1903 roku. Uczony został uniewinniony od zarzutów, ale nagłośnienie i kontrowersje związane ze sprawą wpłynęły na opinię publiczną Europy⁴⁷⁰. Protesty społeczne stały się jedną z bezpośrednich przyczyn powstania pierwszych ruchów na rzecz ochrony praw zwierząt⁴⁷¹. Odkrycie krążenia krwi przez Wiliama Harveya (1578–1657) dostarczyło podstaw dla zastosowania wiwisekcji nie tylko w fizjologii, ale we wszystkich dziedzinach medycyny. Dla przykładu fizjolog szwajcarski Johann Jakob Wepfer (1620–1695) przeprowadził eksperymenty toksykologiczne, badając na zwierzętach działanie trucizny, co uważał za niewielkie przewinienie w porównaniu z korzyściami, jakie może odnieść z tego człowiek. Podobnie argumentował też oksfordzki fizjolog Richard Lower (1631–1692), który przeprowadził transfuzję krwi od jednego psa do drugiego. W liście do Roberta Boyle’a (1627–1691), który sam podkreślał wagę wiwisekcji na zwierzętach dla kształcenia studentów medycyny, jako jedynej drogi do demonstracji czynności serca i płuc, Lower przyznał jednak, że transfuzja krwi od jednego psa do drugiego była tragedią z powodu śmierci psa – krwiodawcy. Te wątpliwości i poczucie winy były rozpraszane argumentem, że przeciwnicy wiwisekcji sami nie mają nic przeciw temu, by codziennie jeść mięso oraz że w porównaniu z okrucieństwem krwawych walk psów, szczucia niedźwiedzi, byków i koni, w naukowych wiwisekcjach występuje raczej „niewinne” i „ła-

⁴⁶⁷ P. Rawicki, *op. cit.*, s. 17–23.

⁴⁶⁸ <http://darwinonline.org.uk/content/frameset?pageseq=1&itemID=F1275&viewtype=text> [dostęp 10.03.2017].

⁴⁶⁹ D. DeGrazia, *Prawa zwierząt, bardzo krótkie wprowadzenie*, Wydawnictwo NOMOS, Kraków 2014, s. 20.

⁴⁷⁰ M. Żukow-Karczewski, *Eksperymenty i doświadczenia na zwierzętach*, <http://www.ekologia.pl/srodowisko/ochrona-srodowiska/eksperymenty-i-doswiadczenia-medyczne-na-zwierzetach,18234,1.html> [dostęp 15.02.2016].

⁴⁷¹ D. DeGrazia, *op. cit.*, s. 20.

twe do usprawiedliwienia” okrucieństwo. Co ciekawe, o ile Kant całkowicie akceptował jako moralnie usprawiedliwione, jak pisał, „szybkie, wykonywane bez dręczenia zabijanie zwierząt”, to budziły jego odrazę „pełne męczarni doświadczenia fizyczne” na zwierzętach, jeśli służyły jedynie weryfikacji spekulacji. Jego zdaniem pośrednio obowiązkiem człowieka jest nawet wdzięczność za długoletnią usługę starego konia albo psa. Z kolei angielski filozof Jeremy Bentham wprawdzie popierał zabijanie zwierząt przez człowieka i dla jego korzyści, ale odrzucał wszelkie dręczenie zwierząt⁴⁷².

Ludzie zabijają zwierzęta z wielu powodów, najczęściej jednak po to, żeby je zjadać. Zwierzęta wykorzystywane w celach doświadczalnych stanowią natomiast szczególną grupę ofiar i choć ich liczba w stosunku do liczby zjedzonych jest nieznaną, to właśnie wykorzystywanie zwierząt w nauce budzi najwięcej emocji. Niezależnie od ograniczeń prawnych i dobrej woli naukowców nie da się uniknąć takich praktyk. Co jednak zrobić, by jak najmniej zwierząt składało ofiarę życia na ołtarzu nauki, a te, które poświęcono, nie musiały cierpieć?⁴⁷³ Dzięki nagraniom fundacji działających na rzecz zwierząt i ich praw udało się nagłośnić problem wiwisekcji i poczynić poważny krok w stronę wprowadzenia alternatywnych metod badań. W 1984 roku PETA wydała 24-minutowy film *Niepotrzebna histeria*. Materiały ukazywały doświadczenia prowadzone przez Thomasa Gennerelliego, który owe eksperymenty nagrywał. Dokumentacja była wstrząsająca. Dzięki staraniom aktywistów udało się zakazać wielu rodzajów testów, a tysiące firm kosmetycznych z nich zrezygnowały⁴⁷⁴.

Ustawa z dnia 15 stycznia 2015 r. o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych⁴⁷⁵ w rozdziale 9 wprowadza sankcje karne (kara grzywny, ograniczenia wolności, pozbawienia wolności do lat 2) w stosunku do osoby, która w związku z prowadzoną działalnością w zakresie wykorzystywania zwierząt do celów naukowych lub edukacyjnych:

- 1) naraża zwierzęta na niepotrzebny ból, cierpienie, dystres lub trwałe uszkodzenie organizmu;
- 2) wykorzystuje zwierzęta w procedurach objętych doświadczeniem bez uzyskania zgody na ich wykorzystanie (art. 66.1).

W sytuacji wystąpienia śmierci zwierzęcia sankcja karna w postaci kary pozbawienia wolności zostaje zastrzona do lat 3 (art. 66.2).

Mimo sankcji karnych ludzie często wykorzystują zwierzęta doświadczalne w sposób niehumanitarny. Ponadto sama wartość zwierząt doświadczalnych była stopniowana. Dla przykładu świnki morskie, które nieprzerwanie od XIX wieku są wykorzystywa-

⁴⁷² E. Oeser, *op. cit.*, s. 155–156.

⁴⁷³ M. Fikus, J. Nurkowska, *Czy eksperymentować na zwierzętach*, „Wiedza i Życie” 1998, nr 1, s. 24.

⁴⁷⁴ M. Kozłowska, *Z kamerą wśród zabójców*, „Vege. Dobre strony życia” 2014, nr 3, s. 52–53.

⁴⁷⁵ Dz. U. z 2015 r., poz. 266.

ne jako zwierzęta laboratoryjne, przedmiot licznych badań i eksperymentów, obecnie są powszechnie zastępowane przez myszy i szczury. Także niektóre próby w weterynarii wymagają ich użycia, choć obecnie prawie całkowicie się od nich odchodzi. W ogóle doświadczenia na żywych zwierzętach ograniczane są ostatnio do bezwzględniego minimum i zastępowane tzw. modelami biologicznymi⁴⁷⁶. Pojawiające się w ostatnich latach metody alternatywne pozwalają ograniczyć liczbę badanych zwierząt. Metody te są owocem żmudnej pracy samych naukowców, zwykle jednak pozostających pod ogromną presją społecznych ruchów obrońców zwierząt. W niektórych rodzajach badań substytutem ciała zwierzęcia mogą być hodowle jego komórek oraz tkanek. Pewne doświadczenia są wykonywane z udziałem niżej zorganizowanych zwierząt, co do których przyjmuje się, iż świadomość i cierpienie są mniejsze niż istot stojących wyżej na drabini ewolucyjnej. Niestety, owe badania alternatywne są droższe, często też naukowcy wskazują, że nie mogą one zastąpić doświadczeń na żywych zwierzętach⁴⁷⁷.

⁴⁷⁶ J. A. Kulesz, *Świnka morska czy kawia domowa?*, „Zeszyty Terrarystyczne” 2015, nr 4(16), s. 24–25.

⁴⁷⁷ M. Fikus, J. Nurkowska, *op. cit.*, s. 24.

Wnioski końcowe

W wyniku przeprowadzonych w pracy rozważań formułujemy następujące wnioski:

Po pierwsze, przemoc jest wszechobecna i występują trudności z jej zdefiniowaniem.

Po drugie, różne są formy przemocy, w zasadzie nigdy nie występują one samodzielnie, np. przemoc ekonomicznej często towarzyszy przemoc fizyczna. Forma przemocy uzależniona jest także od tego, kto jest ofiarą, a kto sprawcą aktów przemocy. Jeśli sprawcą jest mężczyzna, przypisuje mu się najczęściej stosowanie przemocy fizycznej, a jeśli sprawcą jest kobieta, mówimy raczej o przemoc psychicznej, tzw. przemocy w białych rękawiczkach.

Po trzecie, u źródeł przemocy w ogóle, a w szczególności przemocy ekonomicznej, leżą uwarunkowania kulturowe, czyli tradycyjny podział ról w społeczeństwie i wielowiekowe traktowanie kobiet w sposób podrzędny w stosunku do mężczyzn.

Po czwarte, ofiary często myślą, że przemoc jest ich prywatnym problemem, a stereotyp ten może być podtrzymywany przez zachowanie przedstawicieli szeroko rozumianych organów państwa. To z kolei utwierdza ofiary w przekonaniu o braku możliwości otrzymania wsparcia i ochrony.

Po piąte, sytuacja doświadczania przemocy jest nie tylko jednorazowym, trudnym zdarzeniem w życiu osoby jej doznającej, chociaż w odczuciu społecznym tak właśnie jest. Osoby, które doświadczają przemocy, poszukując pomocy, trafiają do psychologów i psychiatrów.

Po szóste, kobiety mogą występować w podwójnej roli: jako ofiary i sprawczynie przemocy. Statystyki dowodzą, że kobiety rzadziej sięgają po przemoc niż mężczyźni. Jednakże nie oznacza to, że kobiety w ogóle nie stosują przemocy. W literaturze stawiana jest teza, że przemoc, *in generalis*, nie jest związana z płcią.

Po siódme, najczęściej ofiarami różnym form przemocy padają dzieci. Złe traktowanie dzieci obejmuje zjawiska związane z zaniedbywaniem, fizycznym i psychicznym znęcaniem się nad dziećmi oraz popełnianymi w stosunku do nich nadużyciami seksualnymi. Maltretowaniu dzieci sprzyja stereotypowo ujmowana akceptacja społeczna bicia dzieci, także akceptowanie rozwiązywania problemów przy użyciu przemocy (kontratyp karce nie wychowawcze). Trzeba mieć przy tym na uwadze, iż stosowanie przemocy wobec dzieci sprzyja rozwojowi traum i różnych zaburzeń psychicznych w dorosłym życiu.

Po ósme, na bazie literatury psychologicznej i pedagogicznej kreowany jest obraz osoby maltretującej dzieci oraz obraz maltretowanego dziecka. Co istotne, osoba maltretująca sama jako dziecko była ofiarą przemocy domowej, w związku z tym jako osoba

dorośla i zarazem rodzic ma nierealistyczne wymagania w stosunku do dziecka, obniżoną tolerancję na stres, często żyje w izolacji społecznej, ma trudności w zakresie komunikacji swoich uczuć, nie umie zwracać się o pomoc, sama zмага się z poważnymi problemami życiowymi. Z kolei dziecko maltretowane wykazuje lękliwość w stosunku do obcych, oczekuje na karę za błahe przewinienia, cierpi na bezsenność, ma niską samoocenę, problemy z nauką, często wykazuje agresję wobec innych.

Po dziewiąte, dzieci to nie tylko ofiary, ale także sprawcy przemocy (przemoc rówieśnicza, przemoc wobec rodziców, wandalizm).

Po dziesiąte, w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt skryminalizowano znęcanie się nad zwierzęciem. W art. 6 ust. 2 ustawodawca wprowadził definicję znęcania, określając ją jako: „zadawanie albo świadome dopuszczanie do zadawania bólu lub cierpień”. Prawodawca wskazał 17 zachowań będących znęcaniem. Jednakże nie stanowią one katalogu zamkniętego.

Po jedenaste, w orzecznictwie sądowym znęcanie nad zwierzętami łączone jest ze znęcaniem wobec ludzi, wynikającym z art. 207 k.k., gdyż w cyklu przemocowym zwierzęta są traktowane jako najśłabsze ogniwo. Zaznaczamy, że Kodeks karny nie definiuje pojęcia „znęca się”.

Po dwunaste, myślenie filozoficzno-etyczne, również religia wpłynęła na rozumowania prawnicze/argumentacje dotyczące przemocy wobec zwierząt. Niestety, filozofia, etyka i religia nie odznaczyły się specjalnie, jeśli chodzi o ochronę moralnego statusu zwierząt.

Bibliografia

Literatura

- Ackerman J. R., Pickering S., *Zanim będzie za późno: przemoc i kontrola w rodzinie*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2002.
- Adler A., *Sens życia*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1986.
- Adler F., *The interaction between women's emancipations and female criminality. A cross cultural perspective*, [w:] F. Adler, R. J. Simon, *The Criminology of Deviant Women*, Boston 1979.
- Andrzejewski K., *Informacja o wynikach kontroli funkcjonowania nadzoru nad obrotem i ubojem zwierząt rzeźnych ze szczególnym uwzględnieniem dobrostanu zwierząt*, Najwyższa Izba Kontroli. Biuletyn Informacji Publicznej, http://bip.nik.gov.pl/pl/bip/wyniki_kontroli_wstep/inform2005/2004201 [dostęp 20.02.2016].
- Artyfikiewicz P., Słowińska M., *A inspekcja weterynaryjna przymierza ubrania*, „Vege. Dobre Strony Życia” 2013, nr 10.
- Badura-Madej W., *Wybrane zagadnienia interwencji kryzysowej. Poradnik dla pracowników socjalnych*, Wydawnictwo ŚLĄSK, Warszawa 1996.
- Banasik K., *Głos w dyskusji o art. 200a k.k. (przestępstwo groomingu)*, „Palestra” 2010, nr 3.
- Banaszak B., *Prawo mniejszości narodowych do kultywowania własnej tożsamości kulinarnej*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2014, t. 31.
- Baratay E., *Zwierzęcy punkt widzenia. Inna wersja historii*, Wydawnictwo w Podwórku, Gdańsk 2014.
- Bartnikowska U., Ćwirynkało K., *Przemoc wobec dzieci niepełnosprawnych w różnych środowiskach ich bytowania: przegląd badań*, „Annals of Diagnostic Paediatric Pathology” 2013, vol. 17, nr 3–4, Warszawa.
- Bartnikowska U., *Zranione dziecko – czy wystarczy tylko je kochać? Perspektywa rodzin adopcyjnych i zastępczych*, http://polskadzieciom.home.pl/nslt/Zranione_Dziecko.pdf [dostęp 16.03.2017].
- Bauer J., *Co z tą szkołą? Siedem perspektyw dla uczniów, nauczycieli i rodziców*, tłumaczenie A. Lipiński, Wydawnictwo Dobra Literatura, Słupsk 2015.
- Bauer J., *Granica bólu. O źródłach agresji i przemocy*, przeł. M. Skalska, Wydawnictwo Dobra Literatura, Słupsk 2015.
- Bednarska M., *Kilka uwag o przemocy w wychowaniu – skąd, po co, dlaczego*, [w:] Bednarska M. (red.), *O przemocy w wychowaniu. Próba namysłu nad zjawiskiem karalności*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2007.
- Bende A., *Program Daphne – europejski parasol ochrony przed przemocą*, „Niebieska Linia” 2013, nr 2/85.

- Benedykt XVI, *Orędzia XLIII Światowy Dzień Pokoju*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/pokoj2010_lev_08122009.html [dostęp 20.09.2016].
- Bielawska M., Bielawski T., *Łamanie praw zwierząt na wsi*, <http://witrynowiejska.org.pl/zwierzeta/item/20652-lamanie-praw-zwierzat-na-wsi> [dostęp 25.07.2016].
- Bielicka J., Stelmachowski A., Sztekiel E., *O przysposobieniu (adopcji) dzieci mówią: lekarz, działacz społeczny, prawnik*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1996.
- Biernacka K., *Historia praw zwierząt*, [w:] Wydrych J. (red.), *Książka o prawach zwierząt*, Fundacja Czarna Owca Pana Kota, Kraków 2014.
- Biskupska A., *Przestępczość nieletnich. Przyczyny przestępczego wykolejenia i rodzaje czynów przestępczych*, „Prace Studenckich Kół Naukowych WSZiA” 2004, nr 3.
- Błoch-Gnych A., *Usługi seksualne. Czy można zgwałcić prostytutkę?*, „Niebieska Linia” 2011, nr 1/72.
- Bochniarz A., *Postawy rodzicielskie a funkcjonowanie społeczne jedyneków*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2010.
- Bojke J., Wantoła M., *Wyłączenie odpowiedzialności karnej kobiety ciężarnej za aborcję. Wybrane zagadnienia*, „e-Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2015, nr 5, www.czpk.pl, [dostęp 22.12.2015].
- Borowski M., *Przemoc w rodzinie*, <http://www.korzan.edu.pl/konferencja/referaty/borowski.pdf> [dostęp 07.01.2017].
- Brooks J., *Mogło być inaczej. Prawdziwa historia rodziców, którzy zrobili wszystko, by ocalić córkę*, przełożyła J. Szajkowska, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2017.
- Browne K., Herbert M., *Zapobieganie przemocy w rodzinie*, Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa 1999.
- Brzezińska A., *Jak rodzi się agresja?*, [w:] Brzezińska A., Hornowska E., *Dzieci i młodzież wobec agresji i przemocy*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2004.
- Buss D. M., *Ewolucja pożądania. Jak ludzie dobierają się w pary*, tłumaczenie B. Wojciszke, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2003.
- Cabaj J., *Prawne aspekty feminizmu kulturowego*, „Ius Novum” 2011, nr 1.
- Cabalski M., *Kobiety jako sprawczynie przestępstw i aktów przemocy*, <https://ms.gov.pl/pl/probacja/2013///download,2542,2.html> [dostęp 10.01.2016].
- Callaghan B. L., Tottenham N., *The stress acceleration hypothesis: effects of early – life adversity on emotion circuits and behavior*, „Current Opinion in Behavioral Sciences” 2016, vol. 7.
- Chełstowska A., Niżyńska A., *Jak działa przemoc ekonomiczna? Najważniejsze wnioski z badań jakościowych*, „Niebieska Linia” 2015, nr 5/100.
- Chmurzyński J. A., *Etyczne zasady pracy w naukach behawioralnych*, [w:] *Eksperymenty na zwierzętach. Wspólna Konferencja Komitetu Etyki w Nauce PAN i Komisji Etyki Medycznej PAU Warszawa 21 listopada 1994 r.*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1995.

- Chybiński O., Gutekunst W., Świda W., *Prawo karne. Część szczególna*, Wydawnictwo PWN, Wrocław 1971.
- Cieply F., *Partnerstwo w rodzinie a prawnokarny kontratyp karcenia małoletnich*, [w:] Truskolaska J. (red.), *Partnerstwo w rodzinie. Istota i uwarunkowania relacji między rodzicami a dziećmi*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009.
- Coetzee J. M., *Żywoty zwierząt*, Wydawnictwo Świat Książki, Warszawa 2004.
- Czapczyńska A., *Przemoc w związkach nastolatków (część I)*, „Niebieska Linia” 2009, nr 5/64.
- Czapczyńska A., *Przemoc w związkach nastolatków (część II)*, „Niebieska Linia” 2009, nr 6/65.
- Czarkowska M., *Przedmiot ochrony przestępstwa znęcania się w kontekście przemocy wobec kobiet w rodzinie*, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 10.
- czasopismo.legeartis.org/2016/05/przestepstwo-znecania-sie-nad-zwierzetami.html [dostęp 03.07.2016].
- Czerkawska M., Markiewicz M., *Przemoc wobec dzieci* www.old.mcps.com.pl/plik.php?plik=mat20081229_8.doc [dostęp 22.01.2017].
- Czub M., *Wzorce przywiązania a konsekwencje wykorzystania seksualnego*, „Niebieska Linia” 2015, nr 3/98.
- Czub T., *Wstyd u dzieci krzywdzonych – mechanizmy i konsekwencje*, [w:] Gulla B., Wysocka-Pleczyk M., *Dziecko jako ofiara i sprawca przemocy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009.
- Czy przemoc wobec kobiet zawsze jest zła?*, <http://segritta.pl/czy-przemoc-wobec-kobiet-zawsze-jest-zla/> [dostęp 29.01.2017].
- Dangel T. (red.), *Zaniechanie i wycofanie się z uporczywego leczenia podtrzymującego życie dzieci. Wtyczne dla lekarzy*, Wydawnictwo Polskie Towarzystwo Pediatryczne, Warszawa 2011.
- Dobroczyński B., *Czy człowiek musi być okrutny?*, [w:] Galewicz W., Biesaga T., Barbaro de B., Dobroczyński B., Filek J., Kolarzowa R., Leder A., Obirek S., Wiśniewski R. (red.), *Czy człowiek musi być okrutny?*, „Diametros” 2004, nr 1.
- Dobson J., *Rozmowy z rodzicami*, Wydawnictwo Towarzystwo Krzewienia Etyki Chrześcijańskiej, Kraków 1990.
- Domachowski W., *Czy istnieje przestępczość nieletnich?*, [w:] Stanik J. M., Woszcza L., *Przestępczość nieletnich. Aspekty psychospołeczne i prawne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2005.
- Dragan M., *Doświadczenia traumatyczne a uzależnienie od alkoholu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008.
- Drozdowski L., „T” *dziecko z doświadczeniami kompleksowej traumy*, [w:] Drozdowski L., Weigl B. (red.), *Rodzinne domy dziecka – opieka, wychowanie, terapia*, Wydawnictwo Orłenu, Warszawa 2011.

- Drozdowski L., *Dziecko w podróży przez system. Procesy dysocjacyjne u dzieci po traumach*, „Niebieska Linia” 2011, nr 3/74.
- Drozdowski L., *System opieki nad dzieckiem i rodziną – część III*, „es.O.es” 2009, nr 2.
- Drwęski L., *Ocena skuteczności ścigania przestępstw związanych z ochroną zwierząt – obraz statystyczny*, [w:] Gardocka T., Gruszczyńska A. (red.), *Status zwierzęcia. Zagadnienia filozoficzne i prawne*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012.
- Dyjakon D., *Przemoc ekonomiczna – ukryta nić zniewolenia*, „Niebieska Linia” 2015, nr 6/101.
- Eco U., *Imię Róży*, tłumaczenie A. Szymanowski, S. Kasprzysiak, Wydawnictwo Noir sur Blanc, wyd. 6, Warszawa 2012.
- Elżanowski A., *Polskie problemy ochrony zwierząt*, boz.org.pl/art/polskie_problemy.htm [dostęp 29.10.2016].
- Elżanowski A., *Zmowa przeciwko słabszym*, „Kwartalnik Kulturalno-Polityczny. Bez Dogmatu” 2013, nr 94.
- Empel W., *O nierównym traktowaniu zwierząt*, „Życie Weterynaryjne” 2009, nr 84 (11).
- Fenik-Gaberle K., *„Zły Pan” – przemoc w rodzinie oczami dziecka*, „Niebieska Linia” 2015, nr 3/98.
- Fenik K., *Ani śladu? Jak przemoc wpływa na małe dziecko?*, „Niebieska Linia” 2014, nr 1/90.
- Fenik K., *Śluchając zranionego ciała*, „Niebieska Linia” 2009, nr 6/65.
- Fikus M., Nurkowska J., *Czy eksperymentować na zwierzętach*, „Wiedza i Życie” 1998, nr 1.
- Forward S., Buck C., *Toksyczni rodzice. Jak się uwolnić od bolesnej spuścizny i rozpocząć nowe życie*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 1982.
- Francuz G., *Czy świadomość zwierząt jest antropologiczną iluzją?*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2015, nr 2.
- Fromm E., *The Anatomy of Human Destructiveness*, Jonathan Cape, London 1973.
- Fundacja Centaurus, *Humanitarna rozrywka, czyli cyrk bez zwierząt*, „W Imieniu Zwierząt. Magazyn Fundacji Centaurus” 2015, nr 4.
- Fundacja Centaurus, *Psy rzekomo rasowe tanio sprzedam*, „W Imieniu Zwierząt. Magazyn Fundacji Centaurus” 2015, nr 4.
- Fundacja dla Zwierząt „Argos”, *Raport o problemie bezdomnych zwierząt*, (red.) T. Wypych, Warszawa 2016.
- Furtacz A., *Psychologiczna charakterystyka kobiet agresywnych seksualnie*, [w:] Gulla B., Wysocka-Pleczyk M. (red.), *Dziecko jako ofiara przemocy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009.
- Gabryelów A., *Krzywda niejedno ma imię, czyli o okrucieństwie wobec zwierząt*, <https://witrynawiejska.org.pl/zwierzeta/.../40132-krzywda-niejedno-ma-imie-czyli-o-okr> [dostęp 20.07.2016].

- Gacka-Asiewicz A. (red.), *Prawo karne w pigulce*, wyd. 4, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2016.
- Gąsior M., *Jak nękają nas kobiety. 20 proc. mężczyzn pada ofiarą przemocy psychicznej*, <http://natemat.pl/u/7,michal-gasior>, [dostęp 28.01.2017].
- Glaser D., *Podstawy teoretyczne i pojęciowe dotyczące krzywdzenia (znęcania się psychicznego) i zaniedbywania emocjonalnego dzieci*, Wydawnictwo Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa 2013.
- Goettel M., *O zmianach kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w zakresie przesłanek pozbawienia władzy rodzicielskiej*, „Przeгляд Sądowy” 2001, nr 11–12.
- Goetz M., *Ekonomia ma płęć. O dyskryminacji i przemocy ekonomicznej wobec kobiet*, „Niebieska Linia” 2011, nr 3/74.
- Goetz M., *Szkoła i przedszkole a przemoc wobec dzieci*, „Niebieska Linia” 2014, nr 1/90.
- Goetz M., *Trauma z empatii. O wtórnym zespole stresu pourazowego*, „Niebieska Linia” 2011, nr 2/73.
- Goetz M., *Wiktymizacja nastolatków w Polsce*, „Niebieska Linia” 2013, nr 4/87.
- Golden B., *Zdrowy gniew. Jak pomagać dzieciom i nastolatkom w radzeniu sobie z gniewem*, tłumaczył Z. Kościuk, Wydawnictwo Świat Książki, Warszawa 2004.
- Gordon T., *Wychowanie bez porażek. Rozwiązywanie konfliktów między rodzicami a dziećmi*, tłumaczenie i wstęp A. Makowska, E. Sujak, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1991.
- Gotfryd P., *Kiedy bije kobieta. Doświadczenia brytyjskie*, „Niebieska Linia” 2010, nr 4/69.
- Górecka E., *Gwałt – czy to tylko „problem kobiecy”?*, „Niebieska Linia” 2014, nr 2/91.
- Grabowiec A., *Samoocena dzieci – ofiar przemocy w rodzinie*, „Niebieska Linia” 2014, nr 4/93.
- Grabowiec A., *Samoocena dzieci krzywdzonych w rodzinie*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2011.
- Graczyk-Ogdem J., *Krzywdzenie dzieci. Interwencja. Diagnoza. Terapia*, Wydawnictwo Komitet Ochrony Praw Dziecka, Warszawa 2009.
- Gray D. D., *Adopcja i przywiązanie. Praktyczny poradnik dla rodziców*, przełożyła: M. Lipińska, M. Kowalska, S. Kot, Wydawnictwo GWP, Sopot 2010.
- Gromulska L., *Mężczyzna – ofiara przemocy. Obserwacje z kontaktu*, „Świat Problemów” 2006, nr 9/164, <http://www.psychologia.edu.pl/czytelnia/62-wiat-problemow/189-mezczyzna-ofiara-przemocy-observacje-z-kontaktu.html>, [dostęp 30.01.2017].
- Gruszczyńska B., *Międzynarodowe badania nad przemocą wobec kobiet IV AWS. Rezultaty polskiego badania pilotażowego*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Kryminologicznego” 2003, nr 12.
- Gruszczyńska B., *Przemoc wobec kobiet w Polsce. Aspekty prawnokryminologiczne*, Warszawa 2007.
- Gryszka A., *Mężczyzna ofiarą przemocy?*, „Niebieska Linia” 2010, nr 4/69.

- Gryszka A., *Przemoc seksualna ze strony partnera – badania amerykańskie*, „Niebieska Linia” 2011, nr 1/72.
- Grzelak P., *Dlaczego nie porusza się tematu przemocy wobec mężczyzn?*, <http://www.fundacjaart.pl/dlaczego-nie-porusza-sie-tematu-przemocy-wobec-mezczyzn/>, [dostęp 28.01.2017].
- Gzyra D., *Teoria praw zwierząt Toma Regana*, [w:] Gardocka T., Gruszczyńska A. (red.), *Status zwierzęcia. Zagadnienia filozoficzne i prawne*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012.
- Haak-Trzuskawska A., Haak H., *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2015.
- Habuda A., Radecki W., *Przepisy karne w ustawach o ochronie zwierząt oraz o doświadczeniach na zwierzętach*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 5.
- Hamer H., *Psychologia społeczna. Teoria i praktyka*, Difin, Warszawa 2005.
- Helios J., *Stereotyp płci w debacie o prawach kobiet*, [w:] Sadowski M., Spychalska A., Sadowska K. (red.), *Kobieta w prawie i polityce*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie”, t. 9, Wrocław 2015.
- Herzberger S. D., *Przemoc domowa. Perspektywa psychologii społecznej*, przeł. E. Bielawska-Batorowicz, Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa 2002.
- <http://codziennikfeministyczny.pl/mezczyzni-tez-padaja-ofiara-przemocy-seksualnej/> [dostęp 15.11.2016].
- <http://darwinonline.org.uk/content/frameset?pageseq=1&itemID=F1275&viewtype=text> [dostęp 10.03.2017].
- <http://pl.blastingnews.com/swiat/2015/10/nie-obrazaj-uczuc-muzulmanow-poznaj-nieczyste-zwierzeta-00618365.html> [dostęp 22.03.2016].
- http://www.alislam.pl/islam/zarys_islamu/zakazy_apsolutne_w_islamie [dostęp 10.03.2016].
- <http://www.ncbi.nlm.nih.gov/pubmed/19476221> [dostęp 30.10.2016].
- <http://www.otoz.pl/kampania-zakaz-transportu-zwierzat-dalekie-odleglosci.html> [dostęp 22.12.2016].
- <http://www.petersinger.info/faq/> [dostęp 20.03.2017].
- <http://www.who.int/reproductive-health/publications/violence/9789241564625/en/index.html> [dostęp 31.03.2017].
- Hypś S., *Ochrona rodziny w polskim prawie karnym*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2012.
- Izdebska A., *Konsekwencje przemocy seksualnej wobec dzieci*, „Niebieska Linia” 2010, nr 5/70.
- Izdebski P., Łukaszewska E., Ulaszewska N., *Okrucieństwo wobec zwierząt*, „Życie Weterynaryjne” 2014, nr 89 (4).
- Jabłoński J., Kusek J., Hanuszewicz W., *Przemoc i jej różnorodne formy*, http://trijar.republika.pl/przem_form.html [dostęp 26.01.2016].

- Jagielski K., *Istota i treść władzy rodzicielskiej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1963.
- Jakubowska-Winecka A., *Przemoc wobec dzieci przewlekle chorych*, „Annals of Diagnostic Paediatric Pathology” 2013, vol. 17, nr 3–4, Warszawa.
- Janik Cz., *Status zwierzęcia w głównych religiach*, [w:] T. Gardocka, A. Gruszczyńska (red.), *Status zwierzęcia. Zagadnienia filozoficzne i prawne*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012.
- Janowska M., *Przemoc wobec dzieci – jak ją rozpoznać?* <http://www.forumpediatryczne.pl/artykul/przemoc-wobec-dzieci-jak-ja-rozpoznać/260.html> [dostęp 27.01.2017].
- Jaromi S., *Prawa zwierząt według o. prof. Tadeusza Ślipko*, <https://www.franciszkanie.pl/artykuly/prawa-zwierzat-wedlug-o-prof-tadeusza-slipko-4> [dostęp 03.03.2017].
- Jarosz E., „Tylek nie szklanka” – postawy Polaków wobec przemocy nad dziećmi, „Niebieska Linia” 2014, nr 1/90.
- Jarosz E., *Niepełnosprawność i krzywdzenie dzieci*, „Niebieska Linia” 2011, nr 4/75.
- Jarosz M. (red.), *Wybrane zagadnienia patologii społecznej*, PWN, Warszawa 1975.
- Jasiński W., *Uwagi o trybie ścigania przestępstwa zgwałcenia*, „Prokuratura i Prawo” 2014, nr 1.
- Jedlecka W., *Pojęcie dysocjacji – zagadnienia podstawowe*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna” 2014, nr 2, t. 3.
- Judycki S., *Doświadczenie ciała*, https://www.kul.pl/files/57/wydzial/judycki/doswiadczenie_ciala.pdf [dostęp 04.08.2016].
- Jurewicz J., *Kobieta jako desygnat przedmiotu czynności wykonawczej przestępstw przeciwko rodzinie i opiece*, [w:] Sadowski M., Spychalska A., Sadowa K. (red.), *Kobieta w prawie i polityce*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie”, t. 9, Wrocław 2015.
- Kaleta T., *Człowiek a zwierzę*, <http://archiwum.wiz.pl/1996/96023100.asp> [dostęp 01.04.2016].
- Kaleta T., *Zwierzęta we współczesnych religiach światowych. Wybrane zagadnienia*, „Życie Weterynaryjne” 2011, nr 86 (9).
- Kalita Z. (red.), *Etyka w teorii i w praktyce. Antologia tekstów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2001.
- Kałdon B. M., *Przestępczość wśród nieletnich a podejmowane działania profilaktyczne*, „Seminare” 2015, t. 36, nr 3.
- Kamińska K., *Naukowe odkrycie problemu przemocy wobec dziecka w rodzinie w kontekście historii dzieciństwa*, [w:] Bednarska M. (red.), *O przemocy w wychowaniu. Próba namysłu nad zjawiskiem karalności*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2007.
- Kamińska K., *Zespół maltretowanego dziecka a kontratyp karcenia małoletnich*, [w:] Bednarska M. (red.), *O przemocy w wychowaniu. Próba namysłu nad zjawiskiem karalności*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2007.

- Kamiński M., *Przemoc w rodzinie a przestępstwo znęcania się unormowane w art. 207 kk*, „Kwartalnik Naukowy” 2014, nr 3 (19).
- Kampania Biała Wstążka*, Wyłącz przemoc włącz myślenie, Wrocławska Kampania Przeciwko Przemocy, Wrocław 2016.
- Karaś D., *Jak Polacy znęcają się nad zwierzętami? Raport z monitoringu sądów, prokuratur i policji (raport przygotowany przez Fundację Czarna Owca Pana Kota i Stowarzyszenie Ochrony Zwierząt Ekostraż)*, Wydawnictwo Fundacja Czarna Owca Pana Kota, Wrocław – Kraków 2016.
- Karaś D., *Status zwierząt w utylitarystycznej etyce Petera Singera i jego praktyczne konsekwencje*, zeszytyprawzwierzat.org.pl/wp-content/uploads/2013/04/text-status.pdf [dostęp 28.06.2016].
- Katz J., *The new work of dogs: tending to life, love and family*, New York 2003.
- Kawula S., Brągiel J., Janke W. A., *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1997.
- Kawula S., Machela H. (red.), *Podkultury młodzieżowe w środowisku szkolnym i pozaszkolnym*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2001.
- Keck G., Kupecky R., *Wychowanie zranionego dziecka. Pomoc rodzinom adopcyjnym w zdrowieniu i rozwoju*, Wydawnictwo Mraciniewski Services, Warszawa 2010.
- Kittel M., *(Nie)świadomość zwierząt a ich status moralny. Jak pogodzić etykę z filozofią umysłu*, „Etyka” 2006, nr 39.
- Kiwer K., *Doświadczenia przemocy domowej wychowanków domów dziecka*, „Niebieska Linia” 2009, nr 2/61.
- Kiwer K., *Dziecko z zespołem RAD. Czyli jak pokochać prowokatora*, „Niebieska Linia” 2011, nr 2/73.
- Kiwer K., *RADosne dziecko czy nieletni przestępca?*, „Niebieska Linia” 2011, nr 3/74.
- Kiwer K., *Przemoc seksualna wśród wychowanków domów dziecka*, „Niebieska Linia” 2009, nr 4/63.
- Kleinschmidt M., *Przyczyny i przejawy zachowań agresywnych dzieci w wieku przedszkolnym*, <http://profesor.pl/publikacja,14525,Artykuly,Przyczyny-i-przejawy-agresywnych-zachowan-dzieci-w-wieku-przedszkolnym> [dostęp 26.07.2016].
- Klementowski M. L., *O odpowiedzialności karnej zwierząt i ich udziale w karze w średnio-wiecznej i wczesnonowoczesnej Europie*, [w:] Mozgawa M. (red.) *Prawna ochrona zwierząt*, Oficyna Wydawnicza Verba, Lublin 2002.
- Klepacka-Gryz E., *Mama, mamusiu, mamooo, czyli instrukcja obsługi dziecka od 0 do 100 lat*, Wydawnictwo Axel Springer, Warszawa 2006.
- Kluczyńska S., *Psychiczne konsekwencje gwałtu*, „Niebieska Linia” 2011, nr 1/72.

- Kmieciak-Baran K., *Przemoc wobec dzieci – diagnoza i interwencja*, [w:] Papież J., Płukis A. (red.), *Przemoc dzieci i młodzieży w perspektywie polskiej transformacji ustrojowej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1998.
- Koczyk A., *Królewna Śnieżka. Przywiązanie a przemoc wobec dziecka – konsekwencje rozwojowe*, „Niebieska Linia” 2015, nr 6/101.
- Koczyk M., *Gdy dziecko doznaje przemocy w rodzinie*, <https://boleslawiec.eu/przemoc/index.php/pelnomocnik-ds-uzalezniem/9-przemoc/29-przemoc-wobec-dziecka> [dostęp 28.01.2017].
- Kolarzowa R., *Okrucieństwo niejedno ma imię*, [w:] Galewicz W., Biesaga T., Barbaro de B., Dobroczyński B., Filek J., Kolarzowa R., Leder A., Obirek S., Wiśniewski R. (red.), *Czy człowiek musi być okrutny?*, „Diametros” 2004, nr 1.
- Konarszewski K., *Podstawy teorii oddziaływań pedagogicznych*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1982.
- Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej z 11 maja 2011 r., Dz. U. z 2015 r., poz. 961.
- Kosińska J., *Zaburzenia psychiczne i najczęstsze problemy z zachowaniem psów*, „Magazyn Weterynaryjny” 2003, nr 12, <http://www.meritumfci.republika.pl/zaburz.html> [dostęp 29.04.2016].
- Koszuk-Janicka A., *Kim są sprawcy zgwałceń?*, „Niebieska Linia” 2015, nr 3/98.
- Kościańska A., *Płeć, przyjemność i przemoc. Kształtowanie wiedzy eksperckiej o seksualności w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014.
- Kowalczyk H., *Odpowiedź sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi – z upoważnienia ministra – na interpretację nr 6730 w sprawie niehumanitarnego traktowania koni rzeźnych*, Warszawa, 15 marca 2007 r., <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ5.nsf/main/7104CD96> [dostęp 01.03.2017].
- Kowalewska-Borys E. (red.), *Problematyka przemocy w rodzinie. Podstawowe środki prawne ochrony osób pokrzywdzonych*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2012.
- Kozak E., *Karcenie fizyczne dzieci jako efekt zaburzonej komunikacji w rodzinie*, [w:] Bednarska M. (red.), *O przemocy w wychowaniu. Próba namysłu nad zjawiskiem karalności*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2007.
- Kozak S., *Patologie wśród dzieci i młodzieży. Leczenie i profilaktyka*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2007.
- Kozłowska M., *Z kamerą wśród zabójców*, „Vege. Dobre strony życia” 2014, nr 3.
- Kozłowski T., *Wyzwolenie prawa – prawność i ochrona prawna zwierząt*, [w:] Gardocka T., Gruszczyńska A. (red.), *Status zwierzęcia. Zagadnienia filozoficzne i prawne*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012.
- Krahé B., *Agresja*, przeł. J. Suchecki, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2006.
- Krajewski R., *Przestępstwo zgwałcenia w małżeństwie*, „Niebieska Linia” 2011, nr 1/72.

- Krzywicka L., *Przemoc w bliskich związkach w perspektywie teorii przywiązania*, „Niebieska Linia” 2009, nr 2/61.
- Kucewicz K., *Gaslighting – o przemocy emocjonalnej w związku*, <http://kobieta.onet.pl/zdrowie/porady-ekspertow/psycholog/gaslighting-o-przemocy-emocjonalnej-w-zwiazku/nvql1bf> [dostęp 20.03.2017].
- Kulesz J. A., *Świnka morska czy kawia domowa?*, „Zeszyty Terrarystyczne” 2015, nr 4(16).
- Kwapiszewska-Antas M., *Człowiek wobec zwierząt na przestrzeni dziejów*, „Słupskie Studia Filozoficzne” 2007, nr 6.
- Kwietniewska M., *Unia Europejska wobec przemocy domowej*, „Niebieska Linia” 2013, nr 2/85.
- Leder A., *Ludzkie, arcyłudzkie*, [w:] Galewicz W., Biesaga T., Barbaro de B., Dobroczyński B., Filek J., Kolarzowa R., Leder A., Obirek S., Wiśniewski R. (red.), *Czy człowiek musi być okrutny?*, „Diametros” 2004, nr 1.
- Leśniak B., *Formy przemocy wśród gimnazjalistów w opinii uczniów i ich nauczycieli*, [w:] Rode D. (red.), *Problemy jednostki i rodziny w obszarze stosowania prawa. Aspekty psychologiczne*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2016.
- Lewicka-Zelent A., *Przemoc w rodzinie w opinii dorastającej młodzieży*, „Niebieska Linia” 2014, nr 4/93.
- Lewoc M., *Prokuratura i sądownictwo przeciwko przemocy w rodzinie*, „Niebieska Linia” 2015, nr 5/100.
- Lipowska-Teusch A., *Rodzina a przemoc*, Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Toruń 1992.
- Lisowska E., *Przemoc ekonomiczna – geneza, definicje, wyniki badań*, „Niebieska Linia” 2014, nr 3/92.
- Lisowska E., *Równouprawnienie kobiet i mężczyzn w społeczeństwie*, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Warszawa 2010.
- Lizińczyk S., *Uzależnieni sprawcy przemocy w izolacji penitencjarnej*, „Niebieska Linia” 2015, nr 5/100.
- Łojkowska M., *Przestępstwo zgwałcenia w polskim prawie karnym*, „Niebieska Linia” 2009, nr 6/65.
- Łuba M., *Przemoc – definicja, rodzaje, gdzie szukać pomocy*, <http://www.ptsr.nazwa.pl/files/O%20przemocy%20Psycholog.pdf> [dostęp 07.02.2016].
- Machel H., *Przestępczość kobiet i wobec kobiet – spojrzenie kryminologiczno-penitencjarne*, „Resocjalizacja Polska” 2014, nr 8.
- Maciocha J., *Sorry, mili chłopcy, nie jesteśmy wam nic winne*, „Kultura Liberalna” 2015, nr 15 (327), 20.04.2015.
- Makowski J., *Dlaczego Kościół milczy*, <http://www.newsweek.pl/dlaczego-kosciol-milczy,50228,1,1.html> [dostęp 02.04.2016].

- Marek A., Waltoś S., *Podstawy prawa i procesu karnego*, Wydawnictwo Prawnicze PWN, Warszawa 1999.
- Mariański J., *Godność ludzka jako wartość społeczno-moralna: mit czy rzeczywistość? Studium interdyscyplinarne*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2016.
- Maroń G., *Wpływ feministycznej jurysprudencji na procesy tworzenia i stosowania prawa – perspektywa anglosaska*, [w:] Karczewski J., Żuwałańska M. (red.), *Refleksyjność w prawie. Inspiracje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2015.
- Mason P.T., Kreger R., *Bordeline. Jak żyć z osobą o skrajnych emocjach*, tłumacz: M. Oleszczuk, Wydawnictwo GWP, Sopot 2013.
- Matejczuk M., Porzak R., *Kobieta jako ofiara zgwałcenia w percepcji sprawców przestępstw seksualnych*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2011, nr 71.
- Matysek W., *Sprawcy przemocy w rodzinie – czyli kto?*, „Niebieska Linia” 2015, nr 1/96.
- Mazowiecka L., *Dziecko – ofiara przestępstwa w postępowaniu karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 11.
- Mazowiecka L., *Z problematyki reagowania na przemoc wobec kobiet*, „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 12.
- Mazur J., *Przemoc w rodzinie, teoria i rzeczywistość*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2006.
- Mellibruda J., *Ślady dziecięcych traum i negatywne schematy osobiste*, „Niebieska Linia” 2011, nr 6/77.
- Michalski J. W., *Przestępczość wśród nieletnich*, http://www.kurator.org.pl/pliki/opracowania/Przestepczosc_wsrod_nieletnich.pdf [dostęp 15.03.2017].
- Mierzwińska-Lorencka J., *Karnoprawna ochrona dziecka przed wykorzystaniem seksualnym*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2012.
- Mikołajczyk-Lerman G., *Role małżeńskie a przemoc*, „Niebieska Linia” 2009, nr 5/64.
- Mitera M., *Kilka uwag o prawach zwierząt*, [w:] Szyszkowska M. (red.), *Przełomy wieków*, Wydawnictwo Temida 2, Białystok 2000.
- Młyński J., *Przemoc w rodzinie – skala zjawiska, ofiary przemocy i formy pomocy pracowników socjalnych*, „Studia Socialia Cracoviensia” 2012, t. 4, nr 2 (7).
- Morawska M., *Zakaz stosowania kar cielesnych a pozaustawowy kontratyp karcenia wychowawczego*, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 10.
- Morris D., *Nasza umowa ze zwierzętami*, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 1995.
- Motyka K., *Zwierzęta na ławie oskarżonych i ich prawa (człowieka?)*, [w:] *Księga Jubileuszowa Profesora Tadeusza Jasudowicza*, Wydawnictwo TNOiK, Toruń 2004.
- Mozgawa M., *Prawnokarna ochrona zwierząt*, Oficyna Wydawnicza VERBA, Lublin 2001.
- Mozgawa M., *Prawnokarne aspekty ochrony zwierząt*, [w:] Mozgawa M. (red.), *Prawna ochrona zwierząt*, Oficyna Sądownicza Verba, Lublin 2002.

- Mozgawa M., *Przestępstwo kazirodztwa w ujęciu dogmatycznym i kryminologicznym*, Wydawnictwo Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2015.
- Niedobecka K., *Przemoc symboliczna – mit czy rzeczywistość?*, <http://wiecejestem.us.edu.pl/przemoc-symboliczna-mit-czy-rzeczywistosc> [dostęp 02.03.2017].
- Nowak A., Pietrucha-Hassan M., *Temat tabu – przemoc seksualna*, „Niebieska Linia” 2013, nr 3/86.
- Nyckowski A., *Bracia mniejsi? Rozmowa z Magdaleną Moszczyńską-Grudzień*, „Zupełnie Inny Świat. Bracia Mniejsi” 2016, nr 4.
- Nycz P., *Karcenie małoletnich jako sytuacja wyłączająca bezprawność kryminalną*, <http://hictnunc.pl/2014/12/30/karcenie-maloletnich-jako-sytuacja-wylaczajaca-bezprawnosc-kryminalna-pawel-nycz/> [dostęp 12.02.2017].
- Ochmański M., *Nagrody i kary w wychowaniu dzieci w młodszym wieku szkolnym*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, Warszawa 2001.
- Oeser E., *Człowiek i pies. Historia przyjaźni*, przełożył K. Żak, Wydawnictwo BELLONA, Warszawa 2008.
- Olszewska A., *Karcenie dzieci w polskim ustawodawstwie*, „Niebieska Linia” 2009, nr 1/60.
- Orłowska J., *Z wizytą u Roberta Biedronia*, „Bądź Bio” 2017, nr 1.
- Paszkievicz W., Wiechcińska A., *Wybrane mity, stereotypy i przekonania na temat przemocy wobec dzieci*, <https://boleslawiec.eu/przemoc/index.php/pelnomocnik-ds-uzaleznien/9-przemoc/29-przemoc-wobec-dziecka> [dostęp 28.01.2017].
- Paszowska A., *Seksualna przemoc rówieśnicza*, „Annals of Diagnostic Paediatric Pathology” 2013, vol. 17, nr 3–4, Warszawa.
- Pawłowska M. M., *Przemoc wobec kobiet jak epidemia*, „Niebieska Linia” 2013, nr 5/88.
- Peterson del Mar D., *Ekologia*, przełożył J. Karłowski, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2010.
- Pietryka A., *Zniesienie wnioskowego trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia*, „Niebieska Linia” 2015, nr 3/98.
- Pietrzykowski T., *Etyczne problemy prawa. Zarys wykładu*, Naukowa Oficyna Wydawnicza, Katowice 2005.
- Pietrzykowski T., *Kant, Korsgaard i podmiotowość moralna zwierząt*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2015, nr 2.
- Pietrzykowski T., *Problem podmiotowości prawnej zwierząt z perspektywy filozofii prawa*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2015, nr 2 (94).
- Pietrzykowski T., *Spór o prawa zwierząt*, Wydawnictwo Sonia Draga, Katowice 2007.
- Pisula E., *Rodzice i rodzeństwo dzieci z zaburzeniami rozwoju*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2007.

- Piszko R., *Aksjologiczna orientacja rozumowań prawniczych. Wykłady*, Wydawnictwo Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Szczecin 2014.
- Płatek M., Wrona G., *Przestępstwo zgwałcenia – problem prywatny czy publiczny*, „Niebieska Linia” 2012, nr 6/83.
- Płatek M., *Karnoprawne modele przeciwdziałania przemocy w rodzinie*, „Archiwum Kryminologii” 2007–2008, t. 29–30.
- Płatek M., *Kryminologiczno-epistemologiczne i genderowe aspekty przestępstwa zgwałcenia*, „Archiwum Kryminologii” 2010, t. 32.
- Płatek M., *Na początku jest... mężczyzna*, „Niebieska Linia” 2011, nr 1/72.
- Płatek M., *Ochrona prawna przed przemocą wobec kobiet i przemocą domową*, [w:] *Rzecznik Praw Obywatelskich. Zasada równego traktowania. Prawo i praktyka. Przeciwdziałanie przemocy wobec kobiet, w tym kobiet starszych i z niepełnosprawnością. Analiza i zalecenia*, „Biuletyn RPO Źródła” 2013, nr 7.
- Płatek M., *Pozorna ochrona dziecka przed wykorzystaniem seksualnym (po nowelizacji kodeksu karnego)*, „Państwo i Prawo” 2011, nr 2.
- Podlewska J., *Prawna ochrona dziecka przed krzywdzeniem*, [w:] Zmarzlik J. (red.), *Przemoc w rodzinie wobec dziecka. Procedury interwencyjne w szkole*, Wydawnictwo Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa 2011.
- Popławska A., *Wykorzystanie małoletnich w prostytucji – charakterystyka i dynamika zjawiska ze szczególnym uwzględnieniem perspektywy polskiej. Dziecko krzywdzone. Badania. Teoria. Praktyka*, Wydawnictwo Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa 2010.
- Pospiszyl I., *Przemoc w rodzinie*, WSiP, Warszawa 1994.
- Poulain M. M., *Każde Twoje słowo zmienia życie*, „Niebieska Linia” 2014, nr 1/90.
- Pragłowska E., Popiel A., *Przemoc jako trauma wielomodalna. Między przemocą a PTSD*, „Niebieska Linia” 2009, nr 1/60.
- Probučka D., *Filozoficzne podstawy idei praw zwierząt*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2014.
- Przemoc wobec kobiet nie będzie już w Rosji przestępstwem*, <http://www.newsweek.pl/swiat/przemoc-wobec-kobiet-nie-bedzie-juz-w-rosji-przestepstwem,artykuly,404306,1.html> [dostęp 28.01.2017].
- Przybek-Czuchrowska I., *Kobieca trauma w świetle badań struktury rodziny, pochodzenia i rodziny własnej*, „Nowiny Lekarskie” 2010, nr 79.
- Przybysz J., *Psychiatria sądowa. Opiniowanie w postępowaniu cywilnym. Podręcznik dla lekarzy i prawników*, Warszawa 2009.
- Radny A., *Wpływ traumy na psychikę. Psychoterapia ofiary*, [w:] *Neurokognitywistyka w patologii i zdrowiu 2009–2011*, Szczecin 2011.

- Rajska-Kulik I., Kedziora S., *Postawy wobec sytuacji dziecka wykorzystywanego seksualnie, przejawiane przez studentów psychologii, prawa, pedagogiki i medycyny – analiza porównawcza wyników badań*, [w:] Gulla B., Wysocka-Pleczyk M., *Dziecko jako ofiara przemocy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005.
- Raport dostępny na stronie: https://pl.boell.org/sites/default/files/przemoc_ekonomiczna.pdf [dostęp 21.03.2017].
- Ratajczak M., *Co warto wiedzieć o przemocy psychicznej?* http://www.smigiel.pl/files/upload/file/2013/Przem_psych_art2013.pdf [dostęp 28.02.2017].
- Rawicki P., *Darwin, darwinizm, prawa zwierząt*, „Zeszyty Praw Zwierząt” 2011, nr 1 (3).
- Redfield Jamison K., *Noc szybko nadchodzi. Zrozumieć samobójstwo by mu zapobiec*, przeł. T. Bieroń, Poznań 2011.
- Regan T., *Filozofia praw zwierząt*, [w:] Owczarz W. (red.), *Antologia Praw Zwierząt*, wyd. Klub Gaja, Bielsko-Biała 1995.
- Regina Ch., *Przemoc kobiet. Historia społecznego tabu*, tłum. G. Przewłocki, Wydawnictwo Świat Książki, Warszawa 2013.
- Rejman G., *Ochrona prawna zwierząt*, „Studia Iuridica” 2006, nr 46.
- Renkiewicz A., Duniewska M., *Zasadność ścigania z urzędu przestępstwa gwałtu*, Wydawnictwo PWSZ IPiA, „Studia Lubuskie” 2015, t. 11, Sulechów.
- Roszak J., *Kulturowe uzasadnienie przemocy seksualnej*, „Niebieska Linia” 2009, nr 6/65.
- Roszak J., *Przemoc w białych rękawiczkach*, „Niebieska Linia” 2010, nr 1/66.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 września 2011 r. w sprawie procedury „Niebieskie Karty” i wzorów formularzy „Niebieska Karta” (Dz. U. Nr 180, poz. 1493 z późn. zm.)
- Różycka-Jarosz S., *Karcenie dzieci – czyn zabroniony czy okoliczność uchylająca bezprawność?*, Wydawnictwo Europejski Ośrodek Studiów Penologicznych, Warszawa 2012.
- Różyńska J. (opracowanie), Nowakowska U., Mermer K., Wrona G. (aktualizacja), *Przemoc wobec kobiet w rodzinie. Niezbędny pracownika socjalnego*, Centrum Praw Kobiet, Warszawa 2013.
- Różyńska J. (red.), *Przemoc wobec dzieci w rodzinie. Niezbędny nauczyciela*, Wydawnictwo Centrum Praw Kobiet, Warszawa 2013.
- Rudniański J., *Klasyfikacja, źródła i ocena przemocy w stosunkach międzyludzkich. Zarys ogólny*, [w:] Hołyst B. (red.), *Przemoc w życiu codziennym*, Cinderella Books, Warszawa 1997.
- Rudy M., Rudy A., Mazur P., *Ubój rytualny w prawie administracyjnym*, Result Kancelaria Prawna, Warszawa 2013.
- Ruszkowska M., *Dziecko krzywdzone w opiece zastępczej*, „Niebieska Linia” 2014, nr 3/92.
- Rzytki-Sroka J., *Dziecko krzywdzone z perspektywy dorosłej ofiary przemocy domowej*, „Niebieska Linia” 2009, nr 3/62.
- Rzytki-Sroka J., *Rodzic jako ofiara przemocy*, „Niebieska Linia” 2012, nr 4/81.

- Sadhusangananda das, *Wegetarianizm w religiach świata*, przełożył R. Rupowski, Wydawnictwo Vega!POL, Opole [b.r.].
- Schooler J. E., Keefer Smalley B., Callahan T. J., *Zranione dzieci, uzdrawiające domy. Wychowanie dzieci dotkniętych traumą w rodzinach adopcyjnych i zastępczych*, przełożyła A. Kaczmarczyk, Wydawnictwo MRaciniewski, Warszawa 2012.
- Sęk H., *Wprowadzenie do psychologii klinicznej*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Wrocław 2005.
- Siedlecka E., *Sadyzm nasz powszedni*, „Gazeta Wyborcza”, 30.03.2016.
- Singer P., *Etyka praktyczna*, przekład A. Sagan, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 2003.
- Singer P., *Wyzwolenie zwierząt*, przełożyły A. Alichniewicz, A. Szczęsna, Biblioteka Myśli Współczesnej, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2004.
- Sitarska A., *Przemoc w rodzinie a mediacja*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 1.
- Skuczyński P., Zientara A., *Prawnokarna ochrona zwierząt a filozoficzny i teoretycznoprawny problem wartości i praw podmiotowych*, [w:] Gardocka T., Gruszczyńska A. (red.), *Status zwierzęcia. Zagadnienia filozoficzne i prawne*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012.
- Sławik K., *Traktowanie i ochrona prawna zwierząt w Polsce*, „Ius Novum” 2011, nr 4.
- Słowik P., Passowicz P., *Przestępczość wśród młodzieży w Polsce – determinanty psychosocjalne*, [w:] Piotrowski P. (red.), *Przemoc i marginalizacja. Patologie społecznego dyskursu*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2004.
- Sosińska A., *Jak edukować, by zwalczać przemoc?*, „Niebieska Linia” 2015, nr 2/97.
- Sosnowska E., *Spoleczne uwarunkowania przestępczości kobiet*, Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie 2009, z. XVIII, Seria: Pedagogika.
- Spadło Ź., *Otworzyć wszystkie klatki*, „Zupełnie Inny Świat. Bracia Mniejsi” 2016, nr 4.
- Spock B., Parker S. J., *Dziecko. Pielęgnacja, opieka i wychowanie*, tłumaczenie W. Dietrich, A. Dorożalska, A. Jacewicz, H. Kustroń, A. Perz, M. Rozwarzewska, A. Sawicka-Chrapkiewicz, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 2002.
- Spurek S., *Europejski Trybunał Praw Człowieka w sprawie przemocy w rodzinie*, „Niebieska Linia” 2009, nr 4/63.
- Spurek S., *Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie. Zadania dla prokuratury*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 1.
- Spurek S., *Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2007, nr 54.
- Spurek S., *Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie. Komentarz*, Lex a Wolters Kluwer business, Warszawa 2012.

- Stachura I., *Karcenie wychowawcze i ryzyko sportowe. Próba analizy statusu normatywnego wybranych kontratypów pozaustawowych*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2007, nr 11, z. 2.
- Stadnicka I., *O czym milczymy? Przemoc wobec kobiet jest powszechniejsza niż myślisz*, <http://portal.abczdrowie.pl/> [dostęp 28.01.2017].
- Stanisławski E., *Drabina złudzeń*, „Zeszyty Praw Zwierząt” 2011, nr 1(3).
- Stanisławski E., *Świadomość zwierząt*, www.blog.viva.org.pl/wp-content/uploads/2010/10/swiadomosc1.pdf [dostęp 28.05.2016].
- Stefański R. A., *Przestępstwo uprowadzenia małoletniego*, „Prokuratura i Prawo” 1999, nr 3.
- Stelmasiak J., *Administracyjnoprawne aspekty ochrony zwierząt*, [w:] Mozgawa M. (red.), *Prawna ochrona zwierząt*, Oficyna Wydawnicza Verba, Lublin 2002.
- Stocka K., *Pojęcie „szczególnego okrucieństwa” na gruncie przepisu art. 197§3 kodeksu karnego*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2004, t. 15, AUW No 2622, Wrocław.
- Stożek M., *Przemoc w rodzinie. Zapobieganie w świetle przepisów prawa*, Wydawnictwo Instytut Psychologii Zdrowia, Warszawa 2009.
- Stożek M., *GPS a zapobieganie przemocy domowej*, „Niebieska Linia” 2010, nr 3/68.
- Strzebińczyk J., *Prawo rodzinne*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2012.
- Susek-Kaczyńska A., *Przemoc seksualna w związkach małżeńskich. Nadinterpretacja badaczy czy przemilczane fakty?*, „Niebieska Linia” 2013, nr 4/87.
- Synakiewicz A., *Instytucje publiczne w Polsce wobec problemu gwałtu*, „Niebieska Linia” 2012, nr 1/78.
- Szubierajska J., *Przemoc wobec zwierząt. Problem agresji wobec zwierząt jest dość powszechny*, <http://www.ekologia.pl/wywiady/przemoc-wobec-zwierzat-problem-agresji-wobec-zwierzat-jest-dosc-powszechny,13843.html> [dostęp 20.02.2016].
- Szymkiewicz B., *Przemoc domowa jako łamanie praw człowieka*, „Niebieska Linia” 2009, nr 5/64.
- Ścigała K., Pokorski M., *Postawy i style wychowawcze rodziców a zachowania przestępcze dzieci w dorosłym życiu*, [w:] Ogrodzka-Mazur E., Błachut G., Chmiel T.B. (red.), *Współczesne ojcostwo. Konteksty kulturowe, pedagogiczne i prawne*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2016.
- Ślipko T., *Bioetyka. Najważniejsze problemy*, Wydawnictwo PETRUS, Kraków 2012.
- Śpiewak J., *Wykorzystanie seksualne dziecka w kodeksie karnym*, „Niebieska Linia” 2010, nr 3/68.
- Świta L., *Przemoc jako metoda wychowawcza? Karcenie dzieci w świetle prawa międzynarodowego, w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz w prawie polskim*, „Studia Warmińskie” 2010, nr 47.
- Terakowska D., Bomba J., *Być rodziną, czyli jak budować dobre życie swoje i swoich dzieci*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2003.

- Terlecki R., *Kiedy wychowawcze karcenie nieletnich staje się przestępstwem?*, <http://www.serwisprawa.pl/artykuly,33,22697,kiedy-wychowawcze-karcenie-nieletnich-staje-sie-przestepstwem> [dostęp 08.03.2017].
- Tokarczyk R., *Prawa narodzin, życia i śmierci*, wyd. 5, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 1999.
- Topczewska K., *Koniec korzystania z krzywdy?*, „Vege. Dobre strony życia” 2014, nr 3.
- Tracz-Dral J., *Uregulowania prawne dotyczące przemocy w rodzinie na tle wybranych rozwiązań legislacyjnych. Opracowania tematyczne*, Wydawnictwo Biuro Analiz i Dokumentacji Kancelarii Senatu, Warszawa 2009.
- Urbanik E. J., *Godność jako „tarcza” przeciw przemocy*, „Niebieska Linia” 2011, nr 2/73.
- Uszyński D., *Ubój rytualny, czyli zabijanie pozbawione człowieczeństwa*, „W Imieniu Zwierząt. Magazyn Fundacji Centaurus” 2015, nr 2–3.
- Walczak M., Bonczar Z., *Etyczne i prawne aspekty doświadczeń na zwierzętach*, „Wiadomości Zootechniczne” 2015, nr 4.
- Warylewski J., *Rewiktyalizacja ofiar przestępstw seksualnych*, „Prawo a Płeć” 2001, nr 1.
- Węgrzynowicz R., Romańska M., *Ochrona zwierząt w świetle prawa i norm etycznych*, [w:] Mozgawa M. (red.), *Prawna ochrona zwierząt*, Oficyna Wydawnicza Verba, Lublin 2002.
- Wiciak I., Baranowska M., *Wybrane patologie społeczne. Uwarunkowania, przejawy, profilaktyka*, Wydział Wydawnictw i Poligrafii Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Szczytno 2009.
- Widera-Wysoczańska A., *Diagnoza psychologiczna dziecka wykorzystywanego seksualnie i jego rodziny*, „Niebieska Linia” 2015, nr 3/98.
- Więckiewicz K., *Prawa reprodukcyjne a przemoc wobec kobiet*, „Niebieska Linia” 2013, nr 6/89.
- Więckowska E., *Krzywdy i krzywdzenie dzieci*, [w:] Bednarska M. (red.), *O przemocy w wychowaniu. Próba namysłu nad zjawiskiem karalności*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2007.
- Winiarz J., *Prawo rodzinne*, Wydawnictwo Prawnicze PWN, Warszawa 1980.
- Włodarczyk J., *Wykorzystywanie seksualne dzieci w placówkach opiekuńczo-wychowawczych*, „Niebieska Linia” 2010, nr 5/70.
- Woleński J., *Podmiotowość zwierząt w aspekcie filozoficznym*, [w:] Gardocka T., Gruszczyńska A. (red.), *Status zwierzęcia. Zagadnienia filozoficzne i prawne*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012.
- Wolska-Wrona K., *Europejskie badania na temat przemocy wobec kobiet*, „Niebieska Linia” 2014, nr 2/91.
- Wołosik A., Majewska E. (współpraca), *Napastowanie seksualne wśród nastolatków*, „Niebieska Linia” 2011, nr 1/72.
- Wrona G., *Znęcanie czy zgwałcenie?*, „Niebieska Linia” 2010, nr 4/69.

- Wronarowicz P., *Zwierzęca świadomość ciała – czyją własnością jest ciało zwierzęcia?*, „Diametros” 2013, nr 36.
- Wróbel J., *Zwierzęta i ich prawa*, [w:] Jeżyna K., Zadykowicz T. (red.), *Prawa człowieka – przesłanie moralne Kościoła*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2010.
- Wróbel R., *Elżanowski o przyczynach znęcania się nad zwierzętami*, <http://www.rp.pl/artykul/636683-Elzanowski-o-przyczynach-znecania-sie-nad-zwierzetami.html> [dostęp 25.07.2016].
- www.adwokatkasprzak.pl/blog/pozostale/karcenie-dziecka [dostęp 11.03.2017].
- Wyniki badań TNS OBOP dla Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej 2007 – „Polacy wobec zjawiska przemocy w rodzinie oraz opinie ofiar, sprawców i domowników o występowaniu i okolicznościach występowania przemocy w rodzinie”.
- Wyniki badań TNS OBOP dla Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej 2010 – „Diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie w Polsce wobec kobiet i wobec mężczyzn. Raport z badań ogólnopolskich”.
- Wysiadecka K., *Aspekty prawne dotyczące sprawców nieletnich*, „Annals of Diagnostic Paediatric Pathology” 2013, vol. 17, nr 3–4, Warszawa.
- Zarosa U., *Status moralny zwierząt*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2016.
- Zielińska A., *Powiat kartuski: kłusownik zabijał zwierzęta, wypychał je i sprzedawał*, <http://www.gazetakrakowska.pl/artykul/198911,powiat-kartuski-klusownik-zabijal-zwierzeta-wypychal-je-i-sprzedawal,id,t.html> [dostęp 03.03.2017].
- Zieliński A., *Sądownictwo opiekuńcze w sprawach nieletnich*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1975.
- Zimbardo P. G., Ruch L. F., *Psychologia i życie*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1994.
- Zimón K., *Klucz do przeciwdziałania przemocy*, „Niebieska Linia” 2014, nr 4/93.
- Zimón K., *Seksizm a przemoc wobec kobiet*, „Niebieska Linia” 2014, nr 1/90.
- Zmarzlik J., Pawlak-Jordan B., *Pomoc psychologiczna dzieciom wykorzystywanym seksualnie*, „Niebieska Linia” 2010, nr 5/70.
- Zwierzę cierpi tak samo jak człowiek, wywiad z prof. Andrzejem Elżanowskim*, <http://rawfoods.pl/informacje/artykuly/s-odycze-od-kt-rych-nie-przytyj-tak/> [dostęp 26.10.2016].
- Żabczyńska E., *Przestępczość dzieci*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1983.
- Żukow-Karczewski M., *Eksperymenty i doświadczenia na zwierzętach*, <http://www.ekologia.pl/srodowisko/ochrona-srodowiska/eksperymenty-i-doswiadczenia-medyczne-na-zwierzetach,18234,1.html> [dostęp 15.02.2016].

Akty prawne

- Uchwała Pełnego Składu Izby Karnej Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1976 r., sygn. VI KZP 13/17.

Uchwała Rady Ministrów Nr 162/2006 z dnia 25 września 2006 r.

Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Dz. U. z 1964 r. Nr 9, poz. 59, t.j. z 2015 r., poz. 2082, z 2016 r., poz. 406, 1177, 1271.

Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, Dz. U. z 2016 r., poz. 1654.

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz. U. z 2016 r., poz. 1137.

Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt, Dz. U. z 2013 r., poz. 856.

Ustawa z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2010 r. Nr 125, poz. 842.

Orzecznictwo

Orzeczenie SR w Sokółce z dnia 22 października 2013 r., II K 224/13.

Postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 14 października 2005 r., II AKzw 696/05.

Postanowienie SN z dnia 7 stycznia 2010 r., VKK 172/09.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 22 czerwca 2006 r., II AKa 199/06.

Wyrok SN z dnia 16 listopada 2009 r., V KK 187/09.

Wyrok SN z dnia 18 marca 2015 r., III KK 432/14.

Wyrok SN z dnia 14 kwietnia 2016 r., V KK 458/15.

Wyrok SO w Gliwicach z dnia 23 września 2014 r., VI Ka 500/14.

Wyrok TK z dnia 10 grudnia 2014 r., K 52/13.

Przemoc jest zjawiskiem powszechnie napiętnowanym, dotkliwie doświadczającym osoby słabsze i niesamodzielne. W życiu społecznym i politycznym wzbudza ono coraz większe zainteresowanie, które jest współmierne do dezaprobaty wyrażanej wobec tego tragicznego w skutkach procederu. Dlatego poświęcenie tej problematyce kolejnej publikacji zasługuje na pełne uznanie. Tym bardziej, gdy opracowanie jest interdyscyplinarne, prezentuje najnowsze wyniki badań oraz poddaje ocenie wprowadzone na przestrzeni ostatnich kilku lat regulacje prawne. [...]

Autorkom udało się w sposób wszechstronny i wielowątkowy przedstawić problematykę przemocy domowej, która od dłuższego czasu uznawana jest za problem społeczny najwyższej rangi. Publikacja opisuje różne konteksty zniewolenia człowieka, w ramach którego pojawiają się mniej lub bardziej wyraziste akty przemocy, wywołujące reakcje typowe dla sytuacji traumatycznych.

Z recenzji dr hab. Iwony Sierpowskiej

ISBN 978-83-65431-64-6 (druk)

ISBN 978-83-65431-65-3 (online)